BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30.09.2001 NR 189 (14 852) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe

REKLAMA

ASPIRIN®
Kwas acetylosalicylowy, 500 mg.
BAYER
Przed użyciem przeczytaj ulotkę.



PODLASIE. W województwie podlaskim w ogóle nie odjechało 25 autobusów, a 35 było spóźnionych. O akcji protestacyjnej nie wiedziało wielu pasażerów. Strajkowali kierowcy PKS.
Czytaj na str. 7.



PODLASIE. Czwartkowe obrady Sejmiku Województwa Podlaskiego zdominowały sprawy socjalno-zdrowotne.
Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. Prokuratura stawia zarzuty w sprawie zajść na wiecu wyborczym Aleksandra Kwaśniewskiego w Białymstoku.
Czytaj na str. 3.

Wypożyczali samochody i wywozili je na Wschód

ZWERBOWALI STUDENTA

Funkcjonariusze z białostockiej Komendy Miejskiej Policji rozbili gang trudniący się wynajmowaniem samochodów z wypożyczalni i wywożeniem ich na Białoruś przez Litwę. Po wywiezieniu aut sprawcy zgłaszali ich kradzież w Warszawie. W sprawie tej zatrzymano pięć osób. Dwie z nich zostały tymczasowo aresztowane, o losach trzech kolejnych wkrótce zdecyduje sąd. Wszystko wskazuje na to, że sprawcy współpracowali z białoruskimi przestępcami.



Przestępcy przerzucali samochody z wypożyczalni na Wschód FOT. ARCHIWUM

Zdaniem policji, pomysłodawcą i organizatorem całego przedsięwzięcia jest 52-letni Ż.K. pochodzący z Pszczyny. Mężczyzna poszukiwany przez sąd w Bielsku-Białej w związku z trzema sprawami kryminalnymi zjawił się w Białymstoku kilka tygodni temu. Tu poznał 26-letnią S.B., białostoczankę pracującą wówczas w recepcji jednego z hoteli, z usług którego korzystał. Wtajemniczył ją w swoje zamiary i razem już zwerbowali do współpracy dwóch bezrobotnych mężczyzn z Białegostoku w wieku 25 i 27 lat. Do ich zadań należało wyszukiwanie osób, które za 1 tys. zł byłyby gotowe wypożyczyć na swoje nazwisko samochód i później zgłosić jego kradzież. Jedną z takich osób był 21-letni N.W., student z Białegostoku. On właśnie kilkanaście dni temu z wypożyczalni w podbiałostockich Krupnikach wypożyczył na tydzień opla wartego 47 tys. zł. Towarzyszyła mu S.B., która przekazała pieniądze na kaucję w wysokości 3 tys. zł (uiszczenie jej jest jednym z warunków wypożyczenia pojazdu) oraz kilkaset złotych należności za samo wypożyczenie (120 zł za dobę).

Z policyjnych ustaleń wynika, że student wraz z organizatorami przedsięwzięcia wyjechał na Litwę, a stamtąd na Białoruś. Polacy zostawili Białorusinom dowód rejestracyjny samochodu i kluczyki. Wrócili do Białegostoku „na podsiadkę" – za drobną opłatą zabrali ich ze sobą Białorusini podążający w tym samym kierunku. Po kilku dniach do Białegostoku przez posłańca wróciły kluczyki i dokumenty. Wtedy dopiero student pojechał do stolicy i zgłosił kradzież opla. Potem historia powtórzyła się z samochodem marki Renault Megane wartym 28 tys. zł, który z innej wypożyczalni wynajął na swoje nazwisko inny białostoczanin.

– Metoda działania jest bardzo prosta i dlatego skuteczna. Sprawcy nie wiadomo dlaczego byli przekonani, że przejścia graniczne z Litwą w Budzisku i Ogrodnikach nie są skomputeryzowane i łatwo je przekroczyć, dlatego z nich korzystali. Służby graniczne niczego nie podejrzewały, gdyż pojazdy nie figurowały w rejestrze aut kradzionych, kierowca dysponował oryginalnym dowodem rejestracyjnym, nie było żadnych śladów przebijania numerów silnika – mówią nasi informatorzy.

Inna sprawa, że w umowie użyczenia pojazdu figurował zapis zabraniający klientowi wypożyczalni wyjazdu autem za granicę. Takich szczegółów jednak pogranicznicy nie sprawdzali. Policjanci wpadli na trop całej sprawy podczas działań operacyjnych i współpracy z Podlaskim Oddziałem Straży Granicznej. Zakwalifikowano ją jako oszustwo – podejrzani wynajmowali auta z zamiarem ich przywłaszczenia. Policja sprawdza, czy w podobny sposób nie dokonano przestępstw w innych miejscowościach regionu północno-wschodniego. Zdaniem funkcjonariuszy, sprawa ta wskazuje, że wiele zgłoszonych kradzieży to w rzeczywistości próba wyłudzenia pieniędzy z firm ubezpieczeniowych lub – jak w opisanym przypadku – popełnienie oszustwa.

Poszkodowani właściciele wypożyczalni będą mieli kłopoty z odzyskaniem swego mienia lub uzyskaniem rekompensaty – auta były ubezpieczone od kradzieży i wypadków, nie obejmowały natomiast przywłaszczenia.

(jg)

Dzień wściekłości

SZWAJCARIA. Co najmniej 14 osób zginęło w czwartek podczas strzelaniny w lokalnym parlamencie w szwajcarskim miasteczku Zug w pobliżu Zurichu. Wśród ofiar jest trzech deputowanych. Co najmniej 16 osób jest rannych.
Czytaj na str. 5.

Budżetowy kot w worku

Według szefa SLD Leszka Millera, głównym tematem czwartkowych rozmów liderów SLD-UP z ugrupowaniami sejmowymi była organizacja dobrej pracy parlamentu. Liderzy koalicji spotkali się z politykami PSL, PiS i Samoobrony.
– Jak na razie odnoszę wrażenie, że jest pełna świadomość, iż trzeba jak najszybciej zorganizować dobrą pracę parlamentu – mówił Miller o spotkaniu z politykami PSL i PiS.
Czytaj na str. 3.

Spodnie w „domowym..."

BIAŁYSTOK. Policjanci zabezpieczyli spodnie z naszywkami „Big Star" reklamowane jako oferta specjalna sklepu „Makro Cash and Carry" w Białymstoku. Trwają ustalenia, czy handlowcy złamali ustawę o prawach własności przemysłowej.
Czytaj na str. 3.

Włącz światła

Od poniedziałku – 1 października – obowiązuje nakaz używania świateł mijania przez całą dobę. Obowiązek ten potrwa do ostatniego dnia lutego. Za łamanie tego przepisu kierowcom grozi mandat karny w wysokości 100 zł oraz 2 punkty karne.
Jak informuje policja, przepisy pozwalają na używanie zamiast świateł mijania świateł do jazdy dziennej. Są to specjalistyczne światła z homologacją (znak przeznaczenia RL).

ISSN 0137-9488 00>
9 770137 948353

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Wacławowi, Markowi; w sobotę: Michałowi, Michalinie; w niedzielę: Zofii, Grzegorzowi

„Grzechem" brak jedności

Z Józefem Mozolewskim, posłem AWS minionej kadencji i przewodniczącym podlaskiej „S", rozmawia Robert Winnicki.



Od 1993 roku, kiedy to doprowadził Pan do zjednoczenia prawicy w naszym regionie, kierował Pan obozem politycznym, który poniósł klęskę w ostatnich wyborach. Jakie grzechy, zdaniem Pana, popełniła AWS?

– Jeszcze trochę za wcześnie na pełne analizy, ale w moim przekonaniu najistotniejszym grzechem, który został popełniony przez AWS, był brak jedności. Na drugi dzień po wyborach powinno się zacząć kampanię na rzecz następnych wyborów, tymczasem po wejściu do parlamentu w 1997 r. rozpoczęło się rozsadzanie AWS od wewnątrz, poprzez wychodzenie poszczególnych grup politycznych, które znalazły się w Sejmie dzięki AWS.

Wyborcy mieli jednak za złe AWS również styl rządzenia, który jeden z braci Kaczyńskich określił dosadnym skrótem – TKM.

– Od samego początku byłem przeciwnikiem zmian personalnych poza stanowiskami politycznymi. W moim przekonaniu, administracją powinny zarządzać osoby przygotowane merytorycznie. Mnie i wojewodzie podlaskiemu często wręcz zarzucano brak zmian w Urzędzie Wojewódzkim. Ten skrót nie miał zastosowania w województwie podlaskim.

Co uważa Pan za swój największy sukces w minionej kadencji? Co było największą porażką?

– Zacznę od tego drugiego, bo normalnie chodzę po ziemi i przysłuchują się słowom krytyki wyrażanej przez wyborców. Podstawowym błędem był brak jedności wśród parlamentarzystów województwa podlaskiego. Mieliśmy przecież silną reprezentację prawicową, ale praktycznie każdy chodził własnymi ścieżkami. Wielokrotnie w czasie jednego posiedzenia sejmowego trzech posłów AWS odwiedzało tego samego ministra w tej samej sprawie, co często wywoływało nawet ironiczne komentarze.

Jeśli chodzi o sukces, to nie prowadziłem jakiejś statystyki, bo dosyć dawno podjąłem decyzję o tym, że nie będę startował w wyborach. Może tych sukcesów gołym okiem nie da się teraz zauważyć, ale nasza ciężka praca, myślę o całej formacji parlamentarnej województwa podlaskiego, przyniesie w szybkim czasie wymierne korzyści. Ziarno zostało zasiane, wkrótce zbierzemy plon.

Czy „Solidarność" ma jeszcze do odegrania jakąś rolę w polityce?

– „Solidarność" doprowadziła do utworzenia wspólnego bloku prawicowego. Uchwała krajowego zjazdu delegatów „Solidarności" zalecała po wykonaniu tego zadania stopniowe wycofanie związku z polityki. Kiedy AWS zaczął się od wewnątrz rozkładać, mieliśmy nadzieję, że pomimo kryzysów nastąpi opamiętanie i powstanie jedno, góra dwa ugrupowania. Musieliśmy podjąć decyzję o wycofaniu z tego układu, powołując naszą reprezentację polityczną – RS AWS. Muszę przyznać, że nasze oczekiwania nie zostały spełnione, bo do RS weszli niekoniecznie ci, którzy powinni reprezentować „Solidarność" w tej partii politycznej. W tej chwili nie wiadomo, co się stanie z RS AWS, czy będziemy ponownie musieli tworzyć nową reprezentację polityczną. Dwa razy do tej samej rzeki się nie wchodzi. „Solidarność", przynajmniej moim zdaniem, nie powinna wrócić do polityki.

Jak Pan ocenia wyniki niedzielnych wyborów?

– Gdybyśmy poszli do wyborów pod szyldem partii, bylibyśmy w Sejmie. Zdecydował upór kolegów z ZChN. Jeśli chodzi o Samoobronę, walczyłem o demokrację, dlatego uważam, że należy szanować wyniki wyborów. Wątpię jednak, czy ta formacja przyczyni się do rozwiązania trudnych problemów występujących na wsi. Demagogia Leppera budzi ogromny niepokój, co będzie dalej. Zaskoczeniem jest też wynik LPR. Piotr Krutul, którego szanuję, pokonał posła Jurgiela – lidera listy PiS, dla wielu faworyta tych wyborów. Widać z tego, że wyborca powiedział stop dla podziałów i waśni.

Czy zamierza Pan wrócić do wielkiej polityki, czy też wybiera się Pan na polityczną emeryturę?

– Ostatnio spotkałem się z grupą wyborców, która miała żal do mnie o to, że nie startowałem w wyborach. Wielu uważało, że, owszem, miałem negatywny elektorat, ale miałem też pozytywny. W momencie, kiedy pojawiły się wewnątrz AWS kontrowersje wokół mojej osoby, podjąłem decyzję o tym, że nie wystartuję i zwolnię pierwsze miejsce na liście. Jestem samorządowcem i przewodniczącym „Solidarności", która – jak sądzę – ma teraz ogromną rolę do odegrania. Moglibyśmy powtórzyć model Samoobrony, ale byłoby to najgorsze wyjście, które do niczego nie prowadzi. Trzeba przejść przez tę trudną sytuację w sposób pokojowy. To, co zbudowaliśmy przez 12 lat, można zburzyć szybko, ale odbudować nie będzie łatwo.

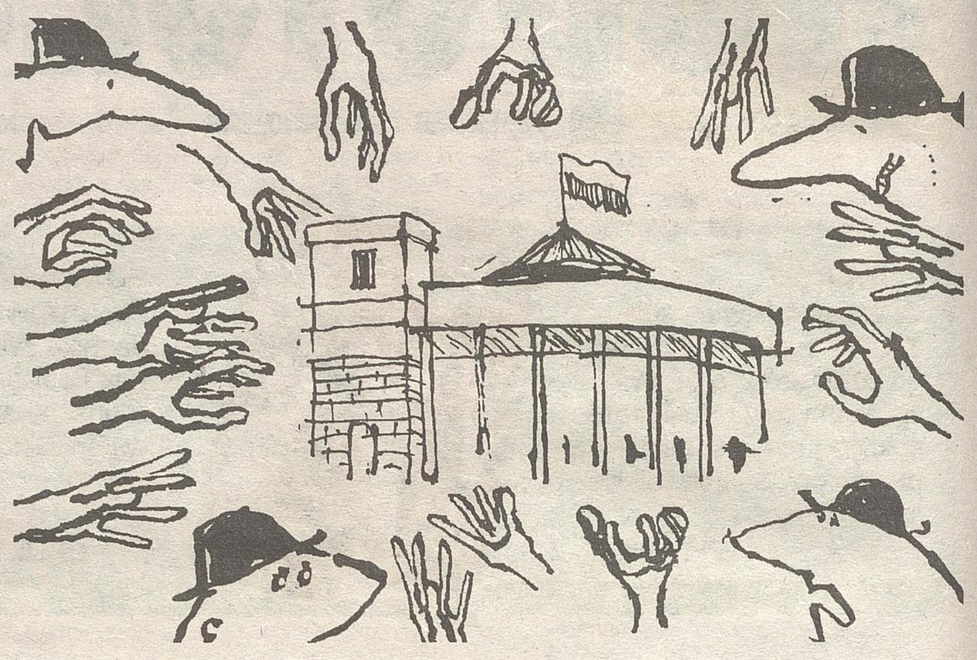
Korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować wszystkim moim wyborcom, którzy cztery lata temu obdarzyli mnie swoim zaufaniem oraz moim interesantom, którzy wśród tysięcy różnych spraw wielokrotnie przedstawiali mi swoje problemy osobiste. Wyrażam też wdzięczność tym, którzy mnie w tej trudnej pracy wspierali. Moje doświadczenie parlamentarne, wrażliwość na problemy ludzi pracy, znajomość tematyki samorządowej będę nadal wykorzystywał w pracy związkowej i samorządowej w województwie podlaskim.

Dziękuję za rozmowę.

Historia wyborów w regionie północno-wschodnim

Kurs na lewicę

Niedzielne wybory przyniosły na Podlasiu triumf koalicji SLD-UP, która zdobyła 36,7 proc. wprowadzając do parlamentu sześciu posłów i 2 senatorów. Nigdy wcześniej w wolnych wyborach parlamentarnych lewica nie miała tak dużego poparcia na Podlasiu.



Lokalni działacze SLD nie kryją, że po cichu liczyli na jeszcze lepszy wynik i objęcie co najmniej 8 mandatów. Gdyby zsumować wynik PO, LPR, AWSP i PiS wówczas okazałoby się jednak, że na prawicę oddano w tych wyborach w województwie podlaskim prawie tyle samo głosów, co na lewicę. Świadczy to o utrzymującej się na Podlasiu bardzo silnej polaryzacji sympatii politycznych. O ile jednak w poprzednich, nawet przegranych przez prawicę wyborach, przewagę uzyskiwali zwolennicy kursu prawicowego, o tyle teraz nastąpił po raz pierwszy tak wyraźny zwrot w lewo. Prześledzenie wyników wyborczych minionej dekady skłania do wniosku, że lewica stale i systematycznie powiększała na Podlasiu swoje strefy wpływów.

Cimoszewicz drugi

Pierwsze w pełni wolne wybory, którymi była elekcja prezydencka w 1990 r., przyniosły w ówczesnym województwie białostockim sensacyjne rozstrzygnięcie. Ich zwycięzcą okazał się co prawda Lech Wałęsa (42,5 proc.), ale drugi był nie Tymiński i nie Mazowiecki, ale... Cimoszewicz, który zdobył tu aż 27 proc. głosów (w skali całego kraju – 10 proc.) W województwie suwalskim i łomżyńskim Cimoszewicz zanotował znacznie gorszy rezultat.

Wygrali, choć przegrali

Rok później odbyły się pierwsze w pełni wolne wybory parlamentarne. I znów nieoczekiwanie w ówczesnym wspólnym okręgu białostocko-suwalskim – najwięcej głosów uzyskało SLD – 17, 8 proc. (w kraju 12 proc.). Wielka w tym zasługa Cimoszewicza, który sam zebrał więcej głosów niż druga – Wyborcza Akcja Katolicka – 14 proc. (w skali kraju – 8 proc.). Na trzecim miejscu znalazło się PC. Rozproszona prawica zdobyła jednak w sumie 45 proc. głosów i uzyskała 5 mandatów poselskich. Dwa miejsca w Sejmie przypadły SLD.

Klęska prawicy

Przyspieszone wybory parlamentarne w 1993 r. zakończyły się klęską obozu posierpniowego. Pięcioprocentowy próg wyborczy udało się przekroczyć jedynie BBWR i KPN. W ówczesnym województwie białostockim SLD powiększyło swoje strefy wpływów uzyskując 24,7 proc. głosów (w kraju 20 proc.) i obejmując cztery mandaty. W sumie rozdrobnione ugrupowania prawicowe zdobyły blisko 40 proc. głosów, ale nie wprowadziły do Sejmu żadnego kandydata. W Łomżyńskiem wygrało PSL uzyskując trzy mandaty (SLD jeden mandat). W Suwalskiem SLD i PSL zdobyły po dwa mandaty.

Wałęsa wygrywa z Kwaśniewskim

W wyborach prezydenckich 1995 r. w byłym województwie białostockim i łomżyńskim, zarówno w pierwszej jak i w drugiej turze Wałęsa wygrał z Kwaśniewskim. Inaczej było na Suwalszczyźnie, gdzie triumfował Kwaśniewski.

Skonsolidowana pod szyldem AWS prawica bezdyskusyjnie wygrała wybory parlamentarne na Podlasiu w 1997 r. otrzymując w byłym woj. białostockim i łomżyńskim przeszło 40 proc. głosów. W województwie białostockim AWS otrzymał 5 mandatów w Sejmie i dwa w Senacie. W Łomżyńskiem AWS wygrała z SLD 3:1, a w Suwalskiem po dwa mandaty przypadły SLD i AWS. Warto jednak przypomnieć, ze SLD utrzymało poparcie na poziomie z 1994 r. uzyskując 24 proc. głosów.

Wkrótce drogi parlamentarzystów prawicy znów się rozeszły. Piotr Krutul (w ostatnich wyborach startował z listy Ligi Polskich Rodzin) wystąpił z AWS i wraz z Janem Łopuszańskim założył koło poselskie „Porozumienie Polskie", Krzysztof Jurgiel i Michał Kamiński wybrali PiS. Senator Lech Feszler znalazł się w Platformie Obywatelskiej. Tym razem ordynacja wyborcza okazała się jednak nieco łaskawsza dla rozdrobnionej prawicy i nie powtórzył się scenariusz z 1993 roku. **(rw)**

O wyborach parlamentarnych 2001 czytaj w Magazynie Tydzień

SONDA

Zapytaliśmy białostoczan, jak oceniają ostatnie cztery lata, czy są zadowoleni z przeprowadzonych w tym czasie reform i zmian

Karol Ratomski, student Akademii Medycznej:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Cztery ostatnie lata nie były najlepsze. Kiedy zaczynałem studia stypendium socjalne wystarczało na opłatę za akademik i zostawało jeszcze na obiady. W tej chwili nie starcza nawet na zapłacenie za akademik. Perspektywy pracy po studiach są też marne. Przyszłość nie zapowiada się za różowo. Trzeba oczywiście reformować kraj, ale reformy należy wprowadzać racjonalnie, a nie w taki sposób, by sytuacja się pogarszała.

Czesław Bagiński, nauczyciel akademicki:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Mam przegląd sytuacji, jeśli chodzi o reformę oświaty, szkolnictwo wyższe. Reforma szkolnictwa została źle przygotowana i źle wprowadzona, a te nowości, które zostały wprowadzone są kuriozalne, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy awansu zawodowego nauczycieli i nową maturę. Poziom matury z matematyki jest taki jak za moich czasów egzaminy wstępne do szkoły średniej. To coś niewiarygodnego. Jestem tym mocno zawiedziony. Reforma służby zdrowia była potrzebna, ale jej wykonawstwo też było fatalne. Nadal występuje marnotrawstwo pieniędzy.

Andrzej Bojanowski, wolny zawód:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Intencje były dobre, ale wykonanie fatalne. Najgorzej przygotowana była reforma służby zdrowia. Pieniędzmi nie powinna rządzić kasa chorych, ale to pacjent powinien je mieć w kieszeni i zostawiać tam, gdzie potrzebuje, a nie tam gdzie akurat kasa podpisała kontrakt. Nie jestem fanem lewicy, dlatego wątpię, aby teraz było lepiej.

Piotr Witaszczyk, komendant Chorągwi Białostockiej ZHP:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Reformy na pewno były potrzebne, ale nie powinny być w tak chaotyczny i nieprzemyślany sposób wprowadzane. Nie wszystkie musiały rozpocząć się razem. Ich wprowadzenie powinno zostać poprzedzone konsultacjami z grupami zawodowymi, które je dotkną – z nauczycielami, lekarzami, pielęgniarkami. Żeby nie było tego, co jest, a jest tragicznie. Jedyna reforma, która jako tako funkcjonuje, to reforma emerytalna. Sytuacja z każdym dniem zmienia się na gorsze, to widać po liczbie bezrobotnych, po zubożeniu społeczeństwa.

Not.: (rw)

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Według Leszka Millera, czwartkowe rozmowy nie dotyczyły ewentualnej koalicji rządowej, a tylko „dobrej pracy parlamentu"

Budżetowy kot w worku

KRAJ. Według szefa SLD Leszka Millera, głównym tematem czwartkowych rozmów liderów SLD-UP z ugrupowaniami sejmowymi była organizacja dobrej pracy parlamentu. Liderzy koalicji spotkali się z politykami PSL, PiS i Samoobrony.

– Jak na razie odnoszę wrażenie, że jest pełna świadomość, iż trzeba jak najszybciej zorganizować dobrą pracę parlamentu – mówił Miller dziennikarzom po spotkaniu z politykami PSL i PiS. Pytany, czy wyklucza możliwość wcześniejszych wyborów parlamentarnych, powiedział: „Wszystkie scenariusze są rozważane, ale zajmujemy się głównie organizacją pracy parlamentu, zakładając, że Polska czeka, aby parlament jak najszybciej rozpoczął pracę i żeby jak najlepiej funkcjonował." Według Millera, przyspieszone wybory – jeśli będą kłopoty z tworzeniem rządu – „to bardzo hipotetyczna możliwość".

– Dzisiaj nie interesuje nas koalicja – stwierdził Andrzej Lepper, szef Samoobrony, po czwartkowym spotkaniu z liderami SLD-UP. Dodał jednak, że „sprawa jest otwarta". Według niego, Samoobrona mogłaby uczestniczyć w rządzie, który „mógłby zrealizować większość punktów jej programu w przeciągu roku". Lepper mówił ponadto, że po spełnieniu „warunków progowych" Samoobrony, m.in. wprowadzeniu minimum socjalnego i rekompensat dla byłych pracowników PGR, jest możliwe poparcie przez Samoobronę ewentualnego rządu mniejszościowego. „Samoobrona" chce też ubiegać się o funkcję wicemarszałka Sejmu. Lepper dodaje jednocześnie, że nie ma jeszcze kandydata „Samoobrony" na to stanowisko.

Liderzy SLD-UP oraz PSL mają podobne stanowisko dotyczące organizacji pracy nowego parlamentu; w sprawach gospodarczych są zarówno różnice, jak i podobieństwa – mówili z kolei po czwartkowych rozmowach przedstawiciele obu ugrupowań. Zapewniali, że spotkanie nie dotyczyło spraw personalnych, a także ewentualnej koalicji rządowej.

– Czy padło ze strony SLD-UP pytanie o to, czy PSL jest gotowy wejść w koalicję rządową? – chcieli wiedzieć dziennikarze. – Nie. Nie padło takie pytanie. Rozmawialiśmy o różnych wariantach, przede wszystkim o kwestiach dotyczących gospodarki, sytuacji społecznej, o tym jak poradzić sobie z deficytem budżetowym w taki sposób, aby nie obciążać podatników, zwłaszcza tych, którzy są w sytuacji najtrudniejszej – odparł prezes PSL Jarosław Kalinowski.

– Liderzy SLD-UP i przedstawiciele PSL zgadzają się, że koszty koniecznych do przeprowadzenia zmian nie powinny dotykać najsłabszych grup społecznych – wtórował Michał Tober, rzecznik Sojuszu.

Prawo i Sprawiedliwość będzie w obecnym układzie parlamentarnym partią opozycyjną – zadeklarował Lech Kaczyński po czwartkowych rozmowach z SLD-UP. Jego zdaniem, w kwestii ewentualnego poparcia przez PiS budżetu na 2002 rok „wszelkie rozmowy są rozmowami dotyczącymi kota w worku i w tej chwili są całkowicie przedwczesne".

Lider PiS przychylił się do propozycji SLD, którą już w czwartek poparli posłowie PSL, aby wybory parlamentarne odbywały się wiosną, a nie jesienią.

(PAP)



Przewodniczący „Samoobrony" Andrzej Lepper oraz liderzy SLD-UP Marek Pol i Leszek Miller podczas spotkania w gmachu Sejmu, 27 bm. W czwartek przedstawiciele Sojuszu prowadzili rozmowy z liderami ugrupowań, które weszły do nowo wybranego parlamentu. Tematami rozmów były możliwości powołania nowego rządu oraz plan prac Sejmu. FOT. PAP/CAF

Konflikt w Lidze Polskich Rodzin

Powyborcze tarcia

BIAŁYSTOK. Działacze ROP mają pretensje do szefa podlaskiego sztabu wyborczego Ligi Polskich Rodzin o sposób prowadzenia kampanii wyborczej.

Krzysztof Nowakowski, wiceprzewodniczący zarządu okręgu ROP, wydał oświadczenie, w którym skarży się na praktyki stosowane w czasie kampanii przez szefa sztabu LPR Andrzeja Fedorowicza, prezesa Stronnictwa Narodowego, który dostał się do Sejmu z drugiego miejsca na liście. Nowakowski zarzuca Fedorowiczowi, że ten wydrukował na koszt wszystkich kandydatów „zbiorową" ulotkę o nakładzie 100 tysięcy, która okazała się „prywatną reklamówką szefa sztabu". Tylko jego nazwisko wydrukowane zostało bowiem tłustym drukiem i podkreślone grubą kreską, a jego fotografia była większa od innych. Dwunastu kandydatów w ogóle nie miało swoich fotografii.

– Ulotki zaakceptował cały sztab. Nie skrywam, że były one robione pod kątem środowiska narodowego i jej szefa – przyznaje A. Fedorowicz. – To środowisko ma wielkie zasługi dla LPR. Kandydaci z dalszych miejsc często nie chcieli umieszczać swoich zdjęć na ulotkach albo ich nie dostarczyli. Cóż, chłopcy przeszli do innej piaskownicy i stamtąd rzucają w nas kulkami.

Oburzenia Nowakowskiego nie podziela Edward Łuczycki, szef podlaskich struktur ROP, który startował z trzeciej pozycji.

– Nie zgłaszałem zastrzeżeń. Andrzej Fedorowicz był w końcu szefem sztabu. Przyszedłem do Ligi Polskich Rodzin jako gość, a gość nie przestawia mebli w domu gospodarza.

Krzysztof Nowakowski ma zastrzeżenia również do zachowania Radia Maryja.

– W dniu 21 września, tuż przed „ciszą wyborczą" na antenie Radia Maryja odczytano apel do słuchaczy, aby głosowali na wyselekcjonowaną spośród 725 kandydatów LPR, kilkudziesięcioosobową listę wyborczą, w której pominięto członków ROP. Elektorat LPR to prawie wyłącznie słuchacze Radia Maryja, dlatego można było oczekiwać, że głosować będą zgodnie z tym zaleceniem. W Białymstoku protegowanym na tej liście był Piotr Krutul. Tak więc w ramach LPR kandydowali lepsi z poparciem LPR i Radia Maryja, i gorsi – bez tego poparcia – głosi oświadczenie Nowakowskiego.

(rw)

Prokuratura stawia zarzuty w sprawie zajść na wiecu wyborczym Aleksandra Kwaśniewskiego

Po roku śledztwa

BIAŁYSTOK. Po rocznym śledztwie prokuratura postawiła trzem osobom zarzuty czynnej napaści i znieważenia policjantów interweniujących na wiecu przedwyborczym Aleksandra Kwaśniewskiego w Białymstoku.

Jednym z oskarżonych jest Jacek Ż., ówczesny szef podlaskiego sztabu wyborczego Mariana Krzaklewskiego. Postawiono mu zarzut czynnej napaści na funkcjonariuszy, za co grozi kara do 3 lat więzienia. Dwaj inni młodzi mężczyźni odpowiedzą też za znieważenie policjantów. Żaden nie był wcześniej karany.

Wiec przedwyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego odbył się 25 września 2000 roku na dziedzińcu Pałacu Branickich w Białymstoku. Wzięło w nim udział ponad 500 osób. W jego trakcie doszło do przepychanki przeciwników i zwolenników Kwaśniewskiego. Przeciwnicy skandowali: „Pijaku", „Alkoholik", „Dać mu wódki", „Gdzie masz honor" oraz „Przeproś papieża". Protestujący mieli też kilka transparentów, m.in. „Kwas – persona non grata", „Witamy cię, wasza magisterskość".

W tłumie uczestników byli też policjanci w cywilu. To oni interweniowali, gdy doszło do przepychanek. Według aktu oskarżenia, gdy wyprowadzali z placu jednego z aktywnych przeciwników prezydenta, Jacek Ż. agresywnie domagał się od nich uwolnienia tego mężczyzny.

Doszło do przepychanek z policjantami w mundurach, którzy przejmowali zatrzymanych i wyprowadzali ich do policyjnych furgonetek. Jednemu oderwana została kieszeń od munduru. Jacek Ż. miał też awanturować się w samochodzie.

Dwie inne oskarżone osoby w tłumie szarpały się z policjantami. Dwaj funkcjonariusze doznali niegroźnych obrażeń dłoni. To przy tych zatrzymanych znaleziono gaz obezwładniający i noże sprężynowe.

Żaden z trójki oskarżonych nie przyznał się do zarzutów napaści na policjantów. Przeważnie tłumaczyli się, że doszło do szarpaniny, ale z osobami w cywilu, o których nie wiedzieli, że są funkcjonariuszami.

Jacek Ż. zeznawał, że widząc wywlekanego z tłumu kolegę prosił o jego wypuszczenie i zwrócił się o pomoc do mundurowych. Wówczas został „znienacka skrępowany".

W czasie wiecu zatrzymano siedem osób. W specjalnym komunikacie podlaski sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego twierdził wówczas, że jego szef oraz sekretarz (także zatrzymany na placu) „nie brali udziału w przepychankach", a jedynie – stojąc z boku – obserwowali przebieg wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego. Wyróżniali się jednak w tłumie: mieli na głowach czapki z napisem „Krzak – tak" i znaczki z tym hasłem.

Według nich, to zwolennicy urzędującego prezydenta zaatakowali uczestników pikiety. Została pobita dziewczyna trzymająca transparent, a kolega, który stanął w jej obronie, „został brutalnie wyciągnięty przez nieumundurowanych ochroniarzy Aleksandra Kwaśniewskiego". Przedstawiciele sztabu Mariana Krzaklewskiego zostali zatrzymani, gdy próbowali wezwać policję – głosił ten komunikat.

(PAP)

Policjanci kontrolowali białostockie „Makro"

Spodnie w „domowym areszcie"

BIAŁYSTOK. Policjanci z pionu do spraw przestępstw gospodarczych białostockiej Komendy Miejskiej Policji zabezpieczyli spodnie z naszywkami „Big Star" reklamowane jako oferta specjalna sklepu „Makro Cash and Carry" w Białymstoku. Trwają ustalenia, czy handlowcy złamali ustawę o prawach własności przemysłowej.

Funkcjonariusze zjawili się w hali „Makro" w środę po południu. Podczas kontroli znaleźli w sklepie spodnie z naszywkami „Big Star" o wartości kilkunastu tysięcy złotych. Wycofano je ze sprzedaży i zabezpieczono za zobowiązaniem. Oznacza to, że towar pozostał w magazynach firmy, która zobowiązała się je przechowywać i okazać na żądanie.

Spodnie te – zarówno męskie, jak i damskie, figurowały w gazetce handlowej „Makro" jako oferta specjalna. Ich promocyjne ceny ustalono na 97 zł. Tymczasem za spodnie tej marki w autoryzowanych sklepach zapłacić należy prawie dwukrotnie więcej.

Jak się dowiedzieliśmy, policja działała na wniosek firmy „Big Star Limited" z Kalisza, która zajmuje się produkcją i rozprowadzaniem wyrobów tej marki na terenie Polski. Tymczasem w sklepach „Makro" w całej Polsce pojawiły się spodnie tej marki niepochodzące ze wspomnianego źródła. W czwartek przedstawiciele firmy „Big Star Limited" nie chcieli rozmawiać o działaniach podjętych przez ich firmę w tej sprawie. Stwierdzili, że stosowną informację przekażą nie wcześniej, niż w przyszły wtorek.

– To że firma z Kalisza posiada prawo ochronne na znak towarowy „Big Star", nie oznacza – co do zasady – że inna firma nie może zajmować się dystrybucją wyrobów oznaczonych marką „Big Star", o ile pochodzą one z legalnego źródła – powiedział mecenas Jacek Hartung, radca prawny firmy „Makro Cash and Carry".

W ramach wszczętego postępowania na temat zabezpieczonych spodni wypowiedzą się biegli. Ustalą oni, czy spodnie zostały wyprodukowane przez autoryzowaną firmę – inną niż kaliska i – jak twierdzą przedstawiciele „Makro" zakupionego w ramach importu równoległego od innych dostawców, czy też są zwykłymi podróbkami.

(jg)

Prawie sześć milionów chce wyjechać do pracy do innego kraju europejskiego

Polacy za chlebem

Sondaż opublikowany w czwartek w Brukseli świadczy, że prawie sześć milionów Polaków – 40 proc. ludności w wieku produkcyjnym – chciałoby wyjechać do pracy do innego kraju europejskiego.

Sondaż o skłonności do emigracji zarobkowej przeprowadził latem tego roku w krajach członkowskich i kandydujących do Unii Europejskiej instytut MORI na zlecenie firmy doradczej PriceWaterhouseCoopers (PWC).

Pytanie zadawane przez ankieterów brzmiało: Czy chciałbyś przeprowadzić się, żeby mieszkać i pracować w innym kraju europejskim?". Spośród blisko 40 proc. kandydatów do wyjazdu w Polsce ponad 20 proc. twierdziło, że chce „zdecydowanie" wyjechać, a reszta, że „prawdopodobnie".

Według brukselskich ekspertów, dane te mogą tylko przyczynić się do jeszcze większego usztywnienia stanowiska Niemiec w sprawie swobody przepływu osób w poszerzonej Unii. 53 proc. Polaków chcących wyjechać za granicę wskazuje Unię, w tym 25 proc. Niemcy. 31 proc. chętniej w ogóle wyjechałoby z Europy, w większości do USA lub Kanady.

Popierane przez Austrię, Niemcy stanowczo obstają przy prawie do utrzymania restrykcji w podejmowaniu pracy przez nowych członków, w tym zwłaszcza Polaków, nawet przez siedem lat po poszerzeniu UE.

Eksperci PWC wprawdzie zwracają uwagę, że napływ siły roboczej z Polski i innych krajów kandydujących może złagodzić jej niedobory w obecnych państwach członkowskich, ale też ostrzegają, że ten napływ może być znacznie wyższy, niż wynikało z wcześniejszych prognoz, i sięgać – w wypadku zniesienia restrykcji w 2004 roku – 1,6-2,4 mln osób w ciągu pierwszych trzech lat z samej Polski, Czech i Węgier.

Przytłaczającą większość emigrujących zarobkowo do Unii stanowiliby Polacy, bowiem spośród Czechów w wieku produkcyjnym wyjechać chciałoby 16 proc. (w tym 7 proc. „zdecydowanie"), a wśród Węgrów tylko 12 proc. (w tym 3 proc. „zdecydowanie").

Autorzy opracowania obawiają się też, że skoro wielu młodych wykwalifikowanych Polaków deklaruje chęć wyjazdu za granicę, „może to mieć znacząco ujemne skutki dla rozwoju polskiej gospodarki".

(PAP)

Epidemiolodzy są zgodni, że atak „bioterrorystyczny" jest tylko kwestią czasu

Laboratorium nie wystarczy

Specjaliści są zgodni, że na świecie wystąpi kiedyś atak bioterrorystyczny. Pytanie tylko gdzie, kiedy i w jakim zakresie – mówił w czwartek na konferencji prasowej Krzysztof Chomiczewski z Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Warszawie.

Na konferencji zwołanej w Warszawie przez głównego inspektora sanitarnego Pawła Policzkiewicza specjaliści epidemiolodzy zastanawiali się, czy w Polsce jest możliwe zagrożenie bronią biologiczną.

Według Chomiczewskiego, „perfidia" takiego ataku polega na tym, że przez kilka dni można o nim nic nie wiedzieć. Wyjaśnił, że użycie broni biologicznej jest widoczne dopiero wtedy, gdy na jednym terenie wystąpią jakieś masowe zachorowania. Dodał, że szybkie wykrycie ataku bioterrorystycznego zależy od dobrej diagnostyki.

Po ataku terrorystycznym na USA Inspektorat Sanitarny zaostrzył działania epidemiologiczne. 19 września powołany został zespół ds. zachorowań na niebezpieczne choroby.

– Zajmuje się on m.in. uszczegóławianiem standardów postępowań w przypadku zagrożenia – wyjaśnił Policzkiewicz. Zespół opracował także listę objawów chorób zakaźnych. Policzkiewicz dodał, że badanie zagrożeń jest związane z codzienną pracą Instytutu – np. badaniem wody, żywności, kontrolą magazynów z truciznami.

Za kilka tygodni w Puławach zostanie uruchomione specjalistyczne laboratorium mikrobiologiczne, które częściowo wyposażono za pieniądze otrzymane z USA. – Ale na nieszczęście na wielką skalę nie jesteśmy przygotowani – powiedział prof. Michał Bartoszcze, szef Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Puławach. **(PAP)**



PAP/CAF

Ostatniego dnia papieskiej pielgrzymki w Armenii, Jan Paweł II i zwierzchnik Kościoła ormiańskiego, katolikos Karekin II wspólnie odprawili mszę św. w stanowiącym centrum tego Kościoła Eczmiadzynie pod Erewanem. – Jak bardzo czekałem na ten dzień! – rozpoczął papież swoją homilię podczas mszy celebrowanej w czwartek po raz pierwszy w historii Eczmiadzynu według obrządku łacińskiego. Mszę odprawiano przy pięknym ołtarzu nawiązującym kształtem do Arki Noego i wzniesionym obok Bramy Jubileuszowej 1700-lecia chrztu Armenii.

Buzek do końca

Premier Jerzy Buzek powtórzył w czwartek, że zamierza przekazać władzę nowemu rządowi dopiero po jego zaprzysiężeniu. Argumentował, że tego wymaga „odpowiedzialność i ciągłość konstytucyjna kraju".

Buzek odpowiedział w ten sposób na słowa Andrzeja Leppera, lidera „Samoobrony", który po czwartkowym spotkaniu z prezydentem Kwaśniewskim powiedział, że prosił prezydenta „aby zrobił wszystko, by ten rząd natychmiast podał się do dymisji".

Zdaniem premiera, bezpieczeństwo i stabilność rządzenia w Polsce wymagają obecności „konstytucyjnie, w pełni uprawomocnionej władzy, także wobec społeczności międzynarodowej, a nie jakiegoś rządu, który się podał do dymisji, a nie ma następnego" – powiedział premier.

(PAP)

Bank Światowy o nas

Polska znajduje się w trudnym okresie. Wzrost gospodarczy został zahamowany, wzrasta bezrobocie, a przed nowym rządem stoją wyzwania związane z reformą budżetu – uważa Michael Carter, przedstawiciel BŚ.

Carter jest regionalnym dyrektorem Banku Światowego na Polskę Estonię, Litwę i Łotwę, Europę oraz Centralną Azję.

– Polska musi sprostać wyzwaniom, które w najbliższym czasie stoją przed nią. Mimo tego że Polska może się szczycić wielkimi osiągnięciami, to wzrost gospodarczy uległ spowolnieniu – powiedział Carter.

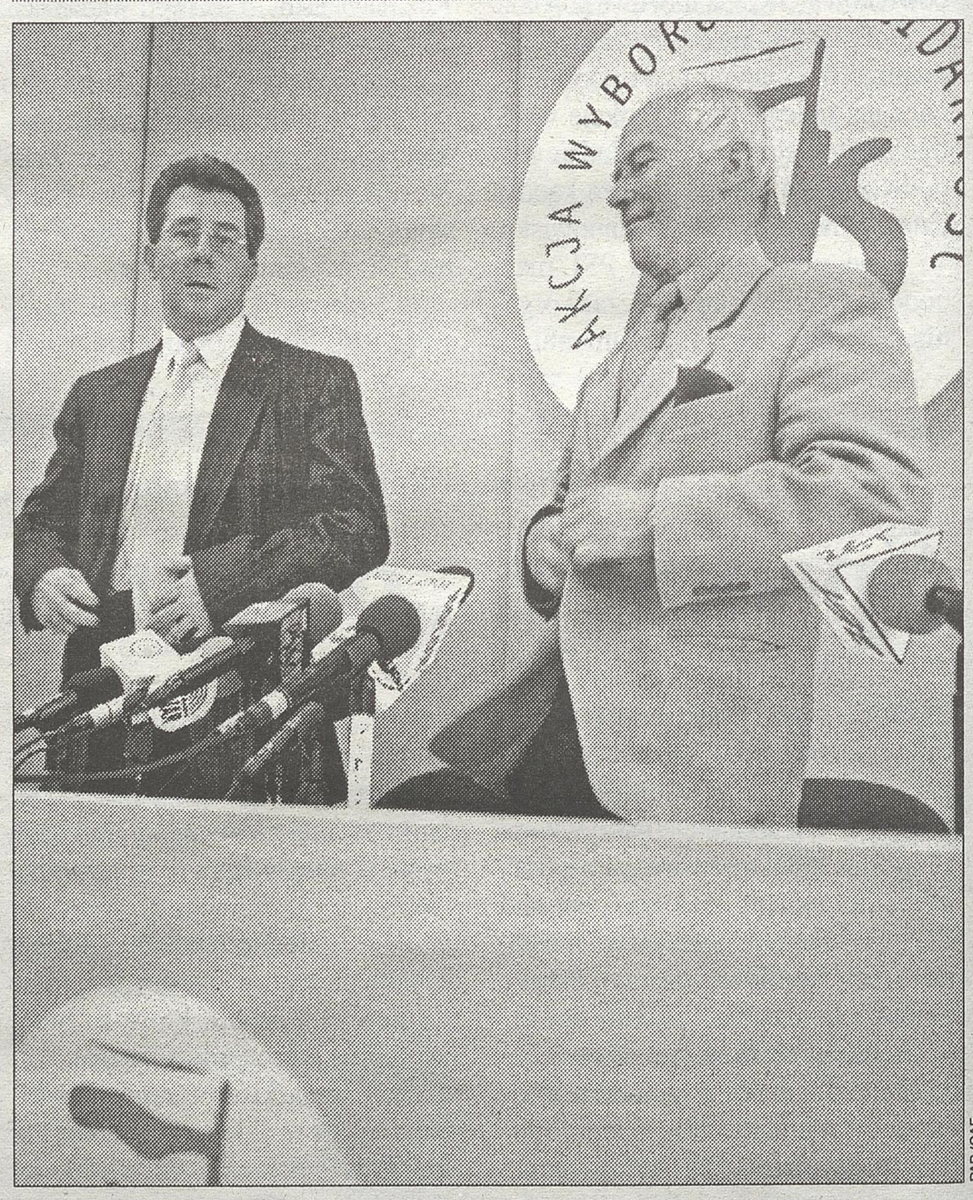
Według niego, kluczowym średniookresowym celem polskiego rządu jest prowadzenie odpowiedniej polityki monetarnej.

– Chodzi głównie o utrzymywanie na niskim poziomie stóp procentowych – powiedział. – Kolejną kwestią do rozwiązania przez państwo jest struktura budżetu, na przykład powstrzymanie nadmiernych wydatków państwa. **(PAP)**

Spadł MIG

Odnaleziono pilota, który zdołał się katapultować z wojskowego samolotu MIG 21. Maszyna rozbiła się w czwartek wczesnym popołudniem koło Elbląga, 100 m od drogi krajowej nr 7 Gdańsk – Warszawa. Pilota odnaleźli strażacy w lesie koło Gronowa Górnego w odległości kilku kilometrów od miejsca, w którym spadła maszyna. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala w Elblągu.

Płk Edward Jaroszuk – rzecznik Żandarmerii Wojskowej w Warszawie – potwierdził, że rozbity samolot należał do 24. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Malborku. Według niego, w jaki sposób doszło do wypadku, będzie można stwierdzić dopiero po odczytaniu zapisów czarnej skrzynki, która znajdowała się w maszynie, i po przeprowadzeniu analizy lotu. **(PAP)**



PAP/CAF

Szef komitetu AWSP Andrzej Wiszniewski oświadczył, że komitet Akcji zakończył działalność. Wiszniewski wyraził jednocześnie nadzieję, że ugrupowania tworzące AWSP utworzą jedną partię. Na ostatniej konferencji komitetu wyborczego AWSP, która odbyła się w czwartek, Wiszniewski podziękował wyborcom, którzy głosowali na Akcję, za wierność, ponieważ – jak powiedział – „wierność w polityce jest unikalna". – Mam nadzieję, że uda się to, co nie udało się po zwycięstwie w 1997 r. – stworzenie jednej partii – powiedział. – Będę w tym kierunku starał się pracować – dodał polityk AWSP.

I znów odroczenie

Po raz ósmy warszawskiemu Sądowi Okręgowemu nie udało się zacząć w czwartek procesu oskarżonych o „sprawstwo kierownicze" masakry robotników Wybrzeża w 1970 r., m.in. gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Kolejna próba – 10 października.

Od połowy maja sąd bezskutecznie próbuje otworzyć przewód sądowy. W czwartek uniemożliwiła to – trzecia z kolei – nieobecność oskarżonego Władysława Łomota, który jest w szpitalu.

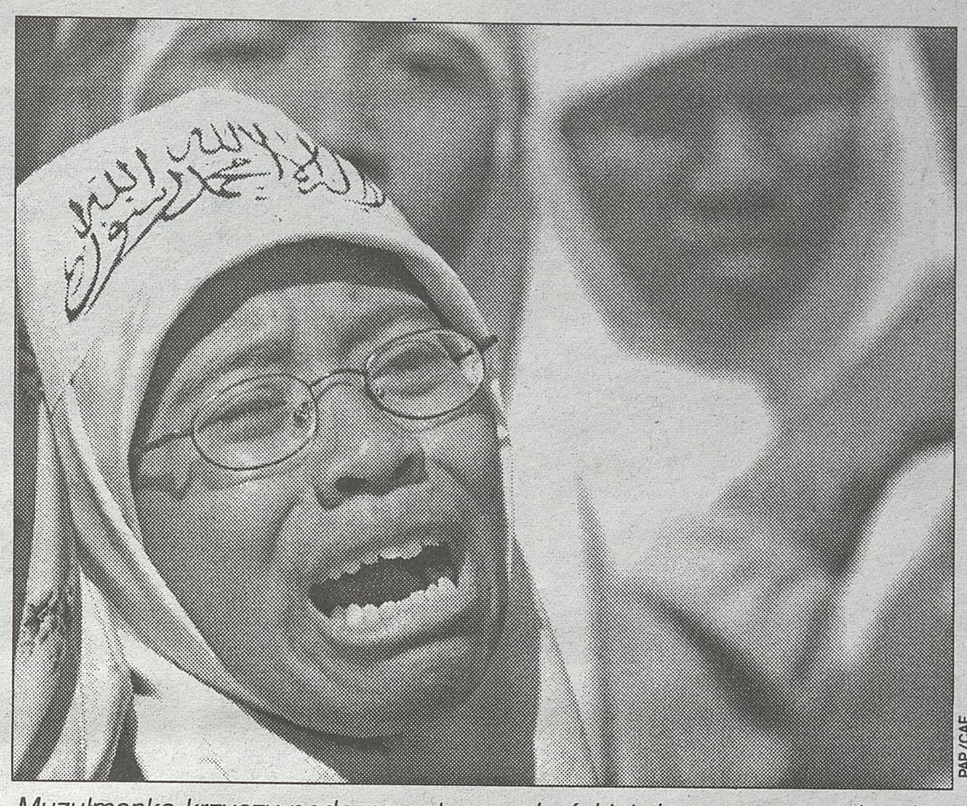
Sąd uzyskał informację ze szpitala, że Łomot opuści szpital jeszcze w czwartek, wobec czego nie rozważano ewentualności jego wyłączenia z całej sprawy. Sąd nie dostał w czwartek ogólnej informacji ze szpitala o zdrowiu Łomota; wiadomo jednak, że ma on „zaawansowany proces nowotworowy". **(PAP)**

Cały świat czeka na amerykański atak na talibów

Chcą głowy bin Ladena

AFGANISTAN. Rządzący Afganistanem talibowie obchodzili w czwartek piątą rocznicę zdobycia władzy w kraju świadomi, że wisi nad nimi groźba amerykańskiego ataku i szykowali się do walki. Stany Zjednoczone, utrzymujące w tajemnicy plany operacji wojskowej przeciw ukrywającemu się w Afganistanie Osamie bin Ladenowi i jego wspólnikom, zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa ONZ o pomoc w walce z terroryzmem.

USA domagają się od talibów wydania bin Ladena, ale ci mówią, że nie wiedzą, gdzie ich saudyjski gość przebywa i zwracają uwagę, iż Amerykanie nadal nie przedstawili konkretnych dowodów jego winy.



PAP/CAF

Muzułmanka krzyczy podczas antyamerykańskiej demonstracji pod ambasadą USA w Dżakarcie. Protestujący żądają powstrzymania oczekiwanej akcji USA przeciwko Afganistanowi.

Rosja pomoże Sojuszowi

Na północnym-zachodzie Afganistanu toczą się walki między talibami i opozycyjnym Sojuszem Północnym, który może obecnie oczekiwać dostaw broni i zaopatrzenia ze strony tworzonej przez USA globalnej koalicji antyterrorystycznej.

Rosyjski minister obrony Siergiej Iwanow powiedział w czwartek, że jego kraj dostarczy Sojuszowi uzbrojenia niekoniecznie najnowszych typów, ale najbardziej odpowiedniego w trudnych afgańskich warunkach. Iwanow dał do zrozumienia, że mogą to być czołgi T-55s, kałasznikowy, działa i pojazdy opancerzone.

Sojusz Północny kontrolujący obecnie około 10 procent terytorium kraju skupia różne ugrupowania mudżahedinów, które w latach 1979-89 walczyły z interwencją radziecką, a potem biły się między sobą o władzę, zanim w roku 1996 nie zostały pokonane przez talibów, korzystających wtedy z pomocy pakistańskiej.

Pakistan wyśle kolejną misję

Od kilku dni przedstawiciele administracji Busha podkreślają, że celem ich operacji w Afganistanie będzie ujęcie bin Ladena i jego wspólników, nie zaś obalenie reżimu talibów.

Pakistan, jedyny kraj utrzymujący jeszcze stosunki dyplomatyczne z talibami, wyśle w sobotę do Afganistanu kolejną misję, która spróbuje przekonać ich, że powinni nawiązać współpracę ze społecznością międzynarodową i uniknąć tym samym ataku wojskowego USA.

Jednak mułła Omar ostrzegł w czwartek, że Afgańczycy „kolaborujący" z USA podzielą los dawnych współpracowników Rosjan.

– W razie obcej interwencji w Afganistanie nie będziemy czynić różnicy w traktowaniu Ameryki, Rosji czy tych Afgańczyków, którzy zostaną sprowadzeni przez Amerykanów: potraktujemy ich tak samo jak tych, których sprowadzili ze sobą komuniści – powiedział Omar w oświadczeniu wydanym w piątą rocznicę przejęcia władzy przez talibów.

Mediator Jesse Jackson

W czwartek ambasador talibów Abdul Salam Zajef powiedział agencji AIP, że Omar zgodził się na ofertę mediacji złożoną przez amerykańskiego działacza społecznego, pastora Jesse Jacksona.

27 września 1996 roku talibowie zdobyli Kabul i powiesili na latarni byłego komunistycznego prezydenta Afganistanu Nadżibullaha, wyciągnąwszy go z budynku ONZ, gdzie się schronił.

W dniu święta talibów spotkał kolejny cios: Pakistan rozpoczął ogólnokrajowe poszukiwanie wspólników bin Ladena. Anonimowy wysoki rangą przedstawiciel sił bezpieczeństwa Pakistanu powiedział, że zatrzymano już pewną liczbę osób, których zeznania „mogą dostarczyć bardzo ważnych informacji o bin Ladenie w związku z atakiem 11 września".

Ostrzeżenie z Indonezji

W Indonezji, największym kraju muzułmańskim, przywódca czołowego ugrupowania islamskiego ostrzegł, że jeśli Waszyngton rozpocznie antyterrorystyczne działania zbrojne bez przedstawienia niezbędnych dowodów winy, może to spowodować wojnę między islamem i chrześcijaństwem.

Stany Zjednoczone przekazały tymczasem najważniejszym członkom Rady Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji wzywającej państwa ONZ do zamrożenia, wzorem USA, kont organizacji, firm i osób podejrzanych o terroryzm lub związki z terrorystami. **(PAP)**

Podlaskie Dni Recyklingu

Segregacja razy cztery

PODLASIE. Polskie Dni Recyklingu mają być szansą na zredukowanie ilości śmieci wyrzucanych każdego dnia na wysypiska śmieci. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Wschodnie Centrum Recyklingu chcą włączyć do akcji indywidualne gospodarstwa domowe w gminach województwa podlaskiego.

Od 15 do 22 października br. będzie w województwie podlaskim trwała pierwsza edycja Polskich Dni Recyklingu. W ramach tej akcji mieszkańcy gmin województwa podlaskiego będą otrzymywać worki na opakowania szklane bezbarwne, kolorowe, na butelki po napojach PET oraz na puszki aluminiowe.

– Chcemy, aby akcja segregacji odpadów dała nam wymierne efekty – powiedział Jarosław Zgiet, prezes Wschodniego Centrum Recyklingu. – Postanowiliśmy więc przygotować gminy i ich mieszkańców do zbiórki. WCR rozesłał do wszystkich gmin województwa podlaskiego deklarację przystąpienia do programu Polskich Dni Recyklingu. Do programu zostaną włączone tylko te gminy, które wypełnią deklarację i zgodzą się na uczestnictwo.

Dotychczas pozytywną odpowiedź dały wszystkie gminy powiatu kolneńskiego, monieckiego i siemiatyckiego. Pozostałe gminy jeszcze nie odesłały odpowiedzi.

Zadaniem gmin będzie wysłanie i zebranie podobnych deklaracji od mieszkańców poszczególnych wsi.

Gospodarstwa domowe, które wyrażą zgodę na segregację odpadów, otrzymają zestawy worków na poszczególne rodzaje śmieci. W dniach od 15 do 22 października gminy będą miały obowiązek odebrać śmieci od swoich mieszkańców i zwieźć je na specjalnie wyznaczone do składowania miejsce. Stamtąd WCR odwiezie odpady do firm, które je przetwarzają.

Akcja będzie powtarzana cztery razy w roku. Kolejny termin zbiórki wyznaczony został na dni od 17 do 22 grudnia. **(u)**

Internetowi oszuści w natarciu

Kilkaset złotych za dwa ziemniaki

Białostoczanin zgłosił w środę policji, że zamiast telefonu komórkowego kupił najdroższy papier toaletowy w swoim życiu. Zamówił przez Internet „komórkę", odebrał paczkę za zaliczeniem pocztowym płacąc 370 zł. Wewnątrz zamiast zamawianego towaru były zaś kawałki papieru toaletowego. To już 13. oszustwo oparte na podobnym scenariuszu w tym roku w woj. podlaskim.

– Ostrzegamy ciągle za pośrednictwem mass mediów przed oszustami ogłaszającymi się w Internecie, mimo to ludzie wciąż ryzykują i później zdenerwowani stawiają się w komisariatach – mówi podkom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

W marcu mieszkaniec Sokółki zamówił telefon komórkowy, zapłacił za przesyłkę kilkaset złotych, otrzymał zaś...dwa ziemniaki. Ziemniaki otrzymał też białostoczanin, który we wrześniu zamówił przez Internet telefon i zapłacił za niego 310 zł. Miał i tak więcej szczęścia od mieszkańca Grajewa, który w marcu zamówił „komórkę" przez Internet, zapłacił 3 tys. zł i dostał...cegłę. Również w marcu białostoczanin zamówił telefon komórkowy, zamiast którego dostał pocztą ścinki gazet. W czerwcu mieszkaniec Suwałk zamiast telefonu otrzymał pocztą torebkę cukru. Zapłacił za nią 390 zł.

W lipcu mieszkaniec Bielska Podlaskiego odebrał przesyłkę, w której zamiast zamawianego telefonu, za który zapłacił 714 zł były dwie buteleczki po perfumach. W tym samym miesiącu oszukani zostali dwaj mieszkańcy Łomży i Piątnicy. Jeden z nich zamiast telefonu dostał makulaturę (stracił 400 zł), drugi zamiast sprzętu rtv wartego 1500 zł otrzymał kilka bezużytecznych przedmiotów. Również w sierpniu pewien sokółczanin zapłacił 700 zł za...śruby i papier. On również zamawiał „komórkę" pocztą elektroniczną.

Tego samego miesiąca 13-letni mieszkaniec Zambrowa zamówił karty graficzne do komputera, za 263 zł otrzymał natomiast 6 zużytych płyt CD. W tym samym miesiącu mieszkaniec Siemiatycz zapłacił 750 zł za przesyłkę, w której zamiast nowoczesnego telefonu, który zamawiał, była stara, zużyta „komórka" pozbawiona baterii. Kilka dni temu ofiarą internetowych oszustów padł również mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej, który zamiast telefonu za kilkaset złotych, podobnie jak kilka innych osób, otrzymał ziemniaki.

– Nie korzystajmy z internetowych promocji, licytacji, „okazji", bo stracimy pieniądze – przekonuje podkom. Dobrzyński. **(jg)**

Strzelanina w parlamencie kantonalnym

Dzień wściekłości

SZWAJCARIA. Co najmniej 14 osób zginęło w czwartek podczas strzelaniny w lokalnym parlamencie w szwajcarskim miasteczku Zug w pobliżu Zurichu. Wśród ofiar jest trzech deputowanych. Co najmniej 16 osób jest rannych.

Według świadków, na połączoną sesję lokalnego parlamentu i miejscowego rządu wdarł się mężczyzna w mundurze policjanta i zaczął strzelać z karabinu maszynowego. Rzucił też na salę granat i prawdopodobnie koktajl Mołotowa. Siła wybuchu wyrwała drzwi wejściowe do sali obrad.

Według wstępnych informacji, mężczyzna działał na własną rękę i prawdopodobnie miał pretensje do lokalnych władz. Jak twierdzi jeden z obecnych na miejscu dziennikarzy, przed rozpoczęciem strzelaniny głośno skarżył się na decyzje miejscowej administracji.

Według szwajcarskiego radia, morderca popełnił na miejscu samobójstwo. Znaleziono przy nim list, w którym napisał o „dniu wściekłości przeciwko mafii w Zug".

Policja zamknęła centrum miasteczka, znanego w Szwajcarii z wyjątkowo niskich podatków.

Choć wielu Szwajcarów posiada broń, przestępczość w tym kraju jest stosunkowo niska i kontrole w gmachach publicznych są ograniczone do minimum, a politycy rzadko korzystają z ochrony policji. **(PAP)**

Metro bez pasażerów

LOS ANGELES. W związku z podejrzeniem o atak chemiczny, władze Los Angeles w środę (miejscowego czasu) po raz pierwszy w historii miasta ewakuowały pasażerów z miejskiego metra, zamykając na kilka godzin wszystkie stacje głównej linii.

Podejrzenia okazały się jednak bezpodstawne – nie potwierdzono obecności jakichkolwiek szkodliwych substancji chemicznych na stacjach i w wagonach całego systemu podziemnej kolei – Metro Red Line. Hospitalizowano dwie osoby.

Decyzję o zamknięciu metra podjęto gdy kilkunastu pasażerów zaczęło uskarżać się na objawy zatrucia – mdłości oraz podrażnienie oczu i gardła. **(PAP)**

Zderzenie pociągów

NIEMCY. Błąd człowieka był prawdopodobnie przyczyną czołowego zderzenia dwóch pociągów pasażerskich w czwartek w Enzisweiler niedaleko Lindau w Bawarii. W wyniku wypadku rannych zostało do 100 osób.

Do zderzenia doszło o godzinie 7.25 na trasie Lindau nad Jeziorem Bodeńskim – Friedrichshafen w landzie Badenia-Wirtembergia. Pociągi jechały z umiarkowaną prędkością. Przed stacją Enzisweiler znalazły się na tym samym torze. Prawdopodobnie jeden z maszynistów opuszczając stację nie zauważył sygnału stop. Po zderzeniu wagony nie wykoleiły się, ale zostały poważnie zniszczone. **(PAP)**

Znajomi „Żaby" osądzeni

Motywem były pieniądze

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał wczoraj trzech mężczyzn i kobietę na kary od 1,5 roku do 2 lat w zawieszeniu. Uznano ich za winnych popełnienia różnych przestępstw. Jedynym co ich łączy to osoba „Żaby" – świadka koronnego dwóch głośnych procesów „Dziada" i „Kucharza".

„Żaba" zanim został świadkiem koronnym musiał zeznać wszystko, co wie nie tylko o dużych grupach przestępczych, ale i mniejszych naruszeniach prawa. Te „mniejsze" znalazły się we wspólnym akcie oskarżenia. Akt oskarżenia przeciwko 8 mężczyznom i jednej kobiecie Prokuratura Okręgowa w Białymstoku skierowała do sądu w lipcu ub.r. Zarzuca im dokonanie różnych czynów zabronionych – wymuszanie długów, kupowanie broni, sprzedaż trotylu, czy przestępstwa na zlecenie. Wszystkich oskarżonych łączyła znajomość z „Żabą", któremu zlecali dokonanie przestępstw. Z aktu oskarżenia wynika, że „Żaba" przyjmował zlecenia, ale ich nie wykonywał. Jest głównym świadkiem oskarżenia.

W trakcie trwania procesu sąd podzielił sprawę i akta dotyczące czterech oskarżonych wysłał do sądów rejonowych w Białymstoku i Bielsku Podlaskim. W głównym procesie pozostało czterech oskarżonych. Mirosławowi K. prokurator zarzucił sprzedaż 600 gramów trotylu z trzema zapalnikami. Kupującym był „Żaba", który również został przez oskarżonego poinstruowany, jak należy podłożyć ładunek. Lesławowi G., byłemu policjantowi, zarzucono przyjęcie 5 tys. zł łapówki w zamian za zwrócenie samochodu pochodzącego z przestępstwa. Mariuszowi K. – posiadanie broni palnej bez zezwolenia oraz sprzedaż tej broni „Żabie". Wiesława J. była właścicielka dyskoteki w Orli została oskarżona o zlecenie „Żabie" wysadzenia w powietrze konkurencyjnej dyskoteki. Te wydarzenia miały miejsce w latach 1995 i 1997.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do popełnienia zarzucanych im czynów. Sąd jednak opierając się na zeznaniach świadków, w tym „Żaby" uznał ich winnymi i skazał na kary od 1,5 roku do 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat. Do wykonania zleceń jednak nie doszło.

– Ponieważ nie było skutków tych zdarzeń, a przez tych kilka lat oskarżeni nie popadli więcej w konflikt z prawem i nie toczą się wobec nich żadne postępowania sąd uznał, że nie ma potrzeby wymierzać kary bezwzględnej, a dał szansę oskarżonym zawieszając wykonanie kary – powiedziała sędzia w uzasadnieniu wyroku.

Ze względu na to, że motywem działania oskarżonych było głównie osiągnięcie korzyści majątkowych, stąd decyzja sądu o orzeczeniu wobec każdego z oskarżonych kary grzywny – od 3 do 5 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

(aż)

KRÓTKO

Poświęcenie zwierząt

CHOROSZCZ. W niedzielę, o godz. 12.15, w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana w Choroszczy odbędzie się msza celebrowana przez abp. Wojciecha Ziembę, metropolitę białostockiego. Po niej zostanie poświęcony odrestaurowany pomnik św. Franciszka z Asyżu, patrona zwierząt. Następnie odbędzie się poświęcenie i modlitwa za wszelkie zwierzęta.

Wcześniej, o godz. 10.30, w budowanym gimnazjum w Choroszczy, odbędzie się inauguracja Ludowego Uniwersytetu Katolickiego. **(KP)**

Profesor doktorem

Profesor Zbigniew Puchalski, rektor Akademii Medycznej w Białymstoku został doktorem honoris causa Akademii Medycznej w Łodzi. Uroczyste nadanie tytułu odbędzie się w piątek, 28 września w Teatrze Wielkim w Łodzi. **(luk)**

Wybrano trzech nowych członków Rady Podlaskiej Kasy Chorych

Posłowie nie odeszli

EDMUND BUREL



Poseł Piotr Krutul, jeden z radnych, który na następnej sesji złoży mandat sejmiku był wczoraj nadzwyczaj aktywny. W głębi po lewej odwołany szef Rady Podlaskiej Kasy Chorych Jerzy Lach, po prawej Edmund Suchodolski, wiceprzewodniczący sejmiku. FOT. A. ZGIET

PODLASIE. Czwartkowe obrady Sejmiku Województwa Podlaskiego zdominowały sprawy socjalno-zdrowotne. Radni wysłuchali informacji o realizacji programów walki z alkoholizmem, przeciwdziałaniu narkomanii, pomocy społecznej i poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych. Podjęto uchwały o sytuacji na rynku pracy, polityce zdrowotnej, przyjęto założenia polityki społeczno-gospodarczej na 2002 rok.

Nie nastąpiła oczekiwana z wielkim zainteresowaniem zmiana przewodniczącego sejmiku. Ani Krzysztof Jurgiel, ani piątka pozostałych posłów i zarazem radnych nie zgłosiła rezygnacji z mandatu w sejmiku.

– Zgłoszę takową po ukazaniu się ogłoszenia o ważności wyborów parlamentarnych w Dzienniku Ustaw – powiedział Krzysztof Jurgiel.

Podobnie postąpią pozostali posłowie.

Elżbieta Dudzińska, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Białymstoku, informując o wykonywaniu programów pomocy społecznej, podkreśliła, że aż 22 tysiące rodzin otrzymuje pomoc z tytułu bezrobocia. Obecnie wskaźnik bezrobocia w województwie podlaskim wynosi 13,9 procent (80.064 osoby). Największe procentowo bezrobocie utrzymuje się w Łomży (21,3 proc.). Najniższe wskaźniki są w powiatach siemiatyckim, bielskim, hajnowskim i monieckim.

W kuluarach dyskutowano również o planach zmiany siedziby Urzędu Marszałkowskiego. Oficjalne zapytanie w tej sprawie zgłosił radny SLD Zbigniew Krzywicki. Według wyjaśnień marszałka Sławomira Zgrzywy, na razie podpisano umowę wstępną na dzierżawę pomieszczeń w budynku Wersalu Podlaskiego przy ulicy Legionowej i można się z niej w każdej chwili wycofać. Argumenty „za" i „przeciw" nowej lokalizacji podzieliły nawet członków klubu AWS.

Jeszcze większe podziały wywołała sprawa odwołania i powołania nowych członków Rady Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. Zgodnie z nowelizacją ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, członkowie rad kas nie mogą być członkami organów lub pracownikami jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym sejmik miał odwołać Jerzego Lacha (przewodniczącego rady kasy), Mirosława Paniczkę i Mariana Łuczaja.

Nieoczekiwanie Jerzy Lach zgłosił wniosek o odwołanie wiceprzewodniczącego rady kasy Zbigniewa Piekarskiego. W głosowaniu ten ostatni wniosek nie przeszedł. Odwołano tylko trzech członków rady kasy.

Powołano również trzech nowych. Są to: Agnieszka Grzeszczuk (21 głosów), Bogusław Konopka (17 głosów) i Teresa Ponińska (16 głosów). Na następną sesję odłożono podjęcie uchwały o likwidacji SP ZOZ Oddziału Lecznictwa Kolejowego. Nie ze wszystkich jednostek samorządowych napłynęły opinie w tej sprawie.

Wicewojewoda Józef Klim podsumował kampanię wyborczą

Zostaje w polityce

Wicewojewoda Józef Klim, kandydat w wyborach Platformy Obywatelskiej, któremu do wejścia do Sejmu zabrakło kilkuset głosów, zapowiedział na wczorajszej konferencji prasowej, że nie zamierza rozstawać się z polityką.

J. Klim, który startował z 4. pozycji na liście PO przegrał minimalnie z liderem listy Markiem Zagórskim, szefem podlaskich struktur SKL.

– Ten wynik, choć nie dał mi mandatu, został zauważony przez „trójkę" – stwierdził J. Klim. – Andrzej Olechowski dzwonił do mnie z gratulacjami.

Klim zapowiedział, że pozostanie w polityce, a jego najbliższym celem są m.in. wybory samorządowe.

W trakcie kampanii wicewojewoda był bardzo widoczny na rozstawionych w mieście billboardach.

– Wkrótce na mojej stronie internetowej będzie można zapoznać się z pełnym rozliczeniem kampanii. Zdziwi się pan wówczas, jak mało na nią wydałem – tłumaczył Klim. – Mogło rzeczywiście powstać wrażenie, że to była bardzo bogata kampania, ale w rzeczywistości miałem tylko 4 billboardy i 9 tablic dużego formatu, tyle, że rozmieszczonych w centrum miasta. Prowadziliśmy kampanię „celowaną", nie chcieliśmy zakleić całego województwa.

Zdaniem Klima, niski wynik wyborczy PO w województwie podlaskim wynika z radykalizacji nastrojów społecznych i specyfiki regionu. **(rw)**

Trwa proces oskarżonego o zabicie ucznia

Koledzy sypią

SUWAŁKI. W czwartek w miejscowym Sądzie Okręgowym kontynuowano proces o zabójstwo podopiecznego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Suwałkach – 17-letniego Krzysztofa W. Jego zwłoki, powieszone na płocie przy ul. Sejneńskiej, znaleziono 30 listopada ub.r. Na ławie oskarżonych zasiada 17-letni Andrzej Sz., szkolny kolega Krzysztofa W.

Proces rozpoczął się 26 bm. W ciągu dwóch dni sąd przesłuchał ponad 10 świadków, głównie uczniów ośrodka. Prawie wszyscy winą za tragedię obciążają Andrzeja Sz. To on głównie, wspólnie z Piotrem K., znęcali się nad dużo słabszym kolegą. Na początku śledztwa sądzono, że prześladowany chłopiec sam targnął się na swoje życie.

Po kilku tygodniach od zabójstwa przyznał się oskarżony Andrzej Sz. Później odwołał swoje zeznania. Także w sądzie wszystkiemu zaprzecza. Niektórzy świadkowie potwierdzają winę Andrzeja Sz.

– O Krzyśku dowiedziałem się od Andrzeja – mówił 27 września jeden z wezwanych świadków. – Andrzej opowiedział mi co zrobił. Najpierw dusił W. sznurkiem wyciągniętym ze ściągacza kurtki, później przyciągnął Krzyśka do płota. Mówił też, że kopnął go w skroń...

Inny świadek także przyznał, że był słuchaczem relacji oskarżonego.

– Następnego dnia, około godziny 10 przyprowadził mnie nawet na Sejneńską i pokazał zwłoki – dodał.

Sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy. 28 listopada zeznawać będą kolejni świadkowie. Powołani zostaną również biegli sądowi.

(m)

Telewizje regionalne – pasmami informacyjnymi

Zwolnień nie będzie?

MEDIA. Dyrekcja Oddziału TVP w Białymstoku twierdzi, że od października wchodzi jesienna ramówka programowa, która przywróci do łask programy, które w czasie wakacji były nadawane rzadziej lub w ogóle. Nie przewidywane są też jej zdaniem, żadne zwolnienia w białostockim oddziale TVP.

– Do końca tego roku nie przewidujemy żadnych zwolnień. Co będzie w przyszłym roku – trudno powiedzieć – twierdzi Krzysztof Jóźwiak, dyrektor TVB.

Natomiast Janusz Cieliszak, rzecznik TVP twierdzi, że telewizja jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej, którą uzdrowić mogą cięcia programowe w oddziałach i zwolnienia pracowników.

– Nasza sytuacja jest wynikiem 15-proc. zapaści na rynku medialnym w zakresie ogłoszeń. Także wpływy z abonamentu zmalały o 64 mln – mówi Cieliszak. – W tej sytuacji mamy zamiar przeprofilować programy lokalne w pasma informacyjne. Jedną z form oszczędności będą także zwolnienia pracowników.

Zdaniem Jóźwiaka, programy katolickie, prawosławne i mniejszościowe mają być zgodnie z nową ramówką TVB nadawane co tydzień, a nie jak w ostatnich miesiącach – co dwa tygodnie. Na antenę mają także wrócić programy „Sami o sobie" i „Wieści" oraz programy regionalne z Łomży i Suwałk.

– Naszą ofertę chcemy uatrakcyjnić programami publicystycznymi o tematyce polityczno-samorządowej, zbliżonymi tematycznie do naszego regionu – powiedział Krzysztof Jóźwiak.

(KP)



O akcji protestacyjnej nie wiedziało wielu pasażerów FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KRÓTKO

Sobotnie wyprawy z PTTK

BIAŁYSTOK. Regionalny Oddział PTTK zaprasza wszystkich chętnych: koła i kluby PTTK oraz osoby indywidualne, na sobotnie wędrówki piesze i rajdy rowerowe.

W najbliższą sobotę, 29 września, w godz. 9.40-15.30, piesza trasa rajdu, około 12 km, będzie wiodła od pomnika w Grabówce, nad jeziorem Komosa, do Ogrodniczek. Natomiast trasa rowerowa (25 km), od Grabówki, przez Komosę, Supraśl i Ogrodniczki do Białegostoku.

A oto terminy i trasy kolejnych wędrówek: 6 października: Białystok Dziesięciny – Las Pietrasze, Nowodworce – Wasilków (12 km); 20 października: Fasty Wieś – Nowosiółki – Choroszcz (7 km); 10 listopada: Niewodnica Kościelna – Kleosin (8 km); 24 listopada: Jurowce – Wasilków – Nowodworce – Ogrodniczki (8 km). Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela RO PTTK, ul. Warszawska 43, tel. 7324-624. **(a)**

Pożegnanie lata

BIAŁYSTOK. 30 września w amfiteatrze przy ul. Stromej w Białymstoku odbędzie się festyn „Pożegnanie Lata". W programie przewidziano m.in. występ zespołu Casanova, gry, zabawy, konkursy, miniplayback show, pokaz latawców i pokazy karate, wspólne grillowanie. Początek imprezy o godz. 11. Organizatorem festynu jest Osiedlowe Centrum Stok i SM „Słoneczny Stok". **(luk)**

Spotkanie z poetką

Klub Seniora przy Klubie „Zenit", ul. Mieszka I 16, zaprasza na spotkanie z poetką Leonardą Szubzdą w piątek, 28 bm., o godz. 17. **(a)**

Groźny pożar przy ul. Rumiankowej 2 w Białymstoku

Lokator uratowany

– Z okien mieszkania na pierwszym piętrze budynku przy ul. Rumiankowej 2 wypadają szyby, a na zewnątrz wydostają się płomienie, które sięgają drugiego piętra. Lokator jest wewnątrz – takie alarmujące wezwanie otrzymała w czwartek ok. godz. 4.25 białostocka straż pożarna. Na miejsce skierowano cztery samochody gaśnicze i szesnastu strażaków. Odnaleziono 19-letniego mężczyznę, który doznał licznych oparzeń twarzy, dłoni i karku.

Przyczyny zaprószenia ognia nie udało się ustalić. Szybkiemu rozwojowi pożaru sprzyjały drewniana boazeria w kuchni i na korytarzu oraz pozostawione otwarte drzwi do mieszkania. Zniszczeniu uległo wyposażenie kuchni, pokoju i korytarza w mieszkaniu oraz częściowo klatka schodowa i drzwi sąsiedniego mieszkania. Musiano ewakuować mieszkańców drugiego piętra. Akcja gaśnicza trwała do godz. 6.

Straty oszacowano na 40 tys. zł, a wartość uratowanego mienia na 200 tys. zł.

– Był to jeden z najgroźniejszych pożarów mieszkań w roku bieżącym w woj. podlaskim – powiedział st. kpt. Jan Rabiczko z Komendy Wojewódzkiej PSP. **(h)**

EKSPRESEM

W środę, około godz. 23.55 przy ul. Rajgrodzkiej w Augustowie zapalił się budynek gospodarski, w którym spłonęło 5 ton siana i drewno opałowe. Zniszczeniu uległa drewniana część budynku, murowaną udało się uratować. Straty oszacowano na 3,5 tys. zł. **(KP)**

W czwartek na dwie godziny zostały zatrzymane PKS-y

Pasażerowie ze zrozumieniem

PODLASIE. Prawie w całej Polsce na dwie godziny została zatrzymana w czwartek komunikacja PKS. W województwie podlaskim w ogóle nie odjechało 25 autobusów, a 35 było spóźnionych. O akcji protestacyjnej nie wiedziało wielu pasażerów. Z reguły ze zrozumieniem przyjmowali wiadomość, że ich autobusy nie odjadą według rozkładu.

Na największym dworcu PKS w województwie podlaskim – w Białymstoku, pół godziny po rozpoczęciu akcji protestacyjnej, na odjazd autobusów bezskutecznie czekało ponad 100 pasażerów.

W kasach nie sprzedawano biletów na autobusy, które według rozkładu powinny odjechać w godz. 10-12. Odjazdy albo zostały przesunięte o dwie godziny, albo w ogóle autobusy nie wyjechały na trasy. Pasażerowie musieli jechać następnymi kursami.

Tadeusz Kieszkowski, rolnik z miejscowości Kobylin-Cieszymy, czekał w czwartek na dworcu PKS w Białymstoku na autobus do Zambrowa (odjazd – godz. 10.40). O tym, że w godz. 10-12 zostaną zatrzymane autobusy PKS, dowiedział się dopiero na dworcu. Choć było bardzo zimno i następny autobus miał dopiero po godz. 12 – nie narzekał.

– Jeśli mają rację, niech strajkują – stwierdził. – Sam kiedyś strajkowałem. Robiłem blokady na drogach. Wiem co to znaczy.

Na ten sam autobus do Zambrowa czekał Dariusz Bruliński – świeżo upieczony rezerwista z chustą na ramionach. Wracał z Helu, gdzie służył w Komendzie Portu Wojennego. O strajku także nie widział.

– Trzeba sporo czekać. Chyba pójdę na piwo – powiedział.

Na utrudnienia spowodowane zatrzymaniem autobusów PKS nie narzekał Wiesław Żukowski z Łomży. Jego autobus powinien był odjechać o godz. 10.30. Pan Wiesław wracał do domu. W Białymstoku załatwiał sprawy w urzędach.

– Przez dwa dni nic nie jadłem, ale rozumiem strajkujących i będę czekał – stwierdził Wiesław Żukowski. – Niestety, wszędzie jest teraz źle. Sytuacja jest wprost beznadziejna. Miało być lepiej 20 lat temu, potem 10 lat temu i nic się nie zmieniło. Obecnie jestem na rocznym bezpłatnym urlopie, bo zakład nie ma pieniędzy na wypłaty. W naszej firmie zostało w warsztacie tylko trzech pracowników. Brakuje mi tylko czterech lat do emerytury. Nie wiem, czy uda mi się je dopracować.

Pani Anna Łapińska wybierała się do Ostrołęki. Według rozkładu jej autobus powinien był odjechać o godz. 11.

– Coś strasznego z tym strajkiem – powiedziała. Mam do załatwienia pilne sprawy rodzinne w Ostrołęce. Będą tam na mnie czekali. Siostra specjalnie miała się zwolnić z pracy, aby wyjść na dworzec. Ja rozumiem kierowców, ale szkoda, że strajku nie zapowiedziano w telewizji. Pojechałabym innego dnia. Na dworcach też informacje są prawie niewidoczne. Dopiero kasjerka pokazała mi kartkę.

Akcję protestacyjną zorganizowały wszystkie związki zawodowe działające w przedsiębiorstwach PKS w województwie podlaskim. W ten sposób związkowcy chcieli zwrócić uwagę na bardzo trudną sytuację ich firm spowodowaną długami Skarbu Państwa. Chodzi o około 7 mln zł, które Skarb Państwa powinien zwrócić PKS-om z tytułu refundacji bezpłatnych i ulgowych przejazdów. Niespłacenie tych długów to zwolnienia i zapaść ekonomiczna przedsiębiorstw PKS.

– Akcja protestacyjna w województwie podlaskim przebiegła tak jak planowaliśmy, bez zakłóceń i jednomyślnie – poinformował Sławomir Radziszewski, przewodniczący Związku Zawodowego Kierowców PPKS w Białymstoku.

Podlaski Urząd Wojewódzki przekazał w czwartek 300 tys. zł w ramach spłaty milionowych długów dla PKS-ów. Po rozdzieleniu tych pieniędzy, każdemu z przedsiębiorstw (jest ich 6) wystarczy na zapłacenie np. za jedną dostawę paliwa. Dla porównania, niektóre PKS-y – z braku pieniędzy, których nie oddał budżet państwa – musiały wziąć na kredyt nawet po 8 dostaw paliwa.

W czwartek wieczorem w Częstochowie rozpoczęło się spotkanie wszystkich związków zawodowych działających w przedsiębiorstwach PKS. Związkowcy mają podjąć decyzję, jak dalej będzie przebiegała akcja protestacyjna. **(MN)**

American Pie 2

BIAŁYSTOK „Forum" – seans przedpremierowy. Wiosną 2000 roku na ekrany kin weszła frywolna komedia opowiadająca o przygodach grupy nastolatków wkraczających w życie erotyczne. Widzom bardzo przypadła do gustu zarówno tematyka filmu, jak i jego bohaterowie, pokazani pół żartem, pół serio wraz ze wszystkimi swoimi fascynacjami, niepokojami i grami miłosnymi. Twórcom „American Pie" udało się doskonale uchwycić ponadczasowy klimat szkoły średniej, który na świeżo mają w pamięci młodzi widzowie, a z nostalgią wspominają również dojrzalsi odbiorcy, mający już za sobą licealne wzloty i upadki miłosne.

Aktualnie na ekrany kin wchodzi druga część zabawnych perypetii bohaterów „American Pie" z udziałem wszystkich znanych z pierwszej części aktorów. Tym razem stojąca na progu dojrzałości grupa młodych przyjaciół dzielnie stara się stawić czoła swojej dorosłej niezależności. Po pomyślnym zakończeniu pierwszego roku collegu młodzi mężczyźni – Kevin, Jim, Oz, Finch i Stifler – postanawiają wspólnie spędzić wakacje, mające umocnić ich licealną przyjaźń i dostarczyć jednocześnie niezapomnianych letnich wrażeń. To czy plan się powiedzie, a marzenia nabiorą realnego wymiaru uzależnione jest jak zwykle od udziału pań – Vicky, Michelle, Heather i Jessiki. To pełne emocjonujących wydarzeń i głośnych balang lato przypomina młodym bohaterom, że czas płynie nieubłaganie, ludzie się zmieniają, przyjaźń jednak pozostaje na zawsze...

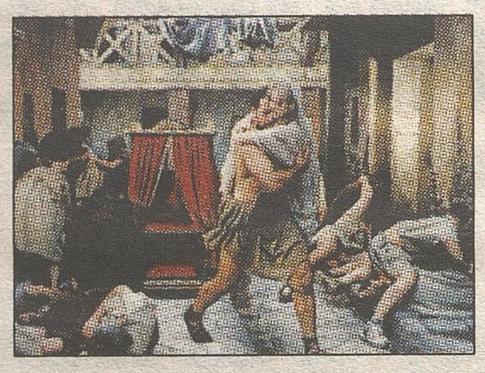
American Pie 2. USA, 2001. Reż. J.B. Rogers. Wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan, Chris Klein. 115 min.



Quo vadis

BIAŁYSTOK „Pokój". Rzym w czasach Nerona. Do domu Petroniusza, estety i znawcy sztuki, przybywa jego siostrzeniec, oficer legionów, Marek Winicjusz. Młody Rzymianin zwierza się stryjowi, że zakochał się w pięknej, tajemniczej Ligii, dziewczynie, którą spotkał w domu starego wodza Aulusa Plaucjusza. Petroniusz proponuje kurtuazyjne odwiedziny w domu Plaucjuszów. W ogrodzie dochodzi do spotkania Winicjusza z Ligią, podczas którego dziewczyna rysuje na piasku rybę – symbol wiary chrześcijańskiej. Winicjusz nie rozumie tego znaku. Jest jednak coraz bardziej zauroczony dziewczyną i postanawia ją zdobyć za wszelką cenę. Jego stryj obmyśla plan uprowadzenia Ligii z domu opiekunów...

Quo vadis. Polska, 2001. Reż. Jerzy Kawalerowicz. Wyk. Magdalena Mielcarz, Paweł Deląg, Bogusław Linda.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Quo vadis" (polski, l. 15), godz. 8.15, 11.30, 17.00, 20.15, „Taxi 2" (franc., l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Ratunku, jestem rybką" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 17.00, „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 12.00, 14.30, 20.00, sobota „Quo vadis" (polski, l. 15), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.15, „Ratunku, jestem rybką" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.00, 14.30, „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 16.00, 18.30, 20.00, „Taxi 2" (franc., l. 15), godz. 18.30, niedziela „Quo vadis" (polski, l. 15), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.15, „Ratunku, jestem rybką" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.00, 14.30, „Taxi 2" (franc., l. 15), godz. 18.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Szybcy i wściekli" (USA, l. 15), godz. 11.00, 17.00, 21.00, „Final Fantasy" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.00, 19.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „O czym marzą faceci" (USA, l. 15), godz. 14.30, „Dotyk przeznaczenia" (USA, l. 18), godz. 16.15, 22.15 (seans nocny), „Wszystko o mojej matce" (hiszp., l. 15), godz. 20.30, sobota „O czym marzą faceci" (USA, l. 15), godz. 14.30, „Dotyk przeznaczenia" (USA, l. 18), godz. 16.00, 22.00 (seans nocny), „Tango" (hiszp., l. 15), godz. 18.00, Pokaz przedpremierowy: „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela „O czym marzą faceci" (USA, l. 15), godz. 14.30, 16.15, „Drżące ciało" (hiszp., l. 15), godz. 18.00, „Dotyk przeznaczenia" (USA, l. 18), godz. 20.00.

„SYRENA" – piątek „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.00, sobota kino dla dzieci „Królestwo Zielonej Polany" (USA, b.o.), godz. 15.00, „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.00, niedziela kino dla dzieci „Królestwo Zielonej Polany" (USA, b.o.), godz. 15.00, „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.15, 20.00.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Hannibal" (USA, l. 18), „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Lara Croft – Tomb Raider" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.00, „Przyczajony tygrys, ukryty smok" (chin.-hong.-tajw.-ameryk., l. 15), godz. 18.00, sobota „Przyczajony tygrys, ukryty smok" (chin.-hong.-tajw.-ameryk., l. 15), godz. 16.15, „Lara Croft – Tomb Raider" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.00, niedziela „Lara Croft – Tomb Raider" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.15, „Przyczajony tygrys, ukryty smok" (chin.-hong.-tajw.-ameryk., l. 15), godz. 20.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Traffic" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Bracie, gdzie jesteś?" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Poranek kojota" (polski, l. 15).

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Braterstwo wilków" (franc., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne", Drohiczyn „Daniel", Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15), „Wakacje – Żegnaj szkoło" (USA, b.o.).

Final Fantasy

BIAŁYSTOK „Ton". „Final Fantasy" to komputerowa animacja, której produkcja kosztowała ponad 100 mln dolarów. Jej akcja rozgrywa się w połowie XXI wieku. Ziemia zostaje napadnięta przez obcych. Największe miasta zostają zniszczone, populacja jest zdziesiątkowana, a obcy przejmują władzę nad planetą. Ci, którzy przeżyli, muszą znaleźć sposób na przetrwanie i odzyskanie Ziemi. Dwójka bohaterów, Aki Ross i jej mentor Dr Sid opracowują plan, którego zrealizowanie dla wielu wydawałby się możliwe tylko z pomocą całej armii. Sid planuje bowiem kontratak na bazę obcych. Bohaterowie wierzą, że każda forma życia posiada duszę, która może zostać opanowana. Zorientowali się, że obcy najeźdźcy karmią się duszami zmarłych. Aki i Dr Sid zbierają żywe organizmy, których naznaczone dusze mają stać się przeciwieństwem dusz znajdujących się w bazie obcych. Dusze, w efekcie, wzajemnie się neutralizują, rozbrajając obcych. Po znalezieniu sześciu z ośmiu niezbędnych dusz, zdesperowani ludzie muszą znaleźć dwie brakujące, zanim ich czas się skończy. Czas Aki jest ograniczony, bo została zarażona siłą obcych, a u ludzi kończy się to śmiercią. Jej stan pozwala komunikować się z obcymi poprzez sny, które przenoszą ją w czasie, na domową planetę przybyszów. Zaczyna rozumieć ich naturę i ogrom katastrofy, jaka może spotkać Ziemię. Na razie, kiedy ma w sobie obcego, jej przyszłość rysuje się fatalnie, chyba że uda się szybko ukończyć falę dusz. Inaczej Aki czeka niechybny koniec. W walce wspomaga ją nieokrzesany i bardzo zdolny Kapitan Gray Edwards i jego elitarna banda renegatów, znana jako The Deep Eyes. Ten świetnie przeszkolony i oddany oddział nie zraża się tym, że szanse na powodzenie są tak nikłe. Podróżują przez ściśle strzeżone nieużytki, zagarnięte przez obcych. Droga prowadzi do samego serca inwazji obcych, do miejsca, w które uderzył meteoryt, na którym obcy przybyli na Ziemię...

Final Fantasy. Japonia, USA, 2001. Reż. Hironobu Sakaguchi, Motonori Sakakibara. 106 min.



Dotyk przeznaczenia

BIAŁYSTOK „Forum". Bohaterką filmu jest młoda kobieta, samotnie wychowująca trzech synów. Annie Wilson mieszka w małym i spokojnym miasteczku. Ta na pozór zwyczajna kobieta posiada niezwykłą umiejętność przewidywania przyszłości. Używając kart, pomaga ludziom, którzy nie potrafią sami znaleźć odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

Pewnego dnia spokojne życie miasteczka zakłóca tajemnicze zniknięcie młodej dziewczyny. Z braku jakichkolwiek dowodów i śladów zrozpaczony ojciec i narzeczony zaginionej dziewczyny zwracają się do Annie o pomoc... Doświadczając wizji, Annie zaczyna stopniowo odkrywać prawdę. Dzięki jej pomocy policja znajduje zwłoki dziewczyny na działce farmera Donniego Barksdale`a, który staje się tym samym głównym podejrzanym w śledztwie. Chociaż wszystkim wydaje się, że sprawa została zakończona, Annie nadal ma wizje. A obrazy, które widzi, za każdym razem mają więcej szczegółów. Kiedy Donnie zostaje skazany – tylko ona wie, że złapano niewłaściwego człowieka i że zabójca zamordowanej dziewczyny nadal jest na wolności. Annie zaczyna zastanawiać się, czy wiedząc tak wiele może być bezpieczna?

Choć atmosfera filmu jest zagęszczona i mroczna, reżyser Sam Raimi widział w nim słodką, ciepłą historię pełną postaci tak szczerych jak Annie Wilson. Tak mówi on o bohaterce: „Annie musi utrzymać trójkę synów, a nie jest to łatwe, bo wielu ludzi nie akceptuje jej. Nie dowierzają jej medialnym umiejętnościom lub wręcz widzą w niej wiedźmę. W rzeczywistości jest odwrotnie. Annie jest sercem tej małej społeczności. Wyciąga rękę do ludzi i pomaga im. Jest jak nić utrzymująca ich wszystkich razem."

Dotyk przeznaczenia. USA, 2000. Reż. Sam Raimi. Wyk. Cate Blanchett, Giovanni Ribisi, Katie Holmes, Keanu Reeves. 111 min.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Final fantasy", „American Pie 2" i „Dotyk przeznaczenia". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10.30. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Powiedz mi, kim jestem

Twarze, maski i poezja

ANIELA ŁABANOW

Z tła obrazów wyłaniają się twarze, buzie, gęby. Wyraźne lub rozmyte, mądre starością i dziecięco naiwne, umowne lub jak maska klauna z nieruchomymi oczami. Twarze intrygujące. Takie są prace Adama Siemieńczyka, eksponowane w Sali Różowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.

– Sam nie wiem, czemu akurat twarze – dziwi się autor. – Po prostu przez wiele lat rysowałem i malowałem postacie. W końcu chciałem przygotować taką wystawę, na której sam będę mógł zobaczyć, co takiego namalowałem i narysowałem.

W obrazach bardzo ważny jest kolor. Wyraźny, ostry, z przewagą żółcieni i niebieskości, na dużych płaszczyznach. Ale równie istotne są autorskie komentarze do tych obrazów. Poetyckie. Podczas otwarcia wystawy te wiersze recytowane były przez Teatr Sporadyczny Ewy Jakubaszek, działający przy WOAK-u. Muzykę do tekstów napisał Andrzej Haremski.



FOT. A. ZGIET

Kolory bywają jednak pretekstem do głębszych rozważań: o sztuce, o życiu. Wystawa nosi tytuł „Powiedz mi, kim jestem", a poprzez literacki komentarz autor sam sobie próbuje odpowiedzieć na to pytanie. „jestem drzewem/ odizolowanym od świata.../ zasypiam/ między słońcem a niebem/ zakorzeniony w rzeczywistości kolorów/ które w zamieszaniu tracą/ siebie/ tworząc życie".

Artysta prezentował wcześniej swoje rysunki na wystawach i w prasie. Białostocka, pierwsza samodzielna większa ekspozycja pokazała, że wypracował swój rozpoznawalny styl.

R E K L A M A

JAZ-BUD ST OGŁOSZENIE JAZ-BUD ST

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
"JAZ - BUD ST"
UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE
ROZPOCZYNAMY REALIZACJĘ
ZESPOŁU MIESZKANIOWEGO
Z GARAŻAMI
PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 35



ZAPISY:

P. B. "JAZ - BUD ST" Białysto, ul. Hetmańska 42
tel. (0 85) 651 02 01 w. 115, 135, 123
tel./fax 651 85 92
www. Jaz-bud.pl
e.mail: biuro@jaz-bud.pl

D1041444

Ukazał się 24. numer białostockich „Kartek"

Artystyczna Litwa

Najnowszy, 24. już numer pisma literacko-artystycznego „Kartki" poświęcony jest literaturze i sztuce litewskiej. Na ponad stu stronach opublikowano spory wybór prozy i poezji naszych nadbałtyckich sąsiadów. Wszystkie utwory łączy jedna cecha wspólna – powstały po 1960 r.

Godna podziwu jest konsekwencja, z jaką redakcja „Kartek" przygotowuje monograficzne numery pisma, poświęcone sztuce kolejnych krajów. Artystyczna Litwa jest w Polsce mało dostępna. „Kartki" musiały więc dotrzeć bezpośrednio do autorów, a potem podjąć wysiłek przetłumaczenia ich prac. Taki bezpośredni kontakt z literatami bardzo dobrze robi pismu. Obok wierszy i prozy pojawiają się bowiem rozmowy z twórcami, z których często – szczerze mówiąc – wynika dużo więcej niż z nowoczesnych (pod każdym względem) utworów.

Dobrym wprowadzeniem do lektury jest wywiad z Eugenijusem Alisanką. Przybliża on świat, w którym powstaje litewska literatura – świat dla nas wybitnie sentymentalny (przecież to słynne Kresy!), w rzeczywistości jednak bardzo podobny do naszego. „Nie sądzę, aby można było ten świat jednoznacznie określić jako przyjazny czy nieprzyjazny. Jest taki, jaki jest. Wątpię, czy kiedykolwiek świat był przyjazny dla poetów, artystów" – zastanawia się Alisanko.

Redaktorzy o polskim sentymentalizmie jednak nie zapomnieli. Litwa na starych pocztówkach przywodzi na myśl legendarne Kresy z wierszy Mickiewicza i powieści Miłosza. Uliczki przedwojennych miast, polskie



dworki, zatłoczony rynek w dzień handlowy. Tylko cerkiew przypomina, że nie oglądamy zdjęć z Mazowsza czy Wielkopolski.

Kolekcja pocztówek Tomasza Wiśniewskiego jest godna obejrzenia. Równie ciekawe są jego refleksje: „Litwa była drewniana. Tak jak drewniane było Podlasie, Wołyń, Polesie, jak drewniana była Rzeczpospolita obojga narodów. Ta Litwa przetrwała do II wojny światowej. (...) I ona prawie nie istnieje. Tu i ówdzie ostał się stary, drewniany domek, ostatnio coraz bardziej pieczołowicie odnawiany przez zarażonych – ta jak ja – chłopomanią, marzeniem o powrocie na wieś."

Dzisiejsza Litwa ma niewiele wspólnego z przedwojennymi Kresami. Jest jednak zwyczajnie ciekawa. Warto ją poznać, chociażby za pośrednictwem „Kartek".

Anna Mierzyńska

Impresje hiszpańskie

Najbliższy weekend upłynie w Białymstoku pod znakiem Hiszpanii. Białostocki Ośrodek Kultury zorganizował prezentację kultury tego kraju, mało znanego większości Polaków. W piątek, o godz. 18.00, rozpoczną się Impresje Hiszpańskie: wystawa fotografii, pokaz slajdów, prezentacja albumu „Gaudi".

Wszystko to odbędzie się w kawiarni „Fama", natomiast w kinie „Forum" zespół „Danza del Fuego" zagra flamenco. Założycielem zespołu był Sławomir Dolata, jeden z pierwszych gitarzystów flamenco w Polsce. Muzyka „Danza del Fuego" jest oryginalną wizją flamenco.

BOK pomyślał także o kinomanach. W piątek o godz. 20.30 można będzie obejrzeć film Pedro Almodovara „Wszystko o mojej matce", zaś w niedzielę o godz. 18.00 – film tego samego reżysera pt. „Drżące ciało". W sobotę natomiast BOK zaprasza na „Tango" Carlosa Saury. Początek seansu o godz. 18.00. **(ka)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W sobotę, 29 września, o godz. 18.00 w Hotelu Gołębiewski przy ul. Pałacowej w Białymstoku otwarta zostanie nowa galeria – Galeria Wojciecha Pogorzelskiego. Atrakcją wieczoru będzie wystawa prac Carlosa Amata, hiszpańskiego artysty z półwyspu Costa Brava. Inspiracją do jego działań twórczych jest sztuka bizantyjska. W nowej galerii będzie można obejrzeć jego obraz „El Sol". **(ka)**

PENTOWO. Henryka i Bogdan Toczyłowscy oraz Marek B. Chodaczyński (Unia „Teatr Niemożliwy"), organizatorzy koncertów na Sangórce, w majątku Pentowo, zapraszają w sobotę, 29 września na „Preludium jesienne". Wystąpią: Maciej Przeździęk – skrzypce i Aldona Ramotowska – harfa. W programie: G. Telemann – Sonata c-moll, J. S. Bach – Ave Maria, Aria na strunie G, C. Debussy – dziewczyna o włosach jak len, J. Massenet – Medytacje Thais, C. Monti – Czardasz, M. Tournier – Dwa preludia romantyczne, B. Streysand – Ave Maria (Evergreen). **(a)**

BIAŁYSTOK. Jeszcze tylko do niedzieli, 30 września, w Muzeum Historycznym (ul. Warszawska 37) czynna jest wystawa „Papua – Nowa Gwinea, Wyspa Rajskiego Ptaka". Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Księży Werbistów w Pieniężnie, którzy w sobotę o godz. 17.00 spotkają się w muzeum z białostoczanami. **(a)**



Japoński tancerz wystąpił w Białymstoku

Wędrówka w głąb ciała

ANNA MIERZYŃSKA

Oryginalny spektakl taneczny w wykonaniu Japończyka Atsushi Takenouchi i jego partnerki Hiroko Komija można było zobaczyć tydzień temu, w niedzielę, w białostockim kinie „Forum". Spektakl „Kamień" zaprezentowano na zakończenie warsztatów teatralnych, na których goście zza oceanu zdradzali tajniki tańca butoh.

Butoh to specyficzna forma japońskiego tańca nowoczesnego, korzystająca zarówno z tradycyjnych form ekspresji, jak i ze współczesnych trendów. Opiera się przede wszystkim na świadomości własnego ciała. Znaczenie ma więc każde drgnienie mięśnia, każdy ruch dłonią. Butoh kładzie także duży nacisk na poznawanie możliwości własnego ciała, a nawet ich przekraczanie. Na warsztatach zorganizowanych przez BOK po raz pierwszy w Białymstoku uczono techniki tego tańca.

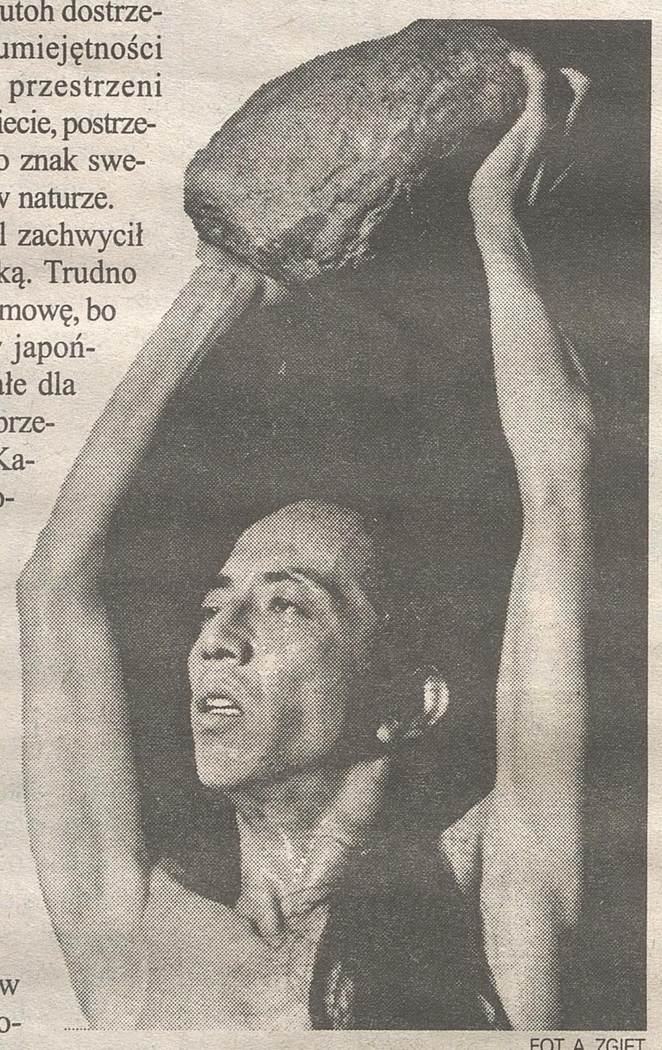
Atsushi Takenouchi ma unikalny talent. Mistrzowie butoh dostrzegają jego niezwykłe umiejętności i sposób istnienia w przestrzeni – Atsushi wędruje po świecie, postrzegając tę wędrówkę jako znak swego współuczestnictwa w naturze.

Niedzielny spektakl zachwycił widzów swoją egzotyką. Trudno było zrozumieć jego wymowę, bo odniesienia do kultury japońskiej są mało zrozumiałe dla Polaków. To jednak nie przeszkadzało w odbiorze „Kamienia". Opowiadał bowiem o wartościach uniwersalnych, wspólnych dla wszystkich ludzi.

Figury wykonywane przez Takenouchiego przypominały nieco europejski taniec współczesny, wykonywany w zwolnionym tempie. Właśnie takie tempo wymaga perfekcji ruchów – widzom nie umknie bowiem żaden błąd. U Japończyka błędów nie było.

Niesamowite wrażenie robiła także egzotyczna muzyka. Rytm wybijany przez partnerkę Takenouchiego, Hiroko Komija, świdrował w uszach, podobnie zresztą jak wokaliza śpiewana w tonacji zupełnie „nie europejskiej".

Spektakl trwał godzinę. Główną rolę zagrali w nim ludzie, ale drugi plan, nie mniej ważny, budowały cienie na ścianach, grymasy twarzy, światła. Taniec butoh to nie tylko zwykła choreografia. To filozofia życia, opowieść o sprawach najważniejszych. Takenouchi mówił o nich wykorzystując wszelkie dostępne mu środki. Schodził w głąb siebie, nie wstydził się ukazania zwierzęcej części natury. Był liryczny i delikatny, by w chwilę później zdominować widzów swoją siłą. Zatańczył opowieść o człowieku.



FOT. A. ZGIET

Weekend z muzyką

Na skrzypce i altówkę

Piątkowy koncert Filharmonii Białostockiej, 28 bm. o godz. 19 w Pałacu Branickich, poprowadzi Jan Stanienda, występując w podwójnej roli – dyrygenta i solisty skrzypka. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, jako solista wystąpi też Bartosz Bryła – altówka.

W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Divertimento D-dur KV 205 i Symfonia koncertująca Es-dur KV 364, Carl Stamitz – Symfonia koncertująca na skrzypce i altówkę, Joseph Haydn – Symfonia D-dur nr 104.

Pochodzący z Bytomia Jan Stanienda w 1975 r. ukończył warszawską Akademię Muzyczną, w klasie skrzypiec prof. Krzysztofa Jakowicza. W rok później otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Niccolo Paganiniego w Genui. Był wtedy członkiem Polskiej Orkiestry Kameralnej Jerzego Maksymiuka. Z zespołem tym, jako koncertmistrz i solista, grał w wielu krajach świata.

Grał z najlepszymi

Natomiast jako solista i dyrygent występował ze znakomitymi muzykami, jak sir Yehudi Menuhin, Wanda Wiłkomirska, Nigel Kennedy i in. Koncertował w Carnegie Hall w Nowym Jorku, Barbican Center i Royal Albert Hall w Londynie, Santa Cecilia w Watykanie i wielu innych.

Od 1986 roku jest koncertmistrzem orkiestry „Sinfonia Varsovia", kontynuując działalność artystyczną z Polską Orkiestrą Kameralną. Koncertuje także z innymi zespołami kameralnymi i symfonicznymi, krajowymi i zagranicznymi. W latach 1992-95 był kierownikiem artystycznym orkiestry „Leopoldinum", a od 1996 roku jest dyrektorem artystycznym Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej „Vratislavia". Prowadzi ponadto klasę skrzypiec w warszawskiej Akademii Muzycznej i jest dyrektorem artystycznym wrocławskiego festiwalu muzyki kameralnej „Wieczory w Arsenale".

Nagradzany w Polsce i za granicą

Pochodzący z Wrocławia Bartosz Bryła studiował we Freiburgu i Akademii Muzycznej w Poznaniu. W 1978 roku uzyskał I nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Młodych Skrzypków w Lublinie, w 1981 roku wyróżnienie i nagrodę specjalną za wykonanie utworu K. Szymanowskiego na VIII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Został też laureatem Międzynarodowego Konkursu we Freiburgu.

Od 1986 roku jest członkiem zespołu „Chopin Trio", z którym zdobył nagrodę specjalną za wykonanie utworu Mozarta na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej w Colmar. Występuje jako solista i kameralista na całym świecie. Wiele nagrywa. Jest też profesorem klasy skrzypiec w akademiach muzycznych w Poznaniu i Wrocławiu.

(a)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, sobota „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 18.30 (spektakl zarezerwowany), niedziela „OKNO NA PARLAMENT" (Duża scena), godz. 19.00, „Koniec początku" (Mała scena), godz. 16.00 (spektakl zarezerwowany).

Białostocki Teatr Lalek – piątek „PARADY" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA – piątek, godz. 19.00 (aula Akademii Medycznej – Pałac Branickich), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan Stanienda, Bartosz Bryła – altówka, Jan Stanienda – skrzypce. W programie: W. A. Mozart – Divertimento D-dur KV 205, C. Starnitz – Symfonia koncertująca na skrzypce i altówkę, W. A. Mozart – Symfonia koncertująca Es-dur KV 364, J. Haydn – Symfonia D-dur nr 104.

MUZEA, WYSTAWY, GALERIE

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Jacques Toussaint – pomiędzy snem a rzeczywistością", „Magisters Greatest Hits".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Secesja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Człowiek i przyroda" – prace uczestników warsztatów terapii zajęciowej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycja czasowa: „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo na jedwabiu – Stanisław Trzeszczkowski".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Prace Józefa Zdziecha".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Iskry z popiołu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

AVON -dodatkowy zarobek, ☎(0-85)745-53-83, 12.00 -17.00. ☎0604-053-002. 1346001

KIEROWCÓW z paszportem, ☎0-692-415-889. 1346006

SPAWACZ hydraulik, ☎0602-313-236. 1346043

TRAKTORZYSTĘ, ☎(0-85)650-13-61. 1346020

❒ SZUKAM PRACY

KIEROWCA 35-letni BCDE. ☎(0-85)744-67-92. 1345989

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

DZIAŁKĘ budowlaną, kol. Dojlidy, ☎0607-567-923. 1345995

❒ POSZUKUJĘ

WSPÓŁLOKATORKI, ☎(0-85)746-35-46, ☎0608-538-847. 1345996

❒ WYNAJMĘ

MIESZKANIE studentkom, ☎(0-85)683-27-30. 1346021

❒ STANCJE

☎(0-85)675-56-34. 1346009

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

HYDRAULIK, ☎(0-85)676-37-56. 1346004

MALOWANIE, terakota, solidnie, ☎0605-658-287. 1345982

POLBRUK tanio! ☎(0-85)741-73-03. 1345990

❒ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302. 1345977

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

126P, (luty 2000). ☎(0-85)732-80-38. 1346002

MERCEDES C klasa, 220D, (1996), zielony metalik, ☎(0-85)732-14-28, ☎0603-646-111. 1346053

OPEL tigra, (2000), srebrny metalik, 17 tys. km, klimatyzacja, ABS, serwisowany, stan idealny, ☎0600-27-24-26. 1345972

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

BECZKOWOZY, zbiorniki do mleka różne, pługi "trójki" obracane, ☎0-606-886-140. 1345952

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

C-330, C-360, beczkowozy, inne maszyny, ☎(086)218-47-84, (086)278-59-27. Mieczki k.Stawisk. 1345955

C-330M, (1986), ☎(0-85)718-86-65, ☎0501-612-400. 1346044

CIĄGNIK Ursus C-902, ☎(0-85) 683-47-30, ☎0604-988-475. 1345973

GOSPODARSTWO rolne w gminie Orla, 24.000 zł, ☎0503-583-567. 1346024

MASZT do wózka widłowego, ciągnika kompletny, ☎(0-85)712-11-76, ☎0604-382-328. 1346034

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

PÓŁAUTOMAT spawalniczy MAGO-MIG-250. ☎0-602-777-231. 1346046

TOKARKI TUC-40/1500, SV18RA/750, frezarki, szlifierki płaszczyzn, uniwersalne, wiertarka 2H135, prasa PMS16, krawędziarka KM4/2000. ☎0602-369-784. 1346033

Białostocka Szkoła Biznesu wspólnie
z Wyższą Szkołą Administracji Publicznej
ogłaszają nabór do:
Podyplomowego Studium
„Administracja i Zarządzanie Zdrowiem Publicznym"
zapisy do 19.10.2001 r. w biurze BSB

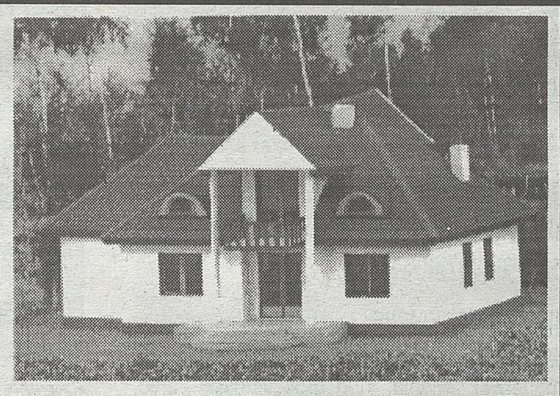
BSB adres: 15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 653-77-00

D1041453

Nie stać Cię na kredyt w banku
- przyjdź do nas

Gwarantujemy stałe raty:

10000 zł rata 217 zł/m-c
50000 zł rata 375 zł/m-c
150000 zł rata 1125 zł/m-c



- najniższe oprocentowanie (od 2% do 6% rocznie)
- dogodne okresy spłaty (od 5 do 20 lat)
- możliwość zawieszenia spłaty rat (nawet do 6 miesięcy)

Od Klientów, którzy będą zawierali umowy w dniach od 28.09. do 1.10.2001 r. nie będziemy wymagać zdolności kredytowych (ZŁOTE UMOWY VIP).

Biuro Regionalne Towarzystwa Finansowo-Inwestycyjnego Infolinia 0801-603-603
Białystok, ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica), tel. (085) 746-00-60, 746-00-81
Ostrołęka, ul. Głowackiego 13, tel. (029) 764-85-44

N1041458

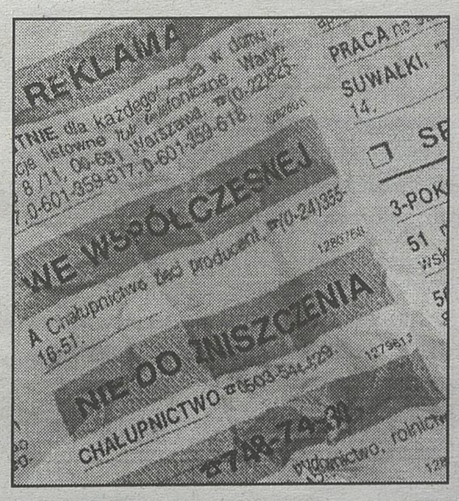
OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"*
- **Augustów** *ul. 3 Maja 4, tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 272-26-23 - "UNIVERS"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29, tel./fax (0-29) 764-66-41 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

FIRMA KURIERSKA
ZATRUDNI
DIRECT ABC CONTACT
Chętnych do dystrybucji katalogów Panorama Firm na terenie miasta Białystok oraz powiatów Mońki, Sokółka, Wysokie Maz.
Tel. (022) 685-56-65 w. 235

N1041442





Ponad setka zgłoszeń!

Po pechowej środzie, kiedy na liście nagrodzonych znalazła się tylko dwójka Czytelników, snuliśmy obawy, że szczęście się od Państwa odwróciło albo zabrakło Państu wytrwałości w szukaniu na kartach pasujących liczb.

Wczoraj lista nagrodzonych wydłużała się w takim tempie, że szybko nadrobili Państwo środowe „zaległości" z nawiązką. Tak było na przykład w przypadku pani Jadwigi Kłębek z Białegostoku, która jednego dnia wygrała aż dwie nagrody. Udany dzień przeżył również pan Ryszard Grzybowski z Białegostoku, który po wielu latach bezowocnego grania ze „Współczesną" wczoraj w końcu zakreślił wszystkie numerki w jednym diagramie i wygrał swoją pierwszą nagrodę, radiobudzik „Clatronic". Gratulujemy!

Wczoraj na listę nagrodzonych trafiło aż 15 osób!

94. Stanisław Osiecki – Świdry – koc
95. Czesława Fajfer – Białystok – komplet szklanek
96. Jadwiga Kłębek – Białystok – koc
97. Jadwiga Kłębek – Białystok – koc
98. Ryszard Grzybowski – Białystok – radiobudzik
99. Agnieszka Romaniuk – Policzna – koc
100. Ewa Wojsiat – Olecko – koc
101. Lucyna Chrzanowska – Suwałki – koc
102. Andrzej Jankowski – Jabłoń Jankowce – koc
103. Marianna Konopko – Przerośl – koc
104. Barbara Tyszkiewicz – Grajewo – czajnik bezprzewodowy
105. Krystyna Micewicz – Białystok – koc
106. Ryszard Płoński – Łapy – koc
107. Helena Wnuk – Białystok – radiobudzik
108. Piotr Rutkowski – Kacprowo, poczta Grajewo – koc.

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej": ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16, z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają na Państwa przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy.

(jn)

KRÓTKI REGULAMIN

1. Loteria promocyjna pn. „FETA" potrwa od 7 września 2001 r. do 4 października 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.

1288823

N1041271a
REKLAMA: Energooszczędne ogrzewanie z odzyskiem 90% ciepła komfort zdrowie oszczędność
INFORMACJA: Firma BARTOSZ Sp.J. Białystok, Warszawska 5 (085) 743-65-07, (085) 743 61 71 e-mail: bialystok@bartosz.com.pl

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1338807

ARCHITEKT. ☎0-501-032-850.

1341569

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
• krawężniki, obrzeża
• płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozlomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1041189

BLACHY szwedzkie - blachodachówka do 19,80 zł brutto za mkw. kryjący,17,40zł netto za mkw. całkowity trapezy T-18, T-20, T-35,T-55. Salony Fabryczne: Białystok 6623115, Suwałki 5653587, Augustów 6435231, Biała Podlaska 3444557, Ełk 6213349, Łomża 2182139, Ostrołęka 7612042.

1340753

BUDOWA domów, remonty. ☎(0-87)619-63-78.

1336024

RAK-BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
M1040921

DACHY, siding, usługi blacharskie- wykończenia, gwarancja. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.

215802

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
M1040918

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1338767

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową, ☎(085)743-68-38, 653-77-12.

1338931

OGRODZENIA, bramy, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744.

1338590

PARKIETY, mozaika, ☎(0-85)833-22-60.

1344905

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
NA ZESTAWY KOMPUTEROWE I PODZESPOŁY
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
D1040879

POLBRUK, gwarancja, ☎0604-201-033.

1344548

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.

1337118

POSADZKI betonowe mixokretem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0-604-20-73-20.

215928

PPHU "KRYLAMEX" s.c. wtryskowe ocieplanie domów pianką. ☎(0-85)711-21-89- Sokółka, ☎0-606-416-814- Kielce.

1342654

PRACE hydrauliczne, wod-kan., co., Ceny konkurencyjne, ☎(0-86)273-16-09, ☎0606-342-359.

1343996

REMONTY i wykończenia. ☎(0-87)567-31-54, ☎0601-391-632.

216050

REMONTY wnętrz Suwałki, okolice. ☎0607-501-412.

216046

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.

1333247

SIDING, krycie dachów. ☎(0-87)516-41-07, ☎0604-920-602.

215914

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

1330931

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. Św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1338761

TYNKI, elewacje, ocieplenia, własne rusztowanie. Układanie kostki brukowej, ☎(0-86)273-14-16.

1345061

TYNKI tradycyjne- agregatem. ☎(0-87)516-14-88, ☎0504-753-255.

215986

UKŁADANIE polbruku, prace ziemne Ostrówkiem, ☎(0-85)742-80-53, ☎0601-944-396.

1342424

USŁUGI hydrauliczne, ☎(086)218-01-14.

114853

VIESSMANN PAKIETY PROMOCYJNE "PROTERM" Suwałki, W.Polskiego 110F. ☎(0-87)565-07-45.

216045

WIERCENIE studni,☎(0-85)652-22-21.

1344116

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych
SENATOR
► POKOJE DZIECIĘCE
► SYPIALNIE, SZAFY
► PRZEDPOKOJE
► DRZWI NA WYMIAR
► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
Białystok, C.H. Aneks ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
Bielsk Podlaski, ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
M1040915

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1338766

ELEKTROINSTALATOR, remonty. ☎0-602-639-374.

1345868

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-87)567-57-59.

216102

KOMINKI, rozprowadzenia. ☎(0-85)7-419-731.

1342978

KOMPLEKSOWE remonty, ☎(0-85)833-22-60.

1344893

MALOWANIE, szpachlowanie, itd., ☎0609-279-264.

1344461

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85) 66-17-631, ☎0602-120-966.

1335003

TRANSPORT

BUS- kraj, niedrogo. ☎0-604-861-985.

1339313

BUSEM najtaniej, ☎(0-85)650-31-55.

1345020

BUS osobowy, ☎0502-565-228.

1344464

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.

1335244

OSTRÓWKIEM. ☎0-605-830-333.

1329289

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.

1344224

PRZEPROWADZKI, ☎(0-85)745-10-24, ☎0602-717-353.

1344076

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.

1338951

TRANSPORT po kraju, chłodnie, plandeki, niskopodwoziówka, ☎0606-557-199, ☎0602-591-457.

1344648

ŻWIR starem najtaniej. ☎0-605-830-333.

1329283

INNE

CZYSZCZENIE, odnawianie odzieży skórzanej, Suwałki 1 Maja 27c, Łomża Szosa Zambrowska 51, Lega k.Ełku, ☎(087)610-27-55.

1345917

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.

1338939

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1333762

VIDEOFILMOWANIE: profesjonalny montaż filmów video; czołówki video; chrzty, komunie, studniówki, wesela, inne uroczystości. Tanio, szybko, solidnie. ☎(086)271-43-29.

115304

VIDEOFILMOWANIE: ☎0600-602-966.

115316

MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, zabudowy. Wrzesień RABAT 20%, ☎(0-85)662-70-15.

1344077

KUCHNIE, szafy, przedpokoje, ceny konkurencyjne. ☎716-18-52, ☎0-605-735-308.

1343949

AUTOMOTO

KUPIĘ

*******AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*******AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*******POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**

1335257

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-**

1335440

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1335439

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

1335436

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

1338758

AUDI, volkswagen passat, golf- powypadkowe, uszkodzone. ☎0604-660-289.

216081

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1338760

SPRZEDAM

ALFA romeo 1.4 twin sparc, (1998), 25.000 zł, ☎(085)653-80-54, 0-606-779-777.

1344593

ASTRA 1,4i (1996), autoalarm, centralny +pilot; serwisowany, bezwypadkowy -20.700 zł. ☎(086)219-00-62.

115309

AUDI 80, 1.8B, (1991), tydzień w kraju, 13.500 zł, ☎(085)711-79-12.

1344586

AUDI 80, (1992), 19.500 zł, ☎(085)711-31-93.

1344883

AUDI A4 1.6 wiśniowy metalik, stan bardzo dobry. ☎(0-86)272-38-02.

1343047

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, od 10 zł, ☎(085)744-17-19.

1344599

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, ☎(0-85)746-03-48.

1338850

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.

1337873

BLACHARSTWO -lakiernictwo. Naprawa aut zabytowych, ☎0609-927-934.

1344623

BMW "316", 1.9 16V, (1999.11), pełne dodatkowe wyposażenie, stan idealny, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344567

BMW 316 (1993) zamienię na tańszy: ☎(086)216-66-99.

115280

BMW 320E30 (1988), czarny, (białe tablice). ☎0504-681-346.

216093

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

1303552

CIĄGNIK siodłowy "DAF 95-ATI" Glob Troter, (1991.12), 400 ps., pełne wyposażenie, 44.500 zł, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344559

CIĄGNIK siodłowy "Reno-Major", 350ps, (1991), stan b.dobry, 27.500 zł, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344778

CZĘŚCI Cinquecento. ☎(0-85)661-68-32.

1340843

DAEWOO tico, po wypadku, (1998), Hajnówka, ☎(085)682-34-39.

1345000

FIATA 125, instalcja gazowa lub na części, ☎(0-87)610-29-29.

1345808

FIAT brawa 1,6SX (1997). ☎(0-87)568-50-14.

216057

FIAT uno, (1996), 13.000 zł, ☎(0-86)273-10-21.

1345059

FOED Escort 1.4, 5 drzwi, srebrny metalik, zadbany, 12.200 zł, ☎(085)663-41-03, 0-608-746-648.

1344550

FORD escort 1,8D, (1991 XII), trzydrzwiowy, ☎(0-87)621-47-74.

1345688

FORD escort 1,8D, kombi, 6.800 zł, ☎(0-85)719-77-96.

1344591

FORD Ka 1,3b, (1998), el. szyby, c.zamek, CD, radio, 21.500 zł ☎(085)656-02-75, 0-606-782-140.

1344911

FORD transit, 2,5D max, (1994), ☎(0-86)272-67-79.

1344838

FORD transit 2,5 (1990). ☎(0-87)565-33-77 do 16.00.

216086

FOR mondeo, (1997), 1,8TDI, ABS, szyberdach, ☎(0-85)655-78-40.

1344671

HONDA civic 16V, V-TEC, (1992), srebrny metalik, spoilery, atrakcyjny, pilnie, 14.500 zł, ☎0-602-691-110.

1344894

HYUNDAI exel, instalacja gazowa włoska, (1988), 2.900 zł, ☎0-600-388-857.

1344899

KAMAZ 5320 z dźwigiem do drewna; ciągnik siodłowy "Volvo F12" (1990); przyczepa 3-osiowa, 16,5 t. ☎0606-607-514.

115074

KOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.

1338610

KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1338611

KOP-ŁADOWARKA MF 50HX, (1991), 4x4, teleskop, przednia łyżka otwierana, widły wypinane z kabiny, 70.000 zł, ☎0-604-420-595.

1344613

KOPARKA kołowa ONK, (1993), plug podpory centralne, klimatyzacja, długi sztil, 95.000 zł, ☎0-604-420-595.

1344611

LUBLIN skrzyniowy, (1994), stan dobry, ☎(0-85)712-15-36, ☎712-13-12.

1345895

MAZDA 323 1,6GLX, (1990), 8.500 zł, ☎(0-85)610-08-75.

1345080

MAZDA 626 1,6 (1994), składak- tanio! ☎(0-87)644-36-07.

216071

MERCEDES 123, 240D, biały (1978): ☎(086)218-59-32, 602-317-601.

115294

MERCEDES 123; 2,0D (1977), stan dobry. 4.400,- ☎(0-87)567-09-96.

216080

MERCEDES 190E, 1,8 benz., (1992), ☎(0-85)711-56-48.

1345909

MERCEDES bus 207D (1988) oraz 307D (1983). ☎(086)218-58-06.

115295

MERCEDES sprinter 208D, (1996), niski -krótki, do sprowadzenia, 9.500 DM, ☎0606-174-161, ☎(0-85)743-39-49.

1345878

MERCEDES sprinter bus 218D (1995). Suwałki, ☎0609-524-408.

216055

MIGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż, naprawa, ☎0-601-976-155, (087)643-53-81.

1344707

MONDEO kombi (1995), TD. ☎(0-85)741-23-96, 741-25-85

1345573

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97.

1325562

NISSAN, 2.0D, (1986), kombi, 4.500 zł, ☎(0-85)662-70-15.

1345629

NISSAN primera 2.0D, (1992), ☎(085)711-39-48.

1344935

NISSAN sunny 1.7D (1989). ☎0606-511-409.

115268

OPEL astra 1,4, (1993/94), blokada skrzyni biegów, szyberdach, garażowany, ☎0-604-126-004.

1344932

OPEL astra 1,4KAT; MPi, 82 KM (1995). ☎(0-87)567-87-76.

216114

OPEL astra 1,7D, (1992), 15.000 zł, ☎0-606-178-875.

1344921

OPEL astra 1,7TDi, (1997.XII), dobrze wyposażony, przebieg 51.000 km, 27.800 zł, ☎(085)656-05-35, 0-600-839-741.

1344925

OPEL astra II combi, 1,7TDi, (1999.11), klima, ABS, 4x airbag, 38.500 zł, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344647

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

1338471

OPEL kadett kombi, 1,3, (1986), ☎0600-57-90-96.

1345886

OPEL vectra sedan 1,8i (1993), bogate wyposażenie. Cena 14.500. Suwałki, ☎(0-87)566-53-50.

216020

OPLA tigrę (1996): ☎(086)218-79-60.

115310

PEUGEOT 205, 1,4, (1988), ☎0605-354-404.

1345731

PEUGEOT 309, 1,4 SX, stan bdb., (1992), 10.500 zł, ☎(0-85)814-10-78, ☎0502-433-161.

1345084

PEUGEOT 605, 2,1TD, (uszkodzony), ☎(0-85)719-75-42.

1344587

PEUGEOT partner (2000), 1,8B, klimatyzacja, ABS, 33.000 zł, ☎0-604-959-599.

1344781

PILNE! BMW 730 (1993), 25.000,-, pełne wyposażenie. ☎(0-85)711-20-35, ☎0-606-97-31-42.

1342692

PODNOŚNIK samochodowy elektryczny 4-kolumnowy, ☎(0-85)741-69-07, wieczorem.

1345869

POLONEZ, (2000), pilnie, ☎0-604-700-716.

1344789

POLONEZ caro, (1997), instalacja gazowa, ☎(0-85)662-69-73 po 16.00.

1344684

POLONEZ truck, (1998), ☎(086)476-10-67.

1344914

ROVER 600, (1998), 1,8, 16V, pełna opcja, ☎0606-333-452.

1345941

SEAT cordoba 1,6 GLX (1993/94) 0606-951-950, (086)217-90-57.

115287

SEAT toledo 1,8B, wspomaganie kierownicy, 12.000 zł, ☎(085)711-79-09.

1344764

SKODA felicia pick-up 1300B (1997). ☎0-600-87-90-67.

1338768

SKODĘ felicię kombi, 1,3, (1997 l), bezwypadkowa, zamiana na tańszy, 17.000 zł, ☎(0-86)476-81-69.

1344470

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1338766

ELEKTROINSTALATOR, remonty. ☎0-602-639-374.

1345868

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-87)567-57-59.

216102

KOMINKI, rozprowadzenia. ☎(0-85)7-419-731.

1342978

KOMPLEKSOWE remonty, ☎(0-85)833-22-60.

1344893

MALOWANIE, szpachlowanie, itd., ☎0609-279-264.

1344461

WYKONUJEMY tynki gipsowe maszynowe: ☎0603-695-251, (086)219-27-17, (086)2181-774, (086)2184-605.

115293

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17. (WWW.ZALUS.COM.PL)

1338809

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

1339828

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych - Volvo, Scania, DAF, Mercedes, Renault, duży wybór aut, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344596

SPRZEDAŻ naczep "plandeki, chłodnie, wywrotki", duży wybór, lub na zamówienie, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344680

STAR 200, (1988), przyczepa, stan bdb, plandeka, 15.000 zł, ☎0604-551-459.

1344419

STAR 200, plandeka, silnik leyland, 5.000 zł, ☎(085)741-93-40.

1344949

STAR 200 długi wywrot. ☎(086)219-88-15.

115202

STAR 266, dłużyca, ☎(0-87)425-91-07.

1341652

TICO, (1997), 10.900 zł, ☎0-608-679-977.

1344558

TOYOTA avensis 2,0i 16V, (2000.11), sedan, pełne dodatkowe wyposażenie, 55.500 zł, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344749

TOYOTA carina, 2.0TD, (1996 XII), ☎(0-85)655-75-46.

1344678

TOYOTA corolla (1988). ☎(0-87)567-59-25.

216087

VW passat 1,6D, (1986), ☎0-606-607-120.

1344743

VW passat 1,9D, (1992), 18.500 zł, ☎(085)711-31-93.

1344791

VW polo 1,0, (1998), salon, bezwypadkowy, 24.500 zł, ☎(0-85)711-30-21.

1345855

WYJAZDY do "Belgii- Francji" po samochody całe i uszkodzone, ☎0-602-557-199, 0-602-591-457.

1344787

❐ NAPRAWY

NAPRAWY silników do ciągników rolniczych i kombajnów z możliwością wykonania usługi na miejscu. Ceny konkurencyjne. MOTO DIESEL, Białystok, Niemeńska 23, ☎(0-85)676-21-62.

1343902

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

1338822

❐ USŁUGI

AMORTYZATORY, zawieszenia, ☎(0-85)743-14-77.

1342690

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

1338480

AUTOKOMIS SOKÓŁKA, Białostocka 133. Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty. Sprowadzamy na zamówienie, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67, ☎0606-143-448.

1335443

AUTO Złom Łomża. Skup samochodów powypadkowych, zużytych. ☎0502-565-084.

115000

SPRCTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA STR. 638.

1342889

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

FIRMA DORADCZA KUPI, PRZEJMIE ZADŁUŻONĄ LUB DOCHODOWĄ SPÓŁKĘ, ☎ 0-29) 769-03-21.

1344514

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72.

1340626

KREDYT bez poręczycieli z ubezpieczeniem. ☎0606-385-200.

115296

KREDYTY gotówkowe - bez poręczycieli: Łomża, ☎(086)216-69-63; Ełk, ☎(087)610-62-30; Suwałki, ☎(087)563-16-70; Bielsk Podlaski, ☎(085)833-23-30.

1337330

KSIĘGOWE, ☎(0-85)710-83-78.

1339546

LEASING maszyn i nieruchomości (Procedura uproszczona), ☎(0-94)346-51-30, ☎0-600-77-49-86, fax/☎(0-94)346-51-28. Specjalizacja: sprawy trudne.

215970

OBRAZ Suchodolskiego, ☎0606-523-650.

1344487

PEŁNA księgowość, ☎(0-85)710-83-78.

1339548

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia działalności gastronomiczno -rozrywkowej, ☎0609-614-100.

1345925

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328654

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511.

1342622

SPRZEDAM dwa kioski typu "Ruch": Łomża, dobra lokalizacja. ☎(086)2160-394, 0602-485-329.

115313

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo-emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74

1338762

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia pojazdów. ☎(0-85) 716-37-21, ☎0-602-37-07-44.

1342929

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1338606

NAUKA

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.

1319862

ANGIELSKI, korepetycje, wypracowania. ☎(0-85)651-27-90.

1345871

ANGIELSKI, korepetycje. ☎(0-85)742-36-43.

1345872

ANGIELSKI, niemiecki w domu ucznia, profesjonalnie. ☎0-602-666-461, ☎(0-85)66-26-705.

1344890

ANGIELSKI "ABC LANGUAGE CENTRE" dyr. mgr filologii angielskiej Dorota Malewska- Matura 2002, Filologia Angielska, Kolegium Języka Angielskiego, SGH, FC, CAE, CPE, średnio zaawansowani, początkujący. Akademicka 26A (11.00-18.00), ☎(0-85)744-70-75, ☎(0-85)744-70-35. Testy 15.30.

1338621

KREDYT
W banku jest dla Ciebie NIEOSIĄGALNY?
- Nie martw się!
MY CI POMOŻEMY!
U nas „od ręki"
Załatwisz wszystkie formalności
PROPOZYCJA DLA KAŻDEGO
OD **6000** DO **100.000**
Dom Handlowy LIDER, ul. Wyszyńskiego 2, box 89
ZADZWOŃ (085) 745-18-38
N1041441

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

1339665

"CORSO" kurs prawa jazdy 2.10.01, godz. 17.00, Sienkiewicza 4/11, ☎(0-85)653-76-45.

1345829

DEHAG exstra organizuje intensywny kurs kwalifikacyjny z zakresu fryzjerstwa damsko-męskiego. Zapisy i bliższe informacje, ☎(0-85) 66-22-088, ☎0607-32-32- 22.

1345936

DEHAG exstra organizuje kurs hotelarski uprawniający do podjęcia pracy w hotelach i placówkach turystycznych, ul. Antoniuk Fabryczny 1, ☎(0-85)66-22-088, ☎0607-32-32- 22.

1345937

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.

1340755

JĘZYK niemiecki- korepetycje. Suwałki, ☎0602-86-83-48.

215816

KORESPONDENCYJNE Liceum, egzaminy eksternistyczne, matury, ☎(0-85)654-19-60.

1332066

KORESPONDENCYJNE liceum, matury, egzaminy eksternistyczne, ☎(0-85)654-19-60.

1342586

KURS prawa jazdy. ☎(0-85)732-89-44.

1344219

KURSY: agent celny, kasjer walutowy, finanse i rachunkowość, rachunkowość spółek prawa handlowego, komputerowy, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1344123

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.

1332242

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne dokonuje naboru po szkole podstawowej, zawodowej na semestr I, III, IV, ☎(0-85)743-24-77, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1344122

NIEMIECKI, korepetycje, ☎(0-85) 744-48-76, ☎0502-262-134.

1345863

NIEMIECKI, tanio! ☎(0-85)652-63-13.

1344854

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65.

1342673

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
zaprasza na kursy:
- **języka angielskiego**
- **języka niemieckiego**
- **języka francuskiego**
- **języka włoskiego**

120 godzin - 1.080,00 zł
Zniżki do 25%!
Informacje i zapisy:
Białystok, ul. Warszawska 2
tel. 74-35-106, 74-35-705
(poniedziałek-piątek w godz. 8.00-16.00 sobota 8.00-13.30, niedziela 8.00-11.30)
N1041450

NOWOŚĆ! Policelane Studium Andragogiki, ☎(0-85)652-63-13.

1344853

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony prowadzi zapisy do szkoły. Kursy do licencji I,-II stopnia. Atrakcyjne warunki. Białystok, Wesoła 11a, ☎(0-85)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, ☎(0-87)610-36-01, 0602-65-08-28.

1338771

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych, 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, ☎(0-85)654-68-32, 0608-391-193, zapisy codziennie 9.00- 15.00.

1338769

POLICELANA Szkoła Pracowników Ochrony - kursy do licencji I, II stopnia, ☎(0-85)742-47-42.

1343955

POLSKI. ☎(0-85)66-10-839.

1339713

PROMOCJA! Kursy językowe, Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16.

1342429

SZKOLENIA!!!
ZAINWESTUJ W SIEBIE
○ graficzne
○ biurowe
○ techniczne
○ zawodowe
○ księgowe
na przykład:
○ Auto CAD - certyfikat!
○ Podstawy obsługi komputera
○ Tworzenie stron WWW
○ Analiza finansowa
tel. (85) 74 89 154 computerplus
fax (85) 74 89 101 T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
e-mail: szkolenia@bialystok.computerplus.com.pl
N1040876

PRZEDSZKOLE na os. TBS Bacieczki zaprasza. ☎664-09-05, 0-600-38-03-73.

1344290

REPREZENTACYJNY Zespół wokalno- taneczny "Słońce w kapeluszu", nabór, ☎0602-190-038.

1343317

RYSUNEK odręczny, ☎(0-85)740-42-51 po 18.00.

1342596

SZKOŁA Estradowa -przyjęcia, ☎0602-190-038.

1343312

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje naukę na kierunku technik ekonomista (specjalność finanse i rachunkowość). Zapewniamy: zwrot kosztów dojazdu, stypendia najlepszym, praktyki w bankach i urzędach. Przyjdź lub zadzwoń: Białystok, Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.

1344517

TANIO! Udzielę korepetycji z angielskiego, niemieckiego, ☎(0-87)429-33-46.

1345235

WYPRACOWANIA, ☎(0-85)745-51-35.

1344918

WYŻSZA Szkoła Działalności Gospodarczej w Warszawie, informacje i zapisy: Białystok, ☎(085)651-34-94.

1344466

ZAOCZNE LO. ☎(0-85)732-89-44.

1344220

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne prowadzi nabór w zawodzie -technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 - Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1344121

TURYSTYKA

BELGIA, sobota, ☎(0-86)476-24-52.

1343267

BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko.

1339176

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27.

1326084

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

1333697

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

1323820

CZWARTEK, Belgia, sprinter, ☎(0-85) 719-46-27.

1339930

NIEMCY, tanio, ☎(0-87)643-46-63.

1340118

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

SPRAWY wizowe, wszystkie kraje świata. ☎(0-85)715-73-73.

1342022

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1345839

ZAKUPY

❐ SKLEPY

KOMPUTERY, kasy fiskalne, ELCONTACT, Konstytucji 3 Maja 22, ☎(0-85)653-42-83.

1338804

Termitech JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1040957

PILARKA "SOLO"- 636, PROMOCJA (łańcuch + olej gratis), ☎(085)675-20-69.

1345842

PILARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, kosiarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69.

1345841

PRALKI, lodówki, kuchnie -tanio! "COBRA", Bohaterów Getta 5.

1344523

TANIE meble nowe, używane. Komis "RENOMA", Włókiennicza 7, (dojazd od Częstochowskiej), zaprasza 9.00-17.00, soboty 10.00 - 14.00.

1340459

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY; DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10,60 ZŁ/MB. BLACHA FALOWANA 21, ZŁ/ARKUSZ. CENY Z VATEM, ☎(0-85)712-17-04. PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT GRATIS.

1345056

BOAZERIA szalówka. ☎(0-87)421-86-20, ☎0-605-825-312.

1330277

KAFLE -WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B, K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.

1325002

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

1333714

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1337119

PRODUCENT sprzeda atestowaną kostkę brukową, B&K Betonwerk, ul. Komunalna 3, ☎(085)653-97-81, 653-88-22.

1344340

WYBÓR I SPRZEDAŻ KAFLI KOZINCE, ☎(0-85)653-70-69, ☎0602-572-673.

1345331

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1336075

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1336076

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga -metoda Dowżenko. Seans 27 października, ☎(0-85)654-42-76. ☎661-61-36. LUNI.

1338870

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, wszczepianie esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

1339228

ALKOHOLOWE odtrucia - codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎744-44-19.

1344469

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

1344471

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

1344472

BIELACTWO, łuszczyca. ☎(085)654-34-77.

1344474

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _

adres, kod pocztowy: _

_ _

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne
- ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

DOM Spokojnej Starości, ☎(0-85)71-96-744.
1345537

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1344476

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.
114857

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.
1336889

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1309593

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1339230

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.
1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul.Kopernika 9 lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.
1339978

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1339222

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.
1339224

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1339225

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.
1336679

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
1335161

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.
1318623

TLENOTERAPIA. ☎(0-85)744-73-85.
1342299

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.
1309595

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.
1340699

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

CLAAS dominator 85, ☎0608-202-653.
1344405

JĘCZMIEŃ, pszenicę, pszenżyto dobrej jakości. ☎(0-87)569-34-06 po 20.00.
216113

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
D1041368
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

❒ SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -schładzarki prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. RATY. Pisz, Warsztatowa 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.
1344761

ALFA Westfalia, dojarnie, zbiorniki mleka- montaż, zamiana, atest. ☎(0-85)745-30-46.
1340554

BECZKOWÓZ, prasa "Claas", przyczepa do sianokiszonki, wycinak, ☎(0-86)272-24-54, ☎0602-505-623.
1342706

BIZON (1982) stan bdb, garażowany. ☎0-600-646-914, ☎(0-87)621-06-87.
1343927

C-330: ☎(086)217-07-78.
115279

C-360, kombajn bizon. ☎(0-86)272-54-89.
1344246

C-360 silnik po kapitalnym remoncie, kombajn claas 2,80m. ☎(0-86)272-81-47.
1344249

CIĄGNIK Forschrit 323A, kombajn class dominator 85. ☎(0-85)718-52-61.
1344325

CIĄGNIKI importowane Ursusy, Zetory: 4512, 5314, C-362, 12145, 10245, 7211 inne. Sieczkarnia do kukurydzy jednorzędowa. ☎(0-87)64-49-377, ☎0608-094-170.
216012

CIĄGNIKI: U-1614, 1224, 1014, 914, 912, C-360, C-363-3P, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
1340468

DOJARNIE, schładzalniki -nowe, używane, raty, gwarancja. Atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54.
1338831

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.
1342551

FORSHRITT 323, 2- napędy (1986), (1991). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216061

GOSPODARSTWO 47 ha, Ciemnoszyje k.Grajewa, ☎(0-86)273-22-00.
1345740

UWAGA ROLNICY!!! SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
N1041072

UWAGA ROLNICY!!! Silniki, Podnośniki, Osie przednie Kredytowanie na miejscu PO REGENERACJI
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
D1041073

JABŁKA 1 kg 0,40 zł, ☎(0-85)650-44-64, wieczorem.
1345799

JAŁOWCE żywopłotowe, 2,90, ☎0604-29-31-20.
1345128

JAŁÓWKA cielna 8,5 miesiąca, ☎(0-85)650-10-04 po 20.00.
1345819

JAŁÓWKI hodowlane, 10-szt., ☎(0-87)421-15-48.
1342663

KALIBROWEGO ogiera, rasa sokólska, 7 lat. ☎(0-85)718-07-97, 0-962-355-569.
1344974

KOMBAJN buraczany 2-rzędowy STOLL, stan idealny, ☎(0-85)715-49-30, ☎0504-985-278.
1344549

KOMBAJN "New Holland", (bizon), heder 4,50, stan bdb., ☎0607-049-485.
1344530

KOMBAJNY bizon Z058, Z056. Ciągniki ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1323781

KOMBAJN zbożowy z haderem do kukurydzy, prasę, ☎(085)745-37-38, 0-600-783-885.
1344973

KOPACZKA, ☎0603-615-942.
1345735

KOPARKA "Białoruś", 6.500 zł, ☎0601-24-80-57, ☎(0-85)718-62-62.
1344924

KOSZENIE kukurydzy sieczkarnią ze zgniatarczem. Cena do uzgodnienia. ☎0605-958-565.
216096

KRZEWY porzeczki czarnej: OLEBYN TITANIA BEN LOMOND. Wysoka jakość, niska cena -możliwość transportu. ☎(023)655-70-19, 0604-11-22-06.
115215

KURKI nioski, Białobrzegi, ☎(0-87)644-92-80.
1344289

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP, jałówki hodowlane HF -transport GRATIS. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15.
115134

ŁADOWACZE czołowe- zetory. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216062

MASZYNY używane (import Dania): pługi, ciągniki, siewniki. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
215863

MTZ-82 (1982). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216060

OBORNIK koński lub krowi, niedrogo, ☎(0-85)868-11-73 po 20.00.
1345067

OTRĘBY, nawozy, materiały budowlane: ☎(086)472-08-07.
114999

PŁUG 4-ka, obrotowy, zabezpieczenie non - stop, ☎(0-85)715-49-30, ☎0504-985-278.
1344401

PRASA Z-244/1, ☎(0-86)273-36-39 po 20.00.
1344859

PRASĘ Z-224/1, kombajn Anna. ☎(0-85)7-168-455.
1339063

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.
114459

PRZYCZEPĘ wywrotkę 4t, 100 żeberek żeliwnych, ☎(0-86)4-762-111.
1345809

PRZYCZEPKA niemiecka do przewozu koni, ☎(0-87)644-21-26.
1345376

"ROLMAK" w Makówce zaprasza do zakupu jałówek cielnych 2 i 3 października od godziny 9.00 w Zakładzie w Krzywcu. Prowadzimy również ciągłą sprzedaż prosiąt i warchlaków pochodzących od najlepszych ras mięsnych. ☎(0-85)681-63-70, ☎681-63-79.
1345903

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK, JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260.
1345059

SIECZKARNIE do kukurydzy. ☎0502-27-33-67, (083)311-59-41.
115157

SIECZKARNIĘ 4-rzędową, 2 hedery, 256 KM, prasy belujące, 26.000 zł, ☎(0-85)741-84-37.
1344655

SNOPOWIĄZAŁKA "Warta", prasa do słomy "Kuna". Suwałki, ☎0503-019-442.
216110

SPRZEDAM ciągnik rolniczy MTZ 962 Turbo 4x4 (1987). ☎(086)2169-192, 0607-379-824.
115208

SPRZEDAM tanio sieczkarnię jednorzędową "Jaguar" 25, stan bdb. ☎(086)217-86-35.
115312

TUNEL ze zgrzewarką do pakowania, ☎(0-85)683-46-38.
1343981

UDOJNIA liniowa do mleka, schładzarka mleka 500l. ☎(0-87)423-98-87.
1344251

URSUS 1012, ☎(0-87)644-68-21.
1345920

URSUS 3512, ☎(0-85)66-18-271.
1345866

URSUS 3512 sprzedam: Łady Borowe 35, 18-300 Zambrów
115259

URSUSY: C-360 (1981), (1982) C-3603P (1987). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216059

WYORYWACZ buraków "Orlik", nieużywany. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216063

WYPRZEDAŻ jałówek: ☎(087)425-30-64, po godz. 18.00.
115274

WYRYWACZ dwurzędowy do buraków ze zbiornikiem, ☎(086)271-75-97.
1345790

ZETOR 7211 (1988), stan bdb. ☎0609-362-683.
216077

ZETORY: 5211, 5245, 6245, 7211, 7711, 7745. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.
216058

ZIEMNIAKI IRYS. ☎(0-85)721-93-92 po 20.00.
1345947

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI wysokocielne kupię. ☎0602-589-140.
215982

KAŻDĄ GRUPĘ WIEKOWĄ BYDŁA- MIESZAŃCE RASY MIĘSNEJ LIMOUSINE, ☎0-502-511-381, 0-503-045-500, 0-604-755-348.
1345905

OGIERA- sprzedam. ☎(0-87)568-33-59.
216078

OWCZARKI niemieckie, suki bez rodowodu, ☎0607-326-073, ☎(0-86)273-65-55 -wieczorem.
1344841

OWCZARKI niemieckie radowodowe, ☎(0-85)730-89-26.
1344197

PUDELKI, ☎(0-87)428-78-70.
1344865

SPRZEDAM- szczenięta sznaucer miniaturowy. ☎0601-37-36-51.
215711

SPRZEDAM konia wałacha rasy huculskiej, ☎(0-87)641-96-65 w godz. 8.00 -13.00.
1345180

SPRZEDAM szczenięta Bernardyny, ☎(0-86)275-33-41.
1344785

STARE knury, lochy kupię. Młode knurki, loszki, jałówki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.
216088

STARE knury maciory skupuję. Knury hodowlane, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.
215962

SZCZENIAKI owczarka niemieckiego, rodowód (po bardzo dobrych rodzicach). ☎(0-85)653-36-53.
1345310

SZNAUCERKA miniaturowa. ☎(0-85)712-40-44.
1345635

SZNAUCERKI średnie, SHIH-TSU sprzedam. ☎(0-87)566-66-51.
216103

SZNAUCER olbrzym, czterotygodniowe szczenięta, ☎(086)271-09-80.
1345789

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DUŻY, orientalny dywan do salonu, min. 80-letni, może być lekko uszkodzony, nie kilim, do 3.000 zł, ☎0503-144-306.
1340479

KLOC dębowy i jesionowy, płatne gotówką. ☎(0-85)710-11-36, ☎0-602-760-153.
1340108

KUPIĘ las liściasty. ☎0602-525-921.
115058

KUPIĘ sosnę: ☎(086)2191-452.
115300

LAS liściasty: topola, osika. ☎0602-606-332.
115139

MASZYNĘ do szycia (Zinger, Kaizer, Bosh). ☎0609-419-297.
216118

OLCHĘ, poszukuję stałych dostawców dużych ilości, ☎0604-455-512.
1340788

OLCHĘ, świerk, ☎0604-683-780.
1341191

PŁYTY drogowe, ☎(0-85)675-32-93.
1344887

SKUP papierówki sosnowej, ☎(0-85)681-55-53.
1342537

WAGĘ 1000- 1500 kg, ☎(086)275-60-58.
1345791

ZAKŁAD TRANSPORTU I SPEDYCJI LP GIŻYCKO SKUPUJE DREWNO TARTACZNE WIELKOWYMIAROWE BRZOZOWE I OLCHOWE. GIŻYCKO (0-87)428-22-25 LUB 0-600-414-599, PISZ (0-87)423-23-46, ORZYSZ (0-87)423-70-31, WYDMINY (0-87)421-00-12, OLECKO (0-87)523-97-78.
1340342

ZŁOM miedzi od 5,00 zł/kg, aluminium od 3,20 zł/kg. ☎(086)278-44-14, 0604-56-56-56.
115001

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-46-47-49.
215736

BECZKA, pompa. ☎(0-85)718-11-43.
1344279

BLACHODACHÓWKA szwedzka- 15,99, blacha trapezowa- 10,99, dachówka betonowa- 16,42, dachówka ceramiczna- 19,99. ☎(087)621-29-79, 0-600-311-263.
1345070

BRYKIET opałowy z trocin. Producent Nurzec-Stacja. ☎(0-85)655-28-35.
1342729

DĄB suchy 50mm. ☎718-67-57.
1343942

DESKI -krokwie, łaty, szalówka, producent, ☎(0-85)719-46-88.
1340850

DĘBY i bale sosnowe (5 cm), suche, sprzedam, ☎0606-550-489.
1345904

DOM do rozbiórki. ☎(086)279-05-39.
115276

DOM z cegły do rozbiórki (za materiał): Łomża, ☎0602-470-851, po 18.00: ☎(086)218-55-88.
115315

DRZEWO opałowe z rozbiórki, dachówkę cementową, ☎(0-85)710-42-89.
1345870

GARAŻE, blaszaki, (3x5 1300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.
1338933

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
D1040934
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

GRZEJNIKI. ☎(0-85)676-20-55.
1345879

KOMPUTER 486 DX4/100. ☎0-602-588-946.
1345785

MASZYNY szwalnicze mało używane, tanio, ☎0604-308-619.
1345811

MOTO TRIO GRAJEWO SPRZEDA PIEC GAZOWY JUNKERS (K-42-8-D-31), MOC 42 KW. WYNAJMIE POMIESZCZENIA BIUROWE - WOJSKA POLSKIEGO 55. ☎(086)272-72-17.
1345934

NOŻYCE mimośrodowe do prętów fi 40, sprężarkę przewoźną silnik leyland, walcarka do profilu, ☎(0-85)654-61-90.
1344989

PIECE do wypieku opłatków wigilijnych 3 sztuki, ☎(0-12)278-46-76.
1344321

PIEC kaflowy. Suwałki, ☎0503-019-442.
216111

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1338801

ROGÓWKĘ. ☎(0-85)742-27-95.
1345089

SADZONKI topola, sosna, olcha, ☎0606-589-150.
1344437

SIATKĘ ogrodzeniową, ☎(0-85)653-45-21.
1339141

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, internet: POL-FRAN.PL
1337388

SOLARIUM Silgmann 28 lamp, 1.250 zł, ☎0604-67-46-54.
1345630

SPRZEDAM dwa kioski typu "Ruch": Łomża, dobra lokalizacja. ☎(086)2160-394, 0602-485-329.
115314

SPRZEDAŻ kur niosek: Ferma Drobiu Pniewo k.Łomży: ☎(086)219-48-39 (ferma), 219-48-32 (dom).
115301

SUCHE deski dębowe: ☎(086)217-44-59.
115318

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1338802

TANIO! Kamień szczepany. ☎0-503-941-164.
1342641

TARTAK, 50.000 zł, ☎0502-66-88-08, ☎0604-334-625.
1341679

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546.
115143

TRAK, 10.000 zł, ☎0502-66-88-08, ☎0604-334-625.
1341687

WIERTARKA pozioma do drewna, fabryczna. ☎0-609-914-453.
1345940

WORKI raszlowe 50-tki. ☎0604-170-209.
115286

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.
215174

ZIMOWANIE i remont jachtów, ☎(0-87)421-75-54.
1345423

❒ INNE

GRUZ, ziemię - przyjmę, ☎0502-711-181, ☎0602-37-11-60.
1342380

WRÓŻKA, ☎(0-85)651-59-24.
1344665

WRÓŻKA Ewa. ☎0-608-890-796.
1342593

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, maszyn. ☎(0-85)74-48-482.
1325406

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.
1337034

FOTOKATALOGI, adresy samotnych "Dyskrecja". Zaufaj, ☎0604-507-058.
1344428

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.
214450

W niedzielę: Hetman – Imex!

Pięściarski hit

Jak już informowaliśmy w najbliższą niedzielę, 30 bm. dojdzie do meczu na szczycie pięściarskich rozgrywek. Białostocki Hetman podejmować będzie lidera tabeli Imex Jastrzębie. Pojedynek odbędzie się w hali białostockiego Włókniarza o godzinie 11.

Będzie to z pewnością sportowy hit weekendu na Podlasiu. Temu wydarzeniu była poświęcona wczorajsza konferencja prasowa w siedzibie Hetmana, na której obecna była „Współczesna".

– W Jastrzębiu przegraliśmy 8:12, ale myślę, że w rewanżu jesteśmy w stanie wygrać nieco wyżej. Po zwycięstwie we Wrocławiu w drużynie panuje dobra atmosfera. Ten pojedynek wykazał, że nasze przygotowania przed rundą rewanżową poszły w dobrym kierunku. Przed meczem z Imexem jestem pełen optymizmu – powiedział trener Hetmana Stanisław Wąsowski.

Imex to silna i doświadczona drużyna, posiadająca w swoich szeregach wielu utytułowanych zawodników. Wiodącą postacią w zespole jest Krzysztof Szot – uczestnik ostatnich mistrzostw świata w Belfaście. Jego pojedynek w kategorii piórkowej najprawdopodobniej z Mariuszem Dziembowskim zapowiada się niezwykle interesująco. W śląskim zespole występują też doświadczony Sławomir Malinowski oraz Tomasz Zeprzałka, którego konfrontacja w kategorii ciężkiej z Grzegorzem Kiełsą może być pojedynkiem dnia niedzielnego meczu.

„Hetmańscy" wystąpią w najsilniejszym składzie. Zabraknie jedynie kontuzjowanego Adama Okrągłego w wadze lekkiej.

Zwycięstwo z Imexem będzie dużym krokiem w kierunku mistrzostwa Polski. Jednak droga do złota prowadzi przez zwycięstwa w pojedynkach wyjazdowych.

– Mecze u siebie muszą być przez nas wygrane. Poza tym mamy jeszcze trzy mecze wyjazdowe: z Gwarkiem Łęczna, Gwardią Warszawa i Zawiszą Bydgoszcz. Nie tracąc w tych meczach żadnego punktu możemy zdobyć tytuł mistrzowski. Ale czy nam się to uda? Tracąc nawet jeden możemy mieć równą ilość punktów co Imex. Wówczas decydować będzie bezpośredni stosunek między zespołami – ocenił podczas wczorajszej konferencji Wąsowski.

(KS)

Przed meczem Jagiellonia – Hetman Zamość

Koniec eksperymentów

W sobotnie popołudnie (godz. 15.30) na własnym stadionie przy ul. Jurowieckiej białostocka Jagiellonia Wersal Podlaski zagra kolejne spotkanie w II lidze. Rywal będzie bardzo groźny – zamojski Hetman, który w ligowej tabeli zajmuje wysokie 4. miejsce.

Dla zamojszczan obecny sezon jest bardzo udany. Po kłopotach z utrzymaniem się w poprzednim sezonie trener Włodzimierz Gąsior praktycznie bez wzmocnień zaczął następny. Maksymalnie wykorzystał możliwości swoich podopiecznych i stworzył mocny zespół. O jego sile stanowi bardzo solidna defensywa, w której prym wiodą środkowi obrońcy Jan Cios i Sebastian Przybyszewski oraz bramkarz Michał Sławuta. W meczach wyjazdowych „hetmańscy" grają pięcioma pomocnikami i jednym napastnikiem Jackiem Ziarkowskim (9 goli w tym sezonie). Do ofensywnych akcji włączają się Marcin Pudysiak i Mariusz Pliżga. W środku pomocy zaś grą kolegów kieruje Piotr Bielak, po którego podaniach pada większość goli. Nadzieją białostoczan jest kiepska gra wyjazdowa Hetmana: 3 remisy i 3 porażki. Mimo to w białostockim meczu faworytami będą jednak goście.

– W poniedziałek dokonana zostanie ostateczna ocena, kto powinien zostać w Jagiellonii, a komu trzeba podziękować – usłyszeliśmy w czwartkowe popołudnie w klubie. – Zapadną decyzje kto będzie stanowił szkielet zespołu i zacznie się konsolidacja drużyny.

Białostoczanie przystąpią do sobotniego meczu z Hetmanem Zamość w najsilniejszym składzie – wszyscy zawodnicy są już zdrowi. Zamierzają więc powalczyć o komplet punktów, który pozwoli na ucieczkę ze strefy spadkowej i nawiązać kontakt ze środkiem tabeli. Życzymy piłkarzom i trenerowi, aby ograli Hetmana i zadanie zrealizowali. Byłoby wspaniale, gdyby zwycięstwo zwieńczyło eksperymenty kadrowe i rozpoczęło etap stabilizacji w „Jadze".

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA NOŻNA

II liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Hetman Zamość (sobota, 29 bm. o godz. 15.30 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

III liga. Wigry Suwałki – Okęcie Warszawa (sobota, 30 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach), Hetman Białystok – Dolcan Ząbki (niedziela, 30 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku).

IV liga. Orzeł Kolno – Pogoń Łapy (niedziela, 30 bm. o godz. 16), KS Stawiski – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, 30 bm. o godz. 15), Pomorzanka Sejny – Cresovia Siemiatycze (niedziela, 30 bm. o godz. 13), Panorama Mielnik – Sokół Sokółka (niedziela, 30 bm. o godz. 15), Supraślanka Supraśl – Sparta Augustów (niedziela, 30 bm.: o godz. 15).

Klasa wojewódzka. Podlasie. Sobota, 29 bm.: GKS Rutki – Kolejarz Czeremcha (15), Unia Ciechanowiec – Rospuda Filipów (15). Pozostałe mecze w niedzielę, 30 bm: Hetman Tykocin – Orlęta Czyżew (16), Polonia Raczki – Trak Klepacze (14), Znicz Radziłów – Narew Techmot Choroszcz (15), Promień Mońki – Wissa Purzeczko Szczuczyn (14), Czyścioch Krynki – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Tur Bielsk Podlaski – Iskra Narew (14).

KAJAKARSTWO

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i Otwarte Mistrzostwa Białegostoku (sobota, 29 bm. od godz. 11 na zalewie w Dojlidach, ul. Plażowa).

LEKKA ATLETYKA

XII Memoriał im. Aleksandra Wojny. (sobota, 29 bm. o godz. 10, niedziela, 30 bm., godz. 11 na stadionie białostockiego Zwierzyńca).

(ks, mark)

W III LIDZE

WIGRY SUWAŁKI – OKĘCIE WARSZAWA

– W każdym meczu wychodzimy na boisko by walczyć o zwycięstwo i nie inaczej zagramy z Okęciem – mówi Henryk Śliwiński, drugi trener Wigier. – Ale nie będzie to takie proste. Wszystko wskazuje na to, że do drużyny rywala wrócili po przerwie doświadczeni zawodnicy Jacek Cyzio i Piotr Czachowski.

Pomijając już odejście Darka Czykiera, w tym meczu nie możemy skorzystać z Tomka Siłkowskiego, który w Legionowie ujrzał czwartą żółtą kartkę i jeden mecz musi pauzować. Nie wiemy w jakim zestawieniu zagra obrona. Po kontuzji wznowił treningi Rafał Sieczkowski, ale złapał anginę – mówi Śliwiński.

HETMAN BIAŁYSTOK – DOLCAN ZĄBKI

Niewiele lub zgoła nic nie wyszło z planowanych przez trenera Siejewicza wzmocnień jego drużyny. Łukasz Tupalski narzeka na kontuzję, a poza tym rozpoczyna studia w gdańskiej AWF. Sławomir Głębocki ma ważny do końca roku kontrakt z Mlekovitą, którego nie może rozwiązać bez odszkodowania pieniężnego. – Maciejczuk to typowy obrońca, a nam potrzebni są piłkarze grający ofensywnie – narzeka Siejewicz. **(PS, tam)**

Mirpol nie gra

Niestety, nie zobaczymy pierwszoligowych koszykarzy Mirpolu Białystok w inaugurującym I ligę spotkaniu z TTK Toruń. Mecz został odwołany. Torunianie mają poważne kłopoty z potwierdzeniem koszykarzy do rozgrywek i pierwsze spotkanie oddali walkowerem.

Na wyjeździe zagrają natomiast koszykarki Włókniarza Białystok. Ich rywalem będzie AZS Gorzów.

(mark)

POGODA

PIĄTEK 28.09.2001

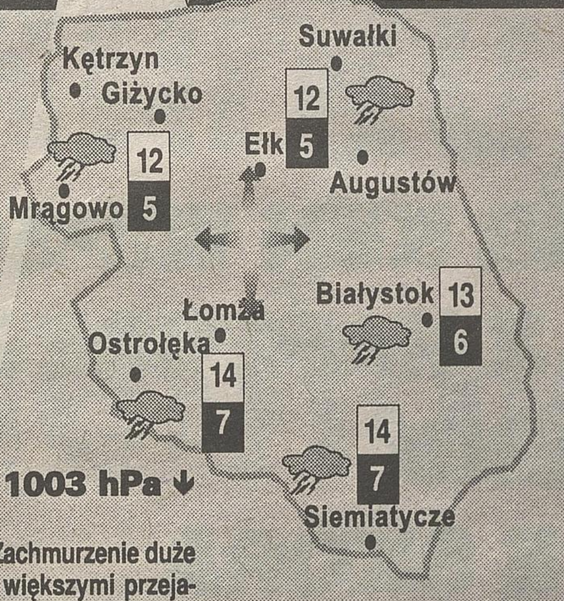
6.23 18.12



Zachmurzenie duże. Opady deszczu. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

SOBOTA 29.09.2001

6.25 18.09



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami słabe opady deszczu. Wiatr słaby, zmienny.

NIEDZIELA 30.09.2001

6.27 18.07



Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. W nocy opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Jarosław Jabłoński, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK,** platne ogłoszenia telefoniczne **748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA DLA PAŃ:

PŁASZCZ 3/4 KASKADA	299,99
KURTKA PIKOWANA	44,99
PONCHO	99,99
KURTKA SKÓRZANA EKO	149,99
KURTKA Z KAPTUREM BARANEK	129,99
KURTKA SKÓRZANA Z ZAMSZEM 3/4	299,99
KURTKI SKÓRZANE JESIENNE	OD 19,99 DO 429,99
KURTKA SPORTOWA	99,99
KURTKA POLAROWA	154,99
BLUZA POLAR	72,99
SWETRY DAMSKIE	OD 34,99 DO 64,99
KAMIZELKI PIKOWANE	OD 29,99 DO 84,99
PÓŁBUTY DAMSKIE	OD 49,99 DO 94,99

OFERTA DLA PANÓW:

PŁASZCZ DŁUGI	179,99
KURTKA KASZMIR KEN WIPSON	249,99
KURTKA MĘSKA Z KAPTUREM	69,99
KOSZULA WEEKEND	49,99
PÓŁBUTY MĘSKIE SKÓRA	94,99
SWETRY MĘSKIE	OD 39,99 DO 49,99

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA TEL. (085) 6648644

Auchan

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 28-30 WRZEŚNIA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Stracone złudzenia

Nasza klasa polityczna żyła w błogim przeświadczeniu, że scena jest już uporządkowana a łupy podzielone. Raz się wybory wygra, innym razem przegra, jednak nikogo innego, żadnego nieproszonego gościa w zabłoconych gumiakach nie wpuści się na salony...

– str. V

Dramat dziewczynki dramat pielęgniarki

W siemiatyckiej przychodni rejonowej zdarzył się w marcu wypadek. Pielęgniarka podczas zabiegu naświetlania zatok omyłkowo włączyła lampę na promienie nadfioletowe. Dziecko doznało poparzenia skóry twarzy I i II stopnia. Prokuratura oskarżyła pielęgniarkę o narażenie dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Teraz sprawa czeka w sądzie w Bielsku Podlaskim na wyznaczenie terminu rozprawy.

– To nie jest dramat dziewczynki, jej się nic nie stało. To jest mój dramat – mówi pielęgniarka...

– str. VI

Mówią, że mieszkają przy Kryminalnej

Mówią o sobie, że mieszkają przy ulicy Kryminalnej. Szczycą się tym, że znaczny odsetek mieszkańców bloku siedział w więzieniu, siedzi aktualnie lub zapewne niedługo tam trafi. O policji mówią „psy", „gliny", „mendy". W komunalnym bloku przy ulicy Zagórnej w Białymstoku rośnie już trzecie pokolenie kryminalistów...

– str. VII

Quo vadis w każdym momencie życia

– Miałem moment, kiedy myślałem o tym, że najciekawszy film można byłoby zrobić właśnie o Chilo Chilonidesie, który jest niezwykłą postacią. Na początku jest osobą udającą filozofa, a historia jego życia kończy się nawróceniem i chrztem – mówi Jerzy Kawalerowicz, reżyser „Quo vadis"...

– str. XI

Szukaj wiatru w... Gdyni

Choć prawie rok temu sąd pracy nakazał wypłatę wynagrodzeń, do dziś pracownicy białostockiej firmy Aga nie otrzymali swoich pieniędzy. Najpierw dowiedzieli się, że firma została sprzedana i teraz jej siedziba mieści się w Gdyni. Jak się okazało, z nowym właścicielem nie ma żadnego kontaktu, a część pracownic nie otrzymała nie tylko należnych poborów, ale również świadectw pracy czy PIT-ów...

– str. XIV



Nurkujące niemowlaki

W każdą sobotę po południu Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Białymstoku ma niezwykłych gości. Na naukę pływania przyjeżdżają tu... niemowlęta. Najmłodsze mają 6 tygodni. Dwuletnie maluchy, które również przychodzą na pływalnię, to w porównaniu z noworodkami już prawie weterani. Wraz z rodzicami, pod czujnym okiem trenerki i dyrektor MOS Haliny Stepańczuk wszystkie maleństwa uczą się pływać. Pobyt w wodzie to prawdziwa przyjemność zarówno dla nich, jak i dla dumnych mam i tatusiów.

– Dzieci najlepiej zacząć uczyć pływać kiedy mają 6-8 tygodni – mówi Halina Stepańczuk. – Wtedy mają one jeszcze zakodowane wspomnienia z pobytu w wodach płodowych w brzuchu mamy. Woda jest więc dla nich jak najbardziej naturalnym środowiskiem życia. Takie dzieci w ogóle nie boją się wody. Więcej, w środowisku wodnym czują się nieraz lepiej niż w naszym świecie.

Rodzice przychodzą z niemowlętami na basen z różnych powodów. Jedni sami są zapalonymi pływakami i chcą, aby ich dzieci niemal od początku życia uczyły się pływać. Inni – nie umieją pływać i uważają, że to błąd.

W brodziku, w którym woda ma temperaturę 34 st. C., towarzyszy dziecku jedno z rodziców. Zazwyczaj są to mamy. Tatusiowie z zapartym tchem obserwują z brzegu poczynania swoich pociech. Notują każde nowe zachowanie w wodzie, każdy sukces. Oklaskują osiągnięcia maleństw – i tych swoich, i pozostałych. A na każdej lekcji pływania jest okazja do nowych braw.

Maluchy, pomimo tego że mają od kilku tygodni do kilku miesięcy doskonale „wiedzą" jak zachowywać się w wodzie. Niemowlęta z zainteresowaniem patrzą na wodę, śmieją się do rodziców. Zadziwia ich reakcja w momencie, kiedy mama na znak trenerki zanurza dziecko pod wodę. Otwarte przez cały czas pobytu na powierzchni oczka i usta automatycznie zamykają się. Mali „nurkowie" otwierają je jednak natychmiast po wynurzeniu.

– Tak doskonale działa matka natura – komentuje H. Stepańczuk.

Po kilku miesiącach lekcji maluchy pływają pod wodą jak prawdziwi nurkowie. Ich zwinność zaskakuje nie tylko rodziców, ale również babcie, które, co tu ukrywać, nie są przekonane co do słuszności posyłania ich kilkumiesięcznych wnucząt na basen...

(u)

Czytaj na str. XIII

D1041409

PISZĄ W KRAJU

Wydawało się, że po wyborach wszystko będzie jasne. Tak nie jest. Zwycięska koalicja SLD-UP, wbrew wcześniejszym prognozom, samodzielnie nie może wyłonić rządu opartego na parlamentarnej większości.

Jak twierdzi **„Gazeta Wyborcza"** (nr 225) politycy Sojuszu *nie kryli rozczarowania (...) Z naszych informacji wynika, że na 15 wystąpień podczas posiedzenia zarządu SLD zaledwie dwóch mówców wspominało o możliwości stworzenia rządu z PSL, partią Jarosława Kalinowskiego. Większość była temu zdecydowanie przeciwna. Padały argumenty, że PSL stawia bardzo trudne warunki personalne: tylu ministrów, tylu wojewodów. A ten styl współpracy Sojusz pamięta z czasów koalicji z Waldemarem Pawlakiem i nie chce wracać do tych doświadczeń. Mówiono, że ludowcy są bardzo przestraszeni powodzeniem Samoobrony i gdy znajdą się w rządzie, zaczną się licytować z Lepperem w populistycznych hasłach.*

Na pewno nie uda się już zrealizować scenariusza, który SLD przygotował przed wyborami. *Stary układ się rozpadł, nowy jest nieczytelny* – twierdzi **„Polityka"** (nr 39). *Werdykt z 23 września jest jasny: mandat do rządzenia otrzymał Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wyborcy nie wskazali żadnej alternatywy. Tak więc Leszkowi Millerowi prezydent powierzy misję stworzenia nowego gabinetu. Może to być rząd (...) mniejszościowy. Przynajmniej w pierwszym okresie. Być może w przyszłości ta sytuacja nieco się zmieni, nie wiadomo bowiem, jak zaczną się przekształcać i dzielić ugrupowania wchodzące do Sejmu. Nie można przecież wykluczyć, że jakaś część posłów Samoobrony, których nazwisk nawet nie znamy, nie mówiąc już o politycznym doświadczeniu czy rodowodach, nie zmieni barw. Rządzący miewają sporą moc przyciągania. Koalicja SLD-UP może też liczyć na te dwa głosy mniejszości niemieckiej, która zwykle popiera rząd.*

„Przegląd" (nr 39) zauważa, że *lewica pod wodzą Leszka Millera osiągnęła swój cel i zarazem go... nie osiągnęła. Rezultat na pograniczu 44 proc. głosów jeszcze pół roku temu uznawany byłby za absolutny sukces. Ale ostatnie miesiące przyzwyczaiły nie tylko lewicę, ale i polityków innych ugrupowań i sporą część opinii publicznej do perspektywy 48-50 proc. głosów dla SLD-UP i 250 -270 miejsc w parlamencie (...) kierowanie państwem będzie teraz trudniejsze. Większą wagę będą miały polityczne kompromisy z innymi ugrupowaniami reprezentowanymi w parlamencie. Znaczenia nabierze utrzymanie spójności lewicowej koalicji. Jeśli sprawdzą się zapowiedzi działaczy UP, że po wyborach utworzą klub w Sejmie, misterna gra polityczna będzie toczyć się także – na co dzień – za kulisami sojuszu SLD-UP.*

„Zwycięstwo SLD – i co dalej?" – zastanawia się **„Newsweek Polska"** (nr 4): *Jeśli Sojusz będzie musiał podzielić się władzą, to najprawdopodobniej zacznie negocjować z PSL. To będzie trudny partner, dla którego plan Belki jest nie do przyjęcia. A przecież już w szeregach samego zwycięskiego SLD nie ma powszechnej i bezdyskusyjnej zgody na restrykcyjny i bolesny program uzdrowienia polskich finansów (...) Na lewo od SLD jest koalicyjna Unia Pracy, której trudno będzie pogodzić własne hasła z programem profesora Belki (...) Gdy do tak wewnętrznie niespójnej koalicji dołączy ugrupowanie chłopskie, które nie zgadza się na cięcia i wyrzeczenia, plany reformatorów mogą po prostu wziąć w łeb.*

Millerowi nie zabraknie więc kłopotów, ale wielu polityków zapewne chciałoby być w jego sytuacji.

Ireneusz Sewastianowicz

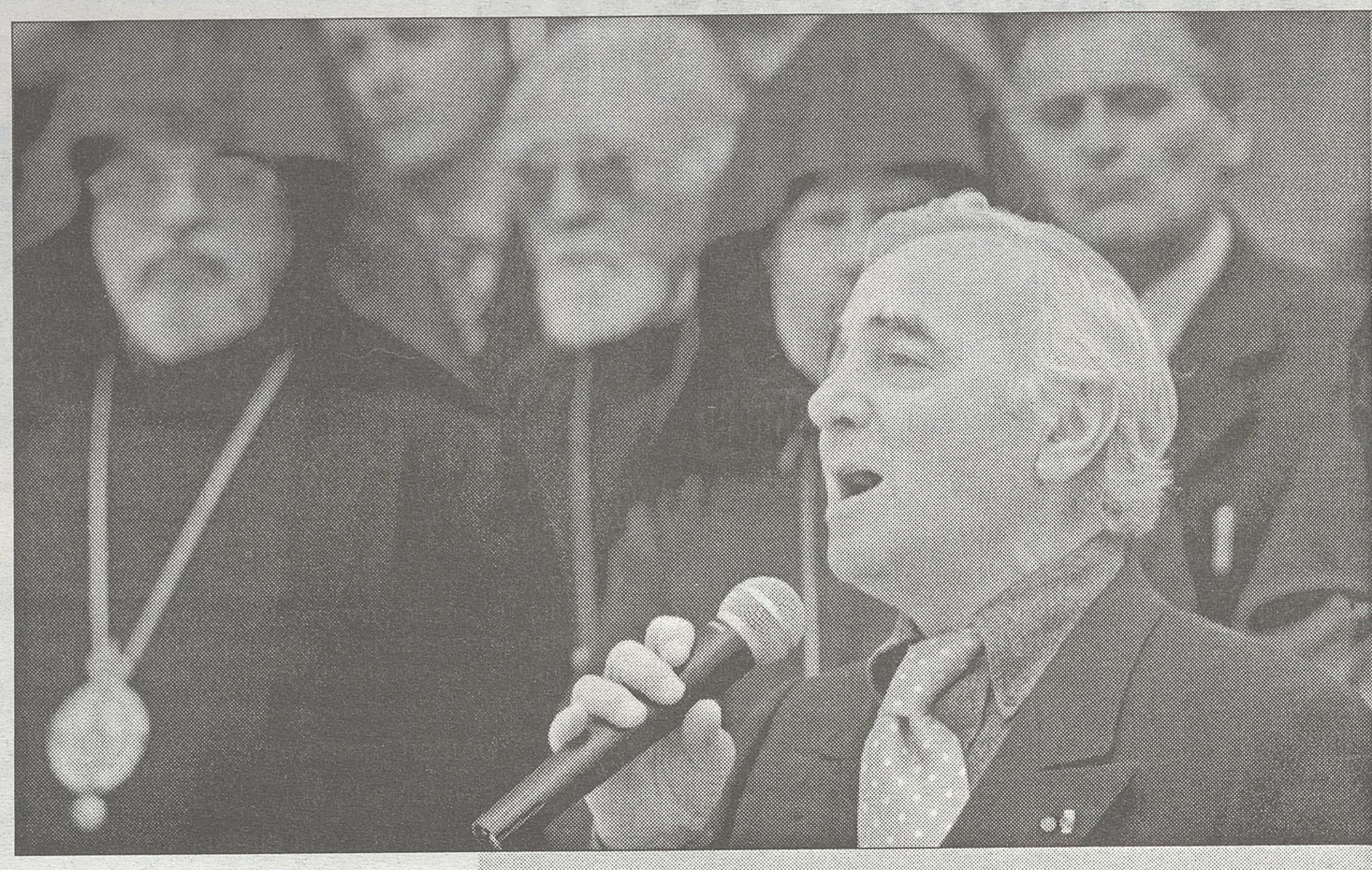
SPIĘCIE TYGODNIA

„Złożenie dymisji przez premiera, moim zdaniem, byłoby dzisiaj aktem nie tylko rozsądku politycznego, ale też i honoru. Po czymś takim trzeba po prostu wyciągnąć wnioski. (...)Werdykt wyborczy jest jednoznaczny i nie pozostawia żadnych wątpliwości ani złudzeń".

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP)

„Nie pozwala mi na to (dymisję – przyp. red.) odpowiedzialność za państwo i obywateli. Rząd musi pracować do końca. Pozostało nam jeszcze wiele ważkich decyzji związanych przede wszystkim z finansami państwowymi. Musimy uchwalić budżet".

(Jerzy Buzek, premier)



Ormianin Charles Aznavour śpiewa „Ave Maria" dla papieża Jana Pawła II (nie ma na zdjęciu) na wzgórzu Cycernokaberdzie koło Erewanu, Aznavour przyjechał z Paryża specjalnie dla Ojca Świętego.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Prawie wszystko dla lewicy. Koalicja SLD–UP wygrała wybory parlamentarne. Nie uzyskała jednak takiej ilości mandatów, aby zapewnić sobie ponad 50 proc. większość w Sejmie. Oznacza to, że do przyszłego rządu Leszek Miller będzie musiał zaprosił jakieś ugrupowanie albo stworzy rząd mniejszościowy. Według PKW, SLD-UP otrzymała 41,04, PO – 12,68, Samoobrona – 10,2, PiS – 9,5, PSL – 8,98, LPR – 7,87.

Śmierć w trakcie wyborów. Została zabita szefowa komisji wyborczej w Tomaszowie Mazowieckim. Do zabójstwa doszło w trakcie przerwy w pracy komisji wyborczej. Kobieta wróciła do domu, gdzie doszło do awantury z pijanym mężem. Uderzył on żonę kilkakrotnie tępym narzędziem w głowę.

Papierosy w czosnku. Gdyńscy celnicy przejęli partię przemycanych do Polski prawie 4 tys. kartonów papierosów wartych ok. 200 tys. zł. Kontrabanda ukryta była w kontenerze z czosnkiem. Kontener, w którym wykryto papierosy, nadany został w Dubaju. Portem przeładunkowym był Hamburg.

Napad na konwój. Do napadu na konwój z pieniędzmi z kilku sklepów doszło w poniedziałek we Wrocławiu. Dwóch mężczyzn używając gazu zaatakowało ochroniarza, a następnie skradło pieniądze. Samochód bankowy z dwoma ochroniarzami zatrzymał się przed jednym ze sklepów we Wrocławiu. Jeden z mężczyzn wszedł do sklepu po pieniądze. Wtedy bandyci zaatakowali drugiego konwojenta. Prysnęli mu gazem w oczy i zabrali pieniądze. Jeszcze nie wiadomo jaką kwotę skradli napastnicy.

Napaść na policjanta. 29-letni policjant z Zielonej Góry został dotkliwie pobity i postrzelony podczas próby zatrzymania złodziei trakcji elektrycznej. Funkcjonariusz w ciężkim stanie, z licznymi obrażeniami głowy i kończyn, przebywa w szpitalu

Za zastrzelenie konkubiny. Prokuratura skierowała w środę do Sądu Okręgowego w Słupsku akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi A., emerytowanemu policjantowi. B. szef drogówki z miejscowej komendy odpowie za zastrzelenie ekspedientki w sklepie spożywczym.

1 kwietnia 2001 roku 46-letni Zdzisław A. wszedł do sklepu w Słupsku, w którym pracowała jego konkubina. Z pistoletu P-83 strzelił jej prosto w serce. Kobieta zmarła na miejscu. Chwilę później sam próbował popełnić samobójstwo. Przystawił pistolet do własnej piersi i dwukrotnie wystrzelił. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacji.

Norwid przybył na Wawel. W Krypcie Wieszczów na Wawelu w 180. rocznicę urodzin, odbył się symboliczny pochówek Cypriana Kamila Norwida. Urna z ziemią z grobu poety została umieszczona obok grobów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Początek uroczystości oznajmił Dzwon Zygmunta, który bije w najważniejszych dla polskiego narodu momentach. Cyprian Kamil Norwid umarł w 1883 r. w Paryżu prawie całkowicie zapomniany. Pod koniec życia dręczony samotnością i chory (gnębiła go gruźlica i dokuczliwa głuchota) poeta zamknął się w 1877 w murach „Domu św. Kazimierza" – przytułku dla polskich weteranów. Pochowano go w zbiorowej mogile Polaków w Ivry, potem jego szczątki przeniesiono do innego zbiorowego grobu na cmentarzu Montmorency. Ponieważ wydobycie szczątków poety ze zbiorowej mogiły nie było możliwe, postanowiono umieścić w urnie ziemię z jego grobu.

Odszedł mim. W wieku 82 lat zmarł światowej sławy mim, tancerz, choreograf i reżyser – Henryk Tomaszewski. Był twórcą Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Wybory parlamentarne na Podlasiu wygrała koalicja SLD-UP (37 proc.). Do parlamentu weszły również: PSL (11 proc.), PiS (11 proc.), Samoobrona (13 proc.), LPR (12 proc.) i PO (9 proc.) AWSP i UW nie przekroczyły progu wyborczego. Najwięcej głosów zdobył Włodzimierz Cimoszewicz – 71.819 i zdecydowanie wyprzedził Piotra Krutula – 21.698.

Kilkadziesiąt tysięcy wyznawców prawosławia uczestniczyło w uroczystościach upamiętniających 9. rocznicę przeniesienia relikwii św. Gabriela z Grodna do Białegostoku. Główna liturgia odprawiona została w katedrze św. Mikołaja. Przewodniczył jej zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce – metropolita Sawa.

Pielęgniarki z przychodni Obwodu Lecznictwa Kolejowego urządziły uliczną pikietę. Żądały wypłacenia zaległych poborów. Pracownicy przychodni kolejowej od 10 września okupują budynek przy ul. Wyszyńskiego.

BIELSK PODLASKI

Policjanci zorganizowali nalot na miejscowy bazar. Zarekwirowali 5,5 litra wódki oraz 154 paczki papierosów.

DROHICZYN

Odbył się Zlot Harcerstwa Podlasia. Wzięło w nim udział ponad 700 harcerzy, którzy przez 3 dni wędrowali po okolicy, brali udział w grach, zabawach, konkursach i zawodach sportowych.

ŁOMŻA

Główny udziałowiec oraz zarząd spółki Pepees pozwali do sądu liderów działających w firmie czterech organizacji związkowych. Zarzucają im naruszenie dóbr osobistych oraz działalność na szkodę spółki. W sierpniu związkowcy wystosowali list do ministra skarbu, w którym zarzucali władzom okradanie spółki.

NOWOGRÓD

W pobliskich lasach strażacy i policjanci poszukiwali 40-letniej Grażyny Milewskiej, mieszkanki Sławca. Kobieta wyszła na grzyby i ślad po niej zaginął. Odnalazły ją dzieci wracające ze szkoły. Leżała nieprzytomna na polu.

PŁASKA

Nową strażnicę Straży Granicznej otwarto w środę w Płaskiej, w województwie podlaskim. Placówka będzie chronić polską granicę na styku z Litwą i Białorusią.

Budowa strażnicy kosztowała 5 mln złotych, z czego 60 procent sfinansowała Unia Europejska, która od kilku lat daje Polsce pieniądze w ramach programu uszczelniania granicy wschodniej

SEJNY

W przyszłym miesiącu rozpocznie się proces pielęgniarki, która trzy lata temu, podczas kąpieli, nieumyślnie poparzyła noworodka. Pielęgniarce grozi kara do roku pozbawienia wolności.

SUWAŁKI

W jednym z mieszkań przy ul. ks. Hamerszmita wydarzyła się tragedia. Półtoraroczna dziewczynka zginęła przytrzaśnięta kanapą. Do wypadku doszło podczas zabawy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Stefan Dojnikowski, złożył rezygnację ze swojej funkcji. Prawdopodobnie zaprotestował w ten sposób przeciwko budowie supermarketu w mieście

TYKOCIN

Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie wystąpiła o odzyskanie synagogi i budynku miejscowego muzeum. W 1939 roku budynki te należały do żydowskiej gminy. Rozwiązaniem sprawy zajmuje się Komisja Regulacyjna.

WĄSOSZ

Oczyszczono tzw. mogilnik. W bunkrze składowano ponad 20 ton przeterminowanych substancji chemicznych – głównie środków ochrony roślin. Chemikalia były tu składowane od lat siedemdziesiątych.

(kk)

REGIONAŁKI

– Za drugim razem zabłądziłem na spotkanie i przypadkowo znalazłem się na terenach, gdzie żyje większość białoruska. Nigdy tam nie jeżdżę, bo to nie mój elektorat. Ci ludzie są na ogół zwolennikami SLD. Podszedłem do jednego starszego jegomościa ze swoją ulotką, a on posłał mi piękną, soczystą wiązankę z jobami po rosyjsku – Michał Kamiński, łomżyński poseł z PiS.

A komentatorzy polityczni twierdzili, że debaty polityczne podczas kampanii wyborczej były nieciekawe.

■■■

Wójtowi (byłemu, gminy Wiżajny, Józefowi Laskowskiemu, obecnemu posłowi z „Samoobrony"– przyp. red.) radni zarzucali (...) bzdurny plan usypania na Górze Rowelskiej (najwyższa w woj. podlaskim) – Kopca Świętego Wojciecha. – Będzie z niego widać całą Suwalszczyznę, pół Litwy i kawałek Rosji – chełpił się ówczesny wójt – „Kurier Poranny".

Nie chcieliście sypać kopca wójtowi, może usypiecie posłowi?

■■■

– 85-letnia staruszka nie chciała wyjść z jednej z komisji wyborczych w Białymstoku, tłumacząc, że będzie patrzeć jej na ręce. Lokal wyborczy opuściła dopiero po mediacji z wezwaną na miejsce policją – „Gazeta w Białymstoku".

Mediator prawdopodobnie uświadomił jej, że zapomniała zabrać ze sobą okulary.

■■■

– Nie dam swojemu staremu satysfakcji – powiedziała kobieta znad kart do głosowania. I w pośpiechu zaczęła stawiać krzyżyki. Skreśliła po kolei kandydatów numer jeden na trzech pierwszych listach, pomijając – niby na złość mężowi – kandydatów SLD – „Kurier Poranny".

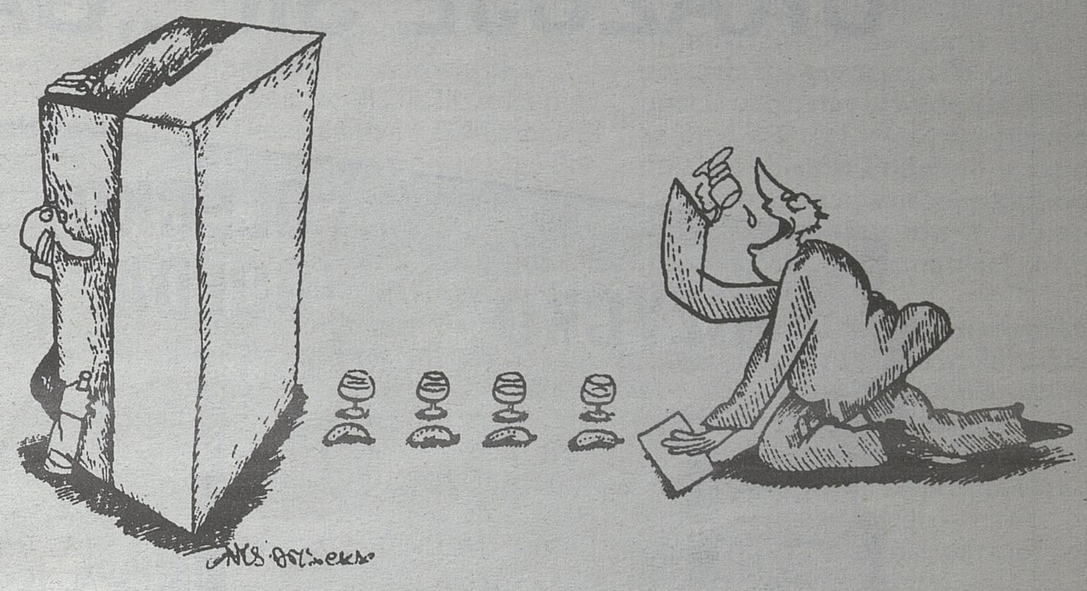
Przestroga dla polityków SLD: skoro stary nie uzyska satysfakcji od żony, będzie jej się domagał od zwycięskiej partii.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Władza przycupnęła na murku

Różne są powody, dla których władza przycupnęła na murku. W wersji posła, władza przycupnęła, bo wysyłała SMS-a. Policjanci natomiast twierdzą, że władza znalazła na murku schronienie, gdyż była bardzo umęczona płynem, którego zapach wyraźnie wyczuli, a zapach ten można było przyrównać do aromatu, jaki wydziela się w sklepie monopolowym, gdy jakiś wyjątkowo pechowy klient rozbije pół litra.



„Kronika wypadków umysłowych" wyraża swój zdecydowany protest i jeszcze bardziej zdecydowane oburzenie z powodu zagrodzenia uczestnikom programu „Big Brother" drogi do urny wyborczej! Domaga się, aby zbadano, czy nie zostały naruszone prawa obywateli oraz ordynacja wyborcza...

Wybory się odbyły i niby ten kto chciał mógł głosować. Pacjent w szpitalu i nawet więzień w zakładzie zamkniętym, jeśli nie pozbawiono go (tzn. więźnia a nie zakładu) praw obywatelskich.

Niestety, w kraju znalazło się takie miejsce, w którym w żaden sposób głosować się nie dało. Uczestnicy Wielkiego Brata zostali pozbawieni prawa do spełnienia obywatelskiego obowiązku. A to dlatego, że rozumna inaczej formuła tego programu zakazuje opuszczania domu. Obywatele są więc tam zniewoleni.

Owszem, teoretycznie mogliby wyjść i zagłosować. Teoretycznie, bo wrócić by już nie mogli. A w takim wypadku żegnajcie pieniążki, które można zarobić na popularności i żegnaj ciężka forso (500 tys. zł.) za ewentualne wygranie zawodów. Jak zatem widać obywatele w Big Brother zostali zniewoleni nie tylko fizycznie i moralnie, ale również materialnie.

Tymczasem Konstytucja i ordynacja wyborcza wyraźnie mówią, że obywatel powinien mieć niczym nieskrępowane prawo wyborcze.

„Andrzej Sołtysik, rzecznik TVN zapewnił (cytujemy za PAP), że uczestnicy BB nie wykazują zainteresowania wyborami. Twierdzi też, że brak możliwości głosowania nie godzi w ich prawa obywatelskie. – Wszyscy uczestnicy znali regulamin gry. A my traktujemy bardzo poważnie nasze reality show – mówił. – Oznacza to, że jeśli któryś z uczestników zdecydowałby się wyjść z domu do lokalu wyborczego, nie miałby prawa powrotu do programu."

To co przytacza PAP jest dość kuriozalne. Jak pan Sołtysik może mówić, że „brak możliwości głosowania" nie godzi w prawa obywatelskie. Jak może nie godzić, skoro godzi. Cała demokracja opiera się na możliwości głosowania. Brak takiej możliwości jest dyktaturą.

Dalej pan Sołtysik opowiada, że nie wypuści nikogo bezkarnie do urny, bo TVN poważnie traktuje regulamin swojego reality show. Nie ma co dyskutować na temat gradacji powagi. Dla jednego poważny jest „Marsz żałobny" Chopina, dla drugiego podglądanie nie całkiem ubranej panienki pod prysznicem. Ale przecież jakimś horrendalnym nieporozumieniem jest uznawanie za ważniejszy regulamin bzdurnego programu od państwowej ordynacji wyborczej i Konstytucji.

Poza tym pan Sołtysik twierdzi, że uczestnicy tego programu nie wykazują zainteresowania wyborami. Możliwe, że tak jest, ale ja tego od nich nie usłyszałem. Poza tym trzeba by zbadać, z jakiego powodu ten brak zainteresowania nastąpił. Czy przypadkiem nie z tego, że obywatele siedzą kompletnie odizolowani od świata, pewnie nie bardzo nawet wiedząc, że odbywają się jakieś wybory. Poza tym siedząc pod kluczem nie mają żadnej możliwości zapoznania się z programami wyborczymi, a kandydaci na parlamentarzystów żadnej możliwości dotarcia do nich ze swoimi myślami. Jak w takiej sytuacji można wykazywać zainteresowanie wyborami!?

Państwowa Komisja Wyborcza powinna całą tę sytuację zbadać. I wezwać uczestników programu Big Brother do złożenia wyjaśnień, bo przecież sama nie będzie łaziła po telewizyjnych programach. Nie pozwala na to powaga urzędu. Po takim wezwaniu okaże się, co jest ważniejsze: Konstytucja czy regulamin reality show.

Kołomyje z Wielkim Bratem były najciekawszym momentem kampanii wyborczej. Natomiast najbardziej mrożący w żyłach incydent wydarzył się na warszawskiej ulicy. Siedział tam późnym popołudniem, dokładnie o 16,30, na murku skulony obywatel. A drogą szedł policyjny patrol. Patrol podszedł do skulonego obywatela, żeby sprawdzić co się stało. Wiadomo bowiem nie od dziś, że takie skulone postaci na murku lubią przybierać obywatele, którym się nie bardzo poszczęściło, przeliczyli się w swoich możliwościach i wypili za wiele, jak na taką wczesną porę, płynów.

Na temat tego, co działo się potem istnieją dwie relacje. Pierwsza – skulonego obywatela, druga – policjantów.

Skulony obywatel zeznał mediom, że policjanci bez żadnego powodu go wyprostowali, a po stwierdzeniu, że nie chce się wylegitymować, obalili go na ziemię, szarpali, szturchali, a wreszcie skuli i powlekli do radiowozu.

Do tej pory celowo nie podawaliśmy nazwiska obywatela, bo jak on sam zeznał „starał się zachowywać wstrzemięźliwie i nie okazywać autorytetu władzy". Słusznie się bowiem Czytelniku domyśliłeś, że na warszawskim murku siedziała nieokazująca swojego autorytetu, skulona władza. Władza ta przybrała postać Piotra Ikonowicza – posła PPS z ramienia SLD. Ale ujawniła ją dopiero w radiowozie.

Policjanci natomiast zeznali, że widząc przykucniętą na murku postać, nie mając pojęcia, że to mogła przykucnąć władza, podeszli, aby zapytać czy nie jest potrzebna jakaś pomoc. To pytanie tak zdenerwowało obywatela, że zerwał się na równe nogi i zaczął okładać funkcjonariuszy pięściami, a w końcu jednego z nich zaatakował głową tak skutecznie, że rozbił mu wargę.

Różne są również powody, dla których władza przycupnęła na murku. W wersji posła, władza przycupnęła, bo wysyłała SMS–a. Policjanci natomiast twierdzą, że władza znalazła na murku schronienie, gdyż była bardzo umęczona płynem, którego zapach wyraźnie wyczuli, a zapach ten można było przyrównać do aromatu jaki wydziela się w sklepie monopolowym, gdy jakiś wyjątkowo pechowy klient rozbije pół litra.

Poseł Ikonowicz obala jednak te zarzutu argumentem, który zniewala swą szczerością: „Była to wczesna pora, o której nie pijam alkoholu".

„Kronika wypadków umysłowych" podziela ten pogląd. Po południu nie ma co pić. Jak już pić, to od samego rana.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Samoobrona wjeżdża do Sejmu

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Narodowe płyny

– Pijemy polską wódkę – takie zapewnienia składali działacze „Samoobrony" podczas hucznego świętowania swojego sukcesu wyborczego.

Zabawa odbyła się w zajeździe „U Witaszka" w Czosnowie pod Warszawą. Zaczęła się wieczorem, ostatni goście wychodzili następnego dnia w południe.

Oprócz narodowych deklaracji alkoholowych zapowiedziano kilka planów politycznych, w tym ten zadeklarowany przez Włodzimierza Bryłka: „Liczyliśmy, że wejdzie nas do Sejmu 30. Okazuje się, że będzie nas prawie pół setki. Jeden Gabriel Janowski sam uratował 50 cukrowni. A każdy z nas jest jak Janowski. To dopiero będzie się działo".

Oj, będzie! Istnieją nawet obawy, że może zabraknąć w kraju cukrowni i trzeba będzie ratować cukrownie państw sąsiednich.

Jeśli zaś chodzi o polskość spożywanego na przyjęciu alkoholu, to pojawiły się kontrowersje. Właściciel zajazdu, pan Witaszek, ujawnił, że samego szampana poszło 25 butelek. Szampan, nie wiadomo dlaczego, polski nie jest. Ale, prawdę mówiąc, co to za alkohol ten szampan. Raczej kompocik.

Zyskały wije

Polska nauka doznała nieoczekiwanego wzmocnienia. Oto mandaty poselskie stracili Stefan Niesiołowski i Janusz Pałubicki. I zapowiadają powrót do pracy naukowej.

Pan Niesiołowski jest specjalistą od owadów, zwłaszcza wijów, na Uniwersytecie Łódzkim. Stracił mandat poselski ale zyskały wije, których wnikliwym badaczem jest pan Stefan, więc z pewnością wnikliwie zostaną przez niego zbadane.

Natomiast Janusz Pałubicki, już prawie były koordynator służb specjalnych, zapowiada powrót do pisania pracy doktorskiej. Dotyczy ona rzeźby barokowej w Prusach w XVII i XVIII wieku. Jeszcze nie wiadomo, czy materiały źródłowe do tej pracy będą zbierali inni współpracownicy ministra z UOP-u. W końcu fachowcy od docierania do źródeł.

Szczerość tygodnia

– Na byciu posłem kompletnie się nie znam. To nie jest Big Brother – Sebastian Florek, wcześniej uczestnik programu Big Brother, dzisiaj polityk i poseł SLD.

Trwałe uczucie

Wiele osób sądzi, że program Big Brother nic nie jest wart. Tymczasem jest on ważnym źródłem informacji dla policji.

Zatrzymany został Mariusz Z., zwany panem Milano. Pan Milano od dawna był zlokalizowany jako groźny przestępca polskiego Wybrzeża. Ale, zdaniem policji, nie można go było zaaresztować, bo nie miał stałego miejsca zameldowania. Więc policjanci nie wiedzieli, gdzie przebywa.

Tymczasem pan Milano rozpoczął występy w telewizorze jako narzeczony Alicji Walczak, gwiazdy Wielkiego Brata.

– Dzięki temu, że prezentował się w TVN, dowiedzieliśmy się, kto jest jego narzeczoną – mówią dziś dumni policjanci.

Okazało się, że jest to wiedza kluczowa. – Mariusz Z. był wcześniej poszukiwany przez policję. Nie mogliśmy go namierzyć, ponieważ nie ma miejsca stałego zameldowania, więc zaczęliśmy śledzić Alicję. Dzięki temu, że brała udział w „Big Brother", a teraz występuje w TVN prowadząc konkurs Miss Polonia, mogliśmy łatwo ją zlokalizować – mówią dalej funkcjonariusze.

Jak się okazuje, metody pracy policji nie są zbyt skomplikowane. W ten sposób zlokalizować Alicję i jej narzeczonego mógł każdy telewidz.

Alicja, zapytana czy jeszcze będzie kochać swojego pana Milano, odpowiedziała, że będzie go kochać do czasu. Nie bardzo jednak wiadomo do jakiego. Podejrzewa się, że do wyroku skazującego. Tempo pracy polskich sądów wskazuje, że uczucie będzie trwało jeszcze dość długo.

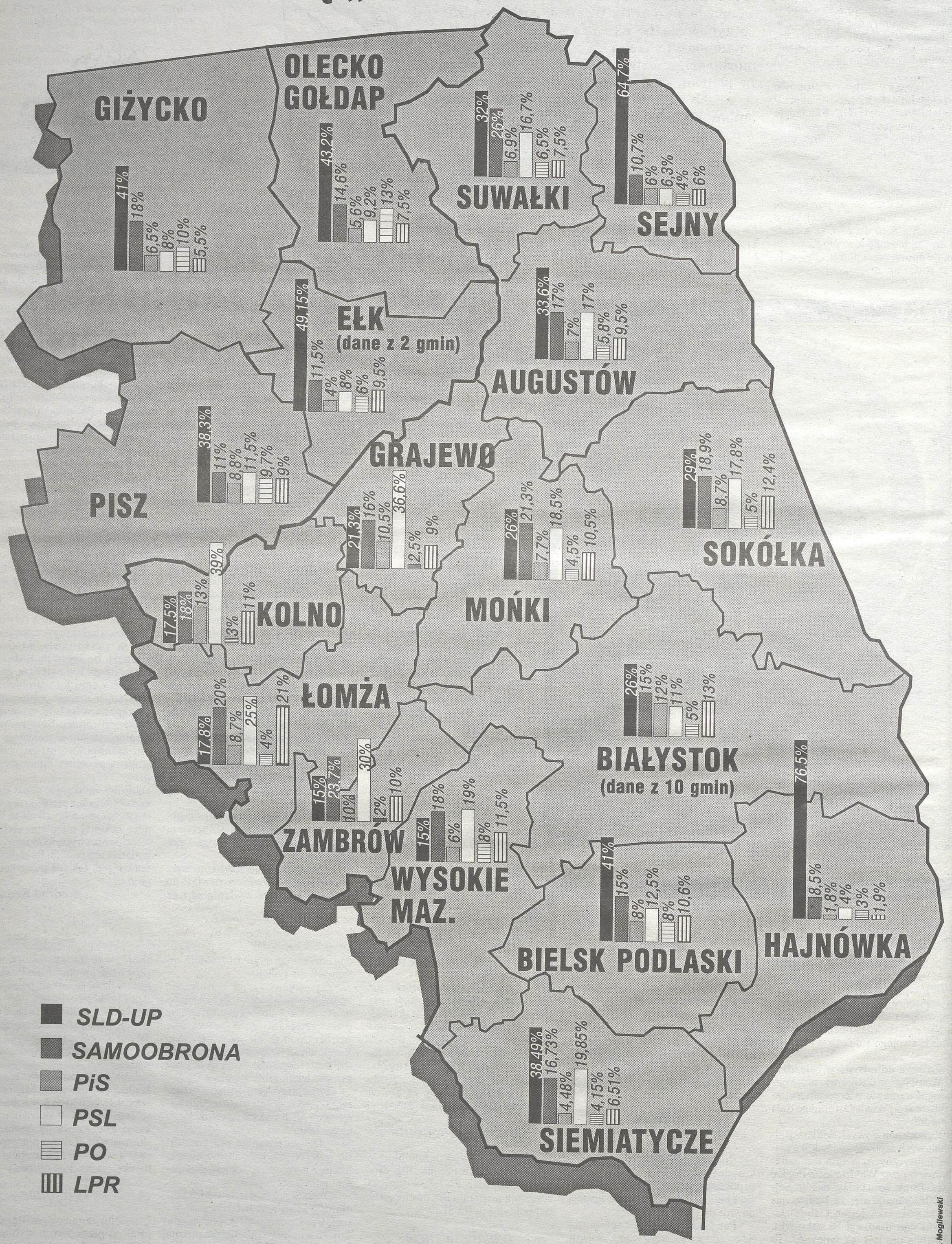
Wizjoner

– Nie zastanawiam się, co będę robił po przegranych wyborach, bo Unia Wolności wejdzie do nowego Sejmu – Tadeusz Mazowiecki.

(kk)

luc

SZACUNKOWE DANE WYNIKÓW WYBORCZYCH W POWIATACH, W KTÓRYCH UKAZUJE SIĘ „GAZETA WSPÓŁCZESNA”



Graf.: R. Mogilewski

Stracone złudzenia

Nasza klasa polityczna żyła w błogim przeświadczeniu, że scena jest już uporządkowana a łupy podzielone. Raz się wybory wygra, innym razem przegra, jednak nikogo innego, żadnego nieproszonego gościa w zabłoconych gumiakach nie wpuści się na salony.

KONRAD KRUSZEWSKI

Zaskoczenie? Niespodzianka? Może nawet szok? Te dwa określenia zdominowały powyborcze komentarze polityczne. Tymczasem żadnego zaskoczenia nie było. Nie można też mówić o niespodziankach. Chyba że za taką uznać fakt, iż koalicja SLD-UP nie zdobyła mandatowej większości w parlamencie.

Ale solidnie sobie na to na kilka dni przed wyborami zapracowała. Najpierw Leszek Miller zaprezentował obsadę przyszłych najważniejszych stanowisk rządowych. I okazało się, że w większości są to karty, które były już kilkakrotnie tasowane i rozdawane. Są więc już dość zgrane.

Belka nie wytrzymała

Następnego samobójczego gola strzelił prof. Belka proponowany przez Millera na przyszłego ministra finansów. „Wyszedł on przed orkiestrę" i ujawnił, że ma zamiar łatać dziurę budżetową likwidując m.in. ulgi podatkowe oraz opodatkowując zysk na indywidualnych lokatach bankowych.

Notowania SLD-UP spadły o kilka procent. Dość zdenerwowany Leszek Miller powiedział w studiu telewizyjnym, że „rząd zawisł na belce". Wtedy jeszcze prognozy wyborcze dawały tej koalicji większość parlamentarną. Belka niestety nie wytrzymała...

Niektórzy komentatorzy twierdzili, że profesor Belka postąpił mądrze i bardzo sprytnie. Dlatego że Sojusz i tak wygrał, a Belka ujawniając wcześniej plany umocnił swoją pozycję w partii. Może i tak się stało, tylko co z tego, skoro SLD nie będzie mógł stworzyć silnego rządu, aby zamierzenia profesora Belki zrealizować.

Zapłacili za Rokitę

Poniżej oczekiwań wypadła Platforma Obywatelska. Zamierzenia sięgały blisko 20-procentowego poparcia. Wynik jest znacznie niższy. Nie ma w tym również niczego dziwnego. PO „przejadła" swoją początkową popularność. Była bowiem postrzegana jako alternatywa dla liberalnych wyborców zniechęconych zarówno do AWS-u jak i Unii Wolności. Tymczasem PO przygarnęła pod swoje skrzydła wielokrotnie już zgranych polityków właśnie z tych dwóch ugrupowań. I nie chodziło tu wcale o trzech liderów (ci byli pozytywnie postrzegani), ale o tych polityków, którym udało się już „zaliczyć" kilka innych partii, a ich działalność nie spotkała się z sympatią wyborców. Nazwiska Jana Marii Rokity i Pawła Piskorskiego są tego najlepszym przykładem, choć podobnych do nich polityków znalazło się w tym ugrupowaniu znacznie więcej.

Wydaje się również, że pomysł prawyborów nie był akurat w tym momencie najlepszym rozwiązaniem. W ich wyniku bowiem w wielu przypadkach kandydatami na pierwszych miejscach list zostały osoby, które co prawda „najsprawniej" potrafiły zorganizować a nawet dowieźć swój elektorat na prawybory, niestety, okazały się kandydatami najczęściej mało znanymi. Chyba lepiej było poszukać osób znanych i cenionych w regionalnych środowiskach (nieskompromitowanych politycznie) i im zaproponować kandydowanie z list PO.

Przed tym ugrupowaniem nie widać również jasnej przyszłości. Były zapowiedzi, że PO przekształci się w partię polityczną. Zależy to jednak od ilości szabel, które weszły do Sejmu razem z Janem Marią Rokitą. Polityk ten jest bowiem znany z niezwykłych zdolności do wytwarzania „politycznych zawirowań" uniemożliwiających działania konsolidacyjne.

Wystarczyło uchylić drzwi

Szok, jaki przeżyła klasa polityczna oraz medialni komentatorzy w związku z wynikami Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin, da się zdefiniować chyba jedynie nieświadomością. Bo trzeba być rzeczywiście zupełnie nieświadomym, albo nie orientować się, co się dzieje w kraju, żeby teraz przeżywać szok.

Wynik osiągnięty przez Samoobronę nie jest żadnym szokiem. Andrzej Lepper pracował na ten wynik konsekwentnie przez 10 lat. Pomagały mu zgodnie wszystkie rządy III Rzeczypospolitej, które coraz bardziej oddalały się od społeczeństwa w zacisza politycznych i administracyjnych gabinetów, w fotele w zarządach banków i spółek, w posady w radach nadzorczych. A rzeczywistość skrzeczała za progiem, wystarczyło uchylić drzwi...

Klęska AWSP i UW zaskoczeniem nie jest. Może tylko jej rozmiary trochę szokują. To absolutne mistrzostwo świata w utracie poparcia społecznego. UW udało się utracić około trzy czwarte zaś AWSP aż pięć szóstych głosów z poprzednich wyborów. Podobno w dziejach powojennej europejskiej demokracji nikomu nie udało się uzyskać równie imponujących rezultatów.

Tych drzwi nigdy nie uchylono, bo nasza klasa polityczna żyła w błogim przeświadczeniu, że scena jest już uporządkowana a łupy podzielone. Raz się wybory wygra, innym razem przegra, jednak nikogo innego, żadnego nieproszonego gościa w zabłoconych gumiakach nie wpuści się na salony.

A gość przyszedł sam, bo solidnie na to zapracował. Przez te 10 lat pozbył się gumiaków i przywdział garnitur od Armaniego. Nauczył się wypowiadać, prezentować w mediach i zdobył wiedzę społeczną i polityczną. Może to i Dyzma, ale cała scena polityczna roi się od Dyzmów, tyle tylko, że oni nie potrafią szybko wyciągać wniosków z rzeczywistości.

Dziwne, że dla większości polityków i komentatorów zaskoczeniem jest wynik uzyskany przez Ligę Polskich Rodzin. I dziwne jest to (że posłużę się cytatem z Niemena), że zaskoczenie wyrażają te same osoby, które zwracały uwagę (również podczas poprzednich wyborów parlamentarnych) na elektorat Radia Maryja, który w każdej chwili mógł być uruchomiony przez ojca Rydzyka. I ten elektorat został zmobilizowany. Trzeba było albo nie słuchać, albo ignorować to co działo się w Radiu Maryja, żeby teraz być zaszokowanym.

Pinejro nie przeszkodził

Prawo i Sprawiedliwość wzięło to, co wziąć się dało. Czyli uzyskało wynik zbliżony do przeciętnej wyciągniętej z notowań wyborczych tej partii z wielu miesięcy. To sukces, że partia utrzymała się na tym poziomie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę rzeczywiście wyjątkową nagonkę, z jaką spotkali się bracia Kaczyńscy. Nasiliła się ona przed samymi wyborami. Ale ani Pinejro, ani Klemba nie zagrodzili bliźniakom drogi do parlamentu.

Wyników uzyskanych przez PSL nie ma co komentować. Od kilku lat notowania Stronnictwa ustaliły się na poziomie nieco wyższym niż w poprzednich wyborach. Jednak mimo tego, że PSL nawet nie zbliżyło się do wyniku jaki osiągnęło 8 lat temu (131 mandatów w Sejmie), ma szansę, podobnie jak wtedy, współtworzyć rząd.

Absolutne mistrzostwo świata

I wreszcie wyniki dwóch partii w Polsce rządzących. To głównie ich czteroletnia praca doprowadziła dzisiaj do takiego a nie innego ukształtowania sceny politycznej.

Klęska AWSP i UW zaskoczeniem nie jest. Może tylko jej rozmiary trochę szokują. To absolutne mistrzostwo świata w utracie poparcia społecznego. UW udało się utracić około trzy czwarte zaś AWSP aż pięć szóstych głosów z poprzednich wyborów. Podobno w dziejach powojennej europejskiej demokracji nikomu nie udało się uzyskać równie imponujących rezultatów.

Ale przecież wszystko na to wskazywało. Niestety, mimo wielu ostrzeżeń partie te tak daleko odeszły od swoich wyborców, tak dalece zagłębiły się we własnym zadufaniu, że nawet nie zauważyły, że popełniają samobójstwo. Mało tego – nawet po klęsce nie są w stanie prawidłowo zdefiniować jej przyczyn.

AWSP twierdzi na przykład, iż jej porażka jest wynikiem podjęcia trudu zreformowania kraju. Taka jest oficjalna doktryna i wszyscy się tej interpretacji trzymają. AWSP jest więc moralnym zwycięzcą, tylko naród się nie sprawdził.

Tymczasem naród okazał się wyjątkowo cierpliwy, pozwalając do końca kadencji dotrwać kłótliwej ekipie, niestety, niezbyt profesjonalnych polityków. To nie same reformy strąciły ekipę Krzaklewskiego i Buzka na dno, tylko nieudolny sposób ich wprowadzania. To chaos, jaki wprowadził w życie przeciętnego Polaka rząd, stał się przyczyną jego upadku. To ci wszyscy nieudacznicy, których nie udawało się oderwać od fotela, dopóki nie zrujnowali kierowanej przez siebie instytucji, przez lata pracowali na obecny wynik wyborczy. A jakby tego wszystkiego było mało, przed samymi wyborami wypłynęli aferzyści ulokowani na państwowych stanowiskach.

UW – nie dość, że w imię doraźnych interesów zapomniała o własnym elektoracie – to jeszcze okazała się partią hipokrytów. Niby wyszła z rządu, ale żeby oderwać unitów od stanowisk na szczeblach od wicewojewodów do wiceministrów, trzeba było dopiero decyzji wyborców.

Podlascy posłowie



Włodzimierz Cimoszewicz (SLD-UP). Urodził się 13 września w Warszawie. Jest absolwentem wydziału prawa UW. Kandydował w wyborach prezydenckich w 1990 roku. Był ministrem sprawiedliwości w rządzie Pawlaka, a później premierem. W Sejmie zasiada nieprzerwanie od 1989 roku. W nowym rządzie ma zostać ministrem spraw zagranicznych.



Aleksander Czuż (SLD-UP). Ma 65 lat. Jest magistrem administracji UW. Od 1971 do 1982 r. był prezydentem Białegostoku. W latach 1985-1990 – wicewojewoda białostocki. Radny sejmiku wojewódzkiego obecnej kadencji.



Mieczysław Czerniawski (SLD-UP). Przewodniczący podlaskiego SLD. Urodził się 15 lipca 1945 r. w Glinnem w Bieszczadach. Ukończył Wydział Socjologiczno-Polityczny w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie. Ostatni sekretarz KW PZPR w Łomży. To będzie jego czwarta kadencja w Sejmie.



Eugeniusz Czykwin (SLD-UP). Ma 52 lata, urodził się w Orli. Jest absolwentem Instytutu Transportu Politechniki Warszawskiej. Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego", a także radny sejmiku. W ławach poselskich zasiadał już w latach 1985–1993.



Jan Zaworski. Ma 50 lat, urodził się w Berżnikach na Suwalszczyźnie. Z wykształcenia pedagog. Prowadzi własną działalność gospodarczą. Jest przewodniczącym rady powiatowej SLD w Suwałkach.



Barbara Ciruk (SLD-UP). Urodziła się i mieszka w Białymstoku. Ukończyła wydział humanistyczny Filii UW w Białymstoku. Przez 17 lat pracowała w Radiu Białystok, ostatnio związała się z TVB.



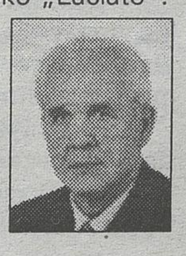
Krzysztof Jurgiel (PiS). Urodził się w 1953 r. w Ogrodnikach. Ukończył wydział geodezji i kartografii Politechniki Warszawskiej. W 1980 r. zakładał „Solidarność" w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym. Po śmierci Andrzeja Piotra Lussy został prezydentem Białegostoku. Poseł poprzedniej kadencji, przewodniczący sejmiku wojewódzkiego.



Michał Kamiński (PiS). Urodził się 28 marca 1972 r. w Warszawie. Wykształcenie średnie ogólnokształcące. Był jednym z najmłodszych posłów poprzedniej kadencji. Wcześniej związany z ZChN, którego był rzecznikiem, a przez parę miesięcy również prezesem podlaskich struktur partii.



Edmund Borawski (PSL). Ma 55 lat, urodził się we wsi Sidry Podleśne w Łomżyńskiem. Jest absolwentem wydziału technologii mleczarstwa i żywności Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Prezes spółdzielni „Mlekpol" w Grajewie, produkującej mleko „Łaciate".



Józef Mioduszewski. Ma 64 lata, urodził się w miejscowości Miodusy -Stok. Ukończył wydział ekonomiki rolnictwa SGGW. Został posłem na kilka miesięcy przed upływem minionej kadencji Sejmu, zastępując Aleksandra Łuczaka, który wszedł do KRRiTV. Był również posłem II kadencji. Obecnie radny sejmiku.



Józef Laskowski (Samoobrona) – Ma 46 lat, z wykształcenia technik rolny. Prowadzi gospodarstwo rolne w Wiżajnach. W latach 1994-95 przez kilka miesięcy był wójtem tej gminy, „wsławiając" się pomysłem usypania najwyższego w województwie Kopca św. Wojciecha.



Genowefa Wiśniowska (Samoobrona). Urodziła się w Ząbkowicach Śląskich. Z wykształcenia psycholog. Jest sekretarzem generalnym związku.



Piotr Krutul (Liga Polskich Rodzin). Urodził się w 1960 r. w Suchowoli. Absolwent wydziału mechaniki rolnictwa Politechniki Białostockiej. Były wójt Suchowoli. W minionej kadencji dostał się do Sejmu z list AWS, później m.in. wraz z Janem Łopuszański opuścił klub AWS i wstąpił do koła poselskiego Porozumienie Polskie. Posłem był również w latach 1991–1993.



Andrzej Fedorowicz (Liga Polskich Rodzin). Urodził się w 1950 r. w Łomży, mieszka w podbiałostockich Zawadach. Ukończył Technikum Weterynaryjne, później kursy i szkolenia w zakresie komunikacji miejskiej (obecnie jest specjalistą w ZOKM). W latach osiemdziesiątych prowadził w swoim domu podziemną drukarnię „S". W 1985 r. związał się ze środowiskiem Andrzeja Gwiazdy. Szef podlaskich struktur Stronnictwa Narodowego, bliski współpracownik Macieja Giertycha, twórcy LPR.



Marek Zagórski (Platforma Obywatelska). Urodził się w 1967 r. w Kamieniu Pomorskim. Z wykształcenia jest pedagogiem, ale ukończył również podyplomowe studia bankowości i finansów SGGW. Związany był z prywatnymi mediami na Pomorzu. Szef gabinetu ministra rolnictwa Artura Balazsa. Prezes podlaskich struktur SKL.

bm

Dramat dziewczynki dramat pielęgniarki

W siemiatyckiej przychodni rejonowej zdarzył się w marcu wypadek. Pielęgniarka podczas zabiegu naświetlania zatok omyłkowo włączyła lampę na promienie nadfioletowe. Dziecko doznało poparzenia skóry twarzy I i II stopnia. Prokuratura oskarżyła pielęgniarkę o narażenie dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Teraz sprawa czeka w sądzie w Bielsku Podlaskim na wyznaczenie terminu rozprawy.

AGNIESZKA ŻERO

– To nie jest dramat dziewczynki, jej się nic nie stało. To jest mój dramat – mówi pielęgniarka.

Ewelina chorowała na zatoki. Początkowo leczona była antybiotykami. Po kolejnym nawrocie choroby lekarz zalecił jej zabiegi naświetlania lampą „Solux". Miało być 10 zabiegów po dziesięć minut każdy.

Złe niebieskie światło

Na początku marca matka Eweliny Małgorzata zarejestrowała córkę w pobliskiej przychodni na pierwszy zabieg. Pielęgniarka posadziła dziecko na krześle w odległości pół metra od lampy, założyła ochronne okulary. Dziewczynka zaglądała sama na zegarek, chociaż i pielęgniarka pilnowała czasu.

– Przez okulary widziałam różowo-pomarańczowe światło lampy – opowiada Ewelina.

– Na pierwszym zabiegu byłam razem z nią w gabinecie, później jednak czekałam na córkę na korytarzu. Pielęgniarki mówiły, że nie powinnam przebywać w tym pokoju – wyjaśnia Małgorzata.

Dziesiąty, ostatni zabieg miał się odbyć 24 marca. Była sobota. Tego dnia dyżur w przychodni pełniła Genowefa S., 55-letnia pielęgniarka. Włączyła lampę i wyszła z gabinetu, by zarejestrować do lekarza innych pacjentów. Wróciła po 12 minutach, przez kolejne dwie jeszcze coś zapisywała w zeszycie. Ewelina miała naświetlanie 14-minutowe.

– Jak zwykle patrzyłam na zegarek. Widziałam też światło lampy inne niż zwykle, miało kolor niebieski – wspomina dziewczynka.

Kiedy matka zauważyła wychodzącą pielęgniarkę, zajrzała do córki. Zapytała Ewelinę, czy wszystko jest w porządku.

Kilka godzin później, już w domu, skóra twarzy zaczęła lekko piec Ewelinę. Na czole, policzkach, nosie i brodzie pojawiły się zaczerwienienia. Powiedziała matce, że coś jej śmierdzi jakby lekką spalenizną. Pobiegły do apteki. Dostały dermosan, maść do smarowania. Wieczorem na twarzy Eweliny wyskoczyły bąble i małe pęcherzyki.

– Poszłyśmy więc do chirurga. On obejrzał, zdziwił się, że coś takiego mogło się stać po „Soluksie" i kazał nadal smarować dermosanem – opowiada Małgorzata.

Maść jednak nie przynosiła rezultatu. Ewelina zaczęła gorączkować. Matka przeraziła się, że na gładkiej dotychczas buzi dziewczynki pozostaną ślady. W poniedziałek rano pobiegła do przychodni. Poszła do znajomej pielęgniarki, opowiedziała co się stało. Ustaliły, jak się nazywa pielęgniarka, która w sobotę miała dyżur.

– A co oznacza niebieskie światło lampy? Zaglądałam do Eweliny i taki kolor światła lampy widziałam – zapytała pielęgniarkę Małgorzata.

– A to było niebieskie światło?! O, jasna cholera, ona włączyła kwarcówkę – przeraziła się pielęgniarka.

Małgorzata nie wytrzymała, pobiegła na niższe piętro, wpadła do gabinetu, w którym była Genowefa S.

– Czy Pani wie, co Pani zrobiła? Poparzyła Pani twarz mojemu dziecku!

Genowefa S. była zszokowana. Pytała co się stało, jak się stało. Tłumaczyła, że kogoś zastępowała, że nie umie obchodzić się z tym urządzeniem, nie ma uprawnień, ale powiedziano jej, że trzeba włączyć, to włączyła... Przyznała też, że musiała wyjść do rejestracji, a z tym urządzeniem miała do czynienia dopiero trzeci raz...

Chciała też obejrzeć Ewelinę. Wzięła ze sobą lekarza dziecięcego z przychodni. Lekarz ten cieszy się w Siemiatyczach niezłą opinią. Obejrzał dziewczynkę i wypisał skierowanie do szpitala na chirurgię.

Lampkę koniaku na nerwy

– Chirurg milczał, pytałam go, czy śladów nie będzie, czy blizny nie zostaną, a on wcale ze mną nie rozmawiał – skarży się Małgorzata.

Zamiast rozmowy odstawił cyrk. Umył ręce, nasmarował kremem i zaczął krem wcierać w twarz. Zwracał się przy tym do Eweliny, że właśnie w taki sposób ma sobie sama smarować twarz, bo mama ma swoje zarazki na rękach.

– Teraz mama pewnie choruje na sądy, a powinna wypić lampkę koniaku na nerwy – powiedział do dziewczynki.

– I wtedy rzeczywiście po raz pierwszy sąd mi przyszedł do głowy – mówi Małgorzata.

Ewelina nie została w szpitalu. Chirurg po pokazie smarowania, doszedł do wniosku, że nie ma potrzeby zostawiać dziecka. Zapisał nową maść i puścił do domu.

Nową maścią Małgorzata wysmarowała twarz córki. Ale, gdy zobaczyła po jakimś czasie działanie maści przeraziła się.

– Bąble popękały, ciecz spływała po twarzy i zaczynała zastygać, a cała buzia wyglądała jak jedna wielka skorupa – wspomina matka.

Znów poprowadziła córkę do chirurga. Tym razem trafiła na innego. Nie chciała już leczenia w Siemiatyczach. Poprosiła więc o natychmiastowe skierowanie do Białegostoku. Lekarz ulegając wyraźnej prośbie matki, wypisał skierowanie.

– Ten przynajmniej okazał się na tyle w porządku, że telefonicznie sprawdził, który białostocki szpital ma dyżur, bym nie plątała się wieczorem z córką po mieście – dodaje Małgorzata.

Chwilę później poprosiła znajomego, by ją zawiózł. Znajomy wziął mniej niż by kosztowała taryfa, a swojego samochodu nie miała. Na autobus była zbyt późna pora.

Maść siemiatyckiego chirurga

Dyżur pełnił tego dnia Dziecięcy Szpital Kliniczny. Trzeba było trochę poczekać na lekarza dyżurnego, bo akurat trwała operacja. W końcu przyszedł, obejrzał i kazał pielęgniarce natychmiast zmyć maść, którą Ewelina była posmarowana, maść zapisaną przez siemiatyckiego chirurga.

– To nie jest zła maść – zwrócił się do Małgorzaty – ale na pewno nie jest do stosowania na oparzenia. Ma działanie ściągające. Jutro byłoby za późno, na pewno zostałyby blizny na twarzy, ale dziś jeszcze, jak zmyliśmy, może da się skórę uratować.

Małgorzata załamała ręce. Poczuła, że wszystko wali jej się na głowę. Ze starszym synem nie wychodziła prawie od lekarzy. Chłopczyk urodził się z porażeniem mózgowym. Przez ostatnie miesiące szukała mu odpowiedniej kliniki, która mogłaby wykonać operację. Teraz syn powoli prostuje nogi. I zaczęły się kłopoty z córką, a pieniądze dawno się skończyły.

Przez kolejne dni dowiadywała się o zdrowie Eweliny. Pytała, czy ślady nie zostaną. Po dwóch tygodniach okazało się, że skóra ładnie się goi.

– Tym pośpiechem uratowałam jej skórę, to prawda, ale wtedy doszłam do wniosku, że muszę powiadomić prokuraturę – mówi Małgorzata.

Lekarze z DSK wykryli również, że Ewelina podczas naświetlania doznała punktowych uszkodzeń rogówki obu oczu. Dziewczynka skarżyła się na ból głowy nad oczami i zamazywanie się obrazu.

– Czasem w szkole na lekcji nagle zmazywał mi się obraz i nie mogłam zobaczyć co jest na tablicy – mówi Ewelina.

Do szkoły wróciła po dwóch miesiącach leczenia.

Na początku kwietnia, kiedy wypisywano Ewelinę z DSK, matka wracając z Białegostoku zatrzymała się w Bielsku Podlaskim. Poszła do prokuratury i złożyła zawiadomienie o przestępstwie.

To w DSK dowiedziała się, że najlepiej mieć obdukcję z Zakładu Medycyny Sądowej. O słuszności decyzji przekonała ją postawa Genowefy S. Zadzwoniła do niej, gdy Ewelina była w szpitalu.

– Dlaczego Pani nawet nie zapyta o zdrowie mojej córki, dlaczego się Pani nie zainteresuje, czy mam pieniądze na leczenie. Obiecała Pani zapłacić za lekarstwa.

W końcu zapytała, czy zgodzi się na polubowne załatwienie sprawy, zapłacenie umownego odszkodowania, czy trzeba wkraczać na drogę sądową.

– Zrobiłam co mogłam, więc niech Pani robi to, co uważa za stosowne – odpowiedziała pielęgniarka – nic mi nie zrobią, bo ja nie mam uprawnień do tej lampy. Małgorzata pomyślała jeszcze tydzień. Znajomi i nieznajomi z Siemiatycz zaczepiali ją na ulicy i radzili różne rozwiązania. Niemal każdy przypomniał sobie jakiś błąd w sztuce siemiatyckich lekarzy. Ktoś przypomniał mężczyznę, który sądownie wywalczył odszkodowanie od lekarza.

W bielskiej prokuraturze, gdy składała doniesienie o przestępstwie i złożyła zeznania, prokurator palnął otwartą dłonią w biurko.

– Co jest w tych Siemiatyczach, jak trafia stamtąd sprawa, to dotyczy służby zdrowia – powiedział podnosząc głos.

Czy chodziło o pieniądze?

Prokuratura w Bielsku Podlaskim w końcu lipca zakończyła postępowanie. Zarzuciła 55-letniej pielęgniarce z Siemiatycz narażenie dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że omyłkowo podłączyła lampę na tryb naświetlania promieniami nadfioletowymi, czym spowodowała nieumyślne obrażenia ciała w postaci oparzeń skóry twarzy I i II stopnia oraz punktowych uszkodzeń rogówki obu oczu.

Genowefa S. nie przyznała się przed prokuratorem do popełnienia zarzucanego jej czynu. Skorzystała przy tym z prawa odmowy wyjaśnień. Sprawa czeka w sądzie w Bielsku Podlaskim na wyznaczenie terminu. Pielęgniarka przeszła na emeryturę.

– Nie powiedziałam nic na policji i w prokuraturze, bo co miałam powiedzieć. Nigdy nie byłam na komendzie. Jak zobaczyłam, co się dzieje, ręce mi opadły. W sądzie będę wyjaśniać. Przecież dziecku nic nie jest, a matce od początku chodziło o pieniądze – kobieta nie może powstrzymać łez.

Tłumaczy, że powiedziano jej w przychodni: włączyć lampę. To włączyła. Nikt nie był przeszkolony, jak tego używać. Kobieta radziła się adwokata, który powiedział, że to nie jest tylko jej sprawa, ale i zakładu pracy. W przychodni nie wisiała instrukcja obsługi lampy, nie było też specjalistycznego zegara. Pielęgniarki posługiwały się swoim naręcznym zegarkiem.

– Matka się postarała, by zawieźć córkę do Białegostoku, a jej przecież nic nie było. Zaczerwieniona skóra i jeden pęcherzyk na twarzy – mówi kobieta łamiącym się głosem. – To nie jest dziewczynki dramat, to jest mój dramat. To straszna dla mnie sprawa.

Personalia pielęgniarki zostały zmienione



Ewelina z mamą Małgorzatą, która swojej szybkiej decyzji zawdzięcza to, że córka po błędzie pielęgniarki nie ma blizn na twarzy

Panują tu swoiste prawa – bić obcych, j... policję, samemu wyrównywać rachunki...

Mówią, że mieszkają przy Kryminalnej

Mówią o sobie, że mieszkają przy ulicy Kryminalnej. Szczycą się tym, że znaczny odsetek mieszkańców bloku siedział w więzieniu, siedzi aktualnie lub zapewne niedługo tam trafi. O policji mówią „psy", „gliny", „mendy". W komunalnym bloku przy ulicy Zagórnej w Białymstoku rośnie już trzecie pokolenie kryminalistów.

JOLANTA GADEK

Dziewięcioklatkowy blok przełamany w połowie podziemnym przejściem. Odrapane ściany, wyblakłe filarki międzyokienne. Niedomykające się drzwi do klatek schodowych. Odrapane lamperie na korytarzach. Na widok obcej osoby obserwującej blok w kilku oknach kuchennych pojawiają się zaciekawione twarze.

– Tu nie ma sensu niczego odnawiać, bo co administracja pomaluje czy posadzi, natychmiast jest niszczone. Niszczą wszyscy – starsi młodsi. Szkoda gadać. Nie mogę stać i rozmawiać, bo sąsiedzi zobaczą – mówi starsza mieszkanka bloku i szybko umyka.

Rozmowa z „obcymi" i policją o innych mieszkańcach bloku traktowana jest jako nielojalność, niemal przestępstwo. Gdy do bloku wprowadzają się nowi lokatorzy, szybko sąsiedzi uczą ich zasad współżycia obowiązujących na „Kryminalnej". Dowiadują się, że gdy w bloku jest głośna impreza, lepiej zatkać uszy i położyć poduszkę na głowę, niż zadzwonić do komisariatu. W innym przypadku z balkonu może zniknąć pranie, pies zostanie obrzucony kamieniami, na drzwiach pojawią się wulgarne napisy.....

– Prośby o interwencję z powodu zakłócania porządku publicznego czy ciszy nocnej składają anonimowi mieszkańcy tego bloku. Dzwonią i nie chcą się przedstawić – mówi sierżant Zbigniew Łoński, dzielnicowy z Komisariatu III Policji. To właśnie w jego rewirze znajduje się ulica Zagórna i wspomniany blok.

Szukaj sprawcy na Zagórnej

Pod koniec sierpnia na ul. Swobodnej trzech bandytów napadło na białostoczanina. Zrabowali mu pół litra wódki i kilkadziesiąt złotych. Policjanci z „trójki" ustalili ich personalia i zatrzymali. Dwóch z nich to dwudziestoletni mieszkańcy wspomnianego bloku przy ul. Zagórnej.

– Takie sytuacje nie należą do rzadkości – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, który w przeszłości przez kilka lat pracował na stanowisku zastępcy komendanta i komendanta III komisariatu. – Tam rośnie już drugie, a w zasadzie trzecie pokolenie osób wchodzących w konflikt z prawem. Można powiedzieć, że niechęć do prawa i policji przechodzi tam z ojca na syna.

Przykłady: K. potrzebował pieniędzy na wódkę, więc napadł na mężczyznę. Matka niewydolna wychowawczo, ojciec pije. K. wychowywał się w grupie rówieśniczej, chuliganił, kradł.

M. ostatnio został zatrzymany za rozbój, w przeszłości kradł. Ojciec karany za znęcanie nad rodziną, matka karana grzywną za drobne przestępstwo, brat w więzieniu za przestępstwa kryminalne.

P. to stary włamywacz, jego syn to złodziej kieszonkowy.

– Dwaj synowie tej pani siedzą w więzieniu. Kradli torebki czy coś podobnego – mówi jedna z mieszkanek bloku wskazując szczupłą kobietę spacerującą z owczarkiem niemieckim na smyczy.

Do bloku przy ul. Zagórnej trafili białostoczanie z różnych zakątków miasta. Część to porządni obywatele, część to rodziny rozbite, patologiczne, wchodzące w konflikt z prawem. Przez lata stworzyli swoisty styl współżycia, sposób spędzenia czasu.

Już przed ósmą rano w pobliżu bloku można spotkać kilkuosobową grupę starszych mężczyzn. Stoją lub kucają opierając się o budynek. Palą papierosy, piją piwo i rozmawiają. Ich skład zmienia się w ciągu dnia, jedni idą do domu na posiłek, pojawiają się następni. Przed południem pod blokiem zbierają się młode kobiety z dziećmi. Dzieci biegają, one rozmawiają. O mężach, sąsiadach, komu co ukradli i kogo złapali. Potem, po obiedzie, na ławkach pojawiają się starsze kobiety i wymieniają plotki. Wieczór należy do blokowej młodzieży. Zbiera się ona w przejściu podziemnym pomiędzy czwartą i piątą klatką. „J...bać policję z III komisariatu" – ten napis powtarza się kilkakrotnie. Podobnie jak napis „ul. Kryminalna".

– Ci starsi są niegroźni – ocenia ekspedientka z pobliskiego sklepu. – Zajdą czasami po zakupy, chwieją się na nogach, rzucą kilka – dowcipnych ich zdaniem – słów i idą. Najgorsi są ci młodzi. Prawdziwi bandyci. Nie robią zakupów u nas, zaopatrują się w ruską wódkę na ryneczku przy ul. Gajowej.

Dwa lata temu na ul. Zagórnej kilkunastoosobowa grupa młodych mężczyzn zakłócających porządek publiczny zaatakowała interweniujących policjantów. Obrzucili mundurowych kamieniami i butelkami.

– Oglądaliśmy to z okien, oni niczego się nie bali, to była regularna bitwa – wspomina kobieta.

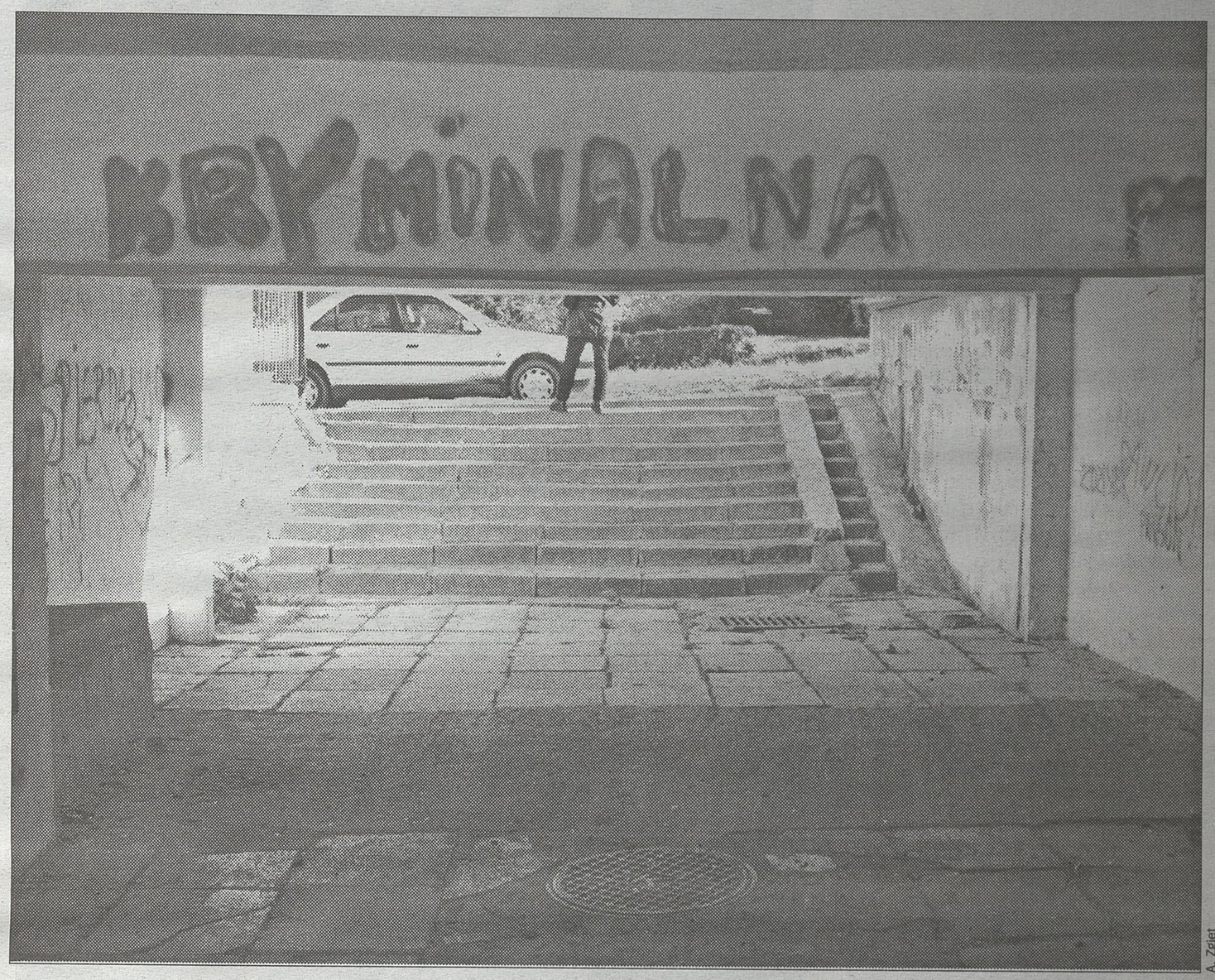
Trzech ówczesnych napastników to mieszkańcy bloku przy „Kryminalnej".

Nie wychodziłam na balkon

– Jak się tu wprowadziłam, to przez długi czas nie wychodziłam na balkon i nie pozwalałam tam przebywać dzieciom – mówi mieszkanka pobliskiego bloku. – Znałam opinię o mieszkańcach „Kryminalnej". Bałam się, że wezmą nas na celownik, pomyślą, że ich obserwujemy. Potem pobiją, okradną. Z czasem się przyzwyczaiłam. Oni „swoich" nie napadają, głupi nie są, przecież wiedzą, że ich znamy, chyba, że ktoś z nimi zadrze. Jak się ich omija, wszystko jest w porządku.

Obcy, którzy zapuszczą się w te rejony po zmroku, w dodatku samotnie, mogą mieć jednak problemy.

Z policyjnych statystyk nie wynika jednak, żeby ten rejon był bardziej zagrożony przestępczością niż inne ulice na os. Dziesięciny czy na os. Antoniuk. Patrole zaglądają tu być może częściej niż w inne zakątki osiedla, ale to dlatego, że na listach



A. Zgiet

osób poszukiwanych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości jest wielu mieszkańców ul. Zagórnej.

– Zdarza się, że mężczyzna figurujący na takiej liście został wyeksmitowany lub wymeldowany, ale nie zameldował się w żadnym nowym miejscu. Wtedy podawany jest jego ostatni adres zamieszkania. Istnieje prawdopodobieństwo, że odwiedzi kolegów – mówi dzielnicowy Łoński.

Na „Kryminalnej" zbiera się też „element" z całego osiedla. Tu spotykają się członkowie grup zajmujących się kradzieżami kieszonkowymi czy „wyrwami", planują działania i wyruszają w inne rejony Białegostoku. Policja o tym wie i nierzadko obserwuje z daleka ich zachowanie.

Inna nazwa okolicy wspomnianego bloku to „Trójkąt Bermudzki". Z jednej strony nieużytki porośnięte metrowymi chaszczami pełnymi butelek i śmieci, z drugiej połamane resztki osiedlowej infrastruktury. Kilka bloków dalej rozciągają się zadbane trawniki wokół bloków należących do spółdzielni mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa". Jej członkowie twierdzą, że cierpią z powodu sąsiedztwa, bo ci z „Kryminalnej czasami zapuszczają się na ich place zabaw. Piją piwo siedząc na obrzeżach piaskownic, głośno przeklinają, niszczą huśtawki. Część mieszkańców osiedla domaga się utworzenia na Dziesięcinach kolejnego komisariatu. Liczą na to, że wtedy przestępcy przenieśliby się w inne rejony. Inni zdają sobie sprawę z faktu, że to mrzonki. „Kryminalnej" nie przeszkadza sąsiedztwo policjantów, nie przeszkadzałby im też komisariat. Chętnie, jak twierdzą, pomalowaliby jego ściany...

Policyjni sąsiedzi

W blokach w pobliżu „Kryminalnej" mieszka sporo policjantów. Nierzadko to oni właśnie alarmują policyjne służby dyżurne o tym, że „coś się dzieje". Niedaleko znajduje się też tzw. policyjny blok, w którym mieszka m.in jeden z byłych komendantów III komisariatu. Większość mieszkańców stanowią jednak policyjni emeryci lub funkcjonariusze, którzy odeszli ze służby na własną prośbę. Fakt ten nie deprymuje młodych mieszkańców „Kryminalnej". Niektórzy z nich, choć poszukiwani, zjawiają się na osiedlu. Mówią „dzień dobry" policjantom wychodzącym z psami lub idącym po zakupy, po czym znikają zanim ci dotrą do telefonu.

– To taka zabawa w „kotka i myszkę", niektórzy z nich to lubią – mówi jeden z policjantów mieszkających w pobliżu. – Obchodzą nas łukiem, ale jednocześnie demonstrują, że się nas nie boją.

Dzielnicowy Łoński od dwóch lat stara się zmienić nastawienie mieszkańców swojego rewiru do policji i do przepisów. Idzie opornie – ludzie ci kierują się swoim kodeksem, lekceważąc ogólnie przyjęte normy współżycia, zasady etyczne, przepisy. Nie chcą zgłaszać policji przestępstw, wolą załatwiać wszystko we własnym gronie, „rozliczyć się" lub machnąć ręką na straty.

W końcu wieczorem znów spotkają się przed blokiem przy piwie lub ruskiej wódce.

REKLAMA

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

PUBLICZNE APARATY SAMOINKASUJĄCE „TP PubliTel"

Telekomunikacja Polska S.A.
Publiczne Aparaty Samoinkasujące „TP PubliTel"
informuje Szanownych Klientów

że z dniem 30 września 2001 r. zostaną wycofane ze sprzedaży:

- żetony telefoniczne A i C
- magnetyczne karty telefoniczne 50-jednostkowe
- magnetyczne karty telefoniczne 100-jednostkowe

Od 1 października 2001 r. do 31 grudnia 2001 r. żetony A i C oraz magnetyczne karty telefoniczne 50 i 100 jednostkowe można będzie wymienić w placówkach TP S.A.

D1041260

luc

Rajd Jeep Klub Polska „AUTOTRAPER"

Po bezdrożach i wertepach

Ubiegły piątek i sobota (21 22 bm.) były dniami ostrego sprawdzianu umiejętności ludzi i możliwości maszyn. W tych dniach Jeep Klub Polska „Autotraper" i białostocka firma MIRPOL, zorganizowały przy pomocy firmy AUTO-BRECZKO, regionalnego dealera Chryslera i Jeepa, rajd samochodów terenowych tej marki. Dodatkowo, firma MIRPOL udostępniła swoje tereny do prób specjalnych – bezdroża i wertepy w okolicach Ełku.



Kolejne auto na starcie



Bojowo przygotowane Jeepy Wranglery w oczekiwaniu na start do OS-u



Podjazd pod górę. Tu szczególnie przydają się wysokie kwalifikacje kierowcy i duża sprawność – także spryt! – pilota. Jednak bez sprawnej wyciągarki i specjalnych pasów jazda jest niemożliwa.

Na starcie stanęło 36 aut terenowych, Jeepy Wranglery, Jeepy Cherokee i Jeepy Grand Cherokee, które podzielono na dwie grupy – 12 aut przygotowanych do wysokiego wyczynu, tzw. ekstremalnych i pozostałych w grupie turystycznej. Z tego podziału wynikała różnica w trudnościach tras do pokonania (odcinków specjalnych) i zakres czynności, które musiały wykonać załogi poszczególnych samochodów.

Auta przygotowane do podróżowania po prawdziwych wertepach, bardzo stromych zjazdach i podjazdach, wyposażone były we wzmocnione zawieszenia, pałąki, specjalne terenowe ogumienie, a niektóre nawet w dwie wyciągarki – z przodu i z tyłu pojazdu. Te samochody – co widać na zdjęciach – radziły sobie w warunkach wręcz niemożliwych do przejechania. Dojazd do jednego z OS-ów prowadził rozmokłą łąką pod dość stromą górę, ale to była kaszka z mleczkiem wobec tego jak wyglądała trasa tego odcinka. Załogi aut „ekstremalnych" musiały pokonać niewielki podjazd, po czym – z użyciem wyciągarek i specjalnych pasów – czekała je stromizna zjazdu, w dodatku lawirowanie między drzewami.

Kibice z niedowierzaniem przyglądali się prawdziwej harówce pilotów, których pomysłowość i sprawność fizyczna budziły prawdziwy zachwyt. Z dużą „pomocą" rajdowcom pośpieszyła pogoda. Padający ciągle deszcz stanowił dodatkowe utrudnienie – rozmył i uczynił grząskimi gliniaste trasy odcinków specjalnych.

Auta klasyfikowane jako turystyczne miały do pokonania trasy znacznie lżejsze, ale i tak nieprzejezdne dla zwykłych aut. Ich załogi musiały wykazać się dużymi umiejętnościami nawigacyjnymi, sprawnością fizyczną i wiedzą z wielu dziedzin. W ciągu dwóch dni trwania imprezy musiały odnaleźć 32 punkty rozrzucone na obszarze 800 ha – wśród lasów, jezior i pól.

W tym rajdzie uczestniczyła także załoga białostocka – Sylwia i Rafał Karny startująca na Jeepie Wranglerze – zajmując III miejsce w swojej klasie.

Tego typu imprezy organizowane są cztery razy – zgodnie z porami roku. Próby rozgrywane w okolicach Chełch i Rydzewa były rajdem jesiennym; zimowy planowany jest w Bieszczadach.

Ta bardzo sympatyczna i dobrze zorganizowana impreza, choć wyczerpująca dla ludzi i maszyn, dowiodła swojej celowości, była możliwością sprawdzenia się w warunkach, do których tworzone są auta marki Jeep. Wszak szlachectwo zobowiązuje...

Tekst i fot.
Janusz Grysin



Uff, jesteśmy na szczycie!



Teraz „tylko" szczęśliwie zjechać w dół

NAJWAŻNIEJSZY JEST SMAK.

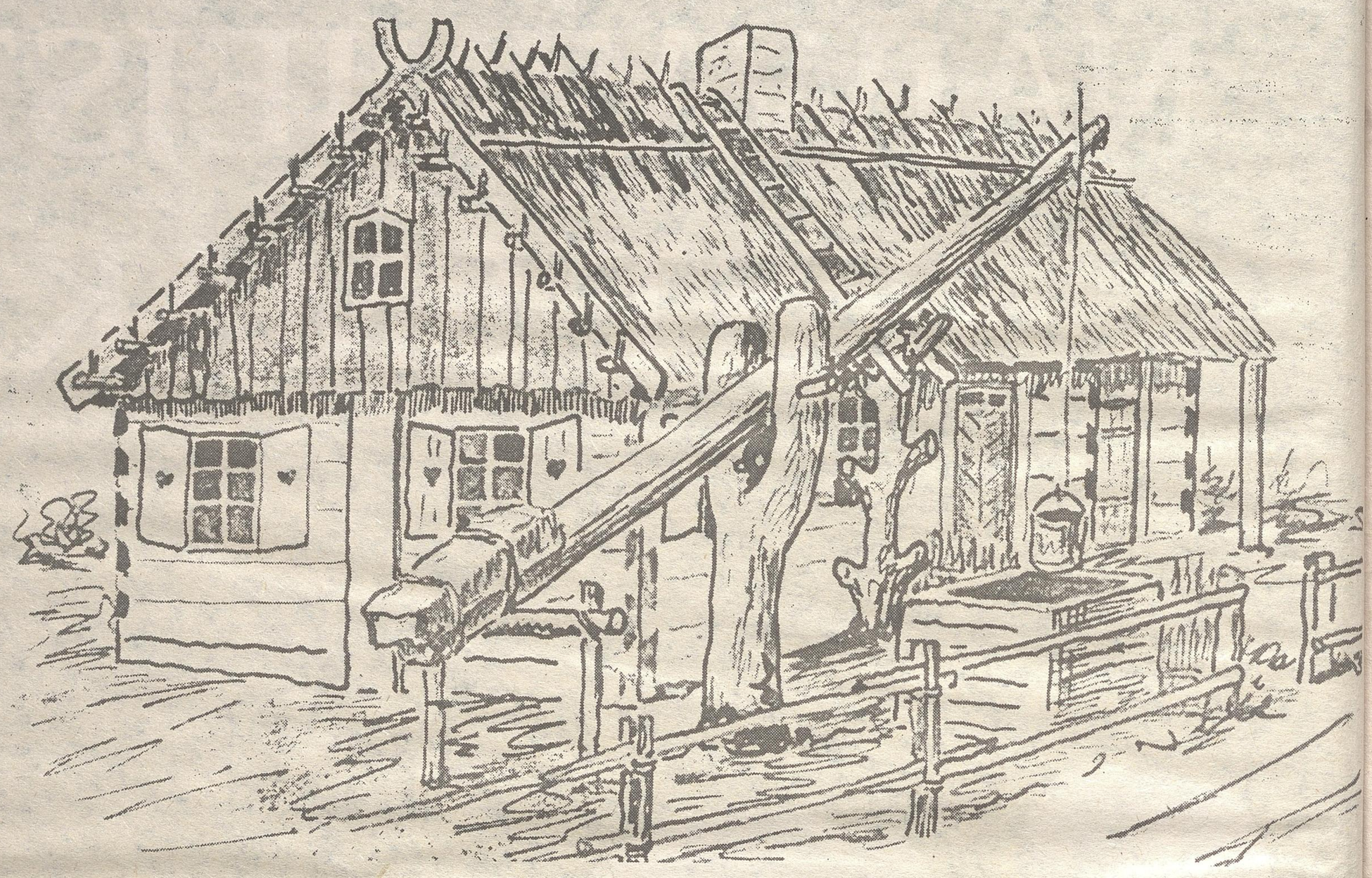


Wieża Babel w Pogorzałkach

Karczma Zamenhofa

Twórca języka międzynarodowego Ludwik Zamenhof, w wieku dziewięciu lat napisał sztukę „Wieża Babel". Oficjalni biografowie przypuszczają, że inspiracją tej pierwszej jego „językowej" pracy był białostocki ratusz, czyli miejsce handlu, w którym w zgiełku i harmidrze mieszały się ze sobą przeróżne języki wielonarodowościowego miasta: rosyjski, jidysz, niemiecki, polski, białoruski... Mogło tak być. Ale może taką Wieżę Babel mały Ludwik obserwował również w karczmie w Pogorzałkach?

ANIELA ŁABANOW



Karczma na terenie parafii dobrzyniewskiej. Tak samo prawdopodobnie wyglądała karczma w Pogorzałkach, w której bywał młody Ludwik Zamenhof

Opowieści pana Janusza

Ludwika Zamenhofa obecne pokolenie w plebiscycie naszej gazety uznało Podlasianinem XX wieku. Dr Esperanto otrzymał też inny zaszczytny tytuł: Białostoczanina XX wieku. I właśnie z tej okazji swą kolejną opowieść, o tym jak Ludwik wymyślał nowy, międzynarodowy język, napisał pan Janusz Koronkiewicz, wspaniały gawędziarz, niestrudzony poszukiwacz legend i baśni, pochodzących z okolic, które zamieszkiwał jego ród. Opowieści, biorące często początek z tego, co zapamiętał ze wspomnień dziadka Franciszka, konfrontuje z faktami historycznymi.

– Z opowiadań rodzinnych wiem, że losy rodziny Koronkiewiczów często splatały się z losami członków gminy żydowskiej, a wzajemne stosunki zawsze cechowały szacunek i przyjaźń. Szczególnie częste kontakty z Żydami kahału tykocińskiego miał mój pradziad po mieczu – Maciej.

Karczma na pograniczu

A było to tak: Gdy w 1826 roku car Mikołaj I wydał ukaz zabraniający Żydom zamieszkiwania wsi na terenie cesarstwa rosyjskiego, gmina żydowska z konieczności skupiła się w Tykocinie. Do opuszczonej karczmy w nadnarwiańskiej, przygranicznej wsi Pogorzałki, trzeba było znaleźć nowego dzierżawcę, i to koniecznie Polaka. Karczma należała do hrabiego Zygmunta Krasińskiego, pana na Knyszynie, Goniądzu i Śliwnie. Pradziadek pana Janusza przybył ze starego, ale zubożałego zaścianka szlacheckiego w Widugirach na Litwie i szukał możliwości pracy dla utrzymania rodziny. Sam rabin Tykocina poręczył za niego, gdy ten ubiegał się o dzierżawę.

– Dziadek mój, Franciszek, z uporem maniaka do końca życia twierdził, że myśl o stworzeniu tego nowego, międzynarodowego języka ESPERANTO, czy jak mu tam było, naszła Ludwika Zamenhofa po raz pierwszy w karczmie w Pogorzałkach – mówi wnuk Janusz.

W drodze do Tykocina

W tym czasie gminie żydowskiej przewodził rabin Zamenhof. Jego najstarszy syn Marek, przeniósł się do Białegostoku i rozpoczął pracę jako nauczyciel języków obcych w gimnazjum. Pierworodny syn Marka El-zar, zarejestrowany z rosyjska jako Lazar, otrzymał też zwyczajowo drugie imię chrześcijańskie zaczynające się od tej samej litery – Ludwik.

Wszystko to fakty historyczne. Z pewnością też mały Ludwik odwiedzał dziadka w Tykocinie, a po drodze mógł przecież popasać w karczmie na rozstajach dróg w Pogorzałkach. Pan Janusz tak pisze:

– Z okazji różnych świąt żydowskich, a zwłaszcza Szawuotu, święta obchodzonego szóstego dnia miesiąca sican (maj-czerwiec), dziadek zabierał Ludwika do Tykocina. Wyjazd miał cechy pielgrzymki diaspory na wzór ludu żydowskiego, udającego się do świątyni w Jerozalem, z plonami ziemi jako darami. Sama podróż z krótkim odpoczynkiem w karczmie trwała sześć-osiem godzin.

Przy opisie owej podróży autor popuścił wodze fantazji. Ale przecież dziadek z wnukiem mogli prowadzić takie rozmowy:

– Dziadku, a kaczki rozmawiają ze sobą?

– Na pewno ptaki porozumiewają się ze sobą. Taka sroka, skrzecząc w lesie, ostrzega nie tylko ptaki, ale i zwierzęta przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

– A co to za wieża na tej ogromnej górze?

– To wzniesienie w Krynicy jest najwyższe w całej okolicy i dlatego pewnie zbudowano na nim telegraf. Jest to urządzenie do nadawania sygnałów z wieży do wieży tak, żeby wiadomość z Petersburga do Warszawy mknęła szybciej niż zając.

– Jak oni mogą przekazywać coś, wcale się nie słysząc?

– Obserwatorzy siedzący na wieży przy pomocy lornetki potrafią rozpoznać znaki, a z nich składają wiadomości.

– A w jakim języku?

– Oczywiście, że po rosyjsku.

– Czy to znaczy, że cały świat zna rosyjski? A może oni wymyślili wspólny „język migowy" dla całego świata?

Stary Żyd długo się zastanawiał, potem podrapał w brodę, spojrzał na wnuka i powiedział żartobliwie:

– Nawet jeśli oni tego jeszcze nie zrobili, to ty na pewno w przyszłości tego dokonasz.

Jak w ulu

Karczma w Pogorzałkach znajdowała się w połowie drogi z Białegostoku do Tykocina, leżącego wprawdzie tuż nad Narwią, ale już za granicą, bo w Królestwie Polskim. Obsługiwała podróżnych, była miejscem spotkań nad piwem i gorzałką, ale upodobali ją sobie również przemytnicy, szmuglujący przez zieloną granicę głównie wyroby pochodzące z gorzelni Krasińskich.

Językiem urzędowym był rosyjski, ale każdy z przybyłych mówił na ogół własnym. Dominował język polski, ale słychać było też z pewnością litewski, niemiecki, jidysz. Miejscowi posługiwali się mieszanką wszystkich języków, a przemytnicy mieli swój sposób porozumiewania się: krótkimi, prostymi określeniami, zrozumiałymi często tylko przez swoje środowisko.

Stojącą na rozdrożu karczmę pan Janusz tak opisuje: W słońcu białe, pobielane wapnem ściany z grubych sosnowych, ciosanych bali odbijały się od ciemnej zieleni starych, rosochatych przydrożnych wierzb. Porośnięta mchem strzecha upodabniała ją do grzyba ogromnego. Dym snuł się leniwie z komina, a potężne dębowe, nabijane ćwiekami drzwi, były otwarte na oścież. Przez nie to na zewnątrz dolatywały wabiące zapachy jadła wszelakiego i wielojęzyczny gwar na kształt szumu z ula. Na odgłos turkotu zatrzymującego się wozu wychodził sam karczmarz i kłaniając się zapraszał do środka.

A czegóż to w tym środku nie napatrzył się i nie nasłuchał Ludwik! W karczemnej izbie, na najbardziej zaszczytnym miejscu naprzeciw drzwi wejściowych, siedziało przy kwartach z piwem i gorzałką kilku wąsatych szlachciców wraz z „objeszczykami" – carskimi sołdatami strzegącymi granicy. Któryś z nich łamanym językiem rosyjskim tłumaczył właśnie, że cała ludność ziemi wywodzi się od trzech synów Noego, Jafata, Sema i Chama. Zgodnie z rozkazem Noego, szlachta, wywodząca się od Jafata – ma rządzić, Żydzi wywodzący się od Sema – handlować, a chłopi, potomkowie Chama, zgodnie z zasadami opisanymi w Biblii Świętej służyć szlachcie.

W drugim końcu izby kilku pijanych chłopów podśpiewywało po polsku piosenkę o swoim losie, a wtórował im dziad proszalny. Pod oknem ktoś szwargotał po niemiecku, a tuż obok stary kupiec ukraiński czy białoruski, śmiejąc się opowiadał Rosjankom: „Ci Polacy to czudacznyj narod. Ani w łożkach spiat, a krawati na szyjach nosiat. Ani wsie pany. U nich tufet toże pan i nazywajetsia pan-tufel. Baby u nich toże pani i jak swiatyje ikony po rukach całujut.

Obok Żydzi załatwiali jakiś kolejny geszeft z Cyganami. Przybijając ręką na zgodę klarowali coś po żydowsku, a Cyganie odpowiadali im po jakiemuś. Raptem któryś po polsku krzyknął: „Litkup, litkup dawaj". Pod piecem trochę podejrzana grupa oberwańców porozumiewała się szeptem pojedynczymi słowami, oglądając w koło.

I była jeszcze rozmowa o Wieży Babel: niegdyś cała ziemia miała jeden język, ale gdy potomkowie Noego chcieli zbudować wieżę do nieba, Pan pomieszał im języki. I opowiadanie o tym, że hrabia Karol Brzostowski przywiózł z zamorskiej Anglii jakieś urządzenie, co nazywa się telegraf: przez drut przeciągnięty ze wsi Cisów do Sztabina rozmawia nie słowami, tylko kropkami i kreskami, które wyskakują na papierze.

Cyganka prawdę powie

Mały Ludwik wykrzyknął, że on też coś chciałby dla ludzi zrobić, wymyślając wspólny język. Karczmarz mu przyklasnął stwierdzając, że taki język nawet w jego karczmie bardzo by się przydał. Na to podeszła stara Cyganka, rozsypała przed chłopcem karty i powiedziała:

– Niech karta prawdę powie. To są karty od tarota, każda z nich ma swoje znaczenie. Dawno temu, po zburzeniu starożytnej Aleksandrii, zjechali się na jej ruinach mędrcy, aby porównać swoją wiedzę. Jednak nie mogli się porozumieć, bo mówili różnymi językami. Wymyślili więc karty do tarota: umieszczone na niej rysunki to utajnione myśli ludzkie. Porozumieli się dzięki tym kartom, a Cyganka potrafi z nich przewidzieć przyszłość. Z twoich wynika, że masz do odegrania w życiu wielką rolę. W twojej głowie zrodzi się myśl, która zjednoczy narody, aby żyły w pokoju i szacunku, jeden dla drugiego. Będziesz dumą nie tylko swoich rodziców, ale i kraju, w którym się urodziłeś.

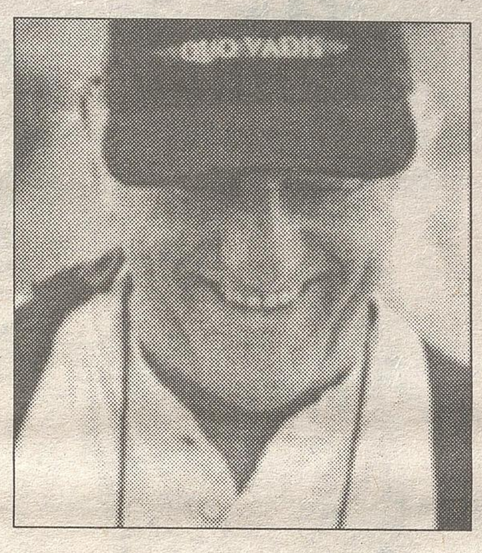
– Chcecie to wierzcie, chcecie nie wierzcie, ale kartami Cyganka prawdę powiedziała – mówił dziadek Franciszek wnukowi Januszowi, który był wtedy dzieckiem. I dodał – Opowiadałem to, co od swojego dziadka słyszałem. Zapamiętaj jednak, że każde wydarzenie dotyczące niezwykłych ludzi obrasta legendą. Opowieści rodzinne to skarb, który trzeba przekazywać z pokolenia na pokolenie, aby nie zaginęła tradycja, kultura i nasza tożsamość. Obiecaj, że kiedyś i ty opowiesz tę historię swoim wnukom tak, jak ją zapamiętałeś.

– Dzisiaj nie ma już karczmy w Pogorzałkach, nikt też tamtych czasów nie pamięta – konkluduje pan Janusz, który dotrzymał danego dziadkowi słowa. – Koronkiewiczów, mieszkających naprzeciw dawnej karczmy, nazywają „Maciejami" i jedynie to przezwisko potwierdza jeszcze wiarygodność mojej opowieści. Pomimo to, wierzę głęboko, że atmosfera karczmy w Pogorzałkach za czasów mojego prapradziadka miała wpływ na późniejsze stworzenie przez Ludwika Zamenhofa INTERNACIA LINGVO – języka istniejącego do dzisiaj pod nazwą ESPERANTO.

bm

Quo vadis w każdym momencie życia

Z reżyserem Jerzym Kawalerowiczem rozmawia Anna Napiórkowska



Na wstępie chciałam Panu pogratulować wielkiego dzieła, jakim jest „Quo vadis". Po drugie umiejętnego doboru aktorów i wspaniałej muzyki, która dopełnia ten film.

– Pani robi mi wielką przyjemność, ponieważ wymieniła Pani najważniejsze momenty, które mówią o jakości filmu. Mam wiele zastrzeżeń, które jednak nie decydują o wartości filmu, ponieważ są to niuanse, jakie może dostrzec tylko reżyser. Natomiast normalny widz nie będzie się nad tym zastanawiał.

Przypuszczam, że jest Pan najsurowszym krytykiem swojego filmu i myślę, że na pewno nie podzieli się Pan tymi wątpliwościami. Ale film został sprzedany do wielu kin i ma 150 kopii. Ponadto jest nim zainteresowana zagranica. Film będzie miał wielkie powodzenie.

– Chciałbym, aby tak było. Trudno jest zaś mi mówić o jego jakości, ponieważ jest jeszcze za wcześnie. Niedawno skończyłem prace nad nim i wszystko jest zbyt świeże. Nie mam jeszcze do niego dystansu. Ale głosy, które mówią, że ten film jest bardzo czytelny i zrozumiały, utwierdzają mnie w tym, że rzeczywiście obrałem słuszną koncepcję jego udźwiękowienia.

Jest Pan znany z tego, że wyciska pan aktorów jak cytryny. Bogusław Linda, którego znamy z szybkiego kina akcji, w Pana filmie jest zupełnie kimś innym. Pan pokazał, że dysponuje innymi możliwościami aktorskimi.

Dobieram aktorów na podstawie ich predyspozycji psychiczno-fizycznych. Aktor u mnie musi bardziej być aniżeli grać, co nie znaczy, że nie gra. Film operuje tak wielkimi zbliżeniami, iż od razu się wie, że aktor albo mówi i udaje, albo jest i gra.

Dobrym tego przykładem jest postać Nerona, granego przez Michała Bajora, który na konferencji powiedział, że może chciałby zagrać Petroniusza, ale ma takie warunki, że mógłby zagrać Nerona albo Chilonidesa.

To prawda. Bajor miał kilka rzeczy, które predysponowały go do zagrania tej roli jak np. jego sposób śpiewania. To nie jest osoba, który operuje głosem śpiewaka. Jest to aktor, który udaje, że jest śpiewakiem. On jest prawdziwy, ale jest w nim coś innego. Ta inność zastąpiła deformację, którą można by było wprowadzić do głosu Nerona, postaci kabotyńskiej. Tak więc Bajor powinien był śpiewać jak kabotyn, może coś fałszować. Ale jemu to nie odpowiadało i nie chcieliśmy zrobić z tej postaci błazna, który udaje i się wygłupia. Bajor był więc sobą i śpiewał, jak potrafił. W jego sposobie interpretacji jest coś zaskakującego, jakaś niespodzianka.

I na tym polega Pana wielkość, ponieważ Bajor zaangażował swój głos, który utrwala z powodzeniem na płytach, w postać Nerona, który jest grafomanem, kabotynem i kimś bardzo negatywnym.

Bajor jest bardzo inteligentny i zdaje sobie sprawę z tego, co potrafi. Swoim zaangażowaniem stworzył postać Nerona.

Spotkanie z papieżem i wspólne obejrzenie filmu było, jak sądzę, jedną z najbardziej doniosłych chwil w pana życiu.

Oczywiście, jest to wydarzenie, którego nie można do niczego porównać. Jest to wzruszenie, które jeszcze we mnie trwa, i jest to wydarzenie, które wywiera niesłychanie głęboki zwrot w stosunkach pomiędzy kinematografią, filmem a mną jako twórcą filmowym. Coś się we mnie poruszyło, co nie jest takie proste do wytłumaczenia. Nigdy nie myślałem, że spotkanie z papieżem zrobi na mnie takie wrażenie. Miałem do tego stosunek jakby obserwatora, a w efekcie zaangażowałem się w nie. W związku z tym nie mogę nie doceniać tego wydarzenia, które, jak przypuszczam, jest bardzo znaczące dla Watykanu, dla kultury i dla Polski. Sądzę, że nie zdarzy się podobne.

A jak na Pana może wpłynąć?

To zostaje jako pewien klimat, który jest niezwykły. Prawdopodobnie może się on odbić w mojej ewentualnej przyszłej twórczości, jeżeli taka jeszcze będzie miała miejsce.

Papież podziękował za pietyzm i powiedział, że ten film stawia pytania: „Czy coś z dramatu, z lęku i odwagi pierwszych chrześcijan dokonuje się we mnie?" Czy myśli Pan, że „Quo vadis" wywoła taką refleksję?

Zrealizowałem ten film, aby wywołać pewne refleksje i aby pytanie: Quo vadis? nie było pytaniem nic nie znaczącym. To jest pytanie bez znaku zapytania, bez wykropkowania, a jednak mieści się w nim pewna medytacja. Dokąd idziesz, dokąd ja idę, dokąd idzie ludzkość, dokąd zmierza świat. Jest to bardzo głębokie pytanie i w tym tkwi siła powieści. Quo vadis pojawia się w każdym momencie naszego życia. Myślę, że na przełomie wieków w sposób szczególny stawiamy sobie to pytanie – dokąd zmierzamy.

Podkreśla Pan, że film nie powstał przypadkowo. Na przełomie wieków Henryk Sienkiewicz pisał „Quo vadis", które traktuje o przełomie epok – upadku świata rzymskiego i narodzinach chrześcijaństwa.

Dlatego nie można nie doceniać wagi tego chrześcijańskiego zwrotu, który powinien zmienić świat antyhumanistyczny w świat humanistyczny. Nasz świat, jakbyśmy na niego nie patrzyli, jest w dalszym ciągu barbarzyński, mimo wielkich osiągnięć nauki. Zmierza w stronę wielkiego postępu, ale to wcale nie znaczy, że postęp również dokonuje się w człowieku.



Scena z filmu „Quo vadis"

Żądze ludzkie, takie jak żądza władzy, żądza pieniądza, upodobanie do patrzenia na ludzkie cierpienie nie zmieniają się od wieków. To wszystko przetrwało do naszych czasów i to wszystko możemy obejrzeć w Pana filmie.

To będzie trwało jeszcze przez wiele wieków. Jest to cecha człowieka. Przypuszczam, że nie ma takiej możliwości, aby to wyrugować z naszego życia. Musimy być dobrzy i źli tak jak Chilo Chilonides, który jest najbardziej ludzkim przykładem.

Wielkości i małości człowieka?

Także. Miałem moment, kiedy myślałem o tym, że najciekawszy film można byłoby zrobić właśnie o Chilo Chilonidesie, który jest niezwykłą postacią. Na początku jest osobą udającą filozofa, a historia jego życia kończy się nawróceniem i chrztem.

Ten film jest opowieścią o władzy, o miłości i o sile wiary.

Chyba najbardziej dotkliwa i najbardziej istotna jest sprawa wiary. Jest ona podtekstem życia bohaterów powieści, jak i naszego życia.

Film i książka „Quo vadis" pokazują jak człowiek dojrzewa do wiary, staje się chrześcijaninem. Myślę, że wątek wiary jest obecny w Pana twórczości. Wspomnę Pana film „Matka Joanna od aniołów", który pokazuje, w przeciwieństwie do „Quo vadis", gdzie miłość i wiara idą w parze i gdzie uczucie buduje człowieka do wiary, iż miłość może pozostawać w konflikcie z wiarą. Ksiądz i zakonnica się kochają, ale w imię wiary wyrzekają się swojej miłości.

Nie można sobie wyobrazić, że człowiek jest stworzony do tego, żeby miał się wszystkiego wyrzekać. W imię czego ma się odżegnywać od miłości. W „Matce Joannie od aniołów" są medytacje na temat skomplikowanej natury człowieka.

Watykan i Episkopat Polski zaprotestowali przeciwko „Matce Joannie od aniołów". Czy Pan pamięta zarzuty? Miał Pan szansę na Złotą Palmę w Cannes. Z powodu protestów film zdobył Srebrną Palmę.

Kiedy ludzie, którzy są stworzeni po to, aby się kochać, a nie mogą, to wtedy samo rozważanie o tym jest grzeszne. Powstaje pytanie, czy to jest słuszne. I takie pytanie zostało postawione w „Matce Joannie od aniołów".

Tym przyjemniej było Panu udać się z „Quo vadis" do Watykanu.

To była sprawa czasu. Wtedy władza walczyła z Kościołem i każda rzecz, która dotykała tych spraw i była dwuznacznie sformułowana, była kwestionowana przez jedną i drugą stronę.

Dlaczego powstało „Quo vadis"? Myślę, że dlatego , iż w dzieciństwie obejrzał Pan ten film, który Pana zafascynował. Po drugie, w 1966 r. nakręcił pan „Faraona", który został nominowany do Oscara. I wtedy Pan postanowił sięgnąć po wielka literaturę.

To są wszystko rozważania ex post. Naprzód człowiek zdecydował, a później zaczął sobie dorabiać do tego filozofię. Prawdopodobnie, gdybym nie widział „Quo vadis", to by nie zrodziła się potrzeba jego zrobienia. Wiele rzeczy wymusiło na mnie zrobienie tego filmu. To był mój stosunek do wiary, do moralności, do jakiegoś widowiska. Istotnym powodem był również fakt, że nie było jeszcze polskiej wersji „Quo vadis", która w końcu jest najbardziej istotna, ponieważ powieść napisał Polak w języku polskim. A więc wydał to naród, który jest najbardziej chrześcijański i co najważniejsze papież jest Polakiem. To wszystko razem było impulsem do zrobienia tego filmu.

I trzeba było zrobić „Faraona", ponieważ wygląda na to, że, podobnie jak Bolesław Prus, Pan najlepiej pokazał tamten okres, mimo że Ramzes XIII nie istniał. I udało się Panu, gdyż film był nominowany do Oscara.

To są bardzo skomplikowane procesy. Mogę powiedzieć, że zrobiłem „Faraona", ponieważ dawał mi możliwość powiedzenia czegoś o świecie, który zaginął i który się więcej nie pojawi.

„Quo vadis" jest również filmem, który opowiada o świecie, jaki już nie wróci. Ale, moim zdaniem, jest jeszcze jeden element, który łączy te trzy filmy – ogromna malarskość i przywiązanie do szczegółu. Czy nie wynika to z faktu, iż był Pan studentem Akademii Sztuk Pięknych?

Zamiast na płótnie zacząłem się wyżywać w kinie. W pewnym momencie doszedłem do wniosku, że nigdy nie będę dobrym malarzem, ponieważ za mało mam talentu malarskiego i dlatego postanowiłem przetwarzać moje pomysły na język filmu, który mi gwarantował lepszą karierę. Ale kiedy tak o tym mówię, ciągle zdaję sobie sprawę, że nazywam rzeczy, których nie można nazwać, bo tak naprawdę nie wiadomo, dlaczego robię filmy. Ktoś może łatwiej to sformułować. Ja tego nie potrafię, ponieważ jestem cyniczny, leniwy i mam parę cech negatywnych.

Jakich?

Lenistwo. Miałem przyjaciela Stasia Dygata. Kiedy do niego przychodziłem do domu, zawsze leżał w łóżku, miał nieumyte naczynia. Powiedziałem: „Stasiu, jak ty możesz tak żyć! Czyś ty zwariował? Daj, ja to umyję". Odpowiedział: „Nic nie myj". Ja na to: „Jak tak możesz żyć?". Wtedy rzekł: „Ja po prostu jestem leniwy. A wiesz, na czym polega lenistwo? Na tym, że człowiek nie robi byle czego".

Dla mnie najpiękniejszym pana filmem jest „Austeria" i życzę Panu, aby jednak taki film powstał ...

Taki film powstaje raz na jakiś czas. „Austeria" mi również odpowiada, bo jest to niedopowiedziany film o pewnych wartościach estetyczno-dramaturgicznych. W tym filmie nie ma retrospekcji ani opowiadania chronologicznego, a jednak coś się dzieje.

Zrobił Pan 17 filmów, wspiął się więc Pan na 17 szczytów. Życzę Panu, aby ten siedemnasty „Quo vadis" przyniósł Panu Oscara.

Nie wierzę w to, ponieważ wyczerpaliśmy, jako Polska, limit oscarowy.

Jest Pan przesądny.

Tak jestem. Ten film się wyróżnia, ponieważ nie ma w nim schematu rodem z Hollywood. Nie dadzą Oscara za film, który odchodzi od ich wyobrażenia o filmie.

Od ich superprodukcji.

Tak, bo ja im udowadniam, że za mniejsze pieniądze można zrobić film tego rodzaju, który, gdyby był kręcony w Hollywood, musiałby kosztować 200 mln dolarów.

A tak kosztował?

18 mln dolarów. I to jest coś niedobrego dla nich, że ukazuje im, iż nie potrzeba wydawać tyle pieniędzy.

bm

Białostockie dziewczyny w Chorwacji przygotowywały się do finału Miss Polski

Adriatyk pełen missek

Kiedy w ubiegłym roku 60 najpiękniejszych Polek opanowało malutką chorwacką wyspę Rab, kawiarenka przed hotelem Istra, w którym mieszkały dziewczyny, stała się większą atrakcją turystyczną niż uważane za ósmy cud świata jeziora Plitwickie. W tym sezonie właściciel hotelu Istra Mato Renić przyjmując rezerwacje słyszał przeważnie: „Chcielibyśmy przyjechać wtedy, kiedy na wyspie będzie zgrupowanie Polek".

Podróż była długa i stosunkowo męcząca, a na dodatek spora jej część odbywała się po krętych górskich drogach. Ale organizmy młodych dziewczyn mają najwyraźniej cudowne zdolności do szybkiej regeneracji, bo już pierwszego wieczoru po przyjeździe na zgrupowanie, starówkę miasteczka Rab na wyspie o tej samej nazwie zapełnił „pochód" najpiękniejszych Polek.

Przyjechały na dwa tygodnie na obóz przygotowawczy przed finałami tegorocznych wyborów Miss Polski i Miss Polski Nastolatek, które odbędą się 16 listopada w Sali Kongresowej w Warszawie.

Znikające sałatki

Program dnia zgrupowania z założenia wyglądał podobnie: śniadanie – próba – drugie śniadanie – próba – sesje do kalendarzy i folderów – obiadokolacja – próba. Wieczorem czas wolny. Chociaż wszystkie dziewczęta deklarowały w ankietach Misslandu aktywny tryb życia i uprawianie wielu sportów, to „w praniu" okazało się, że z kondycją bywa różnie. Ale może to gorący klimat też dawał się we znaki. Za to wieczorem wracała finalistkom chęć życia. Po pierwsze w stołówce. Kelnerzy z hotelu Istra ze zdziwieniem obserwowali, w jakim tempie ze szwedzkiego stołu znikają ogromne ilości sałatek, ale z uśmiechem donosili nowe porcje. Za to z daniami na ciepło bywało różnie. Dziewczęta przeważnie rezygnowały z pieczonego mięsa i frytek, zamawiały gotowane warzywa, ryż i ryby. Ale deser obowiązkowo musiał być: lody, ciasto, kompot, budyń albo owoce. Na szczęście na wieczornej próbie spokojnie można było ten nadmiar kalorii spalić.

– Po dziewczynach od razu widać, która i jak ćwiczy przez cały rok, chociaż im się wydaje, że można to ukryć – mówi choreograf Małgorzata Gietler. – Wiadomo, że najszybciej łapią układy dziewczyny, które tańczyły kiedyś taniec estradowy lub towarzyski. Nieźle radzą sobie też te, które regularnie chodzą na siłownię. Ale, żeby nauczyć się układu, tak naprawdę wystarczy wyczucie rytmu i trochę pracy.

Wysokie obcasy

Buty na wysokich obcasach nie są dla finalistek konkursu Miss Polski i Miss Polski Nastolatek rzeczą nową. Dziewczyny mają za sobą przynajmniej kilka wcześniejszych etapów konkursu – wybory regionalne, eliminacje ogólnopolskie, półfinały. Jednak zwłaszcza nastolatki ciągle jeszcze nie czują się swobodnie w kilkunastocentymetrowych szpilkach.

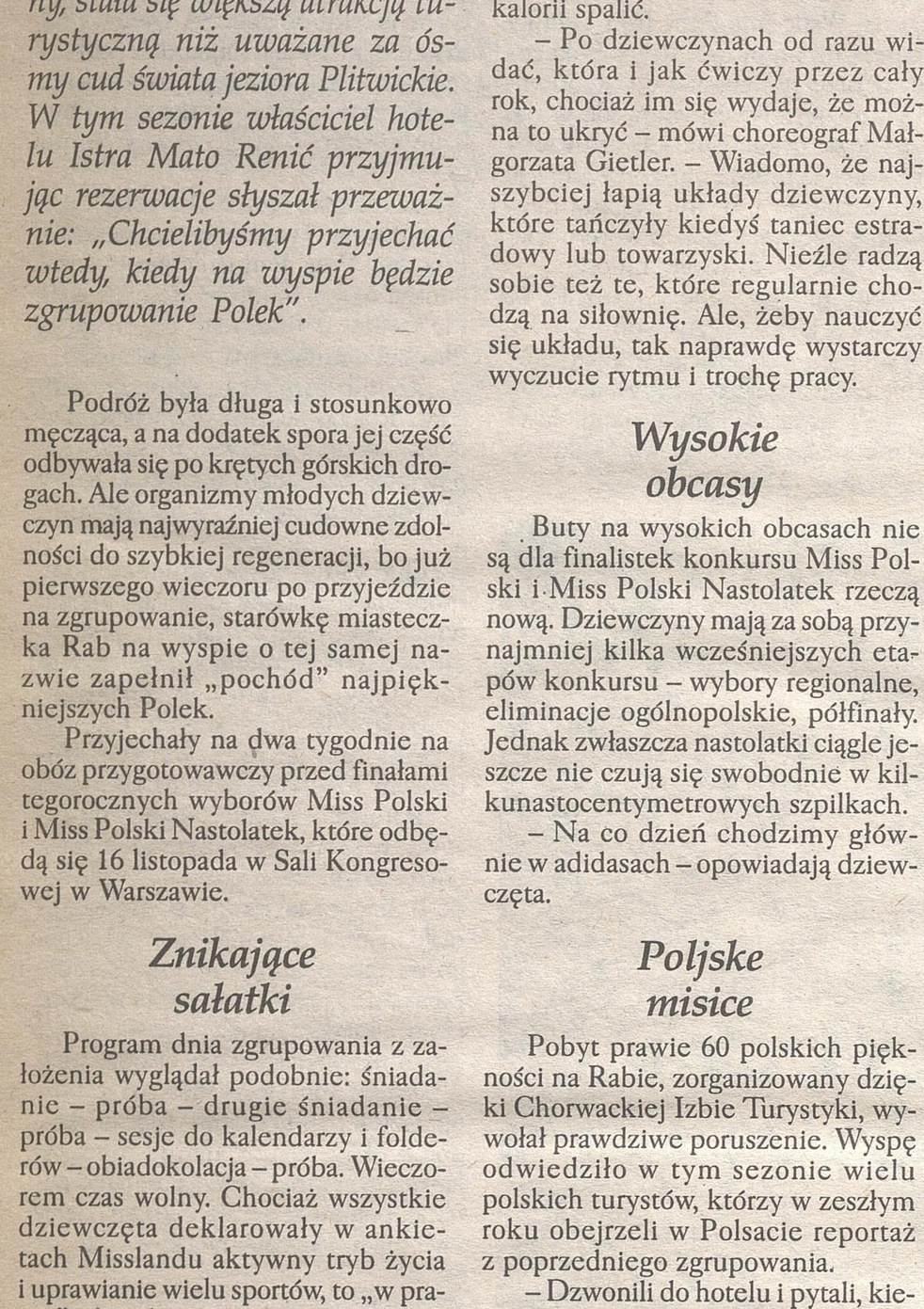
– Na co dzień chodzimy głównie w adidasach – opowiadają dziewczęta.

Poljske misice

Pobyt prawie 60 polskich piękności na Rabie, zorganizowany dzięki Chorwackiej Izbie Turystyki, wywołał prawdziwe poruszenie. Wyspę odwiedziło w tym sezonie wielu polskich turystów, którzy w zeszłym roku obejrzeli w Polsacie reportaż z poprzedniego zgrupowania.

– Dzwonili do hotelu i pytali, kiedy będzie zgrupowanie miss – opowiada Mato Renić, właściciel hotelu Istra. – Zresztą nie tylko Polacy, również Włosi i Niemcy starali się dopasować swój urlop do pobytu dziewcząt na Rabie.

Chorwackie gazety szeroko rozpisywały się o pobycie „poljskich lepotic" na Rabie. W wielu gazetach widniały zdjęcia roześmianych blondynek w strojach kąpielowych.



Kamila Rasteńska, 19-letnia studentka I roku ekonomii Uniwersytetu w Białymstoku, finalistka wyborów „Miss Polski 2001", wzrost 176 cm, wymiary 89-63-89, w wolnych chwilach gra w tenisa i uprawia aerobik:
Zakwalifikowanie się do półfinałów Miss Polski odbyło się w moim przypadku błyskawicznie. Później było zgrupowanie, na pięknej, chorwackiej wyspie. Tam musiałyśmy trochę popracować, jednak miałyśmy czas na zawiązanie przyjaźni. Oczywiście nie z każdą dziewczyną to było możliwe, ponieważ dawała o sobie znać ostra rywalizacja.
Trudno powiedzieć, kto wygra tegoroczne wybory. Uważam jednak, że jestem w gronie faworytek. Świadczy o tym chociażby fakt, że spośród 58 dziewczyn, które były na zgrupowaniu, zostałam wybrana do kalendarza Misslandu. To szczęście miało tylko 12 spośród nas. Kalendarz ukaże się w 2002 r. Poza tym pozowałam do kalendarza JUNAKA, jednej z firm sponsorujących wybory. **(KP)**



Finalistki Miss Polski w greckich tunikach

U miejscowego fotografa całą witrynę sklepową wypełniały fotografie polskich missek z ubiegłego roku. Właściciele lodziarni, sklepików z pamiątkami i stoisk z okularami stosowali specjalne rabaty dla „poljskich misic", a że dziewczyny potrafią się targować, trudno podejrzewać, żeby sklepikarze na Rabie mieli dzięki Polkom lepszy utarg.

Miss Adriatyku

Pierwsza z prób generalnych przed wyborami Miss Polski i Miss Polski Nastolatek odbyła się już w Chorwacji. Właściciel hotelu Istra Mato Renić zorganizował na wyspie Rab wybory Miss Adriatyku, w których wystartowały dziewczęta dorosłe i Miss Hotelu Istra, wybieranej spośród nastolatek. Już od wczesnych godzin popołudniowych na dziedzińcu przed hotelem kłębił się tłum turystów, którzy podziwiali ostatnie próby przed wyborami. Dziewczęta zaprezentowały się międzynarodowej publiczności i chorwackiemu jury w rzymskich tunikach, strojach kąpielowych i sukniach wieczorowych. Miss Adriatyku została Aneta Pietrzak z Jaworzna, studentka Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Z wyborów na wybiegi...

...i odwrotnie. Najczęściej jest tak, że finalistki konkursów piękności próbują swoich sił na wybiegach dla modelek. Tak było z Agnieszką Pachałko, Agnieszką Kotlarską, Sabiną Śnioch czy Miss Polski 1999 Renatą Piotrowską, która robi obecnie dużą karierę w paryskiej agencji Metropolitan. Ale bywa też odwrotnie, że do konkursu zgłaszają się dziewczęta, które debiut w pracy modelki mają już za sobą.

– W tegorocznym finale Miss Polski znalazła się Joanna Duraj, która pracuje w Mediolanie, w konkursie Miss Polski Nastolatek 2001 startują Dagmara Zmaczyńska, modelka paryskiej agencji Absolu i Natalia Konieczna, która próbowała swych sił w agencji L`Agence de Mannequ-



Białostoczanka Anna Łońska startuje w kategorii nastolatek

Józefowicz i jego uczennice

ins – mówi Piotr Chomiak, który w Misslandzie zajmuje się kontaktami z międzynarodowymi agencjami modelingowymi. – Nasze biuro współpracuje z agencjami w Paryżu, Barcelonie, Mediolanie, Monachium, Atenach, Londynie, Istambule i Nowym Jorku.

Wybory miss tym różnią się od zawodów sportowych, że dają szansę wszystkim uczestniczkom, nie tylko „medalowej trójce". Na konkursy międzynarodowe, z którymi Missland ma podpisane umowy licencyjne wyjeżdżają więc nie tylko laureatki i finalistki, ale także dziewczęta, które nie znalazły się w ścisłym finale.

– Wysyłamy dziewczęta na wybory Miss Hawaiian Tropic do Las Vegas, na Miss Bikini World, Miss Globe, Miss Tourism World, Miss Cafe International w Kolumbii, Miss All Nations w Brazylii, Model of The World i wiele innych – wylicza Elżbieta Wierzbicka, specjalista ds. konkursów międzynarodowych. – Łącznie jest to 25 konkursów w Europie, Ameryce Północnej i Południowej.

...i na scenę

Do Chorwacji przyleciał na kilka dni Robert Chojnacki, muzyk, saksofonista, kompozytor, który ok. kilku miesięcy szuka dziewcząt do swojej nowej grupy wokalno-tanecznej. Po ogromnym sukcesie jego płyty „Sax and sex" wydanej z Piaskiem i płyty „Big Beat", na której utwory Chojnackiego zaśpiewał Maciej Molenda, przyszedł czas na nowy krążek.

– Szukam czegoś wyjątkowego – mówi muzyk. – Połączenia urody z talentem i osobowością. Wiem, że to trudne zadanie. Na szczęście dzięki Misslandowi – jest w czym wybierać. Sporo dziewcząt świetnie się rusza, nieźle tańczy i ma dobre wyczucie rytmu. Trochę gorzej jest ze śpiewającymi, ale nikt nie mówił, że będzie łatwo.

Sam na sam z reżyserem

Prawie wszystkie dziewczęta napisały w ankietach Misslandu, że śpiewają i tańczą. Niektóre ukończyły szkoły muzyczne, występowały w zespołach tanecznych i wokalnych, należą do klubów tańca towarzyskiego. Jednak obecność reżysera, tancerza i choreografa Janusza Józefowicza paraliżowała je do tego stopnia, że Małgorzata Gietler, która przygotowuje układy choreograficzne dziewcząt, łapała się za głowę.

– Nie wiem, co się stało – mówiła z niedowierzaniem. – Niektórych dziewcząt nie mogłam wprost poznać. Na wcześniejszych zajęciach były swobodne i w lot łapały kroki. Kiedy na próbie pojawił się Janusz Józefowicz, nastąpiła ogólna panika.

– To nie tak – uspokajał reżyser. – Nic dziwnego, że peszy je kamera i denerwują się przy kolejnym dublu, bo wydaje im się, że zrobiły coś źle. Dopiero kiedy przekonały się, że ujęcia powtarza się nie dlatego, że nie wyszły, tylko dlatego, żeby mieć większy wybór, rozluźniły się.

Niektóre twarze „kamera lubi" – mówi Janusz Józefowicz. – To widać na pierwszy rzut oka. Innym trzeba szukać odpowiedniego ujęcia i wtedy trwa to dłużej, ale każdą twarz można dobrze sfotografować.

Janusz Józefowicz przyznaje, że lubi pracować z amatorkami. Mówi, że wkładają w swoją „rolę" dużo więcej serca i pracy niż zawodowi aktorzy. I są mniej zmanierowane.

Finałowe odliczanie

Koncert finałowy wyborów Miss Polski i Miss Polski Nastolatek 2001 odbędzie się 16 listopada w Sali Kongresowej w Warszawie. Wystąpi w nim 28 nastolatek i 29 panien dorosłych. Koncert będzie utrzymany w klimacie starożytnego Rzymu, na scenie pojawią się boginki, gladiatorzy i... reszta to na razie tajemnica.

Mają od 6 tygodni do kilkunastu miesięcy. Na pływalni słychać ich gaworzenie, śmiech, czasem krótki płacz, kiedy woda dostanie się do nosa... Białostockie maluchy uwielbiają pływanie w basenie.

Nurkujące niemowlaki

Małe dzieci uwielbiają wodę. Pływanie w basenie przypomina im pobyt w wodach płodowych mamy – mówi Halina Stepańczuk, trenerka i dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Białymstoku. – Właśnie dlatego maluchy wcale nie boją się wejścia do wody. Czują się jak przysłowiowe rybki w wodzie.

URSZULA KLIMCZUK



P. Niemczynowicz

Mama jest blisko, woda jest ciepła, tylko pielucha trochę nasiąkła... Ale bawię się doskonale. Zresztą nie tylko ja, ale i moja mamusia – zdaje się „mówić" ośmiomiesięczny Bartosz.

Pływalnia w piwnicy

Od roku na pływalni przy ul. Zwycięstwa prowadzone są zajęcia nauki pływania dla niemowląt. Zainteresowanie rodziców jest tak duże, że basen może przyjąć tylko połowę chętnych.

– W miejscu, gdzie dzisiaj mamy brodzik dla niemowląt, jeszcze dwa lata temu była piwnica – mówi Halina Stepańczuk, dyrektor basenu i trenerka nauki pływania. – Długo zastanawiałam się, co z nią zrobić. Taka powierzchnia piwniczna była nam niepotrzebna. I wtedy zobaczyłam film dokumentalny o basenach z nauką pływania dla niemowląt. Pomyślałam sobie, dlaczego nie zrobić by takiej pływalni u nas? Na pewno znajdą się młodzi rodzice, którzy chcieliby przyprowadzać swoje maluchy na basen.

Prace ruszyły pełną parą i latem ubiegłego roku brodzik dla niemowląt był gotów. Na odrapanych ścianach piwnicy położona została glazura. Z błękitnych ceramicznych „fal" wyłaniają się delfiny. Brodzik oświetlają halogenowe lampki. Sama pływalnia nie jest podobna to typowych basenów. Ma nieregularny kształt, podświetlaną wodę i przypomina raczej pływalnie w luksusowych hotelach.

Prekursorka Wiktoria

Jako pierwsza na basen przyszła rok temu Wiktoria. Przyszła to słowo niezbyt precyzyjne. Raczej przyjechała w wózeczku, bo miała wtedy... 6 tygodni. Był wrzesień 2000 r.

– Uwielbiam pływać, mój mąż również – opowiada Justyna Baraszkiewicz mama ponadrocznej dziś Wiktorii. – Chcieliśmy, aby nasze dziecko od początku życia miało kontakt z wodą, ale nie tylko tą w wanience. Chcemy, aby córka umiała pływać. Poza tym uważamy, że wizyty na basenie doskonale wpływają na odporność dziecka. Nasza mała ma już ponad rok, a właściwie nie chorowała.

Wieść o pływalni dla niemowląt szybko rozeszła się wśród młodych rodziców.

– Ubolewamy nad tym, że nie możemy przyjąć wszystkich chętnych osób – mówi Halina Stepańczuk. – Zainteresowanie jest olbrzymie. Na basen może uczęszczać ledwie połowa chętnych.

Na pływalni panuje atmosfera rodzinna. Na zajęcia z pociechami przychodzą mamy i tatusiowie. Jedno z nich wchodzi do wody z dzieckiem, drugie uważnie obserwuje poczynania obojga w basenie.

W brodziku woda ma temperaturę 34 st. C. Temperatura powietrza na basenie jest jeszcze wyższa. Sięga 40 st. C. Rodzicom małych pływaków jest dodatkowo gorąco – z przejęcia. Patrzą na swoje pociechy z miłością i dumą.

– O zobacz, jak pięknie rusza nóżkami – mówi dumnie tata 3-miesięcznego Bartosza, który w ramionach mamy wdzięcznie przebiera małymi nóżkami. – A mojej malutkiej woda wlała się do noska i w ogóle nie płacze – dodaje inny.

Jak małe rybki

Dzieci doskonale czują się w wodzie. Sami rodzice dziwią się, że ich maluchy nie boją się spotkania z „wielką wodą".

– Bartosz jest dziś na pływalni pierwszy raz – opowiada jego mama Katarzyna. – Nawet się nie skrzywił, kiedy weszliśmy do basenu. – Pluska się tak jak w wannie. Widać, że sprawia mu to prawdziwą radość.

Nie mniejsza przyjemność bije z buzi 8-miesięcznego Kamila, stryjecznego brata Bartka. Maluch z radością bryka w wodzie, bez obaw „oddaje" się też w ręce trenerki, ale ukradkiem cały czas obserwuje, czy w pobliżu jest jego mama Marta.

Ośmiomiesięczna Urszula to kolejna miłośniczka pływania. Na okrągłej buzi gości uśmiech, wydaje się też, że śmieją się i oczy. Dziewczynka nie potrafi jeszcze chodzić, ale za to przy pomocy rąk mamy – Katarzyny – „pływa" jak ryba. Razem z nią „pływa" też pieluszka, która po nasiąknięciu wodą waży niemal tyle co dziecko.

„Seniorem" na basenie w sobotnie popołudnie jest Michałek Pieciun, który ma „aż" 1 rok i 9 miesięcy.

– Nie chce w ogóle wychodzić z basenu, kiedy kończy się czas pływania – mówi jego mama Agnieszka.

W basenie najczęściej przebywają z maluchami mamy. Tatusiowie są w mniejszości, ale i oni też nieraz biorą się do pracy. Tata niespełna 4-miesięcznej Darii z radością spędza pół godziny w wodzie w towarzystwie córki.

– Na początku trochę się baliśmy o Darię – opowiada jej mama Edyta Wiśniewska, która dopinguje córkę i męża z brzegu. – Obawialiśmy się, że córka przestraszy się basenu, że będzie płakać. Ale okazało się, że baliśmy się tylko my.

Państwo Wiśniewscy są bardzo zadowoleni z zajęć na pływalni.

– Poza tym, że radość z pływania ma Daria, my też mamy z tego „korzyści" – mówi śmiejąc się pani Edyta. Po powrocie z basenu mała zasypia jak suseł. Nie budzi się w nocy, dzięki czemu i my możemy trochę odpocząć.

Cudowna matka – natura

Pobyt na pływalni Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Białymstoku to jednak nie tylko relaks, ale i praca. Pani Halina Stepańczuk uczy dzieci pływać. Kiedy dzieci na dobre oswoją się już z pobytem w wodzie rodzice albo trenerka zanurzają swoje pociechy pod wodę. Wtedy właśnie dają o sobie „znać" odruchy bezwarunkowe. Te malutkie, często kilkutygodniowe, dzieci będąc na powierzchni wody mają uchylone usta i otwarte oczy. Kiedy tylko zanurzane są pod wodę, niemal „automatycznie" zamykają buzie i oczy. Od razu po wynurzeniu znowu je otwierają.

Wszystkie uczęszczające na basen dzieci uczą się nurkowania. Wiktoria, ta która zaczęła chodzić na pływalnię jako pierwsza, dzisiaj nurkuje jak wytrawna pływaczka. Na jednym końcu brodzika staje jej mama, na drugim trenerka Halina Stepańczuk. Wiktoria wprost z rąk mamy daje „nurka" do wody i płynie do „nauczycielki". Wynurza się zadowolona. Wszyscy obecni nagradzają ten wyczyn gromkimi oklaskami.

Zresztą brawa rozlegają się na pływalni bardzo często. Rodzice oklaskują zarówno swoje pociechy, jak i inne dzieci. Maluchy doskonale rozumieją ten zachwyt. Cieszą się z pochwał. Nieraz brawa „odwracają" też do uśmiechu usta, wcześniej wygięte w podkówkę po tym, jak do nosa małego pływaka dostała się woda.



P. Niemczynowicz

Po kilku lekcjach pływania maluchy, które samodzielnie nie umieją jeszcze ani siedzieć, ani chodzić, pływają w kołach ratunkowych bez pomocy mamy. Woda jest dla nich środowiskiem naturalnym, przypomina najbezpieczniejszy czas – pobyt w brzuchu mamy

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Sztuka błądzenia

Zanim powstał Polski Związek Wędkarski w 1950 roku, zorganizowane wędkarstwo legitymowało się już ponad pięćdziesięcioletnią tradycją i czynnie działającym Związkiem Sportowych Towarzystw Wędkarskich. ZSTW nie dysponowało wodami, byli tylko oficjalną reprezentacją zrzeszonych towarzystw wędkowych.

Reaktywowany po wojnie ZSTW zrzeszał w 1950 roku łącznie 35 000 członków. Z uzasadnionych przyczyn – z dbałości o to, by łowiska były rybne – towarzystwa nie przyjmowały członków ponad rozsądną miarę. Z tamtego też okresu pochodzi znamienna regulacja prawna zapisana w Piśmie Ogólnym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, z dnia 30.05.1949 roku.: „maksymalna ilość zezwoleń na prawo wędkowania nie powinna w zasadzie przekraczać jednego zezwolenia na 10 ha powierzchni rybnej wody".

Równocześnie jednak uprawnione wspomnianą wyżej nowelą do Ustawy Rybackiej władze powiatowe, kierując się skrajnie populistycznym zrozumieniem demokracji, szczodrą ręką rozdawały karty wędkarskie. Na koniec 1950 roku było już około 200 000 legalnych wędkarzy.

ZSTW było organizacją społeczną wedle najlepszych wzorów. Oczywiście, organizacja takiego modelu była w sprzeczności z ówczesnym systemem państwowym. Zastosowano zatem wobec niej nieodpieralny w tamtych czasach atak z flanki ideologicznej: rodowód sanacyjny, antydemokratyczny.

Inicjatywę państwową potwierdziło już pierwsze zdanie Komunikatu nr 1 Kuratora głoszące: „ w związku z podjętą, z inicjatywy władz państwowych, reorganizacją wędkarstwa"...

Nikt nie starał się nawet o pozory inicjatywy oddolnej, pochodzącej ze środowiska wędkarskiego, całej sprawie nadano, ryglujący wszelkie możliwości sprzeciwu, wymiar polityczny. Wędkarstwo – napisano w tym komunikacie – stanowi również problem społeczno-polityczny w zakresie realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi fundament socjalistycznego ustroju (...) Świadomy członek klasy robotniczej przy okazji uprawiania sportu wędkarskiego i odbywania wycieczek po licznych wodach, położonych wśród wiosek i osiedli chłopskich, ma do spełnienia poważną rolę zbliżenia miast i wsi na wspólnej drodze budowy ustroju socjalistycznego".

Umasowienie wędkarstwa wśród najszerszych rzesz świata pracy – to ówczesne hasło PZW.

W zapale obrachunku klasowego nawet metoda łowienia na spinning, rodem ze „zgniłej sanacji", uznana została jako domena obszarników i nielicznej garstki kapitalistów.

Postrzeganie wędkarstwa w 2001 na zalewie Siemianówka obrazuje znowelizowana zasada: na jedną sieć PZW jeden szczupak dziennie i na jedną wędkę też jeden.

Popełnić błąd, rzecz ludzka, ale trwać w nim – diabelska.

REMIESZ



Pracownicy nie mają kontaktu z nowym pracodawcą, a nie wszyscy otrzymali świadectwa pracy

Szukaj wiatru w... Gdyni

Choć prawie rok temu sąd pracy nakazał wypłatę wynagrodzeń, do dziś pracownicy białostockiej firmy Aga nie otrzymali swoich pieniędzy. Najpierw dowiedzieli się, że firma została sprzedana i teraz jej siedziba mieści się w Gdyni. Jak się okazało, z nowym właścicielem nie ma żadnego kontaktu, a część pracownic nie otrzymała nie tylko należnych poborów, ale i świadectw pracy czy PIT-ów.

BARBARA KOCIAKOWSKA



Przez spółkę Aga zostało pokrzywdzonych kilkanaście osób. Prosto z rozprawy sądowej przyszły do redakcji „Gazety Współczesnej". We wtorek, 11 września, miała rozpocząć się sprawa o wyegzekwowanie należności zasądzonych przez sąd pracy. Nie odbyła się, ponieważ nie przyszedł były pracodawca.

Poszkodowane to prawie wyłącznie kobiety, w kilkunastoosobowym gronie znajduje się tylko jeden mężczyzna. Najstarsza stażem przepracowała w firmie Aga 3,5 roku. Inne po 2 lata czy 11 miesięcy. Niewypłacone należności opiewają na różne kwoty: 7 tys. zł; 4,3 tys. zł; 2,5 tys. zł czy 1,7 tys. zł. Dla nich to bardzo dużo, gdyż ich wynagrodzenia w Adze były niskie.

Chleb zamiast wypłaty

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Aga było zakładem pracy chronionej. Prowadziło różną działalność: kioski na terenie miasta, sklep spożywczy, firmę zajmującą się sprzątaniem.

– Kiedy się zatrudniałam, myślałam, że będę otrzymywać normalne wynagrodzenie – opowiada jedna z kobiet. – Pierwszego dnia kiedy przyszłam do pracy, koleżanka powiedziała mi, żebym nie liczyła na pieniądze, bo firma ma zaległości wobec pracowników. Okazało się, że mówiła prawdę. Żeby jakoś przeżyć na konto zaległej wypłaty brałam ze sklepu żywność. Nikt mnie do pracy nie zmuszał, mogłam przecież zrezygnować, ale ja samotnie wychowuję dziecko. Byłam taka szczęśliwa, że w ogóle otrzymałam tę pracę.

Inna z pokrzywdzonych w firmie przepracowała 3,5 roku. Jak mówi, przez ten czas może raz otrzymała wypłatę w terminie.

– Kiedy ten sklep na osiedlu Białostoczek rozpoczynał działalność, w sierpniu 1997 roku, pojechałam z koleżanką by zamówić towar – mówi. – Już wówczas były problemy. W hurtowni nie chciano nam tego towaru wydać, ponieważ właściciel firmy zalegał z opłatami w innych hurtowniach.

Jak opowiadają, były również problemy z opłatą innych rachunków. Kilka razy odcinano energię elektryczną. Wówczas w sklepie nie działały kasy fiskalne, placówka jednak funkcjonowała. Po prostu ekspedientki używały kalkulatorów.

– Kiedy do sklepu zaczęli przychodzić komornicy, gotówka była systematycznie wybierana z kasy, żeby nie mogli jej zarekwirować – opowiadają pracownice. – Jak utargowało się tylko 100 czy 200 zł, od razu przychodziła kierowniczka i zabierała pieniądze.

Sprzedani do Gdyni

W czerwcu ubiegłego roku pracownice postanowiły skierować sprawę do sądu pracy. W listopadzie były już wyroki nakazujące uregulowanie należności wobec osób zatrudnionych przez spółkę Aga. Pieniędzy nie ma do dziś.

Jednak największy szok przeżyły na początku września ubiegłego roku. Okazało się, że firma została sprzedana do Gdyni. Pracowników nikt o tym nie poinformował.

– Dla nas był to szok – opowiadają kobiety. – Wracamy po urlopach do pracy – do zakładu, w którym sprzątałyśmy, a tam nas nie chcą wpuścić. Mówią, że już tu nie pracujemy. A nas przecież nikt nie zwalniał z pracy.

Choć firma została sprzedana aż do Gdyni, pracownicy ci zostali zwolnieni. Zaczęły się kolejne problemy.

– Same musiałyśmy dochodzić do jakiego pracodawcy należymy – opowiadają kobiety. – Nigdzie nie można było się dowiedzieć jaki jest jego adres. Dopiero inspekcja pracy pomogła nam to ustalić.

Kontakt z pracodawcą był dla nich niezmiernie istotny, ponieważ nie miały świadectw pracy. W konsekwencji więc nie mogły się zarejestrować w urzędzie pracy jako bezrobotne. Musiały czekać. Części udało się otrzymać świadectwa, zostały przekazane przez byłego właściciela firmy. Są jednak osoby, które do dziś ich nie dostały. Podobnie zresztą było wcześniej z PIT-ami. Pracownicy musieli się nachodzić, by je w końcu otrzymać. Ale nie wszystkim się to udało. Z kolei ci, do których one dotarły, mówią, że znajdują się w nich wygórowane kwoty, w rzeczywistości bowiem zarobili o wiele mniej.

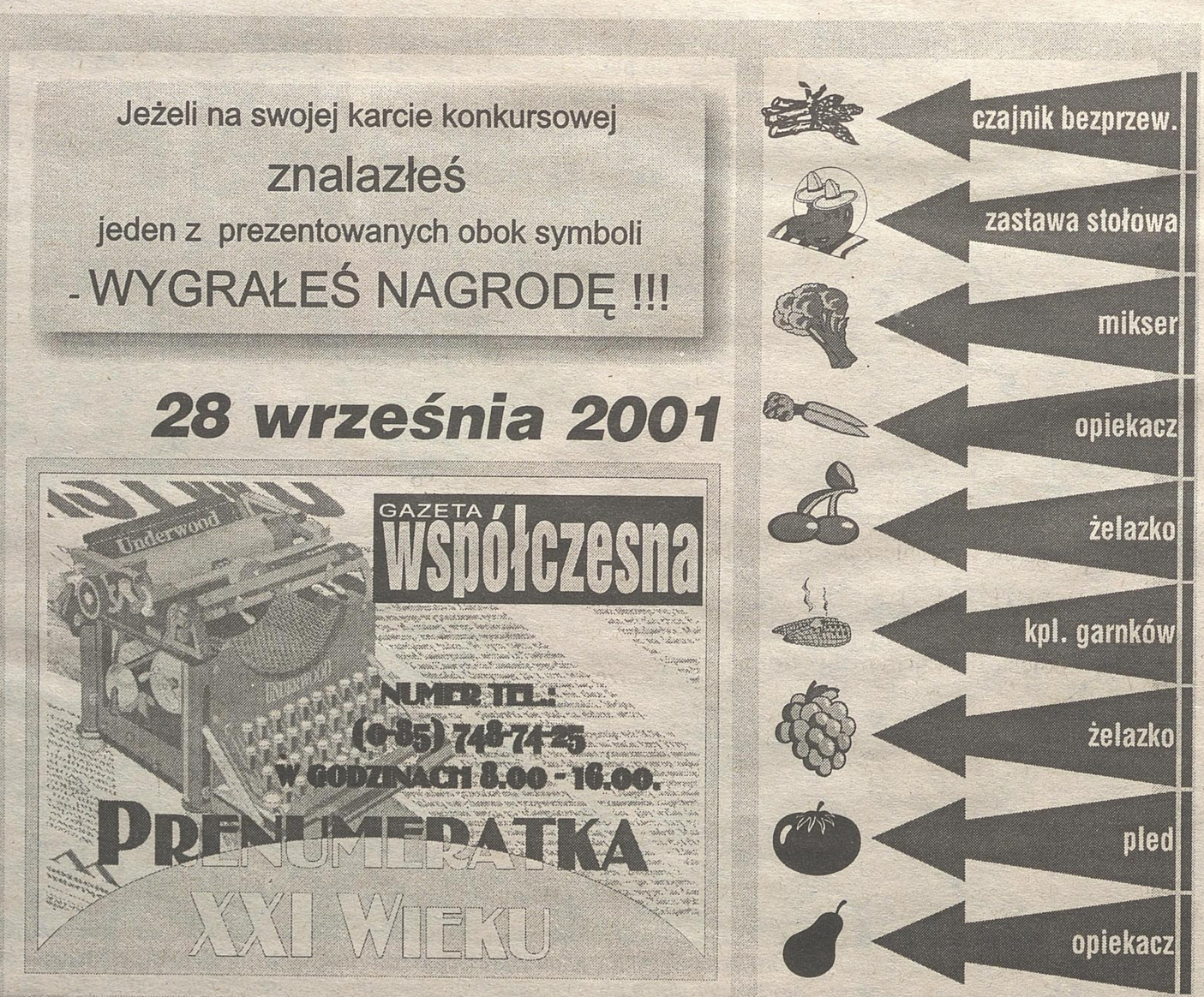
Jak wynika z dokumentów siedziba gdyńskiej firmy, która kupiła Agę, mieści się na ul. Pomorskiej. Jednak jak mówią pracownicy, kierowane tam pisma z sądu pracy wracały z powrotem. Poinformowano ich, że taka firma w Gdyni jest zarejestrowana, ale nie prowadzi działalności. Próbowali kontaktować się również z tamtejszym Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, bez skutku. Jak mówią, inaczej wyglądałaby ich sytuacja, gdyby firmy nie sprzedano, a ogłoszono jej upadłość.

Nie doręczono wezwania

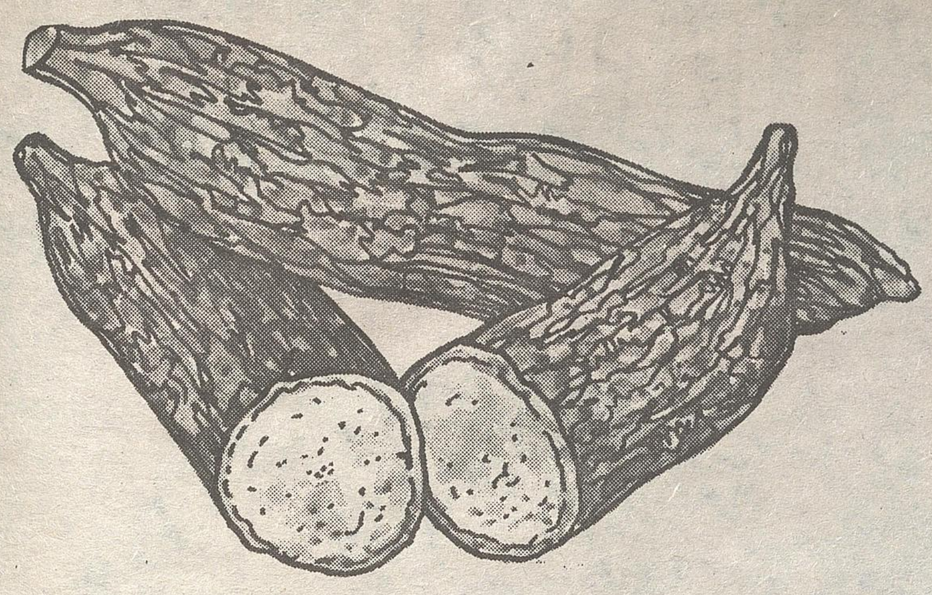
Nieuchwytny jest również poprzedni właściciel firmy. Nie stawił się na rozprawę, ponieważ nie doręczono mu wezwania. Prawdopodobnie nie mieszka pod adresem, gdzie jest zameldowany.

– To śmieszne, tyle osób jest poszkodowanych, a on nawet nie raczył stawić się na rozprawę – mówią pracownice Agi. – Wcześniej składając wyjaśnienia w prokuraturze zapewniał, że nie chciał nikogo oszukać, że zaistniała sytuacja wynikła z problemów finansowych firmy , a zaległe zobowiązania wobec osób pokrzywdzonych zostaną uregulowane. Tylko nie powiedział kiedy ma on zamiar to zrobić – podsumowują.

Jak mówi Jarosław Janowicz zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Białymstoku, inspekcja często miała do czynienia ze spółką Aga dopóki nie została ona sprzedana do Gdyni. Po tej transakcji pracodawca się „rozmył". Można przypuszczać, że przez takie kruczki prawne, pracownicy zostali pozbawieni uprawnień. Takie rzeczy zdarzają się bardzo rzadko, ale niestety zdarzają się. Przepisy są tak skonstruowane, że jeżeli pracodawca zniknie, to nie ma żadnego organu, który mógłby wydać świadectwo pracy.



DZIWY ŚWIATA ROŚLIN



Chleb Południowej Ameryki

Południowa Ameryka dostarczyła światu dwa surowce roślinne, które z powodzeniem zastępują chleb i kartofle. MANIOK jest krzewem pochodzącym z Brazylii, do 3 metrów wysokim, dziś powszechnie uprawianym w Afryce i tropikalnej Azji. Ma ładne liście o pomarańczowym unerwieniu i drobne, złociste kwiaty. Częścią jadalną są bulwy korzeniowe (na rysunku) o masie 2-5 kg, ale zdarzają się okazy 10-kilogramowe. Gromadzą skrobię, nieco cukru i białka. W stanie surowym są trujące, gdyż występuje w nich glikozyd łatwo przechodzący w kwas pruski. Gotowanie, pieczenie lub nawet suszenie powoduje zanik tej substancji. Brazylia spożywa więcej mąki maniokowej niż kukurydzianej i pszennej łącznie. W Afryce maniok nazywany jest **KASAWĄ**, a widok kobiet przygotowujących ją dla całej rodziny, to charakterystyczny rys afrykańskiej wsi. W wielkich drewnianych moździerzach długo ubijają kijami maniokową masę. Należy wiedzieć, że prażona mąka znana jest pod nazwą **TAPIOKI** i należy do najlepszych produktów dietetycznych na świecie.

PATATY (czyli słodkie kartofle) – to grube, wrzecionowate korzenie boczne rośliny zwanej wilcem ziemniaczanym. Bulwy zawierają głównie skrobię, ale również sporo cukru, stąd ich słodkawy smak. Wilec rozwija się najlepiej w temperaturze 26-30° C, a ginie z zimna już przy 10° C. Im bliżej równika, tym pataty są słodsze. Można je gotować, piec, smażyć jak frytki lub przerabiać na mąkę. Plantacje patatów są bardzo dochodowe. W sprzyjających warunkach wydajność wynosi 10 ton/ha. Jedna bulwa może osiągać masę 3 kg. Wilec ziemniaczany jest blisko spokrewniony z naszymi powojami. Tworzy płożące się łodygi, a kwitnie (zależnie od odmiany) czerwono, różowo lub biało.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Przechowywanie kosmetyków

Trwałość i jakość wszystkich kosmetyków zależy od sposobu ich przechowywania. Unikajmy stawiania ich w nasłonecznionych miejscach i blisko kaloryferów – wtedy psują się znacznie szybciej.

Nowego kosmetyku, jeśli nie ma być od razu użyty, nie otwierajmy, żeby np. go powąchać. Każde otwarcie opakowania umożliwia bakteriom wtargnięcie do preparatu i rozpoczęcie procesu rozkładu.

Współczesne kosmetyki zawierają środki konserwujące, które przedłużają ich świeżość. Są to z reguły środki syntetyczne, rzadziej – olejki eteryczne. Dlatego nie ma potrzeby przechowywania kosmetyków w lodówce. Czasami zbyt niska temperatura w lodówce jest przyczyną zniszczenia kosmetyków (np. kremy mogą się „rozdwajać" i tracą swoją skuteczność).

Bardzo ważne jest szczelne zamykanie opakowań. Otwarte kosmetyki szybko wysychają oraz jełczeją. Najlepiej trzymać kosmetyki w zamkniętych szafkach. Idealne są do tego celu są toaletki.

Nie kupujmy kosmetyków na zapas. Każdy z nich ma określoną datę trwałości, która powinna być podana na opakowaniu. Najszybciej starzeją się lakiery do paznokci. Nie warto ich „odświeżać" zmywaczem do paznokci, ponieważ wtedy znacznie gorzej trzymają się na paznokciach.

Najbardziej trwałe są pudry sypkie i prasowane, a także cienie do powiek oraz róże. Można je przechowywać przez kilka lat. Wiele pań lubi stawiać w widocznych miejscach na toaletkach i w łazienkach buteleczki z perfumami oraz wodami toaletowymi. Trzeba jednak pamiętać, że tak przechowywane kosmetyki zapachowe szybciej tracą zapach. Na ich trwałość ujemnie wpływa bowiem promieniowanie słoneczne oraz sztuczne światło.

Monika

MODA

Wszystko jest sztuką...

Niezwykły pokaz mody odbył się tydzień temu w białostockim Centrum Handlowym „Aneks"... Jego niezwykłość polegała na tym, że modelki przechadzały się nie po tradycyjnym wybiegu, a wśród pięknych mebli salonu „KLER". Pokaz najnowszych kolekcji bielizny, płaszczy i sukien ślubnych połączony został z wernisażem obrazów.

Zgromadzeni na pokazie białostoczanie mogli podziwiać kolekcje znanych polskich projektantek mody – Violi Śpiechowicz z firmy „Odzieżowe Pole", Danuty Cierockiej z firmy „Aryton" i Katarzyny Bobala z „Magnum Maloa". Zaprezentowane modele, owszem, weszły do produkcji masowej, ale ta tzw. „masa" to maksymalnie... kilka sztuk. Dzięki temu istnieje tylko niewielkie prawdopodobieństwo, że spotkamy drugą osobę ubraną tak, jak my.

Zgromadzonych na pokazie panów najbardziej zachwyciła bielizna z firmy Triumph (i oczywiście prezentujące ją dziewczyny). Panie zaś podziwiały kolekcję sukni ślubnych z salonu „Markiza".

Podczas pokazu można też było obejrzeć jesienno-zimowe dzianiny z oferty białostockich sklepów: „Contessa", „Bogart" i „Vario Moda".

– W zbliżającym się sezonie jesienno-zimowym ubieramy się lekko, miękko i przytulnie, a przede wszystkim luksusowo – mówi Izabella Korol z białostockiej firmy „Madorin". – Nosząc rzeczy z najnowszych kolekcji, będziemy wyglądać jak ludzie sukcesu, którzy kojarzą się ze światem władzy i pieniądza. Styliści nawiązują do przepychu królewskich dworów, atmosfery brytyjskich klubów z czasów największej świetności, amerykańskich kasyn z okresu prohibicji i najlepszych dzielnic w bogatych metropoliach.

Fasony niektórych kolekcji zostały zaczerpnięte z lat 60-tych i 70-tych. Do łask wróciły modne wówczas wzory: kurza stopka i pepitka, którym elegancji dodaje tweedowa tkanina i boucle. Bardzo modne są też paski – zarówno te na tkaninach, jak i te noszone w okolicy talii.

W sezonie jesień–zima 2001/2002 będą królowały trzy główne zestawienia kolorów. Pierwszy to połączenie czerni z bielą, beżem i ekri. Drugi – to kolory szarobure, czyli wszystkie odcienie beżów, szarości, oliwek, ale niezbyt czyste, a jakby przydymione, przybrudzone. Natomiast trzecie zestawienie lansuje mocny kolor, czyli malinowy róż, nasycony pomarańcz, ostrą zieleń i kolor dyni.

W męskiej odzieży klasycznej ciągle dominują szarości, oliwki i brązy, ale już wśród sportowych dzianin – rudości, pomarańcze i borda.

Za tydzień napiszemy o niezwykłej kolekcji płaszczy z firmy „Aryton", którą mogliśmy podziwiać podczas pokazu mody w CH „Aneks".

DONA

Fot. A. Zgiet



NA TALERZU

Śniadanko dla każdego

EWA zastanawia się, czy też wszyscy, którzy czytają „Na talerzu", codziennie jedzą w domu śniadanie. Chyba nie. Tymczasem śniadanie to posiłek najważniejszy. Zgodnie z rozsądnym przysłowiem, powinno być tak: śniadanie zjedz sam, obiadem podziel się z przyjacielem, kolację zostaw wrogowi.

Ale – śniadanie śniadaniu nierówne. Należy pamiętać, że od niego zależy cały nasz dzień. Powinno ono być skomponowane tak, aby dostarczyło organizmowi niezbędnych składników. Dzięki niemu mamy szansę racjonalnie rozplanować resztę posiłków (minimum cztery). Jest to jedyny sposób na szczupłą sylwetkę.

Śniadanie powinno stanowić 20-25 proc. naszej dziennej porcji energii. Np. 30-40-letnia kobieta prowadząca siedzący tryb życia, potrzebuje w ciągu dnia ok. 2000 kcal, więc jej śniadanie powinno mieć 400-500 kcal. Najlepiej, żeby jego podstawę stanowił sok, np. z grupy Cappy Ekstra Smak Świeżych Owoców, zawierający naturalny sok z miąższem owocowym.

A oto przykładowe zestawy śniadaniowe.

Śniadanie dla tych, którzy lubią długo pospać (ok. 350 kcal): sok pomarańczowy, 2 tosty lub croissant, 2 łyżeczki dżemu niskosłodzonego, masło, kawa lub herbata. Śniadanie dla uprawiających sport (ok. 500 kcal): sok grejpfrutowy, owsianka na mleku, jajko na bekonie, 2 grzanki, 2 łyżeczki marmolady, angielska herbata (z mlekiem). Śniadanie wiosenne (ok. 400 kcal): sok ananasowy, wędlina, twarożek ze szczypiorkiem i rzodkiewką, pomidor, drożdżówka, kawa lub herbata. Śniadanie dla odchudzających się (ok. 300 kcal): sok grejpfrutowy, jajko w szklance, tost wieloziarnisty, łyżeczka miodu, kawa lub herbata. Śniadanie zimowe (ok. 550 kcal): sok grejpfrutowy, smażone kiełbaski, jajka sadzone, boczek smażony, drożdżówka, kawa lub herbata.

EWA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Przestaniesz brać sobie do serca ponaglania otoczenia. Takie podejście może zaprocentować nowymi, udanymi pomysłami. Nadarzy się okazja na podniesienie pozycji zawodowej. Uważaj, by konflikt z kimś spod znaku Skorpiona nie przerodził się w regularne zatargi.

SKORPION 24 X – 22 XI

Dostaniesz wsparcie, którego potrzebujesz. Wiele wskazuje na to, że szczęście sprzyja Ci w kwestii finansowej. Zadbaj o zdrowie, cały czas funkcjonujesz na naprawdę wysokich obrotach. Odważnie stawisz czoła różnym przeciwnościom. Przyda się pewna przebojowość.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

W uczuciach czas na zmiany. Zrozumiesz to, kiedy na Twojej drodze stanie pewien Rak. Optymistyczne podejście do otoczenia. Ucieszą Cię nawet niewielkie drobiazgi. Zachęcające, zawodowe przedsięwzięcia. Masz prawo liczyć na w pełni zadowalające efekty.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Śmiało weźmiesz się za zadania, jak na Ciebie dosyć nietypowe. Nie obawiaj się porażki. Potrafisz pracować i wiesz czego chcesz. Unikniesz niepotrzebnych zawirowań i skupisz się na tym, co najważniejsze. Docenisz sympatię Lwa. Dlaczego nie zasięgniesz porady specjalisty?

WODNIK 21 I – 19 II

Jakieś raczej nieoczekiwane możliwości. Podjęcie decyzji może być trudne, więc dobrze się nad nią zastanów. Pierwsza połowa tygodnia raczej spokojna. Następnie możesz spodziewać się przyspieszenia. Okoliczności zmuszą Cię do nowego spojrzenia na stare sytuacje.

RYBY 20 II – 20 III

Udane kontakty nie tylko z najbliższymi ludźmi. Różne wzloty i upadki będą mieścić się w granicach normy. Chyba lepiej będzie jak będziesz poruszać się powoli, niż kreślić plany z nadmiernym rozmachem. Całkiem korzystne sploty wydarzeń. Pomoże nieco kontrolowanej agresywności.

BARAN 21 III – 20 IV

Z trudem namówisz kogoś do wspólnego działania. Jednak to będzie Twój prawdziwy sukces. Warto iść naprzód i rozszerzać różne kontakty. Chwilowa zwłoka nie będzie miała większego znaczenia. Dopisze Ci doskonała forma. I to nie tylko psychiczna, ale i fizyczna.

BYK 21 IV – 21 V

Ruch w interesach. Możesz być zadowolony, bo jak na razie naprawdę nie powinieneś mieć powodów do narzekań. Pojawi się poważna szansa. Musisz ją nie tylko zauważyć, ale i wykorzystać. Wiele zależy od Twojej inicjatywy. Dobre dni na osobiste i zawodowe spotkania.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie przejmuj się kimś, kto wyraźnie Ci czegoś zazdrości. Atmosfera może poprawić się, jeżeli jasno przedstawisz swoje racje. A zawsze będziesz mógł sobie powiedzieć, że masz czyste sumienie. Niewykluczone, że dostaniesz szansę spotkania naprawdę dla Ciebie ważnej osoby.

RAK 23 VI – 22 VII

Wyeliminujesz kilka drobnych dolegliwości. Tydzień może być męczący. Ale co by nie mówić, to jest Twój wybór. Poradzisz sobie w gąszczu różnorodnych zajęć, a życie zawodowe nie będzie kolidować z osobistym. Oglądanie się wstecz może utrudniać kontakty z Panną.

LEW 23 VII – 23 VIII

Jakieś miłe wydarzenie sprawi, że inaczej popatrzysz na swoje życie osobiste. Twoja sprawa ruszy do przodu. Poczujesz się bardziej pewniej i bezpieczniej. Możesz zdecydować się na dość wariackie zmiany. Zjednaj sobie prawdziwą przyjaźń kogoś spod znaku Strzelca.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Możesz spodziewać się dobrych, towarzyskich wiadomości. Twoje zdolności właśnie teraz w pełni powinny się ujawnić. Postaraj się zachować zupełnie jasny umysł i nie daj się ponieść wahaniom nastroju. Jeżeli potkniesz się o drobne przeszkody – wstań i idź do przodu.

luc



Cześć! Pierwszy miesiąc nauki już za Wami. Jest powód do radości, bo do wakacji zostało już tylko nieco ponad dziewięć miesięcy. Myślę, że nie złapaliście jeszcze zbyt wielu złych ocen i nie musicie się martwić ich poprawianiem. W związku z tym zapraszam do wypełnienia wolnego czasu rozwiązywaniem zadań z naszej strony.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 412. otrzymują: ***Tomasz Szerszun z Łomży, Marta i Gosia Orzechowskie z Białowieży oraz Magda Konarska z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

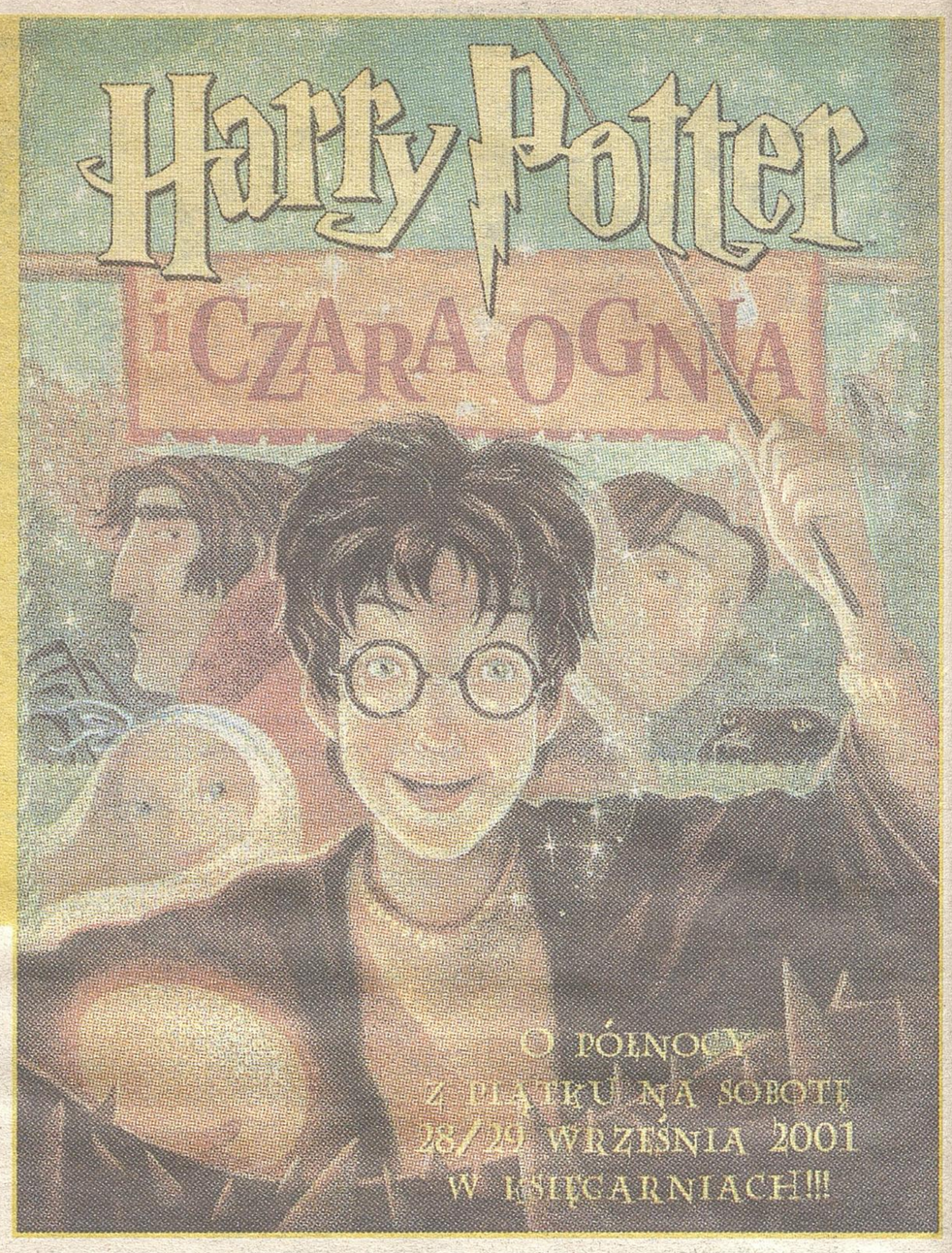
Marek

WSPÓŁCZESNA 415 DZIECIOM

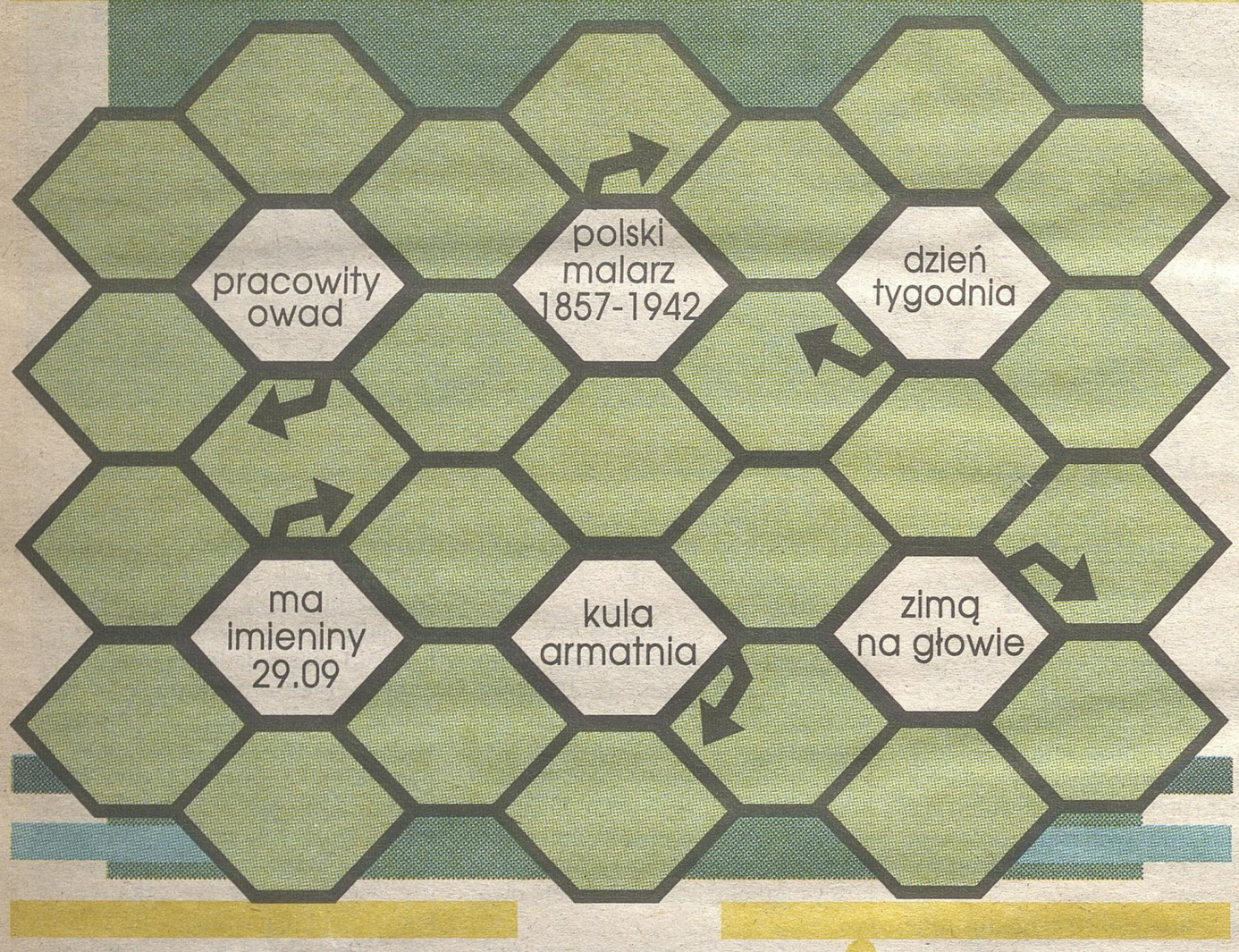
Cześć Dzieciaki!

TO I OWO

Czy pamiętacie sympatycznego młodego czarodzieja Harry'ego Pottera, który dawno temu gościł na naszej stronie? Myślę, że tak. Zresztą na pewno wielu z Was czytało jego przygody w trzech kolejnych częściach cyklu. Dziś mam dla Was niezwykłą informację. Otóż już w nocy z piątku (28.09) na sobotę (29.09), równo o północy, będziecie mogli kupić czwartą część przygód Harry'ego. Zresztą nie tylko kupić, na wszystkich, którzy odwiedzą w tym czasie białostocką księgarnię „Akcent" czeka wiele atrakcji i niespodzianek. Szczegóły znajdziecie na stronie 22., jeśli mieszkacie w innych miastach, musicie spytać w swoich księgarniach.



WIRÓWKA PANORAMICZNA



ELIMINATKA

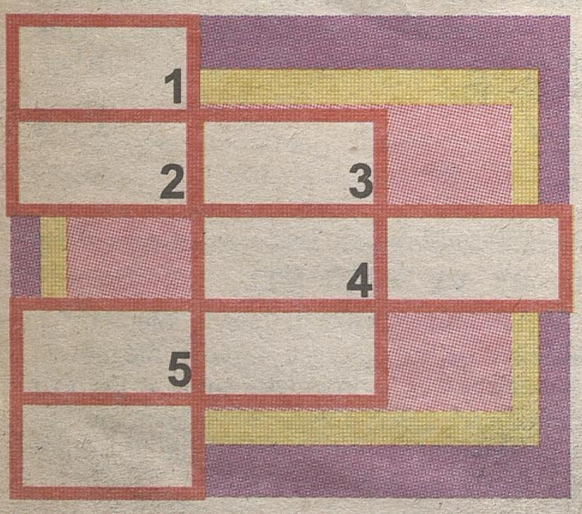
W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.

Oto znaczenia wyrazów: 1. W wierszu Marii Konopnickiej „mroźnym śniegiem w oczy prószy, wichrem w polu gna". 2. Między wiosną a jesienią. 3. Bardzo utrudnia widoczność. 4. Krople wody na trawie. 5. Ścina rzeki lodem. 6. Inaczej pogoda. 7. Osad lodowy na drzewach i krzakach powstały z mgły.

1	2	3	4	5	6	7
W	L	R	R	M	Z	S
Z	E	M	O	S	A	A
I	A	I	E	R	U	Ń
Z	T	G	S	Ó	A	D
M	O	Ł	A	N	R	A
A	M	A	I	Z	A	Ź

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Fabryka piwa. 4. Gra, którą kończy mat. 5. Daje mleko. PIONOWO: 1. Metal szlachetny, z którego wyrabia się biżuterię. 3. Nasza stolica. 5. Na końcu zdania.



I MIĘDZYNARODOWE FORUM EKOLOGICZNE
THE FIRST INTERNATIONAL ECOLOGICAL FORUM
RAJGRÓD
29.09. - 03.10.2001 POLAND
PATRONAT MEDIALNY:
Gazeta Współczesna
TVP3 Białystok
Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 MHz
SPONSORZY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI, BURMISTRZ RAJGRODU, STAROSTA POWIATU GRAJEWSKIEGO
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku
ASTWA TWÓJ PARTNER W OCHRONIE ŚRODOWISKA
HURTOWNIA MIĘSA RAJGRÓD
BAR "RAJGRÓD"
PBO EKOBUD GRAJEWO
PPHU JĘDRUŚ
MAGO
ROBEX
ZPM EUROPA
PIEKARNIA BRACI NERKOWSKICH
PTH "RAJ"
BAR "SMAKOSZ"
AZ FOTO-STUDIO
INNE FIRMY Z RAJGRODU
TOR Plus
ŠKODA AUTO Białystok
M1041400

WIELKA ENCYKLOPEDIA PWN
V tom
już w księgarniach!
Atrakcyjne warunki subskrypcji
Jeśli do końca roku 2001 zapłacisz jednorazowo za wszystkie tomy encyklopedii, otrzymasz rabat w wysokości 25%! Poszczególne tomy odbierzesz za pośrednictwem poczty, nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów.
WIELKA ENCYKLOPEDIA PWN Encyklopedia wielka jak świat.
http://we.pwn.com.pl • infolinia 0 801 33 33 88
(opłata 35 gr + 22% VAT za każde rozpoczęte 3 min)
N1041197

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

SPECJALNA OFERTA



Bezpieczeństwa Karty chroni kod PIN.

ATRAKCYJNE RATY!!!

Udane zakupy z Kartą Auchan!

0% prowizji
0% odsetek

- na artykuły z działu tekstylia przy zakupie powyżej 150 zł
- na sprzęt AGD i RTV
- na sprzęt fotograficzny
- na komputery

Zapraszamy
do punktu Karty Auchan
przy stoisku RTV.
Tel. (085) 664-86-13, fax 664-86-16

10% rabatu
na artykuły z działu tekstylia przy zakupie z Kartą Auchan.

Jedno przejście przez stanowisko kasowe upoważnia do wykorzystania tylko jednego bonu rabatowego.

Oferta ważna do 31 października.

D1041408

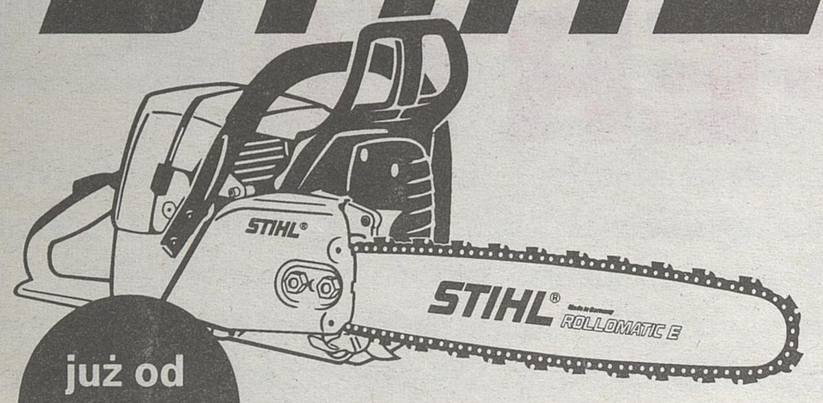
Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

PROMOCJA PILAREK!

Szczegóły u dealerów

STIHL®



już od 799,-

N1036111

- ✓ NOWOCZESNY
- ✓ NIEZAWODNY
- ✓ BEZPIECZNY

STIHL®

Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

D1040801

TARCICA

NA DOMY W TECHNOLOGII KANADYJSKIEJ

N1041186

RATY ŻAGIEL

- elementy konstrukcji dachów
- krawędziaki
- podłogi szalówki
- łaty pod siding i blachę
- sztachety
- usługowe suszenie tarcicy
- palety
- skup drewna iglastego i osiki

Grupa Paged

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ
codziennie w godz. 7⁰⁰-16⁰⁰
soboty w godz. 7⁰⁰-13⁰⁰

ZAKŁAD DRZEWNY W CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ Sp. z o.o.
ul. Tartaczna 7, tel. (0-85) 7-101-230, 7-101-550, fax (0-85) 7-102-940



WĘGIEL NAJTANIEJ

- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55

PW BAZAROL SC.

Sp. z o.o. w Warszawie

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

M1040916

SKODA FIMOT EŁK

FABIA



SKODA FABIA TYLKO 29.790 PLN!!!

(poduszka pow., immobilizer, obrotomierz, gwarancja na perforację 10 lat)

OCTAVIA



OCTAVIA już od 42.000 PLN!!!

(ABS, 2xpoduszka pow., wsp. kierownicy)



FABIA SEDAN

ZAPRASZAMY NA JAZDĘ PRÓBNĄ FABIĄ SEDAN!!

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63

Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

D1041440

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

N1041006

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH

Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice

WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE

Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

D1041019

TELEKOMUNIKACJA POLSKA SA REGION W OLSZTYNIE
10-449 OLSZTYN, AL. PIŁSUDSKIEGO 63A
OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
NR EWIDENCYJNY 3/2001 NA:

WYKONANIE DOKUMENTACJI TECHNICZNO-BUDOWLANEJ WRAZ Z POZWOLENIEM NA BUDOWĘ DLA OT BIAŁYSTOK:

BIAŁYSTOK MIASTO, BIAŁYSTOK TEREN O ZAKRESACH:
- kanalizacja (km) - 3,41
- sieć miedziana (kmk) - 387
- kable światłowodowe - 0,86
- szacunkowy zakres prac geodezyjnych (ha) - 2000

TERMIN WYKONANIA PRAC: 30.04.2002 r.

W siedzibie TP SA Region w Olsztynie, al. Piłsudskiego 63A w pokoju nr 307, piętro 3 można zapoznać się z warunkami wymaganymi od oferentów, szczegółowymi warunkami przetargu oraz warunkami jakie powinna spełniać oferta.

Powyższe materiały będą dostępne w dniach od 28.09.2001 r. do dnia 12.10.2001 r. od godz. 8.00 do godz. 14.00.

Oferty zawierające dokumenty wynikające z warunków szczegółowych należy składać w Sekretariacie Regionu TP SA w Olsztynie, al. Piłsudskiego 63A.

TERMIN SKŁADANIA OFERT UPŁYWA DNIA 15.10.2001 r. O GODZ. 14.00.

Przetarg odbędzie się dnia 16.10.2001 r. w sali konferencyjnej nr 102, TP SA Regionu Olsztyn, al. Piłsudskiego 63A.

KOMISJA ROZPOCZNIE PRACĘ O GODZ. 10.00.

WARUNKIEM UCZESTNICZENIA W PRZETARGU BĘDZIE WNIESIENIE WADIUM W WYSOKOŚCI:

30.000 PLN (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) w postaci gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczeniowej, ważnej w terminie ważności oferty.

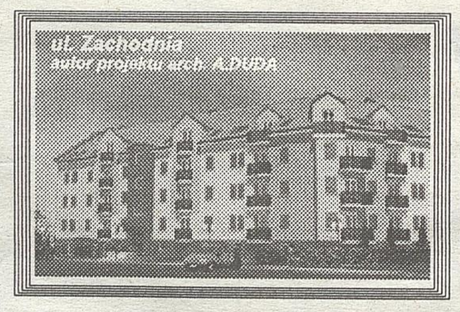
Zamawiający zastrzega, że oferent, którego oferta została wybrana, traci wadium na rzecz zamawiającego w przypadku, gdy:
1. odmówi podpisania umowy na warunkach określonych w ofercie,
2. odmówi wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy, jeżeli takowe było wymagane,
3. zawarcie umowy stało się niemożliwe z winy oferenta,
4. przedstawił w ofercie dane nieprawdziwe

Zastrzega się prawo: swobodnego wyboru oferty lub jej części, nieprzyjęcia żadnej z ofert, odstąpienia od przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, żądania od oferentów wyjaśnień dotyczących złożonych materiałów, prowadzenia negocjacji dotyczących treści złożonej oferty.

Po materiały związane z ogłoszonym przetargiem mogą się zgłaszzać osoby upoważnione do występowania w imieniu firmy.

M1041427

MIESZKANIA



N1041187

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- *mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²*
- *stała cena od dnia umowy*
- *płatność w dogodnych ratach*
- *realizacja IV kw. 2002 r.*

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- 4 pok. 85,40 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

SZYBY ZESPOLONE
PUSTAKI SZKLANE

SZKŁO BUDOWLANE

D1041090

okienne
ornamentowe
antywłamaniowe
szklarniowe
lustra, marbit

mar-GLASS Białystok, ul. Składowa 14
tel. (085) 744-22-77, 0-602-620-137

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH

„CERAMIKA"

M1041121



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Opel

fantastyczna promocja



Agila od 30 950 PLN
Corsa
nawet za 32 500 PLN
Astra Classic
teraz od 32 450 PLN
Astra II
już od 40 800 PLN

Zapraszamy

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

D1041443

TOP AUTO www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (085) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax (029) 760-41-18

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

100% Systemy Multilotka, ☎0504-699-613.
1340704

100 zł dziennie, zadzwoń, ☎0502-899-970.
1343238

10 osób na etat, wykształcenie średnie, wiek do 25 lat, Łomża, ☎0-501-612-452 (8.00-16.00).
1345916

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19
1338711

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotoofertę kierować: 00- 956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: (0-22)673-37-79, www. newmodels. com. pl
1339756

AGENT celny, szkolene -licencja praca. Białystok, Lipowa 4, ☎(0-85)732-91-58 wew. 45.
1344356

APTEKA w Wolsztynie (woj. wielkopolskie) zatrudni magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki oraz magistra farmacji. Zapewniam mieszkania M- 3. ☎(0-68)384-34-33.
1343103

BRITISH SCHOOL zatrudni w Ełku lektora języka niemieckiego, ☎(0-87)621-62-62.
1344480

BRITISH SCHOOL zatrudni w Gołdapi lektora języka angielskiego, ☎(0-87)621-62-62.
1344481

CHAŁUPNICTWO -składanie, montaż półwyrobów. Koperta, znaczek. GA "VictoriaPlus", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
1344406

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać- zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Ełku, Pisza, Giżycka, Olecka).
1342373

CZTERY młode odsoby do działu przedstwicielskiego. Zapewniamy bezpłatne szkolenie w ramach procesu rekrutacji. Informacje: ☎(0-85)740-42-61.
1345560

DEHAG exstra zatrudni fryzjera z doświadczeniem do nowo otwieranego salonu w śródmieściu, ☎(0-85)743-17-42, ☎0609-606-700.
1345935

DO promocji. ☎0-502-465-134.
1343171

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa - 790 brutto, ☎0501-07-21-00.
1335313

FIRMA reklamowa zatrudni 4 młode osoby na stanowiska promocyjne, ☎0501-625-807.
1345564

HOTEL Białowieski w Białowieży (65 pokoi, 130 miejsc noclegowych) zatrudni kucharza, (kucharzy) z doświadczeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń "1344303".
1344303

HURTOWNIA przyjmie na stałe przedstawicieli handlowych: Łomża, ☎473-17-86.
115298

KIEROWNIKA apteki. Ełk, ☎(0-87)620-15-15.
1345023

KIEROWNIKA apteki. ☎0-608-477-705, ☎0-604-063-957
1345946

KOBIETY przy produkcji drzewnej, do 40 lat. Suwałki, ☎(0-87)565-41-79.
216041

KUCHARZA -doświadczonego, bardzo dobrego: ☎(086)2720-632.
115271

MEŻCZYZN z III grupą inwalidzką do 45 lat. Suwałki, ☎(0-87)565-41-79.
216042

MŁODE małżeństwo poszukuje niani do dziecka (praca Niemcy). ☎(0-87)567-42-59.
216117

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-55 lat). ☎(0-85)66-35-435.
1344020

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa -odbiór), ☎0602-361-543.
1341363

PILNIE! Umieścimy reklamę, (pojazdy, budynki), 2500, umowa, ☎0602-39-49-31.
1335314

PRACA w funduszach emerytalnych. ☎(0-85)65-111-18 wew. 39, ☎0-604-561-022.
1340171

PRACA w hurtowni z możliwością przekwalifikowania. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
216051

PRACA w przetwórstwie, Anglia, ☎0608-271-606.
1345046

PRACA za granicą 100% wyjazdu, bez kosztów wyjazdu. Informator. ☎0692-124-806, ☎0692-124-892.
1344788

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
215967

REKLAM (samochody) do 2000. ☎0607-052-518.
1341361

SAMODZIELNEGO blacharza -lakiernika, ☎(0-85)719-75-12.
1344674

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
1341358

STAN surowy budynku -zlecę, ☎0602-52-77-54.
1344537

STOMATOLOGA na staż -zapewnię pracę. ☎(0-85)712-13-60.
1345951

USA -Loteria Wizowa, ☎(0-42)659-77-07.
1334430

VEL-TEX Przędzalnia Czesankowa Wieliszew (koło Zegrza) zatrudni: 4 kobiety do obsługi maszyn przędzalniczych -wymagana praktyka zawodowa; 2 osoby na stanowisko mistrza -brygadzisty -wykształcenie średnie włókiennicze. Istnieje możliwość zakwaterowania. Dodatkowe informacje: ☎(022)782-27-39.
115311

ZAKŁAD Mięsny w Potoczyźnie k.Moniek zatrudni wykwalifikowanych masarzy, ☎(0-85)716-20-37.
1344498

ZATRUDNIĘ osobę na stanowisko: dyrektora handlowego nowo otwartego biura handlowego fabryki kart plastikowych, na terenie Białegostoku. Oferty pisemne na adres: CART sp. z o.o., 30-719 Kraków, ul. Gromadzka 71, fax. (0-12)656-56-34.
1345883

❐ SZUKAM PRACY

WYKSZTAŁCENIE średnie, 25 lat, niemiecki, dyspozycyjny, samochód. ☎(0-85)722-12-15, 0-608-025-599.
1345571

NIERUCHOMOŚCI

❐ AGENCJE

ADAMSCY Nieruchomości przyjmują oferty, ☎(0-85)742-03-99, ☎0502-735-180.
1338616

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
216094

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
215755

WGN Łomża. ☎(086)218-93-98. www.nieruchomosci.hi.pl
115173

❐ KUPIĘ

2-POKOJOWE do 5 lat, bez pośredników, 60.000 zł, ☎(085)873-45-56.
1345600

❐ SPRZEDAM

1-POKOJOWE, ☎(0-85)651-72-53.
1343377

2-POKOJOWE. ☎(0-85)65-44-162.
1340593

2-POKOJOWE 42 mkw., centrum, I piętro, cegła, ☎(0-85)744-57-17 po 16.00.
1343371

35,70 mkw., 2-pokojowe, Białystok, Gajowa, 1300 zł/ mkw. do negocjacji, ☎(0-22)632-39-79.
1345603

42 mkw. sprzedam -wynajmę, Zwierzyniecka, ☎(0-85)742-80-53, ☎0601-944-396.
1342426

45 mkw., IV piętro, wykończone, Suwałki- raty! ☎(0-87)567-00-88, ☎0605-101-448.
216098

48 mkw., I piętro, ☎(0-85)653-39-41, ☎0607-680-630.
1344540

60 mkw. ☎(0-85)7-324-892.
1342512

62 mkw. Piasta. ☎(0-85)7-413-524, ☎0-605-600-008.
1340452

BARDZO tanio M5, 1 piętro, Olecko, 50.000 zł, ☎0-608-424-810.
1345094

BIAŁYSTOK własnościowe 50 mkw., sprzedam lub zamienię na identyczne w Siemiatyczach, ☎(0-85)657-52-21, ☎0606-14-14-80.
1344697

BUDKĘ gastronomiczną z wyposażeniem, (Sokółka), ☎(0-85)711-44-19.
1345910

BUDYNEK sklepu wraz z gruntem w PŁOCICZNIE. Cena wywoławcza 45.000 zł. Pisemne oferty do 04.10.2001 r. przyjmuje GS Suwałki, Bakałarzewska 19. Dodatkowe informacje o przetargu, ☎(0-87)566-42-91.
216116

DOM, (Mońki, Słowackiego), ☎(0-85)719-41-88 po 20.00.
1343378

DOM, ziemia. ☎0-604-700-716.
1343461

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.
215957

DOM 130 mkw., Giżycko, ☎(0-85)429-33-21.
1344399

DOM (180 mkw.) -dwupiętrowy w zabudowie szeregowej, garaż, ☎(086)272-44-41.
1345932

DOM drewniany z placem w centrum Bielska Podlaskiego, ☎(085)730-20-47.
1345844

DOMEK letniskowy z wygodami k.Ełku, ☎0608-102-390.
1344400

DOM w Rutkach, wykończony w 90%. ☎(086)2701-499.
115302

DOM w szeregówce, działka narożna, 225 mkw.- Suwałki. ☎(0-87)563-07-12.
215879

DREWIANA stodoła z bala, ☎(0-86)476-02-90.
1344420

DZIAŁKA, las, jezioro, Sejneńszczyzna. ☎(0-87)516-52-88.
1344125

DZIAŁKA 700 mkw. Białystok. ☎(0-85)65-22-684.
1344222

DZIAŁKĘ, jezioro, las- Suwalszczyzna. ☎(0-87)569-64-87.
216107

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.
1336407

DZIAŁKĘ 76 ar. nad jeziorem Jałowo- prawo budowy, wodociąg, światło. ☎(0-87)567-11-25.
216112

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)744-18-33.
1340669

DZIAŁKĘ budowlaną ogrodzoną nad zalewem Siemianówka, (Tarnopol), ☎(0-85)683-41-71.
1343699

DZIAŁKĘ nad jeziorem Serwy, ☎641-88-25.
1341116

DZIAŁKĘ rzemieślniczo-mieszkaniową 4700 mkw. (prąd, woda, telefon), Choroszcz, Zastawie II. ☎0-601-265-709.
1342535

DZIAŁKĘ: Stara Łomża. ☎0609-623-469.
115292

DZIAŁKI 835 mkw., dom drewniany gospodarczy, centrum Bielska Podlaskiego, ☎0609-530-912.
1341659

DZIAŁKI budowlane w Sokółce. ☎(0-85)711-39-87.
1342702

DZIAŁKI rolnicze 800 mkw. obok jeziora Bliźno- możliwość przekształcenia. ☎(0-87)641-01-19.
216074

EŁK działki budowlane, www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl
1344316

GARAŻ blaszak, ☎(0-85)741-50-03.
1345899

GARAŻ murowany 23 mkw. -Wołodyjowskiego, ☎(0-85)742-71-65.
1345824

KAWALERKA -Augustów, ☎(0-87)643-36-24.
1345675

LOKAL mieszkalno-handlowo-usługowy, 1200 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18, ☎0-604-566-317.
215922

LUB wynajmę lokal handlowo-biurowy, 37 mkw, Ełk Konieczki, ☎(087)620-69-23.
1345038

M-3 centrum Suwałk. ☎0605-201-954.
215781

M-4 62,9 mkw. sprzedam- zamienię na mniejsze. Suwałki, ☎(0-87)567-41-78.
216105

M-4: Łomża, ☎(086)2172-641; po 18.00: ☎(086)218-57-32.
115307

MAGAZYN 360 mkw. Grajewo. ☎0-604-480-106.
1340687

MIESZKANIE 32 mkw. Żabia. ☎(0-85)65-22-684.
1344223

MIESZKANIE 37 mkw., Drohiczyn, ☎(0-86)476-10-67.
1344712

MIESZKANIE 46 mkw. w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255.
1344385

MIESZKANIE 55 mkw. Suwałki, Falka, ☎(0-87)567-46-71.
216082

MIESZKANIE 72 mkw. stare budownictwo (piece), II piętro, ☎(087)428-29-58.
1345825

MIESZKANIE jednopokojowe 35 mkw., I piętro, Ełk, centrum, ☎0607-178-161.
1345683

MIESZKANIE w Ełku, ☎(087)621-27-57, (087)423-98-01.
1345913

NOWY budynek mieszkalny 500 mkw., 7 km od Suwałk przy lesie na działce 6.000 mkw. ☎(0-87)567-54-18, ☎0-604-566-317.
215923

PILNIE- gospodarstwo 12,5 ha w Prudziszkach. Cena do uzgodnienia. ☎(0-87)568-31-07.
216091

POSESJA, Złotniki 6, ☎(0-87)610-41-28 po 20.00.
1345724

PÓŁ bliźniaka, ☎(0-85)676-21-68.
1340240

PÓŁ domu w centrum Grajewa, ☎(0-22)845-54-66 po 18.00.
1344426

PÓŁ domu w Grajewie, blisko kościoła. ☎(086)216-96-18.
115228

PRODUCYJNE gospodarstwo, trzoda- Suwalszczyzna, tani kredyt. ☎(0-87)568-55-53, ☎0606-166-539.
216095

SIEDLISKO koło Olecka, ☎0-606-140-510.
1345859

SKLEP Hajnówka. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Białystok, Oddział Hajnówka "1345388".
1345388

TANIO grunt budowlany 0,81 ha, jezioro 60 m, wieś, ☎0607-174-322.
1345319

TRZY lokale handlowe w centrum Ostrołęki (razem 142 mkw.): ☎0600-757-581.
115262

❐ POSZUKUJĘ

DWUPOKOJOWE tanio! ☎(0-85)661-67-13.
1345938

❐ ZAMIENIĘ

M-3 nowe w Białymstoku zamienię na M-4 w centrum Suwałk. ☎(0-87)567-93-12 po 17.00.
216109

M-3 w Warszawie na podobne w Grajewie, ☎(0-22)831-96-48.
1345728

MIESZKANIE 48 mkw. po remoncie na działkę lub siedlisko, okolice Białegostoku, ☎(0-85(651-17-94 po 16.00.
1345813

❐ WYNAJMĘ

2-OSOBOWY pokój z kuchnią, centrum, ☎(0-85)732-53-24.
1345718

BIAŁYSTOK -Leśna Dolina, mieszkanie 2-pokojowe studentom, wynajmę, ☎(0-87)643-40-11.
1344412

BIUROWY, handlowy, 37,5 mkw. Suwałki, obok PZU. ☎(0-87)567-49-39, ☎0602-308-827.
215950

DO wynajęcia lokal 58 mkw. w Łomży: ☎(086)216-38-28.
115291

DO wynajęcia M-3: Wołomin. ☎(022)787-02-65.
115230

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Białymstoku. ☎(086)216-48-81, 0503-302-746.
115308

EŁK, centrum, lokale do wynajęcia, atrakcyjna cena. ☎(0-86)272-77-46 wieczorem.
1342681

KAWALERKĘ paniom, Mickiewicza. ☎(0-85)741-65-75.
1345853

LOKAL handlowo-usługowy 400 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18, ☎0-604-566-317.
215921

M-3 do wynajęcia w Suwałkach. ☎0-604-295-261.
1344993

MIESZKANIE, ☎(0-85)661-51-24.
1344732

MIESZKANIE 33 mkw., Wyszyńskiego, ☎(0-85)716-16-41.
1344969

MIESZKANIE 61 mkw., po remoncie, na dogodnych warunkach, ☎(0-85)718-13-49.
1345874

MIESZKANIE dla uczni, Białystok, os. Dziesięciny. ☎0-604-493-381.
1344170

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego starszego małżeństwa, ☎0600-579-681.
1343693

MIESZKANIE studentkom, ☎(0-85)743-45-87.
1344926

MIESZKANIE uczennicom w Białymstoku, Upalna, ☎(0-85)716-31-91 po 16.00.
1345817

NOWE 42 mkw., Żeromskiego 5, ☎(0-85)745-22-78.
1345088

ODDAM w dzierżawę warsztat z narzędziami, trasa, Białystok -Ełk, ☎0609-927-934.
1344625

POKOJE w Suwałkach na Falka, do wynajęcia. ☎(0-87)567-46-71.
216083

POKÓJ dwóm studentom, ☎(0-85)675-35-87.
1345845

POKÓJ w Białymstoku, ☎90-85)683-47-87.
1344473

POMIESZCZENIA 40 i 52 mkw. pod działalność gospodarczą w Suwałkach do wynajęcia. ☎(0-87)565-62-59.
216097

SAMODZIELNE mieszkanie 2-pokojowe, ☎(0-85)743-46-94.
1345621

❐ STANCJE

KAWALERKA. ☎(0-85)712-13-60.
1345950

MIESZAKNIE studentkom, ☎(0-85)653-45-63.
1344814

PRZYJMĘ studentki, ☎(0-85)654-20-82.
1345848

PRZYJMĘ współlokatora -centrum Warszawy- niepalący, tanio. ☎(086)2701-201 po 20.00.
115277

STUDENTKI -stancja: Łomża "Maria", ☎(086)279-02-03.
115282

STUDENTOM, Wiejska. ☎(0-85)745-42-17.
1345865

WYNAJMĘ pokój dziewczynie. Suwałki, ☎(0-87) 566-26-41.
216018

Nr 63

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Podobnie jak w ubiegłym roku prezydent Ełku Zdzisław Fadrowski spotka się z burmistrzem Nettetal

Poszerza się współpraca bliźniaczych miast – Ełku i Nettetal

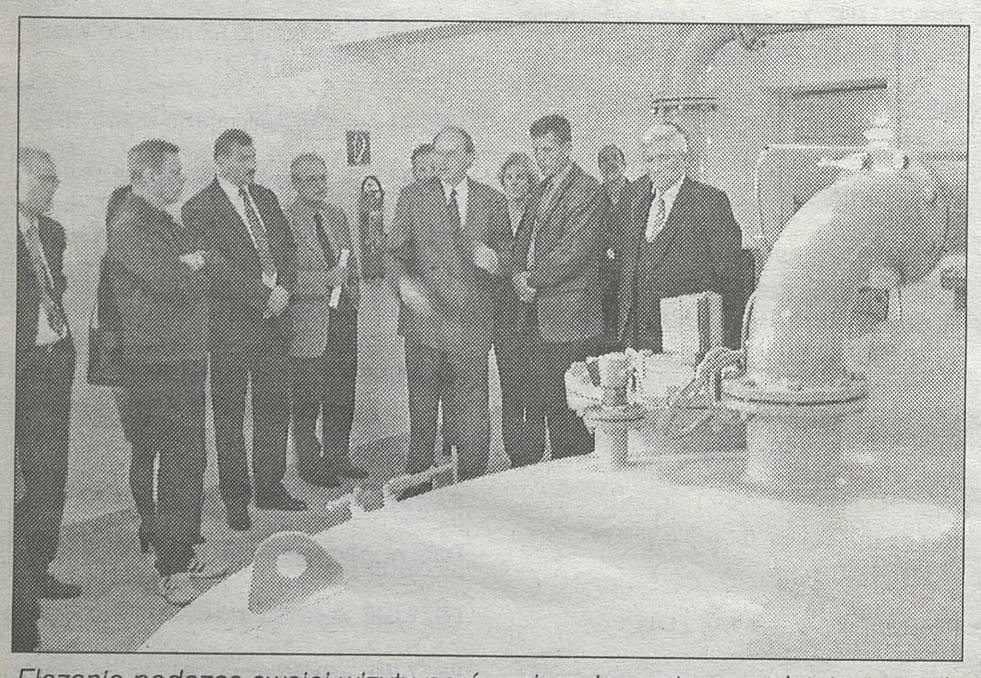
Na wielu płaszczyznach

Po raz kolejny przedstawiciele Urzędu Miasta w Ełku będą gościć w partnerskim Nettetal. Ponad 30-osobowa delegacja pozna struktury działalności przedsiębiorstw miejskich i szpitala. Sportowcy zaś rozegrają towarzyskie mecze piłki nożnej.

Stosunki z bliźniaczym dla Ełku niemieckim miastem Nettetal zacieśniają się. 28 września delegacja z Mazur wyjedzie do znajdującej się pod holenderską granicą miejscowości. W sumie 37 osób będzie w Niemczech gościło do 4 października. W ciągu czterech dni pobytu przedstawiciele spółki „Pro Medica" zapoznają się z funkcjonowaniem szpitala w Nettetal. Wymiana doświadczeń nastąpi również na płaszczyźnie technologii uzdatniania wody. Reprezentanci Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji będą mieli okazję przyjrzeć się działalności przedsiębiorstwa miejskiego w Nettetal. Wykazać się mogą również ełccy sportowcy. Ponad 20-osobowa ekipa rozegra 2 mecze piłki nożnej. Będą również prowadzone rozmowy na temat wymiany młodzieży gimnazjalnej. Nie zabraknie oczywiście spotkania z przedstawicielami ratusza w Nettetal z burmistrzem Peterem Ottmanem na czele.

Ełczanie będą uczestniczyć również w obchodach 25-lecia partnerstwa „Sportschule Duisburg-Wedan" z Nettetal z brytyjską „Kings – School Peterborough", które zakończą się uroczystym koncertem.

Podobna delegacja Urzędu Miasta Ełku gościła w Nettetal jesienią ubiegłego roku. Wtedy właśnie nawiązane zostały pierwsze kontakty z przedstawicielami szpitala, tamtejszej szkoły muzycznej, gimnazjum i na wielu innych płaszczyznach. Zaowocują one teraz konkretnymi spotkaniami. Ełczanie mieli jednak wtedy okazję skorzystać z niemieckiej gościnności i zwiedzić okolice Nettetal np. zamek Krickenberg, czy muzeum tkactwa „Stodoła". W tym czasie podczas lokalnego, niemieckiego święta „Ferkesmarkt" wystawione zostało również stoisko reklamujące turystyczne i inwestycyjne walory Ełku.



Ełczanie podczas swojej wizyty porównają m.in. systemy uzdatniania wody

Nettetal liczy sobie ponad 41 tys. mieszkańców i składa się z 6 połączonych przed kilku laty mniejszych miejscowości. Największą z nich jest Lobberich, mieszka w nim 13.167 mieszkańców. Ogólna powierzchnia Nettetal wynosi 83,64 kmkw. Podobnie jak Ełk otoczone jest kilkunastoma jeziorami. Z tą tylko różnicą, że tam zostały one sztucznie utworzone. **(xjed)**

W Ełku ponad 40 proc. uprawnionych wyborców poszło do urn

Jak głosowali ełczanie?

Wyniki wyborcze w powiecie ełckim zbliżone są do ogólnopolskich. O tym, jak zagłosowali ełczanie możemy przekonać się dzięki wielogodzinnej pracy komisji w Urzędzie Miejskim w Ełku.

Zacznijmy od frekwencji. W całym powiecie ełckim do urn poszło 37,32 proc. uprawnionych. Nieco lepiej wyglądała sytuacja w mieście – zagłosowało 41,56 proc. W samym Ełku nieważnych głosów naliczono 688. W gminach powiatu ełckiego z urn wyjęto 411 kart z nieważnymi głosami.

Podobnie jak w całej Polsce, w Ełku większość poparła lewicę. Tylko w mieście na Jerzego Czepułkowskiego głos oddało ponad 5,5 tys. osób. Dzięki temu uzyskał on mandat poselski. Nie mniej jednak również prawica uzyskała znaczne poparcie. Na Zdzisławę Kobylińską, reprezentantkę Prawa i Sprawiedliwości, zagłosowało w powiecie ełckim ponad 1100 osób. Podobnie na Bogdana Nowackiego z Ligi Polskich Rodzin, któremu zawierzyły 1032 osoby. Mimo to nie znaleźli się oni w nowym parlamencie. Ponad tysiąc głosów uzyskała również Maria Nowina-Konopka. Reszta kandydatów znalazła się poniżej tej poprzeczki. Warto jednak wspomnieć o grubo ponad 800 głosach dla Wojciecha Kierwajtysa startującego z ramienia Platformy Obywatelskiej. Jeśli chodzi o Senat, ponad 5 tys. głosów nie pozwoliło wejść doń Tadeuszowi Zarembie.

(xjed)

Wyniki głosowania w powiecie ełckim:

Sojusz Lewicy Demokratycznej – 47 proc.
Liga Polskich Rodzin – 12,31 proc.
Platforma Obywatelska – 10,23 proc.
Samoobrona – 9,59
Prawo i Sprawiedliwość – 8,01 proc.
Polskie Stronnictwo Ludowe – 5,82 proc.

Wyniki wyborów w mieście Ełku:

Sojusz Lewicy Demokratycznej – 47,36 proc.
Liga Polskich Rodzin – 13,40 proc.
Platforma Obywatelska – 11,27 proc.
Prawo i Sprawiedliwość – 9,26 proc.
Samoobrona – 8,04
Polskie Stronnictwo Ludowe – 4,2 proc.

POZNAJ EŁK



Odnowiona kamieniczka na rogu ulic Mickiewicza i Piłsudskiego

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

PO STRUNACH

Bez litości

Cóż, piszę piosenki i nigdy nie kryłem się z moimi popowymi inklinacjami, lecz zawsze ciągnęło mnie w stronę eksperymentów. Płyta Gorillaz znalazła się w pierwszej dwudziestce najlepiej sprzedających się albumów w Ameryce, co tylko świadczy o tym, że ludzie rozpaczliwie potrzebują inteligentnego popu.

Damon Albarn (BLUR, GORILLAZ) dla „Tylko Rocka"

Oglądam wszystko, co się da. Ale najbardziej lubię patrzeć na znanych aktorów, którzy wybierają naprawdę beznadziejne scenariusze. Na przykład Dennis Hopper pojawił się w ładnych paru takich żałosnych dziełkach. To dla mnie bardzo zabawne, wspaniała rozrywka. Może to niełądnie, ale nabijam się z tego, co ktoś chciał zrobić całkiem poważnie.

Zak Tell (CLAWFINGER) dla „Tylko Rocka"

Nikt nie postrzega Niemców jako narodu z poczuciem humoru, nawet oni sami tak o sobie nie myślą.

Michi „Hausmarke" Beck (TURNTABLEROCKER) dla „Machiny"

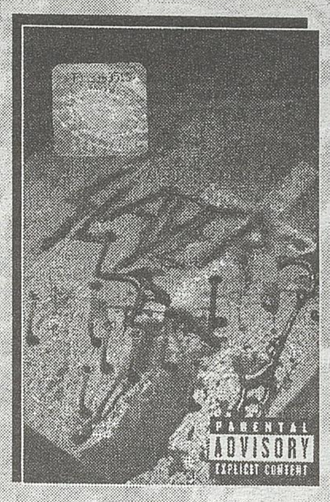
Chcę być wielki i krwawy, chcę być na takim szczycie, że trudno mnie będzie dostrzec – to jest W.A.S.P.

Blackie Lawless (W.A.S.P.) dla „Tylko Rocka"

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW z 23.09.2001 r.

RADIO BIAŁYSTOK FM 99.40 72.8 99.60
metal@radio.bialystok.pl

1. KRISIUN „Eyes Of Eternal Scourge"
2. SOLEFALD „Charge Of Total Affect"
3. TWIN OBSCENITY „At The Rising..."
4. ASGAARD „Here The Sky..."
5. ASGAARD „...Feel The..."
6. BENEDICTION „Suffering Feeds Me"
7. BENEDICTION „The Temple Of Set"
8. BENEDICTION „I Am The Disease"
9. SLAYER „Here Comes The Pain"
10. SLAYER „Payback"
11. REBAELLIUN „Unleash The Fire"



SLAYER „God Hates US All"

Island/Def Jam/Universal Music Polska (4 $truny)

„Dla mnie najważniejszą sprawą, jeżeli chodzi o nową płytę, jest fakt, że od razu słychać, że to Slayer" – powiedział w jednym z wywiadów Tom **ARAYA**. I każdemu recenzentowi nie pozostaje nic innego, jak zgodzić się z nim w 100 proc. Wstęp do „God Hates..." w postaci pełnego szumów „Darkness Of Christ", nieco elektroniki na początku „God Send Death" i użycie dziwnego efektu gitarowego w gęstym, brzmiącym niczym koszmar „Deviance" są bowiem do zaakceptowania nawet dla ortodoksyjnych fanów **SLAYER**`a. Zwłaszcza, że w porównaniu z poprzednią płytą „Diabolus In Musica", na nowej więcej jest utworów, które kojarzą się z pierwszymi albumami. Wystarczy posłuchać opartego na klaycznych riffach i z taką też solówką Kerry ego **KING**`a „Disciple", wściekłego „New Faith", koncertowego „killera" z „przebojowym" refrenem „Bloodline" czy wreszcie najszybszego na płycie „Payback", który z powodzeniem mógłby znaleźć się na najwspanialszym dziele **SLAYER**`a i chyba thrash metalu w ogóle – albumie „Reign In Blood". Na wyróżnienie zasługuje również wolny i ciężki, ale pełen grozy i mroku „Seven Faces". Niezależnie od tempa poszczególnych kawałków, cała płyta emanuje potężną energią, której mógłby pozazdrościć tym panom około 40-tki niejeden młody zespół death metalowy. Przy tym wszystkim zespół nie zamknął się w muzycznym skansenie, czego dowodzi „Cast Down", z klasycznym wstępem, ale i brzmiącymi nieco „new metalowo" gitarami. Nie ma jednak obaw – wokal Toma **ARAYA** sprawia, że „od razu słychać, że to Slayer".

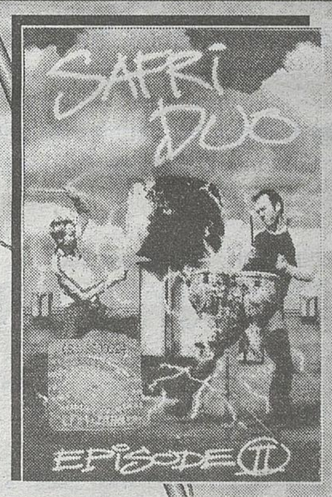
DJ BĘBEN



R.E.M. „Reveal"

Temporary Music (4 $truny)

Mimo niekwestionowanej pozycji klasyka trzej panowie z **R.E.M.** trzymają się dziarsko, a nowym albumem dają do zrozumienia, że odcinanie kuponów od poprzednich dokonań nie jest w ich stylu. „Reveal" to słodko-gorzka opowieść o rozczarowaniu życiem i kontemplacji tzw. małych przyjemności, utrzymana w wyciszonej tonacji dobrego rocka i inteligentnych tekstów, jak zresztą przystało na zespół o uniwersyteckich korzeniach. Na początku owo wyciszenie może wydać się słuchaczowi zbyt letnie i „nierockowe", ale „Reveal", trochę w zgodzie z tytułem, odsłania swoje uroki powoli. Nie da się na pewno powiedzieć, że **R.E.M.** już dawno nie miał tak dobrych singli, jak „Imitation Of Life" i „All The Way To Reno", a przecież w kolejce czeka jeszcze kilka potencjalnych: „I`ll Take The Rain", „She Just Want To Be", „Beat A Drum". Reszta utworów wyżej wymienionym nie ustępuje, stawiając bardziej na atmosferę, niż komercyjną frazę. Jeśli czegoś na „Reveal" nie potrafię zaakceptować, to używanej – wprawdzie z umiarem – lecz niezbyt udanie elektroniki – syntezatory dodają głębi i jakiegoś nieokreślonego smutku pierwszemu na płycie „The Lifting", ale tło składające się z pisków, popukiwań i, przepraszam za nieudolną polszczyznę, bulgotów sprawia wrażenie dokiejanego na wyrost. W rozpędzającym się nowym wieku oczekiwałbym od muzycznych konserwatystów z **R.E.M.** rocka w czystszej postaci.



SAFRI DUO „Episode II"

Magic Records (2 $truny)

Duński duet wypełnia jedną z niewielu nisz na rynku muzyki rozrywkowej. Jednak samo wystukiwanie rytmu na bongosach, dzwonkach i innych tam-tamach to za mało, by zainteresować rzesze publiczności. Muzycy postanowili więc dorzucić do surowego rytmu teutońskie disco, „przeszkadzajki", automat perkusyjny i ethniczne klimaty. Sukces nagrania „Children" autorstwa Roberta **MILES**`a może utwierdzać **SAFRI DUO** w przekonaniu o słuszności tychże wyborów. Słuchacze zdają się to potwierdzać. Otwierające album „Episode II" nagranie „Played-A-Live" z tygodnia na tydzień staje się przebojem. Tłem instrumentalnym do mało istotnych informacji podawanych w stacjach radiowych stać się może utwór „Baya Baya" (odgłosy kwilących mewek, słodziutka samba i obowiązkowe bębenki). Wielbiciele przeciętnej dyskoteki na pewno znajdą na płycie coś dla siebie („Samb-Adagio", „Crazy Benny"). Na resztę spuścić można zasłonę miłosiernego milczenia.

Pit



RÓŻNI WYKONAWCY „Dziewczyna 10"

Magic Records (bez $trun)

Fakt, że jest to już dziesiąta „Dziewczyna", świadczy o niesłabnącej popularności tej serii. Nie należy się temu dziwić, skoro ukazujące się w jej ramach płyty zawsze przynoszą największe przeboje kilku ostatnich miesięcy. Tak samo jest tym razem, chociaż trzeba zauważyć, że zestaw jest mocno „dziewczęcy". Składają się nań m.in. stonowany, ale chwytliwy „I`m Like A Bird" Nelly **FURTADO**, dynamiczny „Have A Look" Vanessy **AMOROSI** i doskonale znany – choć jak na razie jedyny – hit Kai **PASCHALSKIEJ** „Przyjaciel od zaraz". Festiwal żeńskich głosów trwa za sprawą przebojów „Inner Smile" **TEXAS**, nieco soulowego „Case Of The Ex" **MYI** czy klubowego „Forever In Love" zdobywającego coraz większą popularność duetu **SYLVER**. Z kolei nowoczesny, gitarowy pop z natychmiast zapadającym w pamięć refrenem prezentuje w „Summer Of Love" **LONYO**. Doskonałym – choć niestety nie nowym, bo pochodzącym z płyty „Hear My Cry" – utworem „Can`t Get Enough" przypomina o sobie **SONIQUE**. Podobnie jak czarnoskóra DJ`ka reklamy nie potrzebują również **DARUDE** („Out Of Control (Back For More)"), **UNDERDOG PROJECT** (miks „Summer Jam") oraz łączący elektronikę z szaleńczymi bębnami **SAFRI DUO** („Samb-Adagio"). Ten zestaw, wzbogacony w dodatku o „Dream Of You" **SCHILLER mit HEPPNER**, nastrojową piosenkę „One In A Million" **BOSSON**`a czy wreszcie wielki przebój sprzed lat – „Azzurro" w wykonaniu **FIORELLO**, zasługuje na ocenę wyrażoną tą samą liczbą, jaką go oznaczono – równo 10!

FoTon

Metro zaprasza

Jak w każdy piątek, tak i w najbliższy, 28 września, o godz. 20 w białostockim klubie „Metro" przy ul. Białówny rozpocznie się party z cyklu MP², podczas którego zagra **DJ K1 Kriz** i goście.

Z kolei w sobotę, 29 września, odbędzie się impreza Recordheadshop Presents vol. 5. Goście z Warszawy: **DJ Future Perfect** (Recordheadshop) i **DJ Pook** (Nova Versia) grać będą inteligentną muzykę klubową.

Jak co tydzień klub „Metro" przygotował dla Czytelników „P$" po cztery podwójne wejściówki na każdą z tych imprez. Aby je odebrać, wystarczy przyjść dziś, 28 września, do Biura Gry „Gazety Współczesnej" z aktualnym egzemplarzem „GW".

DJ B.

ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU

MTV nominuje

FIOLKA, Reni **JUSIS**, Kasia **KOWALSKA**, **MYSLOVITZ** i **SMOLIK** otrzymali nominacje do tegorocznych Europejskich Nagród Muzycznych MTV. Uroczystość wręczenia odbędzie się 8 listopada we frankfurckiej Festhalle.

Polska uczestniczy w tej najbardziej prestiżowej europejskiej ceremonii muzycznej po raz drugi. Nasi artyści konkurują o nagrodę w kategorii Najlepszy Polski Wykonawca. W ub.r. publiczność przyznała nagrodę w tej kategorii **KAZIKOWI**, który jednak nie przyjął wyróżnienia.

Na wszystkich nominowanych artystów można głosować od środy, 26 września, za pośrednictwem Internetu na stronie www.mtv.pl i w systemie audiotele (0 700 28 30 30). Głosy na wykonawców polskich można oddać także poprzez SMS-y (numer 7288) i osobnej linii audiotele (0 700 28 30 40).

Gala Europejskich Nagród Muzycznych MTV (MTV EMA – Europe Music Awards) będzie transmitowana na żywo we wszystkich europejskich oddziałach MTV.

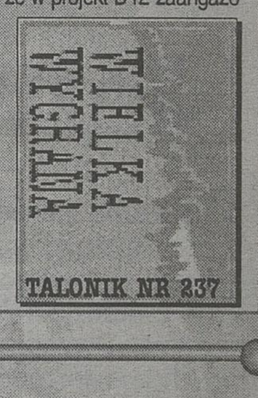
Najwięcej, bo aż sześć nominacji do tegorocznych nagród MTV otrzymał debiutujący zespół **GORILLAZ**. Nominowano ich w kategoriach: Najlepszy Zespół, Najlepszy Zespół/Artysta Dance, Najlepszy Debiut, Najlepsza Piosenka – za „Clint Eastwood", Najlepszy Artysta – Nowe Media – za „www.gorillaz.com" i Najlepszy Teledysk – za „Clint Eastwood". Po cztery nominacje mają: Craig **DAVID**, **LIMP BIZKIT** oraz **U2**.

Redaktorzy „Po Strunach" Pit i (tola) przeżyli szok, kiedy okazało się, że aby rządzić nową redakcją, będą musieli zawrzeć koalicję z DJ`em Bębnem, który został redaktorem jedynie dlatego, że skutecznie blokował przed konkurentami wejścia do redakcji i wznosił okrzyki „Sierotka musi odejść". Po wyborach zaś – aby podziękować opatrzności – pojechał do Disneylandu. Ponieważ dwuosobowa koalicja musiała liczyć się z tym, że DJ Bęben – jeśli nie zostaną spełnione jego warunki – rozpocznie np. okupację redakcyjnej maszyny do pisania, odsunęła Sierotkę od rządzenia kasetami dla Czytelników, powołała klub redakcyjny złożony z uczestników programu „Big Brother" z Sebastianem Fiorkiem na czele, a nawet sama przeprowadziła losowanie. W jego wyniku nagrody trafią do Eli Bułat i Artura Komosińskiego (oboje z Białegostoku), którzy odpowiedzieli, że w projekt D12 zaangażowany jest Eminem. Zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej".

Dziś natomiast pytamy o to, która z polskich wokalistek **nie została** nominowana do Europejskich Nagród Muzycznych MTV. Chodzi o:

a) Fiolkę, b) Reni Jusis, c) Kayah?

Na kartki z talonikami i jedynie słusznymi odpowidziami czekamy przez dwa tygodnie.



LIVE NEWS ■ LIVE NEWS ■ LIVE NEWS

Najpierw Slayer, teraz Manics...

Po odwołanym – jak zapewne wszyscy zainteresowani już wiedzą – katowickim występie zespołów **SLAYER**, **PANTERA**, **CRADLE OF FILTH** i **STATIC X** w ramach festiwalu „Tattoo The Planet" – nie odbędzie się kolejny koncert. Chodzi o zaplanowany na 17 października w Warszawie występ **MANIC STREET PREACHERS**. Tym razem powodem nie są jednak tragiczne wydarzenia w USA i ich następstwa. Zespół po prostu odwołał całą trasę po Europie. Powód wydaje się dość dziwny – przygotowywanie składanki z największymi przebojami. Czyżby **MANIC**`s po występie na Kubie postanowili grać już tylko dla Fidela **CASTRO**?

Powracając do niedoszłego koncertu **SLAYER**... W długim oświadczeniu, w którym organizator jasno tłumaczy powody odwołania festiwalu, znalazło się też zapewnienie o zwrocie pieniędzy za bilety. Należy je oddawać tylko w miejscu zakupu. Pieniądze będą zwracane sukcesywnie od 1 października. Wszelkie dodatkowe informacje udzielane są pod nr. tel. (032) 2597340 oraz (032) 2597504.

Może jakąś pociechą dla najbardziej sfrustrowanych będzie fakt, że koncerty w ramach „Tattoo The Planet" nie odbyły się także w Belgii, Grecji i w Niemczech.

Bluesmani się nie boją...

Legenda bluesa – **CANNED HEAT**, brytyjska gwiazda **THE BIG TOWN PLAYBOYS**, duet **CEPHAS & WIGGINS** oraz nowojorski **MICHAEL HILL`S BLUES MOB** zagrają – mimo niepewnej sytuacji na świecie – 6 października w katowickim Spodku na XXI „Rawa Blues Festival".

– Zgodnie z tradycją festiwalu, zapraszamy gwiazdy z zagranicy, które nigdy nie grały w Polsce. Zazwyczaj są to dwie formacje, tym razem będą aż cztery – powiedział Irek **DUDEK**, organizator festiwalu.

Na dużej scenie zaprezentują się także polscy wykonawcy, m.in. Sławek **WIERZCHOLSKI**, **BLUES FLOWERS** i **TIPSY DRIVERS**. Po raz pierwszy w historii „Rawy" nie zagra sam **DUDEK**. Miesiąc temu zmarła jego córka i odwołał on wszystkie występy do końca roku. Rozpocznie on jednak festiwal, grając na harmonijce motyw „Every Day I've Got The Blues".

Mystic też będzie!

Nic też – przynajmniej teraz – nie wskazuje na to, aby miała się nie odbyć druga edycja Mystic Festival.

13 października w krakowskiej Hali Wisły wystąpią: **ZYKLON** i **SOURCE OF TIDE** z Norwegii, fiński **CHILDREN OF BODOM**, holenderski **SINISTER** i polskie: **BEHEMOTH**, **DEVILYN** i **CEMETERY OF SCREAM**. Gwiazdą imprezy będzie kultowy **MAYHEM**.

Koncert rozpocznie się o godz. 13. Bilety (w przedsprzedaży – 65 zł, a w dniu koncertu – 80 zł) można kupić m.in. w sklepach EMPiK w Warszawie (ul. Marszałkowska i ul. Nowy Świat), Białymstoku (ul. Sienkiewicza) oraz Olsztynie (ul. 1 Maja).

Skromnie, ale mocno

O wiele skromniej prezentuje się – jednak dużo tańszy i nie wymagający podróży na drugi koniec kraju – koncert z cyklu „...return of the darkness...", Odbędzie się on 14 października w białostockiej „Famie" przy ul. Legionowej.

Gwiazdą imprezy będą weterani polskiej sceny metalowej – **PARRICIDE** z Chełma. Grający brutal death metal zespół ma na koncie dwie pełnowymiarowe płyty „Crude" i „Ill-treat". Za sprawą drugiej z nich przed **PARRICIDE** mogą się otworzyć drzwi do światowej kariery. „Ill-treat" jeszcze w tym roku ukaże się bowiem w całej Europie, a na początku 2002 r. – w USA i Kanadzie.

Ponadto w „Famie" zagrają black`owy **ABYSS** z Rzeszowa i dwa bardzo obiecujące death metalowe zespoły z Białegostoku – **DISEASED** i **EFFECT MURDER**. Bilety (w przedsprzedaży – 8 zł, w dniu koncertu – 10 zł) są do nabycia w kasie kina „Forum".

Więcej szczegółów o koncercie i konkurs z nagrodami – już wkrótce na łamach „P$". Patronat nad „...return of the darkness..." objęła bowiem „Gazeta Współczesna".

opr. DJ BĘBEN

KRIS

NOWOŚCI NADESŁANE

Stephen White, „Biała śmierć", przeł. Jan Jackowicz, Amber, „Srebrna seria", Warszawa 2001, s. 294.

Dwie nastolatki zostają brutalnie zamordowane w Górach Skalistych. Policja nie potrafi schwytać zabójcy. W dziesięć lat później śledztwo zostaje wznowione. Doktor Alan Gregory, mający stworzyć portret psychologiczny ofiar, zbliża się do szokującego rozwiązania zagadki ich śmierci. Odkrywa też, że zbrodnia sprzed lat będzie miała koszmarny ciąg dalszy...

Reay Tannahill, „Historia seksu", przeł. Grzegorz Woźniak, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 495.

Kronika rozkoszy ciała ukazana od czasów naszych praprzodków do dnia dzisiejszego. W sposób kompetentny, a zarazem ciekawy i zabawny, autorka opisuje techniki i metody kontaktów miłosnych i ich kulturowe odniesienia. Bogactwo życia seksualnego człowieka przedstawione jest na tle epok, które je zrodziły.

John Bellairs, „Luis Barnavelt i widmo z Muzeum Magii", przeł. Grażyna Jagielska, Amber, Warszawa 2001, s. 143.

Dla wszystkich miłośników magii, przygody przypominające te, które spotkały Harry`ego Pottera.

Scott Turow, „Okaleczeni", przeł. Marta Jabłońska-Majchrzak, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 2001, s. 488.

Maraż thrillera prawniczego i powieści psychologicznej, w którym sensacyjna fabuła występuje na równych prawach z dylematami ducha. Robbie Feaver współpracuje z FBI. By móc opiekować się umierającą żoną, zbiera dowody przeciwko przekupnym sędziom. Z ramienia Biura towarzyszy mu Evon Miller. Zaczynają łączyć ich coraz silniejsze więzy, a zdarzenia coraz szybciej zmierzają do dramatycznego końca...

Lucyna Antonowicz-Bauer, „Rozmówki tureckie", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, wyd. IV, s. 247.

Antoni Platkow, „Rozmówki francuskie", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, wyd. XVIII, s. 279.

Stanisław P. Kaczmarski, „Testy z języka angielskiego. Egzaminy maturalne, na wyższe uczelnie, First Certificate", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, wyd. II, s. 131.

Krystian Lupa, „Labirynt", W. A. B., seria „Archipelagi", Warszawa 2001, s. 318.

Autor jest reżyserem teatralnym, scenografem i wykładowcą krakowskiej PWST. Od kilkunastu lat związany jest ze Starym Teatrem w Krakowie. Książka składa się z 11 utworów, z których część balansuje na granicy faktu i fikcji, a część jest zbiorem fabularyzowanych wspomnień z wczesnych lat życia autora.

Krystyna Kofta, „Krótka historia Iwony Tramp", W. A. B., Warszawa 2001, s. 223.

Pierwsza polska powieść internetowa. Jej pierwsza wersja ukazywała się w Internecie. Internauci komentowali każdy odcinek i włączali się w kształtowanie losów bohaterki. Mimo tak „awangardowego" rodowodu dzieje Iwony Tramp są baśnią, nowoczesną, ale wykorzystującą wszystkie jej atrybuty: walkę dobra ze złem, motyw krzywdy i kary, a także miłości utraconej i odzyskanej.

Scott Ciencin, „Jurassic Park III", przeł. Paweł Wieczorek, Amber, Warszawa 2001, s. 111.

Powieść napisana na podstawie scenariusza Petera Buchmana będąca ciągiem dalszym przygód bohaterów stworzonych przez Michaela Crichtona w bestsellerach „Jurassic Park" i „Zaginiony świat".

Joel Kotin, „Jak zmienić męża (żonę), by uratować małżeństwo", przeł. Dariusz Bakalarz, Amber, Warszawa 2001, s. 191.

Poradnik, w którym znany amerykański psychiatra i psychoanalityk, od 25 lat zajmujący się doradztwem małżeńskim burzy utartą teorię, że drugiego, nawet najbliższego nam człowieka, nie można i wręcz nie należy zmieniać. Podaje przy tym „dziewięć tajnych sposobów" na prawdziwą zmianę. Czytelnik znajdzie tu mądre, ciepłe, rozsądne, konkretne wskazówki i przekonujące przykłady z życia przeciętnego małżeństwa, które pokazują, jak uszczęśliwić własne małżeństwo i odmienić życie. **(tm)**

OD DESKI DO DESKI

Wszystko fantasy



Może raczej należałoby dać przed tytułem słowo „prawie", bowiem Sapkowski, pisarz o ogromnej erudycji, rzuca wiedzę jakby od niechcenia, nieledwie z nonszalancją. Jeden z najpoczytniejszych polskich pisarzy, zwany przez niektórych „największym bufonem polskiej fantastyki" zmierzył się z literaturą od strony bardziej teoretycznej. „Rękopis znaleziony w smoczej jaskini" jest leksykonem, który każdy miłośnik fantasy musi posiadać na podorędziu. Bo – prócz tego, że jest książką autorską Sapkowskiego – zawiera szereg pożytecznych informacji dla osób, które chciałby od książek czegoś więcej od góry trupów i błysków fireballi.

Tak więc autor na początku przybliża materię i granice gatunku. Wyjaśnia subtelne różnice między podgatunkami. Przy okazji daje o sobie talent polemiczny twórcy wiedźmina, dostaje się odrobinę światu science fiction i „poważnej" krytyce. A dalej, konsekwentnie w układzie alfabetycznym możemy zapoznać się z ojcami gatunku, później są terminy i pojęcia, głównie angielskie, pozwalające lepiej zrozumieć zasady rządzące światem fantasy.

A potem to już same smakowitości. A to:

– zestawienie najważniejszych dla gatunku cykli i seriali (miłośnicy wiedzą, że w fantasy rzadko zdarzają się tytuły bez kontynuacji), co łatwo pozwoli uzupełnić bibliotekę,

– opis postaci mitycznych i literackich ważnych dla korzeni gatunku, jak rycerze Okrągłego Stołu, postaci z mitologii greckiej, skandynawskiej, Argonauci, Paladyni Karola Wielkiego itp.

– garść przemyśleń o bohaterach i bohaterkach fantasy, próby określeń modeli i typów,

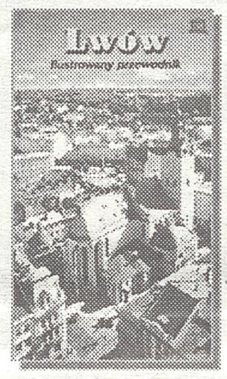
– bestiariusz Sapkowskiego czyli opisy zwierząt zarówno fantastycznych i jak rzeczywistych stylizowane na dawny „fisiologus",

– przegląd najważniejszych nagród literackich i próba ustalenia kanonicznej listy, czyli tego, co każdy miłośnik fantasy przeczytać powinien.

Na koniec fantastyczna chronologia wieku, zakończona datą 2001, a pod nią: „Andrzej Sapkowski wydaje niniejszy leksykon". No cóż, Mistrz nie byłby sobą... **(ajs)**

Andrzej Sapkowski, Rękopis znaleziony w smoczej jaskini, superNOVA, Warszawa 2001, s. 240.

Piechotą po Lwowie



Na ogół na łamach „Gazety Współczesnej" nie omawiamy przewodników turystycznych. Dzisiaj jednak postanowiłam odstąpić od tej reguły, a to dlatego, że trafił w moje ręce przewodnik niezwykły.

Kilkanaście dni temu miałam okazję odbyć wyprawę na wschodnią Ukrainę. Przygotowując się do tego wyjazdu, wybrałam się do księgarni w celu zaopatrzenia się w turystyczny przewodnik po tym kraju. Okazało się, że nie mam zbyt dużego wyboru. Mimo tego że półki w białostockich księgarniach aż uginają się od różnorodnych przewodników po krajach basenu Morza Śródziemnego, to wydawnictw dotyczących naszych wschodnich sąsiadów jest niewiele. Znalazłam co prawda w trzeciej z kolei odwiedzonej przez mnie księgarni przewodnik poświęcony wschodniej Ukrainie, ale – jak się później okazało – jego treść pozostawia wiele do życzenia (ze względu na bardzo ogólne podejście do tematu i zbyt mało szczegółów w omawianiu poszczególnych miejsc wartych zwiedzenia).

Jednak już na miejscu, we Lwowie, okazało się, że można tam nabyć znakomity przewodnik w języku polskim. Książka ta została przygotowana do druku we Lwowie przez wydawnictwo „Centrum Europy" dla wrocławskiego wydawnictwa „Via Nova" (które ma wyłączne prawo jej sprzedaży na terenie Polski). Być może dlatego, że autorami tekstu przewodnika są mieszkańcy Lwowa (zarówno Ukraińcy, jak i Polacy), książka ta została tak dobrze napisana.

Autorzy podpowiadają dziewięć tras wędrówek, jakie warto odbyć po tym mieście. Każda trasa – czy to po Śródmieściu, czy po głównych alejach i placach – bardzo szczegółowo omawia wszystkie budowle, jakie spotykamy na drodze. Opisuje historię i architekturę poszczególnych kamieniczek oraz ich najważniejszych właścicieli, którzy mieli wpływ na historię tego miasta. Poza tym, najważniejsze obiekty turystyczne – zabytki architektury, sztuki i kultury – zostały wydzielone w tekście tłustą czcionką, a dodatkowo sklasyfikowane według ich wartości trzema, dwiema lub jedną czerwoną gwiazdką.

Przewodnik zawiera też – jak na tego typu wydawnictwo przystało – krótkie kalendarium dziejów Lwowa oraz skorowidze ulic według nazw dzisiejszych i według nazw z roku 1939, a także skorowidz osób i odrębne omówienie zbiorów poszczególnych muzeów. Zawiera też, niestety, sporo błędów. Na szczęście są to tylko liczne „literówki", a nie błędy merytoryczne. Także, mimo tych błędów w pisowni, wydawnictwo to warte jest polecenia każdemu, kto planuje podróż do niezwykłego miasta Lwowa.

(dona)

Lwów. Ilustrowany przewodnik, wydawnictwo „Centrum Europy", wydawnictwo „Via Nova", Lwów, Wrocław, 2001. s. 320.

Czwarta część Harry'ego Pottera już o północy z 28 na 29 września

Niezwykła promocja

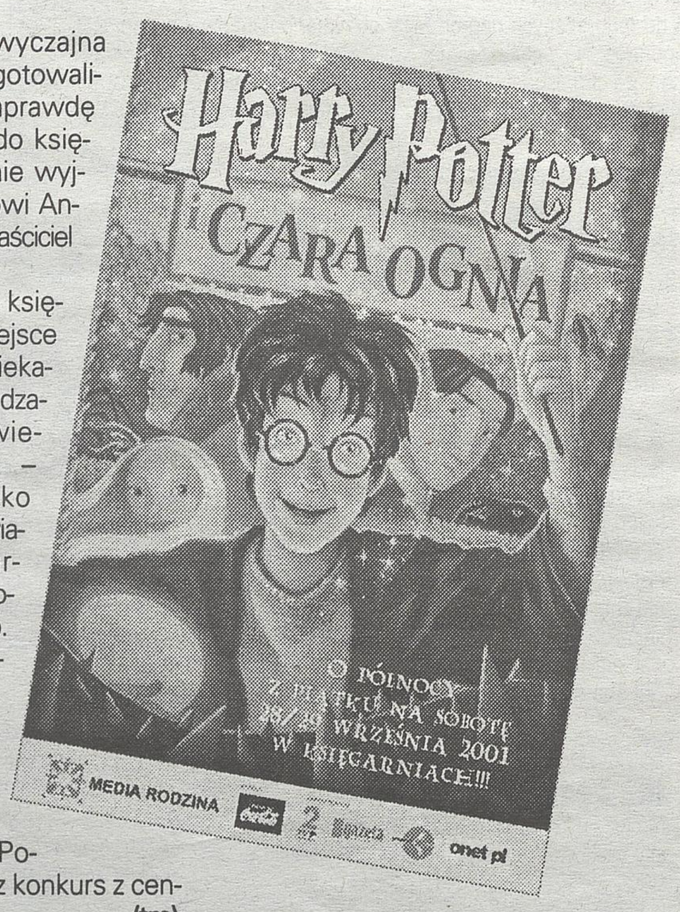
W nakładzie 250 tys. egzemplarzy ukaże się długo oczekiwana czwarta część niezwykłych przygód młodego czarodzieja „Harry Potter i czara ognia". Porzednich trzech części dotychczas sprzedano ponad milion egzemplarzy. Wszystko wskazuje na to, że cykl powieści dla młodzieży J. Rowling będzie największym bestsellerem roku.

Wydawnictwo Media Rodzina przygotowuje promocję jakiej dotychczas u nas nie było. „Harry Potter i czara ognia" trafi do około 200 księgarń w całej Polsce dokładnie o północy z 28 na 29 września. W Stanach Zjednoczonych, gdzie miała miejsce taka promocja, w ciągu kilku pierwszych nocnych godzin sprzedaży sprzedano kilkaset tysięcy egzemplarzy książki. Czy u nas będzie podobnie? Okaże się już wkrótce.

W Białymstoku od godziny 24 do 2 otwarta będzie księgarnia „Akcent" przy Rynku Kościuszki. Właśnie tu będzie można kupić najnowsze przygody młodego czarodzieja.

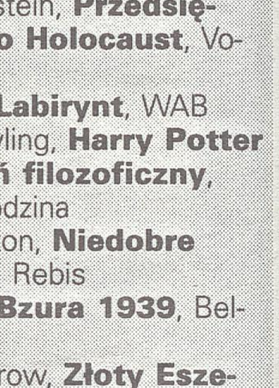
– Nie będzie to zwyczajna sprzedaż książki. Przygotowaliśmy wiele atrakcji. Naprawdę warto będzie przyjść do księgarni. Sądzę, że nikt nie wyjdzie zawiedziony – mówi Andrzej Kalinowski, współwłaściciel „Akcentu".

Przede wszystkim księgarnia zamieni się w miejsce niezwykłe za sprawą ciekawych dekoracji wprowadzających w nastrój powieści. Można będzie – o północy – stanąć oko w oko z postacimi ze świata magii, spotkać Harry`ego, a nawet z nim porozmawiać. Ale nie tylko. Poza doznaniami estetyczno-duchowymi kupujących spotka miła niespodzianka w postaci 10% rabatu na każdy zakupiony egzemplarz „Harry`ego Pottera i czary ognia" oraz konkurs z cennymi nagrodami. **(tm)**



TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. J. Grisham, **Malowany dom**, Amber
2. **Pamiętam, że było gorąco. Rozmowy z Tadeuszem Konwickim**, K. Bielas i J. Szczerba, Znak



Scenarzysta, reżyser i wieloletni kierownik literacki zespołów filmowych wspomina barwne epizody z planu filmowego, kreśli sylwetki przyjaciół, nie stroni od smacznych ploteczek. Jak powszechnie wiadomo, Tadeusz Konwicki zna wszystkich, których warto znać, więc i czytelnicy tej książki mają niepowtarzalną szansę zapoznania się z najlepszym towarzystwem – prywatnie.

3. N. Finkelstein, **Przedsiębiorstwo Holocaust**, Volumen
4. K. Kupa, **Labirynt**, WAB
5. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny**, Media Rodzina
6. W. Wharton, **Niedobre miejsce**, Rebis
7. T. Jurga, **Bzura 1939**, Bellona
8. W. Suworow, **Złoty Eszelon**, Adamski i Bieliński
9. R. Bielecki, **Encyklopedia Wojen Napoleońskich**, Trio
10. K. Z. Poznanski, **Obłęd reform. Wyprzedaż Polski**, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza

KRONIKA

● W niedzielę, 23 września zakończyły się 12. Krajowe Targi Książki w Warszawie. Odwiedziło je prawie 20 tys. osób. W targach uczestniczyło 113 wystawców na 98 stoiskach. Największe stoiska miały: Dom Wydawniczy Rebis, Prószyński i S-ka, Wydawnictwo Naukowe PWN oraz Wydawnictwo Szkolne PWN. Pisarze byli oblegani przez czytelników, a za sprawą fan clubu Harry`ego Pottera na targach pojawiło się bardzo wielu ludzi młodych.

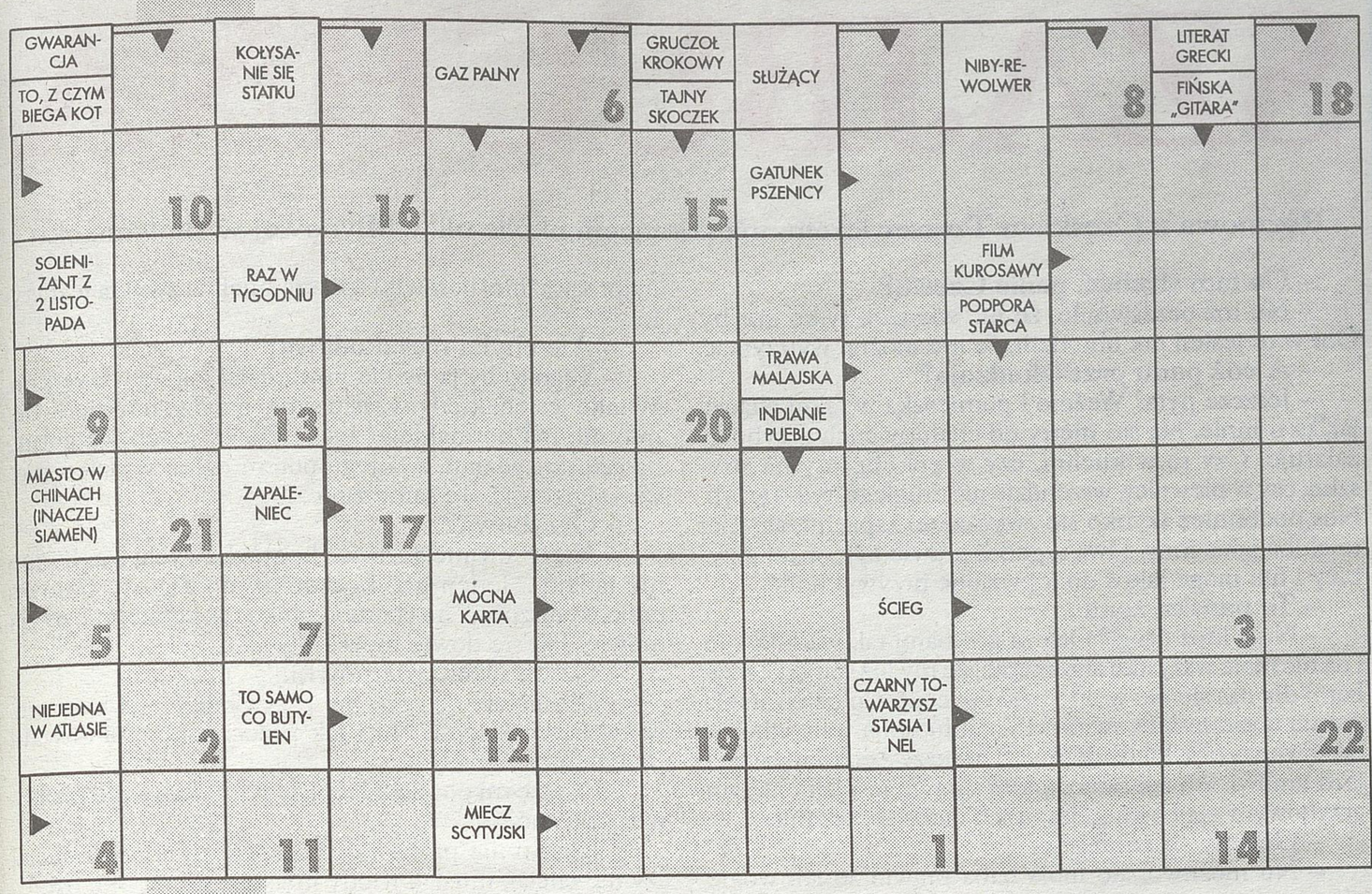
● Na 12. KTK przyznano Nagrodę Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR 2001. Laureatem została sieć księgarń Empik za „nowoczesność i skuteczność działań na rzecz książki, ciekawe inicjatywy promocyjne i handlowe".

● 24 września w Krypcie Wieszczów na Wawelu odbył się w symboliczny pochówek Cypriana Kamila Norwida. Urna z ziemią z grobu poety została umieszczona obok grobów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

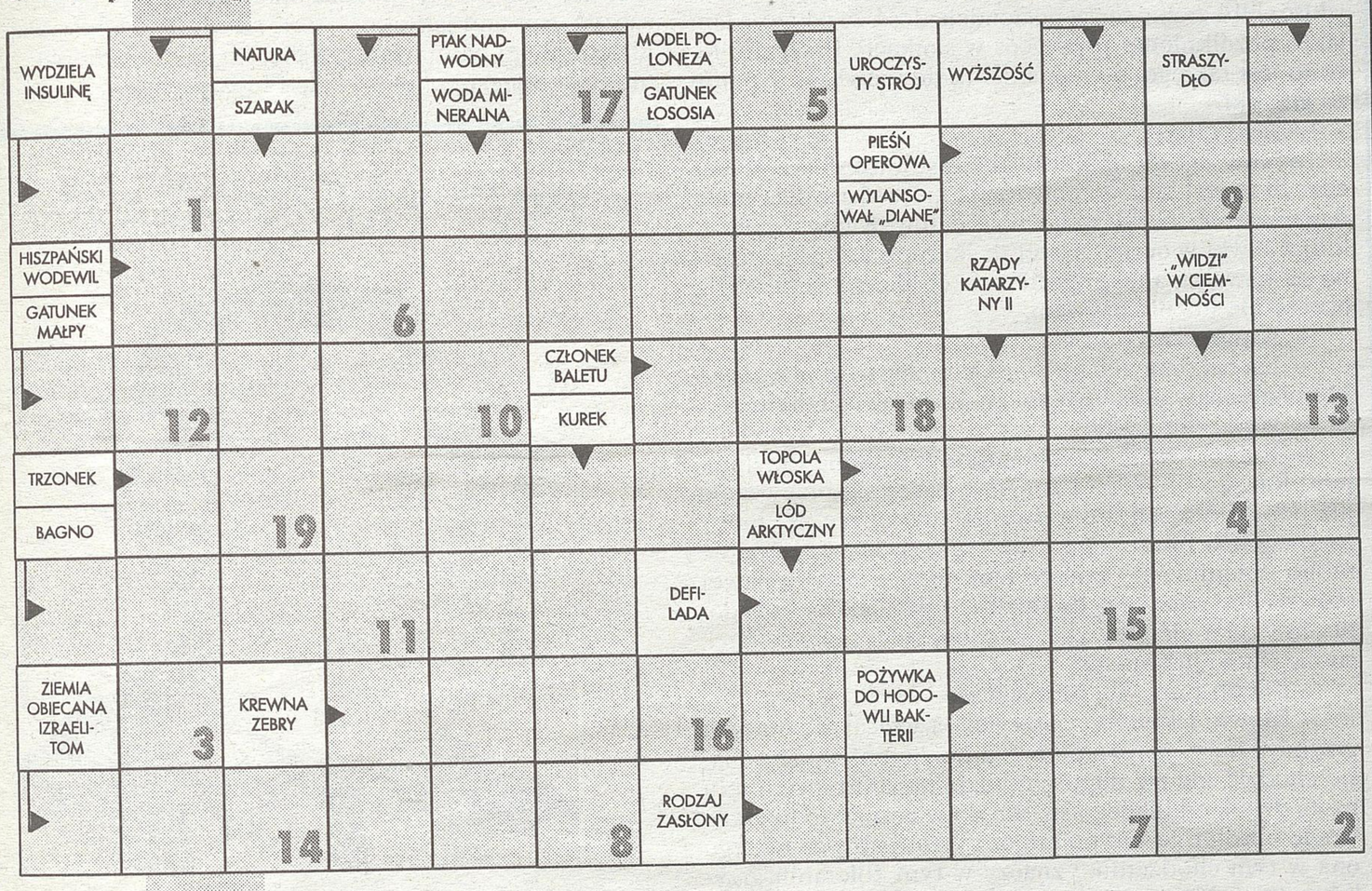
● 25 września Joanne Rowling została laureatką prestiżowej nagrody literackiej – Whitaker Gold and Platinum Book Awards – w uznaniu spektakularnego sukcesu, jaki odniosły cztery dotychczas wydane tomy przygód Harry`ego Pottera.

● 10 lat temu, 27 września 1991 r., zmarł Stefan Kisielewski – felietonista, powieściopisarz, kompozytor i krytyk muzyczny. Słynął z ostrych sądów i przenikliwych komentarzy politycznych. **(tm)**

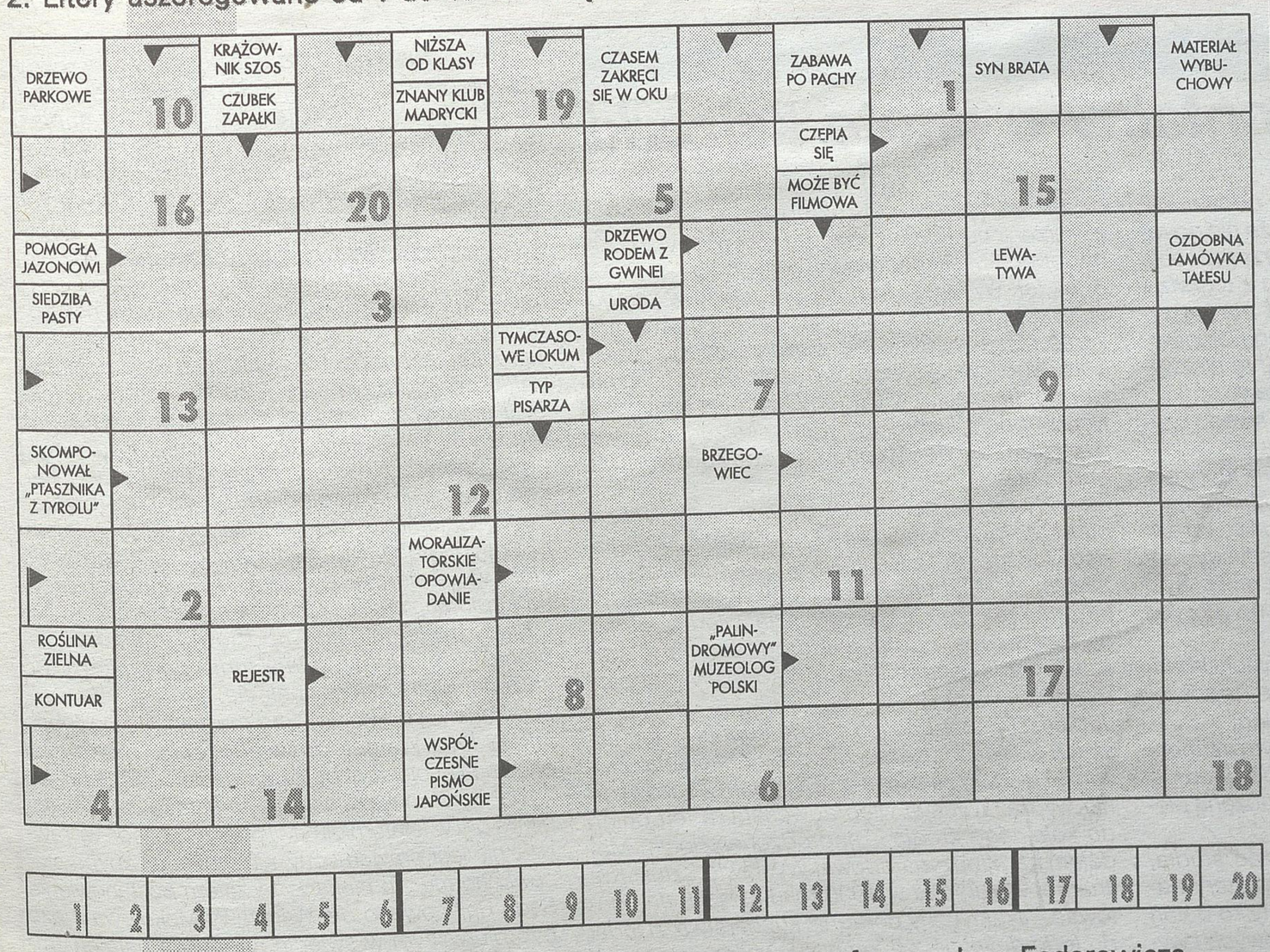
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – aforyzm Ludwika Hirszfelda



2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – aforyzm Aleksandra Fredry



3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – aforyzm Jana Fedorowicza

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 39., a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „Wszystkie lub 3 zadania z numeru 39". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

KUPON NR 39 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 37. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: Stanisław KARPIENIA z Kamiennej Nowej – „Gosta Berling" (Selma Legerlof), Krystyna JAMIOŁKOWSKA z Łap-Osse – „Urth Nowego Słońca" (Gene Wolfe), Maria GROCHOCKA z Białegostoku – „Wniebogłosy" (Tadeusz Nowak), Leonarda ROSIŃSKA z Białegostoku – „Wielka Encyklopedia kamieni szlachetnych i ozdobnych" (Nikodem i Tomasz Sobczak) . Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach 9.00-16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

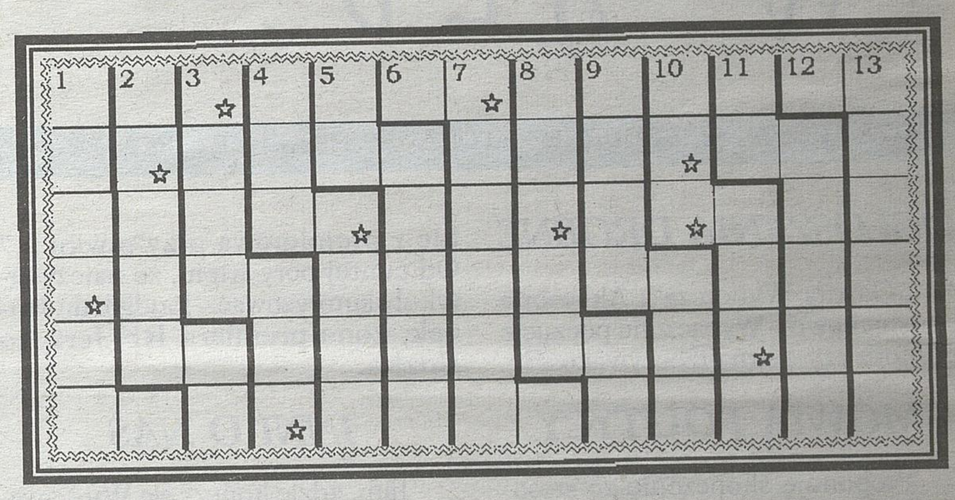
Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. TAUTOGRAMOWA KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Wszystkie wyrazy pisane wzdłuż linii mają jednakową literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 1) np. Ziemia, 2) stosowany do rozszczepiania światła, 3) niezupełna jasność, 4) świński szkrab, 5) przysłowie, sentencja, 6) pisarz ormiański, 8) pierwsze stadium podziału jądra komórkowego, 9) wygodniś, 10) piekący ból, 11) czapka lotnika, 12) ptak z ruchliwym ogonkiem.

PIONOWO: 1) ręczny opielacz taczkowy, 2) stos ułożony z warzyw lub owoców, 3) połysk skorupki kurzego jaja, 4) przepowiada przyszłość, 5) ludowy wyrób tkacki, 6) nagroda, 7) krzew owocowy, 8) laik, 9) dbałość o kogoś lub o coś, 10) odpowiednik kciuka u stopy, 11) podniośle o śpiewie, 12) pogłoska zasłyszana w maglu, 13) gąsienica.

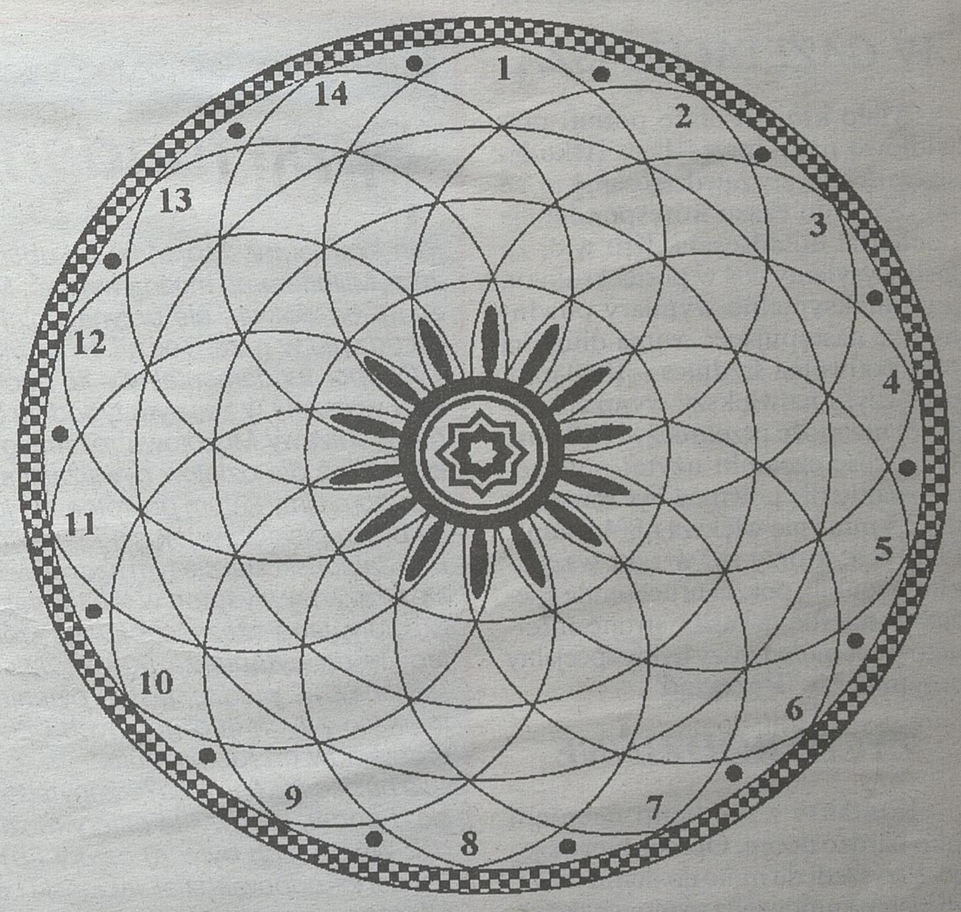


5. ROZETA MOZAIKOWA

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy prawoskrętne.

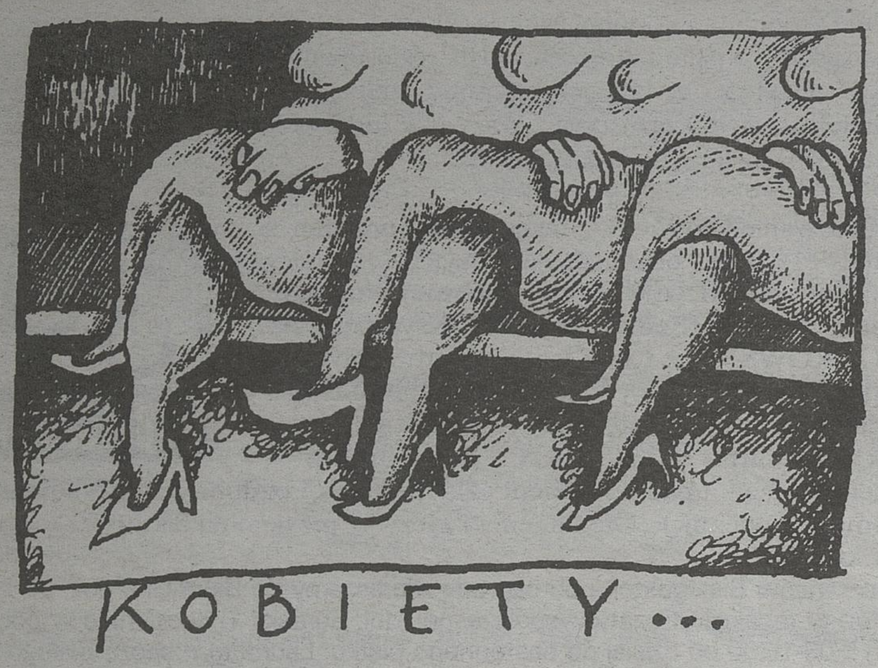
PRAWOSKRĘTNIE: 1) wał przenoszący napęd z mechanizmu różnicowego samochodu na koło napędowe, 2) przenośna zasłona, 3) wada drewna, 4) meksykański Indianin, 5) stolica Szlezwika-Holsztynu, 6) w kopalni albo w rodzinie, 7) ciernisty krzew, 8) cześć, 9) znany lekkoatleta polski, 10) dźwigienka ręczna, 11) gatunek kaczki, 12) „żywe" pieniądze, 13) nalew, 14) podobna do kontrabasu.

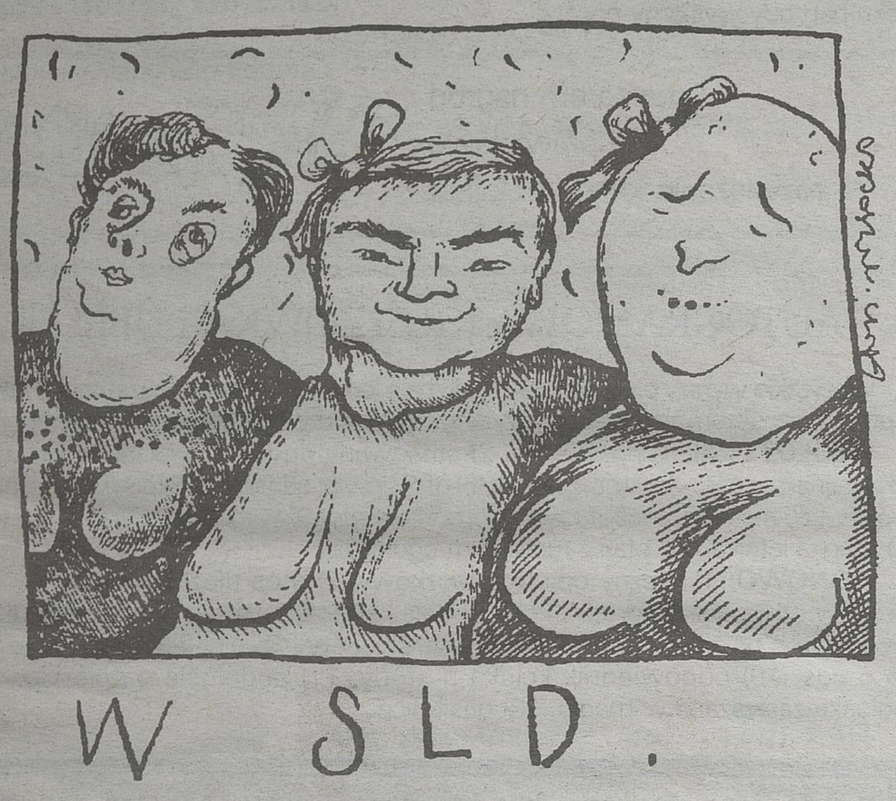
LEWOSKRĘTNIE: 1) wspólniczka złodzieja, 2) 0,5 posady, 3) krzaki, 4) cieszy dziecko, 5) Kloss, 6) latająca kobieta, 7) rękojeść, 8) żartobliwe naśladownictwo, 9) klocek, 10) świętuje 30 stycznia, 11) filozofia twórcy krytycyzmu, 12) może być ścienna, 13) maszyna włókiennicza, 14) szałas na hali. HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 37.

1. Kto ręczy, ten jęczy. 2. Zero do zera, a będzie kariera. 3. Trzeba móc, aby musieć. 4. Piroga – czółno, jesień – wiosna, topola – brzoza, seksta – oktawa, wrzawa – zgiełk, szałas – namiot. 5. Powoli mija lato.





ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Akcesorja podsłuchowe – Wypaczone poczucie humoru czy czarna rzeczywistość?

bie z premierową przy piwku ..." Od tamtej pory wiem, że należy artykuły autoryzować – **Ludgarda Buzek, żona premiera RP Jerzego Buzka.**

MÓWIĄ POLITYCY

Proponuję skończenie ze stosowaniem prastarej zasady popierania tylko swojaków. Stanowiska muszą być tylko dla rozumnych i umiejących skutecznie działać! Takie powinno być nowe hasło władzy i zasada postępowania. Biada innym rozwiązaniom – **Aleksander Małachowski, UP.**

INNI O NAS

Tam, gdzie kończy się Warszawa, zaczyna się Krawczyk – **Goran Bregović, kompozytor.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Może i warto by było żyć do osiemdziesiątki, gdyby nie objawy starości. Prawdziwy jest dowcip, że kiedy się człowiek zbudzi po pięćdziesiątce i nic go nie boli, to znaczy, że nie żyje. Można sobie oczywiście zaśpiewać: Wesołe jest życie staruszka, tylko gdzie dzisiaj ci starsi panowie? – **Stanisław Lem, pisarz.**

SZKLANYM OKIEM

Jeśli ktoś mówi o mnie, że jestem królową chałtury, to jestem z tego dumna – **Agata Młynarska, prezenterka telewizyjna i estradowa.**

W GAZETACH PISZĄ

Mało kto w Polsce potrafi prawidłowo nadać przesyłkę. Tylko łaskawości poczty zawdzięczamy to, że od czasu do czasu korespondencja dochodzi do adresata. Kto wie, że jeśli wysyłamy coś w postaci rulonu, jego maksymalne wymiary powinny być następujące: „suma długości plus podwójna średnica – 1040 mm, przy czym największy wymiar (długość) nie może przekroczyć 900 mm. Wysokość czcionki użytej przy adresowaniu nie powinna być mniejsza niż 2,5 mm i nie większa niż 4,7 mm". Dla tych, którzy się w tym wszystkim pogubili, poczta uruchomiła specjalny telefon, a także stronę internetową. A może tańszy byłby specjalny posłaniec? – **"Przegląd".**

ŻYCIE RODZINNE

Kontakty z mediami oceniam jako bardzo dobre. Oprócz pierwszego. Przyszedł do mnie do domu w Gliwicach na umówioną rozmowę dziennikarz „Super Expressu". Spytałam, czym go mogę poczęstować. Poprosił o piwo. Pomyślałam, że nie będę mu samemu podawać tego piwa jak fornalowi, muszę trochę nalać i sobie. A potem czytam w gazecie tekst, zaczynający się od słów: „Siedzę so-

CHORA SPRAWA

SZAJBUCHNA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu toż oczeswiscie, że nic wiencej, tylko grzyby. Oni w te jesień tak obrodzili, że nie można wytrzymać.

– A cóż panu przeszkadzają?

– Jeszcze pyta? Weźnie i pomieszka w takej chacie, jak ta u mnie. Na sto metry od chałupy cuch grzybowy zalatuje. Czy to w kuchni, czy w pokoju, czy na stryszku, czy w piewnicy, wszendzie nic drugiego, tylko grzyb. Nos podobnież szybko sie zwyczai do zapachu, ale mój to chiba jakiś inny. Dwa tygodni prawie żyje w tej grzybicy i nie moge jakoś do jej wzionc przywyknońć.

– To pańska żona...

– Nu a ktoż drugi? Ona za grzybami tak wariuje. Nu i na nic moje wszystke argumenta, że my już staryki i grzybami dla nas sie nie wolno brać opychać. Co dzień srania wstaje o samiutkim switku i na aułutobus wali, albo na taksówke czeka, kiedy dejmy na to sie ze Zenkiem na wyjazd umówi. On tak samo, takim samym jest jak ona tym grzybowym szajbownikiem, u ich chiba to rodzinne.

– Grzyby są smaczne.

– Nu możliwe, ale moja baba prawie że ich wogle nie je.

– Jak to?

– Nu tak to i tyle. U nas w chacie taka jest komórka dzie sie trzyma różne tam produkta. Galajretki przeczkowe, kanfitury ze truskawków, nu i oczewiscie marynaty z grzybków. Ja któregos razu tam zaglondnoł... jakiść chiba zrobić chciał porzondek, dość, że patrze, a tam jakeś pożółkniente pływa cóś w słoikach. Pytam Lilki, co to jest takiego, nu a ona dla mnie mówi, że być może grzybki.

– Być może?

– Nuu. Jak dwadzieście lat cóś stoi we słoiku, wtenczas co to jest takiego prawie już nie widać... Dla mnie dawno sie skonczyli czasy marynatów. Kiedyść bardzo lubiał sliwki w occie. Nawet te skorupe z dyni pokrojono na kawałki, albo gruszki... nu od dawna octu wogle obsolutnie już nie używam.

– A pańska żona?

– Też tak samo nie używa. Ale mniejsze te prawdziwki ciongle marynuje. Ja jo pytam po co, na co i dla kogo...

– Może dla gości?

– Toz my wogle nikokogutko prawie nie przyjmujem. Raz, że i rodzina i znajome nasze sie przeważnie już poprzekrencali, nu a dwa, że dzisiej nie ma mody na spotkania towarzyske. Kiedyść co i rusz to jakeś sie robiło imieniny, czy tam co tam, terez... szkoda nawet mówić. Bo i o czym ja by miałby gadać, jak by któś dopuśćmy do mnie przyszed? O chorobach, czy o smierci, co nie długo już zawita?

– Niech pan nie przesadza.

– Mówie jak jest, i całe tyle... a wracajonc do tych grzybów, nu to ja rozumiem, że przyjemniej jest po lasie chodzić, ale raz dopuśćmy dzie na jaki tydzień. Nu na co dzień, od bladego switku do wieczora, to już tego wogle obsolutnie nie pojmuje. Pytam baby, co takiego ona w tym chodzeniu... znaczy w tym źbieraniu grzybów widzi. Nu a ona do mnie na to, że ja jest kaleka grzybny. Jak to możni ich nie źbierać, jesli skoro oni so, czyli rosno znaczysie. Baba mówi, że ich może nie jeść, ale źbierać ona musi. Dla jej oni śnio sie potem nocno poro, ona widzi ich jak rosno, jak wyłażo z ziemi te tam najprzeważniej borowiki... to szajbuchna zwykła jest i tyle.

– Ale chyba nieszkodliwa?

– Tego to by ja by nie powiedział tak ze wszystkim. W take jesień, kiedy w lasie sypio grzyby, u mnie w domie nie ma normalnego życia. Obiad jeden sie gotuje na calutki tydzień, a ja jego potem dzień w dzień musze odgrzewać. Te same zupe.

– Grzybową?

– Niech on nie żartuje. Ja grzybowych wogle zup nie jadam... jeden grzybek dobry do bigosu, borowiczek wysuszony... nu choroba, chiba nie potrzebnie o tym mówie. Jak sie dowie moja Lilka...

– Czyta nasze rozmówki?

– Głosno sie do tego nie przyznaje, ale ja uważam, że na pewno czyta. Nu i jak przeczyta, że ja chwalił choć jednego grzybka...

– Proszę mi powiedzieć, czy pan kiedyś nie próbował zbierać?

– Jakszto nie probował? W dawnych czasach chciał czy nie chciał, musiał. Kiedy my sie z sobo tylko ożenili, ona zarez mnie do lasu zaciongneła i ja jak ten durny nosił za jo kosza na grzyby.

– Może to akurat pana zniechęciło?

– To możliwe. Ale bardziej same grzybne szajbownictwo. Nu, na szczenscie chiba już nie długo... chociaż nie, choroba. Jak sie skonczo borowiki, to zielonki zarez zaczno, czy tam jak tam... te... szarówki. Dobra. Daje idziem lepiej na te nasze polske, nu a najważniejsze że nie tylko biezankoholowe, ale i biezgrzybne.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Spór fundamentalny o istotę kajzerki

Pan Waldemar Jabłoński z Lublina udowodnił, że z „Milionerami" można wygrać. Może nie od razu milion złotych, ale przynajmniej przywrócenie do udziału w grze. Toczył on bowiem z telewizją TVN spór fundamentalny – ile nacięć ma kajzerka. I wreszcie w zeszłym tygodniu Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa rozstrzygnął tę niezwykle istotną dla dziejów cywilizacji sprawę...

Przypomnijmy zatem pokrótce, bo już swego czasu o tym pisaliśmy, jak się rzeczy miały...

Pan Jabłoński stał się tym szczęśliwcem, który dostąpił szansy występu w teleturnieju „Milionerzy". Niestety, jego szczęście trwało króciutko, bo zaledwie do pytania za 500 zł. Jak wszyscy fani „Milionerów" wiedzą, jest to pytanie trzecie. Było to jedno z tych inteligentnych i podchwytliwych problemów do rozwiązania.

– Ile nacięć ma kajzerka? – zapytał redaktor Urbański. I podał, jak zwykle cztery możliwe odpowiedzi. Wśród nich były: a) cztery i b) pięć.

– Cztery – odpowiedział Jabłoński i w tym momencie jego szczęście się skończyło, bo, według Urbańskiego, bułka kajzerka jest naznaczona pięcioma nacięciami.

Jabłoński bardzo nie chciał opuszczać studia, bo bułki, które zwykł spożywać miały cztery nacięcia, ale go wyprosili. Kiedy jednak tylko dotarł do domu sięgnął do materiałów źródłowych i wyczytał, że kajzerka to „okrągła bułka pszenna, z wierzchu nakrojona na krzyż". Tak wyczytał w Encyklopedii Mulitimedialnej PWN.

A jak tak wyczytał, to dalej buszować w księgozbiorach. I dotarł, że o czteronacięciowej kajzerce piszą w „Słowniku współczesnego języka polskiego", w „Słowniku wyrazów obcych" a nawet po niemiecku w Duden Deutches Universalwoerterbuch. Uzbrojony w taką kajzerkową wiedzę zgłosił się do „Milionerów", żeby pozwolili mu grać dalej.

A tu niemiła niespodzianka, bo eksperci z TVN odpisali, że przeprowadzili konsultacje z „Przeglądem zbożowym", z Centralnym Laboratorium Zbożowym, z Muzeum Piekarnictwa i twierdzą, że kajzerka ma pięć nacięć. Zresztą, wiedzą to również z autopsji, bo nabyli drogą kupna w warszawskich sklepach kilka bułek i miały one pięć nacięć.

Jabłoński jest z Lublina i bułki kupuje w tamtejszych sklepach. Każda ma cztery nacięcia. Zrozumiał jednak, że sam z „Przeglądem Zbożowym" nie wygra. Wynajął więc adwokata, a ten dotarł do kolejnego źródła – nagrodzonej Złotym Medalem na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Kulinarnej w Zurychu w 1930 roku książki „Jak gotować – praktyczny poradnik kucharstwa". Dodał do tego definicję z II tomu „Słownika języka polskiego z 1952 roku („Bułeczka pszenna, okrągła, przekrawana z wierzchu w kwaterki – czyli na cztery części – cztery nacięcia"). I napisał do TVN: „Nie kwestionując faktu, że bułka kajzerka może mieć pięć nacięć, podnieść należy, iż z informacji zawartych w ogólnie dostępnych na terenie Polski źródłach wiedzy, równie dopuszczalną, prawidłową była odpowiedź udzielona przez Waldemara Jabłońskiego, czyli cztery nacięcia". I zażądał przywrócenia Jabłońskiego do gry.

Telewizor adwokata nie posłuchał, zatem sprawa trafiła do sądu. Na salę rozpraw przedstawiciel TVN przybył z głową wypełnioną całą dostępną wiedzą na temat kajzerek. Wśród tej wiedzy była polska norma piekarska, nakazująca zdobić kajzerkę czterema nacięciami, była tam również geneza historyczna tej bułki, ale najważniejsze okazały się doświadczenia życiowe. Przedstawiciel TVN stwierdził, cytujemy: „W sklepach można kupić kajzerki z pięcioma nacięciami".

– Kiedy miałem 13 lat – ripostował Waldemar Jabłoński – mama wysyłała mnie do piekarni po kajzerki. Miały cztery nacięcia.

I co Państwo powiecie? Sąd musiał mieć podobne jak 13-letni Waldek doświadczenia. Też musiał chodzić do piekarni po czteronacięciowe bułki, bo wydał wyrok nakazujący przywrócenie Jabłońskiego do gry w teleturnieju „Milionerzy". Wyrok wprawdzie nie jest prawomocny, ale może już chyba stanowić normę dla piekarzy. A zatem postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa może być pierwszym w świecie sądowym ustaleniem, jak powinno wyglądać pieczywo... **(kk)**